

KRONIKA

Polskiego Towarzystwa

Tatrzańskiego

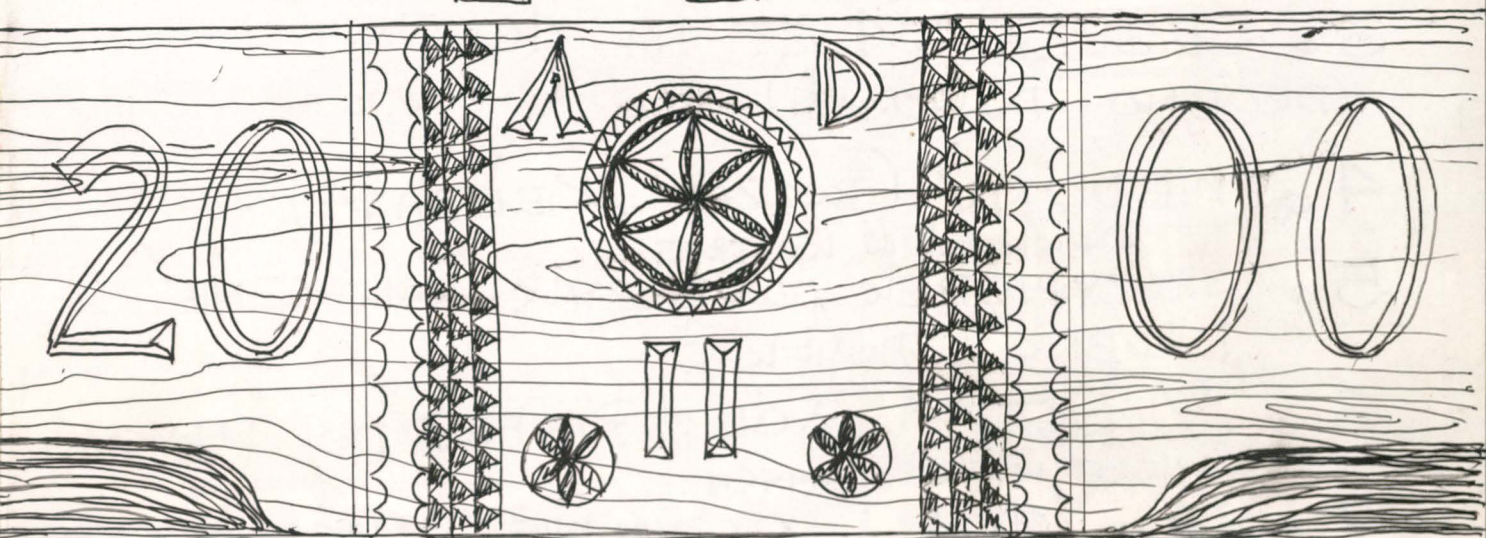
Oddział »BESKID«

w Nowym Sączu

2000

część II

KRONIKA P T T



CZEŚĆ II

PIEŚŃ JESIENNA I

4 JESZCZE ZE SMUTKIEM ZAGŁADAMY
W ŻRĘNICE ZIEMOWITÓW
ZEGNAJĄC LATO
JESZCZE PRZÉZ WYBIELONE BRAMY
BOBROWIECKIEJ DOLINY
WCHODZIMY WŁAS ŚCIEŻEK I ŚWIERKÓW
JESZCZE ONIEŚMIELONE SKOŃCE
ZATACZA KOKO PO BŁĘKITNEJ
OJCZYŹNIE OBŁOKÓW

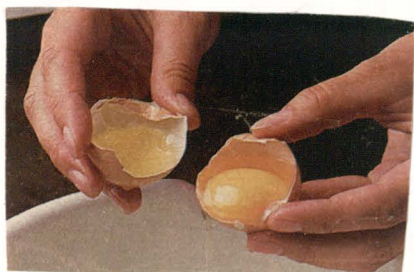
JESZCZE PROMIENIE NAZNACZAJĄ, ŻŁOTEM
CZASZKĘ, SKAKY RESZTĘ, BOGACTWA
POROZDAJĄ, BUKOM NA PRZEKĘCZY

JESZCZE ZE SKONYCH WARG
ZLIZUJEMY SKONA ZACHWYTU BY

SPÓJRZENIEM OCALIĆ WCHODZĄCĄ W JESIEŃ
URODE, TATR" WANDA KOMNICKA-DULAK
W KROŚCIEWIE BUKÓW

JAJECZNICA

"ODDZIAŁOWA"



1. WZIĄĆ JAJA KURZE

(ILOŚĆ UCZESTNIKÓW $\times 2$) > ILOŚCI
JAJ RZECZYWISTYCH (UCZESTNICZĄCYCH)

2. TKUSZCZ (DO SMAŻENIA)

SMALEC, PLANTA)

3. CEBULA 1 SZT NA 10 JAJ
(DROBNO POSIEKAĆ)

4. WĘDLINY (BOCZEK, KIEKBASA) 100g/100g
POKROIĆ W KOSTKĘ

5. SZCZYPIOREK, LUBCZYK (KONIECZNIE)
DROBNO POSIEKAĆ

6. "VEGETA" SÓL, PIEPRZ DO SMAKU!
WIELE WIELE INNYCH.

7. TO COŚ ... O CZYM WIE TYLKO MAKGORZATA
KIERES

CEBULĘ, WĘDLINY PRZYSMAŻYC NA TKUSZCZU.
NASTĘPNIE DODAC DO ~~TEGO~~ JUŻ
ROZBEKTANE (POJOLONE, ROZBITE) JAJA
(NABIERANE SA WARZECIA)

W TYM MOMENCIE ODPRAWIANE SA CZARY,
MIESZANIA I PRZYPRAWIANIA,

NA KONIEC DODAWANY SZCZYPIOREK I
LUBCZYK. I JUŻ MOŻNA PODCHODZIĆ
ABY OTRZYMAĆ PORCJĘ pysznej JAJECZNICY
NABIERANEJ DREWNIANĄ ŁYŻKĄ WIELKOŚCI
"MĘSKIEJ" DŁONI. SMACZNEGO!!!

(WG. PRZEPISU MAKGORZATY KIERES)

01.07.2000

-3-



RADZIESJOŃ

ŚWIĘTO ODDZIAŁU

IMPREZA

ROČZNICOWA

PROWADZENIE: MAGIEJ

ZAREMBA

ULZESTNIKÓW: 31

W LIPCU 1906 R. PROF. A. LENCZOWSKI
ZORGANIZOWAŁ WYCIECZKĘ Z PIWNICZNEJ
PRZEZ NIEMCOWĄ NA RADZIEJOWĄ, Z ZEJĘCIEM
PRZEZ POLANĘ KONIECZNĄ DO RYTRA"
(Z HISTORII POWSTANIA PTT "BESKID" W
NOWYM SĄCZU)

PRZEJAZD: POCIAGIEM DO PIWNICZNEJ
(TAM)
POWRÓT AUTOBUSEM M.I.G. RYTRÓ SPOD
JANTARA.

NASZ ODDZIAK PTT. PO REAKTYWOWANIU
COROCZNIE, W OKOLICACH DZIENNEJ DATY
"HISTORYCZNEJ" WYCIECZKI ORGANIZUJE
SENTYMENTALNĄ WYCIECZKĘ NA PAMIĄTKĘ
TEJ "PIERWSZEJ". JEST TO JEDNOCZEŚNIE
ŚWIĘTO NASZEGO ODDZIAKU.

W TYM ROKU POGODA DOPISAŁA
BYŁO SKONECZNIE I CIEPKO, CHOĆ NIECO
WIETRZNIE. JAK ZAWSZE NA POLANIE
KONIECZNEJ, W OKOLICACH DOMKU MYŚLIWSKIEGO
ROZPALONO OGNIŚKO, ABY UPIEC NA NIM
KIEKBASE, ALE PRZEDEWSZYSTKIM
JAJECZNICĘ W.G. PRZEPISU MAK GORZATY
KIERES, NA SPECJALNYM "SPRZĘCIE" ODDZIAKOWYM
TYLKO W DNIU ROCZNICOWYM JAJECZNICA TA
MA JESZCZE LEPSZY, NIEZAPOMNIANY SMAK
(CHOĆ ZAWSZE JEST WYŚMIĘTA). HUMORY
I APETYTY DOPISAŁY, FREKWENCJA TROCHĘ MNIEJ
ALE BEZ PRZESADY BYŁO WSPANIAŁE!!!

RADZIEJOWA -5-
01.07.2000

Foto:

MACIEJ
ZAREMBA



PRZY ZBIORNIKU NA
WODĘ, NA RYNKU
W PIWNICZNEJ



POWOLI PODCHODZIMY
NA NIEMCOWĄ
(W TŁE WIDOCZNY
KICARZ)



CHWILA MILCZENIA
PRZY POMNIKU
PARTYZANTA
KTÓRY ZGNAŁ TUDY
W 1944





KAPLICZKA NA NIEMCOWEJ (PIEKUSI TURYSI PTT
TEŻ TUTAJ ODPOCZYWALI)



FOT. W. JZAROTA

RADZIEJOWA 1262 m n.p.m.
WIDOK Z DOLINY ROZTOKI

RADZIEJONA
01.07.2000



ZE -7-
ZKOMISTEGO
WIERCHU
SCHODZIMY
NA
SCIEBKĘ
TEODORA
WOZ NURZA
SIE W ZIELON
-SCI ..."



HALA KONIECZNA
PRZYGOTOWANIE DO
JAJECZNICY

JESZCZE TYLKO DOSMAZYĆ
OSTATNIA PORCJE DLA OCHWISTOZNI
I FOTOGRAFA



"MACIEK KONCZ TE
ZDJECIA ,JAJECZNICA
STYGNIE! ..."
ZDA SIE MOWIC
MAREGORZATA KIFRES

Wycieczkowa rocznica

12 lipca 1906 r. członkowie założonego właśnie Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Nowym Sączu wyruszyli na swą pierwszą wycieczkę – z Piwnicznej na Radziejową.

Trasę tę przemierzają corocznie – w ostatnią niedzielę czerwca – członkowie Oddziału „Be-

skid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wyjazd do Piwnicznej nastąpi o godz. 7.30 z nowosądeckiego dworca PKP. Ponieważ na trasie przewidziane jest ognisko, uczestnicy wycieczki proszeni są o zabranie jajek i kiełbasy.

(JAZ)

NOWY SĄCZ. Wycieczki z PTT Beskid Niemcowa po raz jedenasty

Maciej Zaremba, prezes PTT Beskid w Nowym Sączu zaprasza 1 lipca, na doroczną, oddziałową wycieczkę na Niemcowa. To wielkie święto łazików, włączających się po górach z Beskidem.

– 1 lipca 1906 roku – opowiada Maciej Zaremba – członkowie założonego kilka tygodni wcześniej Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Nowym Sączu wyruszyli na swą pierwszą górską wycieczkę. Dotarli pociągiem do Piwnicznej, a następnie przeszli przez Niemcowa oraz Wielki Rogacz na Radziejową i zeszli przez Halę Konieczną do Rytra.

Nie inaczej będzie w najbliższą sobotę, wyjazd do Piwnicznej pociągiem o godz. 7.30. Na trasie tradycyjnie zaplanowano ognisko, dlatego należy ze sobą zabrać kiełbasę i jajka na jajecznicę. A oto gdzie z Beskidem można się wybrać w lipcu: 2 lipca – Salatyn słowackie Tatrzy Zachodnie, 9 – Bystra (też słowackie Tatrzy Zachodnie), 16

– Rysy od słowackiej strony, 23 – Szpiglasowska Przełęcz (Tatrzy Wysokie) i 30 – Świnica.

Są jeszcze ostatnie miejsca na bardzo atrakcyjną wycieczkę w rumuńskie Karpaty Południowe w dniach 23 lipca – 7 sierpnia. Z myślą o dzieciach, które nie wyjeżdżają na wakacje, PTT organizuje górską akcję letnią. We wszystkie soboty lipca i sierpnia młodzież pod opieką przewodników wędrować będzie po szlakach Beskidów i Pienin. Akcję inauguruje wycieczka na Przehybę w sobotę, 8 lipca. Prezes zaprasza do siedziby Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3. Można tam zapisać się do PTT, otrzymać kwartalnik „Beskid” oraz zakupić najnowszy, VII tom rocznika „Pamiętnik PTT”. (HSZ)

LIST JAKI NADESKAK WOJTEK

PREZESIE

WITAM KOLEG
I KOLEŻANKI
W DNIU ROZPOCZĘCIA
SEZONU LETNIEGO
W DNIU 1.07.2000
/SOBOTA/

WASZ WIERNY TOWARZYSZ
WOJTEK B.....SKI



NRAZZ OHP: KOMENDANTKA
KOSARZYSKA 30.06.2000

GAZETA „KRAJOWA”
30.06.2000

GAZETA „DZIENNIK POLSKI” 30.06.2000

Wycieczkowa rocznica

12 lipca 1906 r. członkowie założonego właśnie Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Nowym Sączu wyruszyli na swą pierwszą wycieczkę – z Piwnicznej na Radziejową.

Trasę tę przemierzają corocznie – w ostatnią niedzielę czerwca – członkowie Oddziału „Be-

skid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wyjazd do Piwnicznej nastąpi o godz. 7.30 z nowosądeckiego dworca PKP. Ponieważ na trasie przewidziane jest ognisko, uczestnicy wycieczki proszeni są o zabranie jajek i kielbasy.

(JAZ)

LIST JAKI NADEŚŁAK WOJTEK BEREZOWSKI

PREZESIE

WITAM KOLEGÓW

I KOLEŻANKI

W DNIU ROZPOCZĘCIA
SEZONU LETNIEGO PTT

W DNIU 1.07.2000

/SOBOTA/

WASZ WIERNY TOWARZYSZ
WOJTEK B.....SKI



WRAZ Z OMP I KOMENDANTKA
KOSARZYSKA 30.06.2000

02.07.2000

3



ostu w Podłopieniu nad rzeką Łososią jest w tym roku inwestycją w gminie Tymbark. Most, zastępujący widocz-
ciu kładkę, ułatwi komunikację między dwoma wsiami,
zd do wielu gospodarstw o blisko 4 km, połączy drogę
drogą powiatową. Mieszkańcy osiedla Zagonie będą mieli
dostęp do kościoła. W tej inwestycji uczestniczy Unia
i, wspomagając budowę w ramach programu Struder 2.
wy mostu zostanie w Podłopieniu zmodernizowany 700-

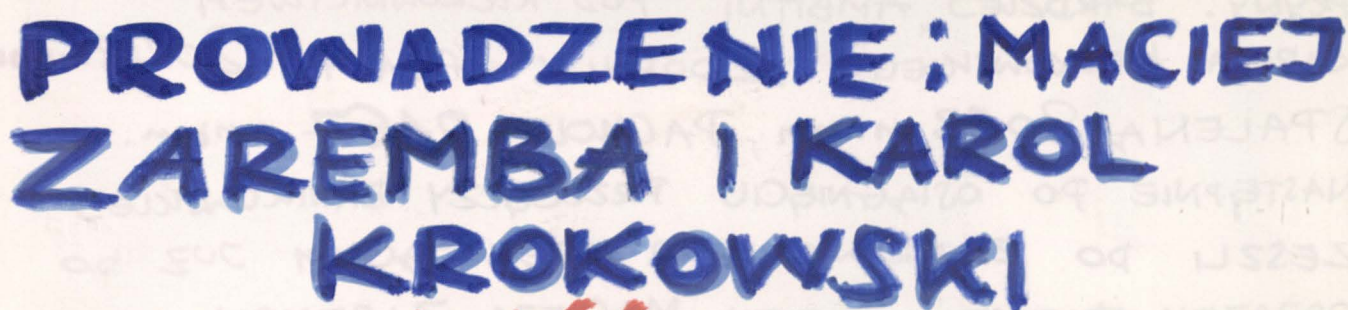
GAZETA KRAKOWSKA
30.06.2000

PRO
ZAR

UCZEST
PRZEJAZ
CHYZNE

-SMY O
BYKA X
BYKO

-9-



PRZEJAZD: AUTOKAREM → KROŚCIENKO, NOWY TARG,
CHYZNE I ZUBREC DO PRZYSTANKU "BIAKA SKAŁA"

W PIERWSZĄ "TATRZAŃSKĄ" LETNIA, WYCIECZKĘ
CHĘTNYCH BYŁO OČYWIŚCIE DUŻO. WYJECHALI-
-ŚMY O GODZ 6⁰⁰ AUTOKAREM SPÓD DKK. RANO POĞODA
BYŁA NA GRANICY ZAKAMANIA, AŁE W CIĄGU DNIA
BYŁO W. ZASADZIE ZNOŚNIE I BEZDEŚCZOWO, Z DOŚĆ

DOBRA WIDOCZNOŚCIĄ. W AUTOKARZE MIKROFON PRZEJĄŁ PRZES
KTÓRY DZIŚ, NESPOK Z KAROLEM KROKOWSKIM MIAŁ
PROWADZIĆ NAJBARDZIEJ „ZACHODNIM” IZŁAKIEM ZACHODNICH
TATR. PRZES BYŁ BARDZO DOBRZE PRZYGOTOWANY, A
PRZY TYM BYŁ W ŚWIETNYM HUMORZE CO OD RAZU
ODBIŁO SIĘ NA ATMOSFERZE WYCIECZKI. TRASA MIAŁA
WIEŚĆ PRAWIE OD ZACH. GRANICY TATR (CZYLI OD
PRZEŁĘCZY HUCIAŃSKIEJ) DO, A W ZASADZIE NA ŚALATYN
2048 m n.p.m. PIERWSZY DWUTYSIĘCZNY SZCZYT OD ZACH
W GŁÓWNEJ GRANI TATR. PO PRZEJŚCIU DOLNO I
GÓRNOLEGŁOWYCH LASÓW I „NABRANU” WYSOKOŚCI DOJĘLIŚMY
DO GŁÓWNEJ GRANI TATR. TĘRAZ JUŻ CAŁY CZAS
TOWARZYSZYŁY NAM WSPANIAŁE WIDOKI, CHOĆ ~~TEŚNIAŁ~~
MOŻE NIE Z GATUNKU TYCH NAJLEPSZYCH. KOLEJNE
ZDOBYWANE SZCZYTŁ: BIAŁA SKAKA 1316 m n.p.m.,
SIWY WIERCH 1805 m n.p.m., ZUBEREC 1746 m n.p.m.,
BRESTOWA 1903 m n.p.m. NA BRESTOWEJ WIĘKSZA CZĘŚĆ
GRUPY POD PRZEWODNICTWEM MACIEJA ZAREMBY
ZESZŁA DO ZWIEROWKI NA PARKING GDZIE CZEKAŁ
AUTOKAR I PIWO, KTÓRE MIAŁO DZUPEKNIĆ „WYPOCONE”
PKYNY. BARDZIEJ „AMBITNI” POD KIEROWNICTWEM
KAROLA KROKOWSKIEGO ZDOBYLI: ŚALATYN 2048 m n.p.m.,
SPALENA 2083 m n.p.m., PACHOLE 2167 m n.p.m.
NASTĘPNIE PO OSIĄGNIĘCIU PRZEŁĘCZY BANIKOWSKIEJ
ZESZLI DO ZWIEROWKI DO CZEKAJĄCYCH JUŻ DO
ODJAZDU TURYSTÓW GRUPY MACIEJA ZAREMBY.
TRZĘBA PRZYZNAĆ ŻE WYCZYN ZAIMPONOWAŁ WSZYSTKIM
TAK ŻE, Z SZACUNKIEM POCZEKAŁIŚMY AŻ BOHATERZY
RÓWNIEŻ ZKOSZTUJĄ PIWA, PRZED CZEKAJĄCĄ NAS
DROGĄ POWROTNĄ. ZMECZENI I ZADOWOLENI Z BARDZO
UDANEJ WYCIECZKI POWRÓCIŁIŚMY DO DOMU PO 21 GO
POŻNIEJ JAK ZAWIŻE PO TAKIM DNIU - WPANIAKY SEN



ODPOCZYNEK NA SIWYM WIERCHU



PRZED NAMÍ BRESTOWA



S
A
L
A
T
Y
N

02.07
2000

KONIEC

FOT: MAREMBA

LATO JUŻ ZAKOŃCZONE ODPOCZYNEK NANIEM! KONIEC



WIDOK NA BIAŁĄ SKALĘ

FOT: MACIEJ ZAREMBA



A TO NA SINY WIERCH (WIDOK)

A TO SINY WIERCH



S
A
L

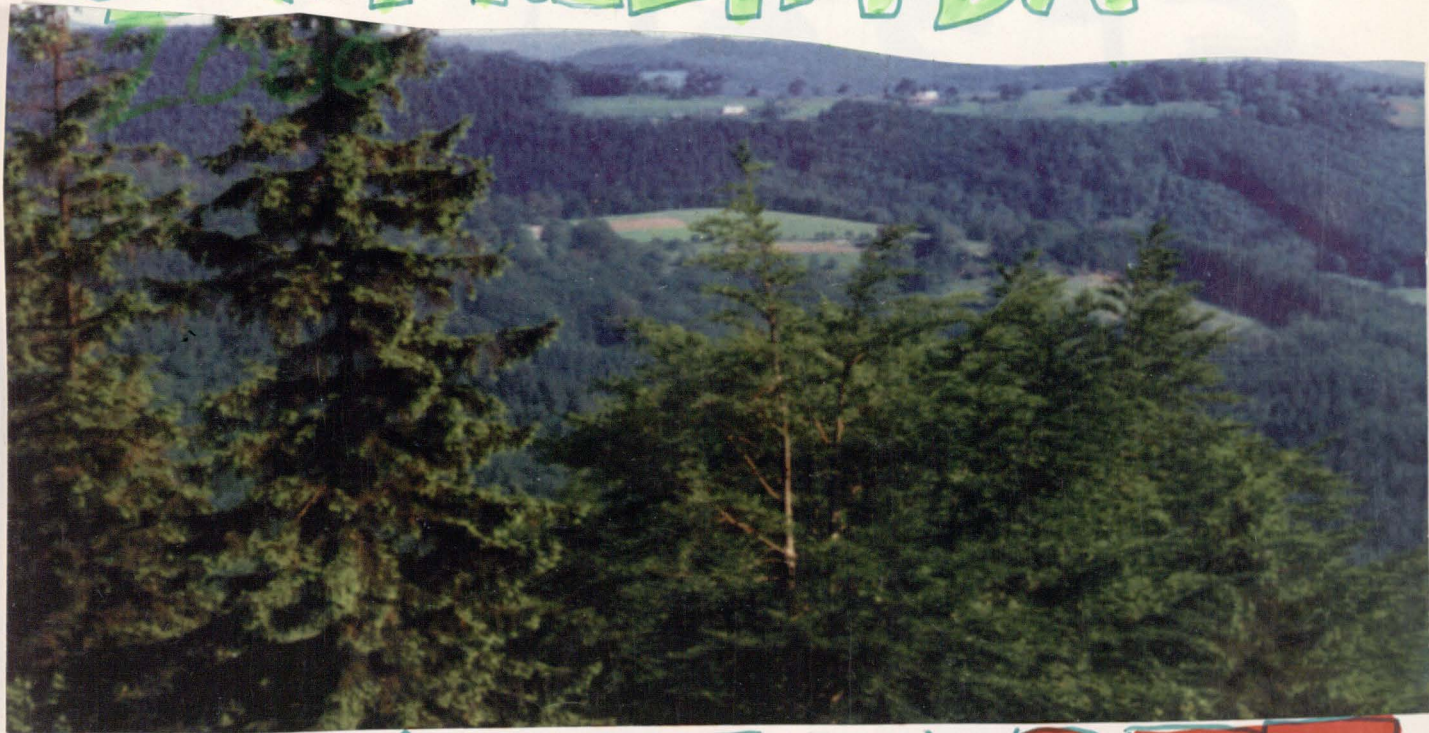
A
T
Y

N

02.07
2000
FOT: MACIEJ ZAREMBA

08.07. PRZEHYBA

-13-



AKCJA LETNIA PTT

ACIEJ
PIETRZKIEWICZ

2
CZESTKOW



AUTOBUSEM KOMUNIKACJI LOKALNEJ, PRZEDOSTAŁ SIĘ DO RYTRA,
SKĄD JUŻ MIELI KILKANAŚCIE MOŻLIWOŚCI WEJŚCIA NA PRZEHYBĘ,
WESZLI PRZECZ KONTYCZNA. NA PRZEHYBIE PO ODPOCZYNKU, HERBACIE
POSTANOWILI ZEJŚĆ PRZECZ SEWERYNÓWKĘ DO SZCZAWNICY.
TAK TEŻ ZROBILI W SZCZAWNICY ZWIEDZAJĄC
GÓRNY I DOLNY PARK. GDY BYLI JUŻ
ZMĘCZENI WSLECHU DO AUTOBUSU PKS W
KTÓRYM ODPRAWEŁ ZANIM DOJECHAM DO
NOWEGO JĄCZA. ALE WRAŻENIA, WIDOKI
IM NA PEWNO NIE WYMETRZAKY. POMYSKY
NA PRZYSZKOŚĆ RÓWNIEŻ.



SEZON



TATRZANSKI
OTWARTY!

09.07.2000

⁻¹⁵⁻
UCZESTNIKÓW:
48

DOLINA

B

Y

S

T

R

A



FOT. W. SZAROTA — WIDOK NA BYSTRĄ Z OTARGANICÓW.

PROWADZENIE: MAREK

WOJSZKAWIA

WOJCIECH SZAROTA



UŻ RANO 9-TEGO LIPCA POGODA NIE BYŁA
ZBYT PEWNA, NISKI DUKAP CHMUR, MIEJSCAMI
MGŁA I MRZAWKA, NIE ROKOWAŁO TO ZBYT OPTYMISTYCZNIE
NA PRZEPROWADZENIE TAK WĄŻNEJ WYCIECZKI TATRZAŃSKIEJ.
WĄŻNEJ MIN. DLATEGO ŻE MAM RAZEM Z MARIEM

WOJSŁAWEM ZASZCZYT JĄ PRZEWODZIĆ. JUŻ PIERWSZYM
ELEMENTEM ZADZIWIĄJĄCYM GRONO WYCIECZKOWICZÓW
BYŁO TO, ŻE NA PRZYSTANEK PODJECHĄŁ PIĘTROWY
AUTOKAR Z B.P. „MAXIM” Z WŁAŚCIELEMI ZA KIEROWNICĄ.
JESZCZE WIEKSZE ZDZIWIENIE I PANIKĘ WYWOŁAŁY KŁĘBY
DYMU WYDOBYWAJĄCE SIĘ Z TYŁU AUTOKARU PRZY
DOJEżdżANIU DO PRZEJŚCIA GRANICZNEGO W MNISZYN N/POK.
AWARIA OKAZAŁA SIĘ DOŚĆ POWAŻNA, KIEROWCĄ SWOIM
DOŚWIADCZENIEM I INTUICJĄ W CIĄGU OK 1 GODZ USUNĄŁ
AWARIĘ (PRZY MOJEJ LEKKIEJ POMOCY). CIĄGLE JEDNAK
KRĘCIŁ GŁOWĄ I NIE MÓGŁ SIĘ DOGODZIĆ Z TAKIM
ZBIEGIEM OKOLICZNOŚCI, ABY PO PRZEJECHANIU 6-TYS
KILOMETRÓW PO POKUJNIOWEJ EUROPIE NAGLE 25KM
OD GARAŻU POWSTAŁA TAKA AWARIA. A GIMNRY
ZACZEŁY SIĘ WKEBIAĆ, OZIEBIAĆ SIĘ, ZZA SZYBY
JUŻ BYŁO BARDZO MAŁO WIDAC. TEREZA BYŁO NAM
Z MARKIEM NIEŻŁE WPATRYWAĆ SIĘ PRZEZ SZYBY,
ABY MOĆ ROZPOZNAĆ MIEJSCA W KTÓRYM JESTEŚMY.
(JEDEN DRUGIEMU I KIEROWCY PRZECIERAŁ SZYBY).
ZATRZYMALIŚMY SIĘ NA ZAKUPY W TRADYCYJNYM
MIEJSCU W KIEŻMARKU (KOŁO STADIONU) PO SPRAWNYCH
ZAKUPACH WYRUSZYLIŚMY DALEJ W DROGĘ KU
TATRON ZACHODNIĄ, NIESTETY W HUNCOWCACH ZNOWU
AWARIA AUTOKARU (OPADŁA KLAPA SILNIKA AUTOKARU
I PRZYPALIŁ SIĘ LAMPKA „STOPU”) SZYBKA NAPRAWA
W NERWACH I W DESZCZU I RUSZAMY DALEJ. SKRĘCAMY
ZA POPRADEM W STRONĘ STAREGO SMOKOWCA BY
DROGĄ WOLNOŚCI DOTRZEĆ DO HRDOVA GÓRZE ZACZYNA
SIĘ ZÓRTY SZLAK BIEGNĄCY DOL BYSTRĄ NA SZCZYT
BYSTRZY. NERWOWA ATMOSFERA, WYCISTE DRZEWIA ZE
ZNAKAMI I BRAK DROGOWSKAZU, ORAZ MGŁA I ZAMGŁONE
OKNA, POWODUJĄ TO ŻE AUTOKAR PODJEŻDŻA JUŻ
DO PRIBILINY. ZAWRACAMY I TUTAJ ZNOWU NASTĘPUJE
AWARIA - (KLAPA SILNIKA CAŁKOWICIE OPADA). NASZ SKŁAD

PROWADZĄC GRUPĘ, DECYDUJĄC ZMUSZAJĄC TYCH NAJBARDZIEJ-17-
ZADZIERNYCH DO ODWROTU. PO DRODZE OKAZUJE SIĘ ŻE
POZOSTALI W TYLE RÓWNIEŻ ZAWROCILI ZA NAMOWĄ MARKĄ
ABY ZDĄŻYĆ DO AUTOKARU W HRDOWIE, DOPIERO W
DOLNEJ CZĘŚCI DOLINY BYSTREJ ROBI SIĘ NIECO CIEPLEJ.
JAKBY NA DOMIAR ZŁEGO JEDNA Z UCZESTNICZEK
SKRĘCA NIESZCZĘŚLIWIE NOGĘ W KOSTCE (OKAZAŁO SIĘ ŻE ZE
ZKAMANIEM) POWIADOMIONY PRZEZ UCZESTNIKÓW POMAGAM
MARKOWI „PRZETRANSPORTOWAĆ” PANIĄ DO AUTOKARU, ABY
JESZCZE W AUTOKARZE ZAKOZYĆ OPATRUNEK UNIERUCHOMIA-
JĄCY Z BANDAŻA ELASTYCZNEGO I RUSZAMY JESZCZE PO
POZOSTAŁYCH UCZESTNIKÓW DO PODBAŃSKIEJ. NIEJESTY SKŁAD-



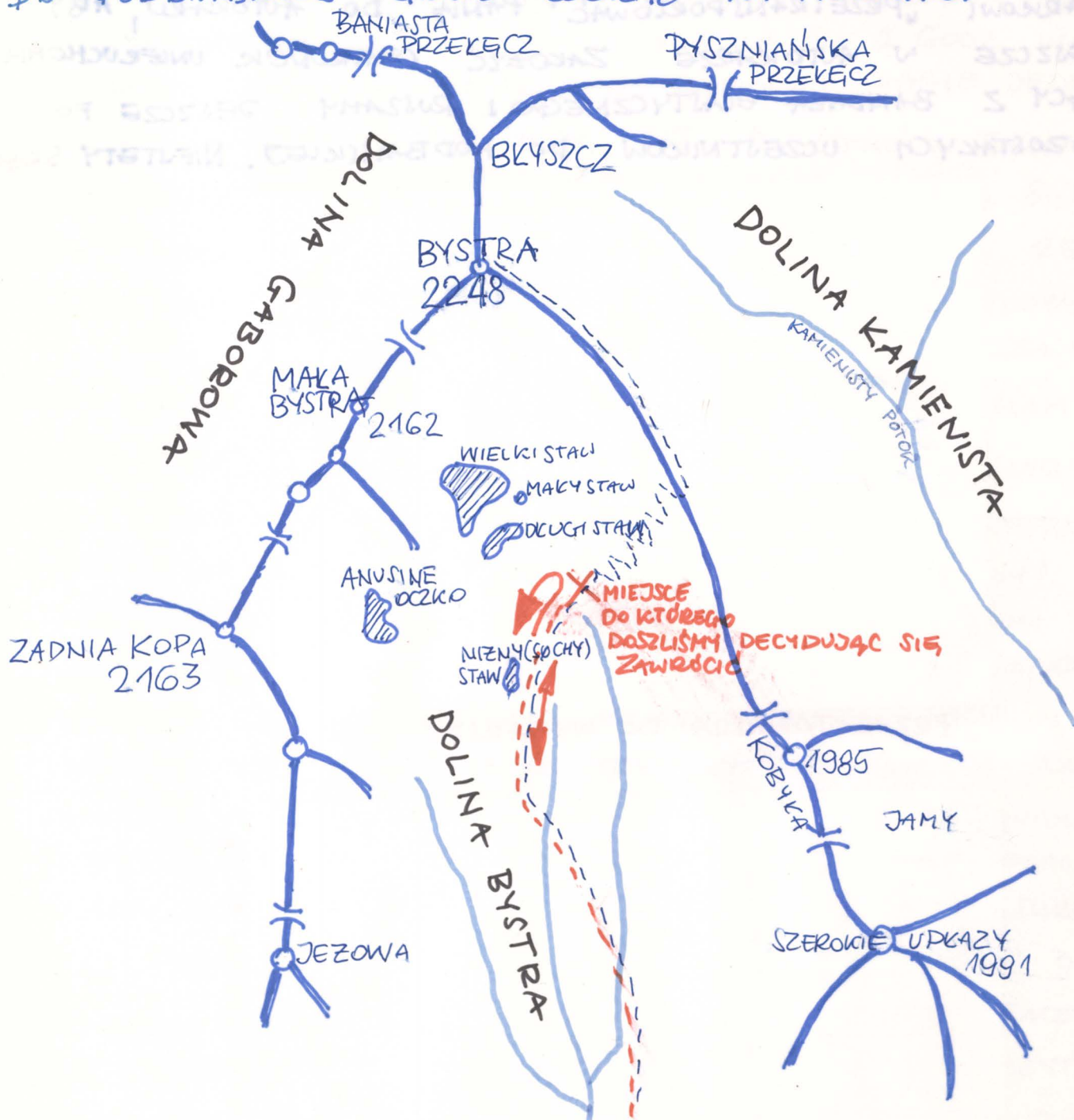
PRZYGOTOWANIA DO WYMARSZU



FOT: MAREK WOJCIK 2

JESZCZE WSZYSCY PERNI CHĘCI I OPTYMIZMU

INĄD MIŁY KIEROWCA JEST JUŻ NA GRANICY OPATOWA
 PROWIZORYCZNIE NAPRAWA I PODWOZI NAS 2 KM DO HRODOWA.
 SOLIDNIEJSZEJ NAPRAWY DOKONA NA PARKINGU OCZEKUJĄC
 NA NAS. POMIMO PADAJĄCEGO DROBNEGO DESZCZU
 Z ZAMIAREM ZDOBYCIA BYSTREJ WPRUSZA Z NAMI OK
 80% WYCIECZKOWICZÓW. PRZY DOJŚCIU DO MAGISTRALI
 ODKŁĄCZA SIĘ PIERWSZA GRUPA Z ZAMIAREM DOJŚCIA
 DO PODBANSKIEJ GDZIE^{MELL} CZEKAĆ MA AUTOKAR.



WSZYSCY POZOSTALI RUSZAJĄ DAŁEJ Z NADZIEJĄ NA
 POPRAWĘ POGODY. NIESTETY, CHOĆ DROBNY DESZCZ
 NIE JEST BARDZO UCIĄŻLIWY, ALBO OKOŁO NIZNEGO STAWU
 DESZCZ TEN ZAMIANA SIĘ W DESZCZ ZE ŚNIEGIEM.
 ROBI SIĘ ZIMNO, WSZYSCY BEZ WYJĄTKU SĄ ZZIĘBNIECI

BYSTRA = BYSTRA = BYSTRA

BYSTRA - BYSTRA



FOT. MAREK WOJCIK

SEZON WYPASOWY W PEKNI (OKOLICE MAGISTRALI)



FOT. MAREK WOJCIK

TUTAJ JESZCZE TA GRUPA JESZCZE CHCE IŚĆ DALEJ
A TUTAJ JUŻ REZYGNUJE (OK 200M WYŻEJ)



FOT. W.12. MATEA APADATEM

JESZCZE TYLKO PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE Z PRZEWODNIKIEM
MARKIEM WOJCIKOWEM

GRUPA KTORA POSZKA DO PODBANSKIEJ "WSIAKKA". JESZCZE DO DZIS MAM PRETENSJE DO ADAMIA BOSSEGO ZE NIE PILNOWAK ZEGARICA I AUTOKARU. PANI KTORA DOZNAKA ZKAMANIA CIERP, I PORA WRACAC DO DOMU JEST DOPiero po 16⁰⁰. POSZUKWANIA TRWAJA, DO 18¹⁵ KIEDY TO WINOWAJCY PRZERYWAJA SESJE PIWNA W HOTELU "PERMON" NA 6 PIETRZE. WRACAMY WRESZCIE DO DOMU. JESZCZE TYLKO WYMIANA PRETENSJI I ZDAN LIZASAMI ZBYT OSTRYCH. KIEROWCA KREGI GKOWA, CZY WIMIT PECHA WYCZERPALISMY. CHYBA TAK, GRAMOF PRZEKRACZAMY BEZ PROBLEMOW DO OK 10 MINUTACH. OCZEKIWANIA MA OPRAWĘ. JESZCZE DOKO 20 TEJ JESTEŚMY W SĄCZU. KIEROWCA ROZWOZI PRZEMOCZONYCH TURYSTOW DO CAKYM MIEŚCIE. NAS PODWOZI POD SAM DOM PANI, KTORA MA ZKAMANA KOSTKE, OPROWADZAMY JA DO SAMEGO DOMU (ODNOSIMY). TAM DZIEKUJE NAM JUZ ZA POMOC SERDECZNIE, BO TAM MA JUZ OPIEKE. AUTOKAR CZEKA NA NAS BY I NAS PODWIEZDZ POD DOMY. ZEGNAMY SIĘ Z KIEROWCĄ, ^{A ON} ~~KIER~~ ZEGNA NAS ZDANIEM, TEJ WYCIECZKI NIE ZAPOMNE DO KONCA ZYCIA "MY TEZ!"

— BY STRA —



BYSTRA WIDZIANA Z OTARGANCOW FOT: W.SZ.

16.07.2000 UCZESTNIKÓW -21
24
SZCZYRBS
K
I
E

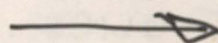


JEZIORO

PROWADZENIE:

MACIEJ ZAREMBA

NIE ROZPIESZCZA NAS POGODA, LIPIEC,
JUŻ KOLEJNA WYCIEZKA ODBYWA SIĘ
PRZY NIEZBYT ZACHĘCAJĄCEJ POGODZIE.
I 16. LIPCA O GODZ 6⁰⁰ NIE ZAPOWIADAŁO SIĘ
ŻEBY COŚ MIĄKO ZMIEŃĆ SIĘ W TEJ MATERII.
TRASA PRZEJAZDU DO SZCZYRBSKIEGO JEZIORA



STARY SĄCZ, MNIŚK N/P. PODOLINIEC,
SPISKA BIAŁA I TATRZAŃSKA KOMNICA -
PRZYSTANEK AUTOBUSOWY "POPRADZKI STAWI"
(OK 2KM PRZED SZCZYRBSKIM JEZIOREM)

JEŻELI POGODA POZWOLIŁA BY NA WIĘCEJ
PLANY BYŁY BARDZIEJ AMBITNE, A MIAŁOWICIE
WEDŹĆ NA RYSY OD SKOWACKIEJ STRONY.

POGODA JEDNAK NIE ZAPOWIADAŁA SIĘ WSPANIAŁE
I TRZEBA BYŁO SIĘ POGODZIĆ Z TRASĄ ADEKWATNĄ
DO WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH. PREZES PROWADZI
GRUPĘ DO SYMBOLICZNEGO CMENTARZA POD
OSTERWĄ

CHOĆ WIELE
Z UCZESTNIKÓW
WIDZIAŁO TEN
CMENTARZ, TO
MIMO TO Z CHĘCIĄ
"POWKONI" SIĘ
OFIAROM TATR
JESZCZE RAZ.
JEST TO TAKIE
MIEJSCE GDZIE
MOŻNA JE
WSPOMNIEĆ W
MODLITWIE, A

TYBŁICE PRZYPO-
-MINAJĄ TE
OSOBY, OSOBISTOŚCI,
A I CZASAMI DLA
NAS NIC NIE
MÓWIĄCE NAZWISKA.
KTÓRE KĄCZY
MIEJSCE GDZIE
ZGINELI, I GDZIE
ZNAJDUJĄ SIĘ ICH
PAMIĄTKOWE
TABLICE.



WSPINAMY SIĘ PROSTO WZDŁUŻ POPRADU.



KROŁPOZEWODNIKÓW - PIERWSZY "TOPROWIEC"



KAPLICA NA CMENTARZU

FOT. MACIEJ ZAREMBA
(CAKOSC)



JEDNA Z NAJBARDZIEJ
EKSPRESYJNYCH TABLIC



A TO TABLICA POŚWIECONA
OFIAROM KATASTROFY "SOKOKA"
W DOL OLCZYJSKIEJ



"SZCZYRBSKIE JEZIORO" →



NASTĘPNIE NASZE
KROKI SKIEROWANE
SĄ W STRONĘ
SCHRONISKA NAD
POPRADEKIM STAWEM.
TAM MOŻEMY SIĘ
NIECO OSUSZYĆ, POSILIĆ
NAPICIE PIWA.

TATRY ZASNUTE
CHMURAMI, A NAM
W TAKIM RAZIE
TRZEBA WRAĆĆ
W STRONĘ
SZCZYRBSKIEGO

A TO TABLICA POŚWIĘCONA ZAKOŹYCIOWI
TEGO CMENTARZA: OTOKAROWI ŠTAFLIOWI

JEZIORA. TAM
ZWIEBZAMY TEN

LUDNY KURORT TATRZAŃSKI, ROBIMY ZAKUPY, PRÓBUJEMY
MIEJSCOWYM LANGOSZYM ORAZ PIWO. GŁY APETYTY WSZYSTKIE
ZOSTAŁY ZASPOKOJONE PRZEZ "SPĘDZA" WSZYSTKICH DO
AUTOKARU ABY POWRÓCIĆ Z WSZYSTKIM DO KRAJU.
JEŻELI MA SIĘ AUTORYTET TO NIE MA Z TYM
PROBLEMÓW.

"SZCZYRBSKIE JIEZI

POTOK
KRUPA
WYPŁYWA
Z POPRADEK.
STAWU.
PONIEŻ
W POŁĄCZ.
Z POT.
MIECZOWIE-
CKIM TWORZY
POPRADEK.
W GŁĘBI
SCHRONISKA
NAD
POPRADEKIM
STAWEM



O
R
O
"K
O
N
I
E
C

A
K
C
J
A

TRZY KORONY

N
Y



FOT: W. SZAROTA

UCZEST:

6

LETNIA PTT 2000

22.07.2000

JERZY GAKDA

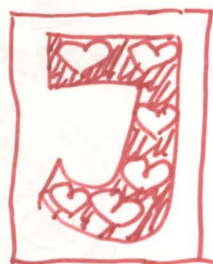
PROWADZENIE

A

AUTOBUSEM KURSOWYM PKS GRUPA ZAWIADOWANA PRZEZ JURKA GAKDĘ, POJECHAŁA DO KROŚCENKA. STAD TRADYCYJNĄ TRASĄ, TYLKO TYLKO, ŻE Z WEJŚCIEM NAPIERW NA GÓRĘ ZAMKOWĄ, A PÓŹNIEJ NA TRZY KORONY. JAK ZAWSZE W SEZONIE LETNIM WEJŚCIE NA "GLORIETTE" WIDOKOWĄ NA TRZECH KORONACH TRZEBA BYŁO "OKUPIĆ" GODZINNYM CZEKANIEM W KOLEJCE. WARTO BYŁO JUREK MIĄK O CZYM MÓWIĆ ZACHWYCONEJ MKODZIEŻY STOJĄCEJ NA PLATFORMIE WIDOKOWEJ. BYŁ TO NIEWĄTPLIWIE JEDEN Z CIEKAWSZYCH PUNKTÓW WYCIECZKI. PÓŹNIEJ GRUPA TA ZESZŁA NA PRZEKŁĘCZ SZOPKA, BY ZEJŚĆ WSPANIACYM WĄWÓZEM SZOPCZAŃSKIM DO SROMOWIEC NIŻNYCH. POWRÓT AUTOBUSEM NAPIERW DO KROŚCENKA, A PÓŹNIEJ ODCYWIŚCIE DO NOWEGO SĄCZA.

WYSOKA 1050 AKCJA LETNIA PTT

PROWADZENIE: MARTA
TREIT DRAZ MAREK
WOJSŁAW



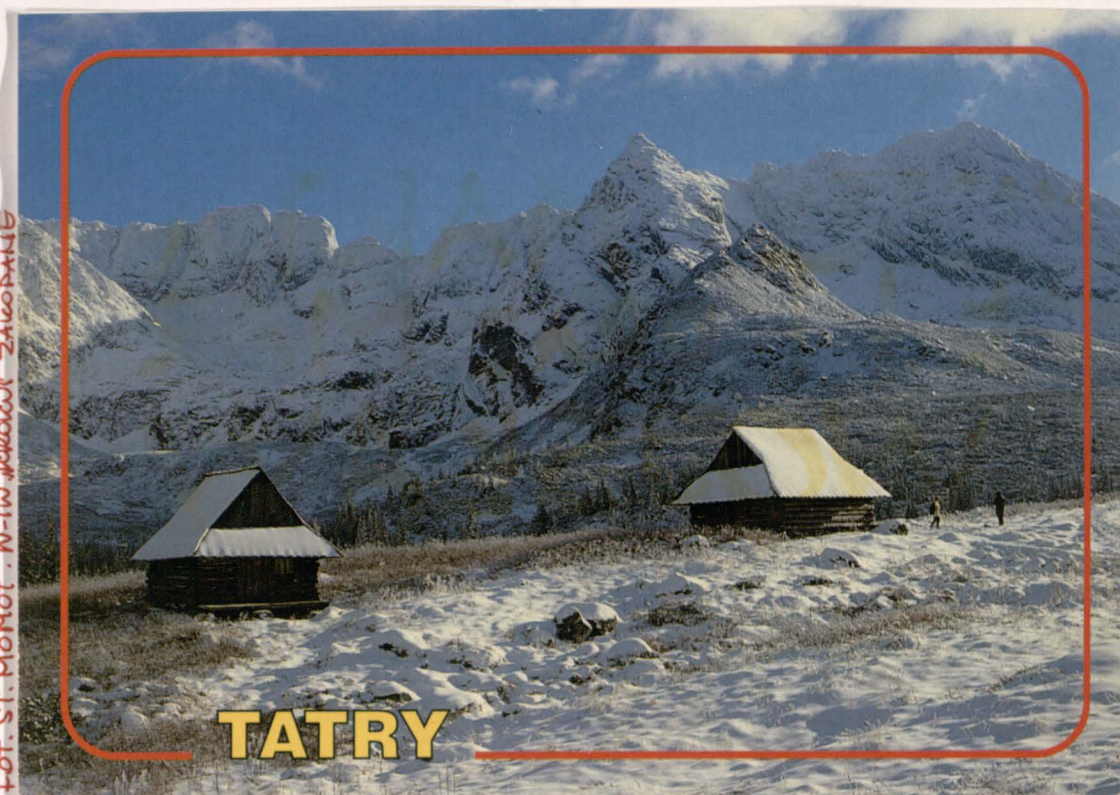
MPREZA DLA DZIECI Z CYKLU:
AKCJA LETNIA PTT 2000

ROZPOCZĘCIE SIĘ NA DWORCU PKS STĄD
POD OPIEKĄ MARTY TREIT I MARKA WOJSŁAWA
GRUPA SIĘDMIOROGA DZIECI WYJECHAŁA DO
SZCZAWNICY. W SZCZAWNICY PRZEDSIĘWZIĘCIE NA
MIKROBUSY KTÓRE PODWIOZŁY ICH DO JAWOREK
DOLINĄ POTOKU KAMIONKA POPRZECZ WSZANIĄC
WAWOZ HOMOLE WESZLI NA NAJWYŻSZY SZCZYT
PIENIN - WYSOKĄ. PÓŹNIEJ OPIEKUNOWIE POPROWA-
DZILI SZLAKIEM GRANICZNYM POPRZECZ PRZĘCZ
ROZDZIELA NA SZCZOB I OBIDZĘ. TAM NA
PRZĘCZU ZWANEJ TEŻ GROMADZKĄ ZAPALILI
OGNIŚKO, UPIEKLI KIEKBAŚKI. STĄD JUŻ TYLKO
POP RZEC SŁONECZNĄ DOLINĄ ZEŚLI DO KOSARZYSK
W KOSARZYSKACH WSIĘDZI DO AUTOBUSU M.G. PIWNICZNA
KTÓRY ZAWIÓZŁ MŁODYCH LUDZI DO NOWEGO
SĄCZA, GDZIE CZAKALI JUŻ NA NICH RODZICE.
WSPOMINAĆ BĘDĄ MIEĆ CO, PONIEWAŻ PRZESZLI I
ZOBACZYLI JEDEN Z KADNIEJSZYCH SZLAKÓW
PIENIN I BESKIPU SADECKIEGO. KONIEC

23.07.2000 ŚWI

-26-

FOT. ST. MOMOT - W TW. JAKUBOWICZ ZAKOPANE



TATRY

NICA

PROWADZENIE: UCZESTNIKÓW
48

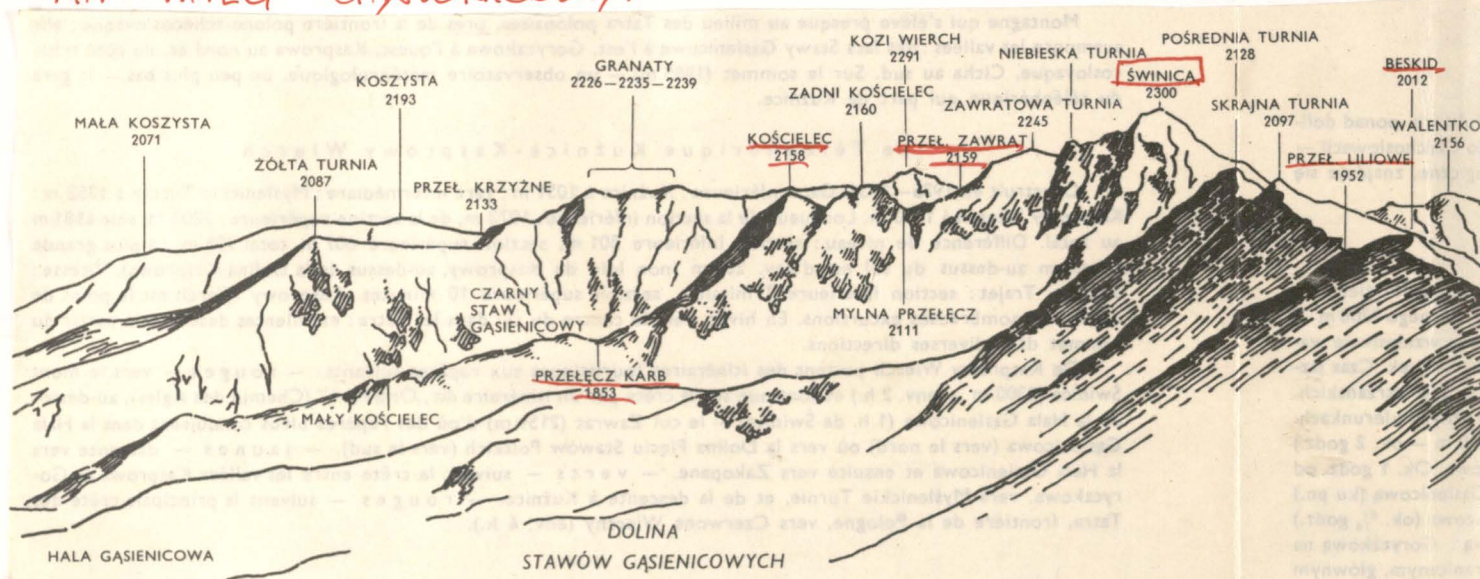
PIOTR PAWLIKOWSKI
MAREK WOJSŁAW

PRZEJAZD: NOWY SĄCZ, STARY SĄCZ
KROŚCIENKO, NOWY TARG - ZAKOPANE.

Z

KUŹNIC, A DOKŁADNIE WCZEŚNIEJ Z PARKINGU, POD KROKWIĄ WYRUSZAMY MIEJSCOWYMI „BUSAMI” DO KUŹNIC. TAM PO ZAKUPIENIU BILETÓW WSTĘPÓW DO TATRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO WYRUSZAMY DO „MUROWAŃCA” NA HALI GASIENICOWEJ. NASZ DZISIEJSZY PRZEWODNIK, PIOTREK PAWLIKOWSKI (PRZEWODNIK TATRZAŃSKI) WYBIERA TRASĘ NA PODEJŚCIE PRZECZ UBOCZ I SKUPNIÓW UPKAZ. POD SCHRONISKIEM I W SCHRONISKU TRADYCYJNA PRZERWA NA DRUGIE ŚNIADANIE. PO ŚNIADANIU ZAIMPROWIZOWANO KRÓTKĄ NARADĘ. PONIEWAŻ GŁÓWNA DZISIEJSZA TRASA

JEST DOŚĆ „AMBITNA” PIOTREK PROPONUJE TRASĘ, MNIEJ FORSOWĄ, BEZPIECZNIEJszą, ZWŁASZCZA ŻE POGODA JEST DOŚĆ NIEPEWNA. TA TRASA TO: CZARNY STAW GĄSIENICOWY, PRZEŁ. KARB - KOŚCIELEC - PRZEŁ. KARB I WOKO ZIELONEGO STAWU DO „MURWAŃCA”. GDZIE MA BYĆ PUNKT ZBORNY (OSTATECZNY PUNKT ZBORNY MA BYĆ OZWIWISTE NA PARKINGU POD KROKWIĄ W ZAKOPANYM). ~~PIOTREK~~ WYZNACZA DO PROWADZENIE TEJ TRASY MARCIN WOJSŁAWA. PONIEWAŻ I NA TĄ TRASĘ NIE WSZYSCY MAJĄ OCHOTĘ TRZECIĄ GRUPĘ BIERZE NA SVOJĄ KOMENDĘ SAM PREZES, **MACIEJ ZAREMBA** (NIE WSPOMNIANY WCZEŚNIEJ NA WSTĘPIE). TRASA TEJ GRUPY TO SUCHA PRZEŁĘCZ, KASPROWY WIERCH SPOWROTEM NA SUCHĄ PRZEŁĘCZ, BESKID, PRZEŁĘCZ LIŁOWE NA HAŁĘ GĄSIENICOWĄ.



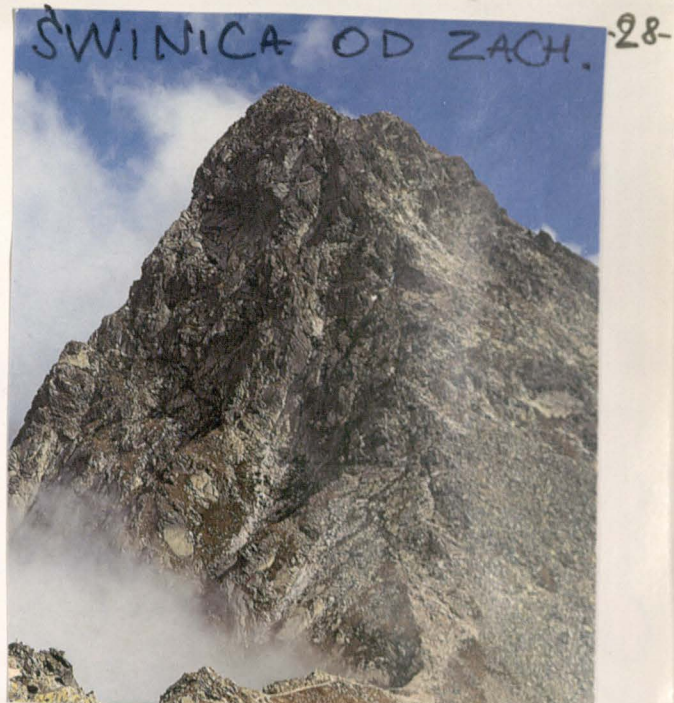
DZISIEJSZY PROWADZĄCY PROWADZI SVOJĄ GRUPĘ NAD CZARNY STAW GĄSIENICOWY, PRZEŁĘCZ ZAWRAT, ŚWINICĘ (CEL DZISIEJSZEJ WĘDRÓWKI) PRZEŁĘCZ ŚWINICKA NA HAŁĘ GĄSIENICOWĄ. GRUPA TA MIAŁA NA TRASIE „PRZYGODY” JEDNĄ Z UCZESTNICZEK „SKRĘCIKA” STAW KOLANOWY. PRZEWODNIK PIOTREK POSŁAK SVOJĄ GRUPĘ Z PRZEŁĘCZY ŚWINICKIEJ DO MURWAŃCA, A SAM PRZY POMOCY DWÓCH MŁODYCH ADEPTÓW TURYSTYKI „TRANSPORTOWAK” KONTUZJOWANĄ TURYSTKĘ DO KOLEJKI ZJEZDZAJĄCEJ Z KASPROWEGO WIERCHU. NA MIEJSCU OKAZAKO SIĘ, ŻE DOSTANIE SIĘ DO KOLEJKI JEST NIEMOŻLIWE PRZED CZASEM POWROTU NASZEGO AUTOKARU. PIOTREK PAWLIKOWSKI DECYDUJE SIĘ NA ZEJŚCIE PROSTO DO KUZNIC, Z NIESZCZĘSNĄ TURYSTKĄ. POZOSTAŁE GRUPY I GRUPKI SCHODZĄ DO KUZNIC PRZEZ BOCZAN, TO PRZEZ DOLINĘ JAWORZYNKI. POD KROKWIĄ NA PARKINGU CZEKAJĄC NA KONTUZJOWANĄ (NIEZBYT GROŹNIE JAK SIĘ PÓŹNIEJ OKAZAŁO) TURYSTKĘ



FOT: MACIEJ ZAREMBA

PIERWSZE CO "RZUCIŁO"
SIĘ W OCZY TO POMNIK
NASZEGO "PAPIEŻA" PRZY
KNIĘŻÓWCE

FOT: M. ZAREMBA



FOT: S. MAJOT

A TO NIETYPOWY WIDOK NA GHEWONT



I KALATOWICE

FOT: MACIEJ ZAREMBA



KOŚCIELEC
SWINICA
I "ORLA PERC"
W CHMURACH.



GÓRY W CHURACH, DLATEGO TRZEBA
ZFOTOGRAFIOWAĆ TABLICE PRZY UMIESZCZANIU
KTÓREJ PTT O DZ. N. SĄCZ BYŁ OBECNY



TA GRUPA WYRUSZA Z MUROWANCA'W
STRONĘ SUCHĘJ PRZEKŁĘCZY



TABLICA
POŚWIECONA
KS. WALENTEMU
GADOWSKIEMU
WMUROWANA NA
KASPROWYM WIERCHU
TO JEMU ZAWDZIĘCZA
ORLA, PERC' (BUDOWA
"JA, BOWIEŻ Z WKASNY
PIENIGDZY) ORAZ
"SOŁOŁA PERC" W
PIENINACH.

SWINICA

SWINICA



FOT. M. ZAREMBA

WIDOK NA KOŚCIELEC I ŚWINICĘ W CHMURACH



FOT. M. ZAREMBA

KASPROWY WIERCH

WIDOK Z BESKIDU NA

ŚWINICĘ



FOT. M. ZAREMBA



WZNIKCA

CZEŚĆ GRUPY SCHODZI DOLINĄ
JAWORZYNKI

→
WSPANIAŁA
PANORAMA
ORLEJ PERCI
Z CENTRALNĄ
"PIRAMIDĄ"
KOŚCIELCA



A TO PROFESJONALNE
WIDOKÓWKI WYKONANE
W ZNACZNIE LEPIEJ
PO GODZIE
DOL. GĄSIENICOWA
← W GŁĘBI ŻÓŁTA TURNIA

SWINICA
KONIEC

SWISTÓWKA

30.07.
2000

PROWADZENIE



JERZY

GAKDA

UCZESTNIKOW:

34

GAKDA



POGODA W LIPCU BYŁA OKROPNA. RÓWNIEŻ 30 LIPCA W DNIU WYCIECZKI PTT NA ŚWISTÓWKĘ, ALE MIMO NIESPRZYJAJĄCEJ AURY JERZY GAKDA PROWADZĄCY NA TEJ WYCIECZCE DAK HASKO O GODZ. 6⁰⁵ DO ODJAZDU AUTOKARU SPÓD DKK.

DZISIAJ ASYSTUJĄCYM I WSPOMAGAJĄCYM PRZE WODNIKIE
BEŃ JEST LUKASZ MUSIAK. TRASA AUTOKARU
WIODKA TRADYCYJNIE POPRZEC KROŚCENKO, SNOZKE,
OSTROWSKO, BUKOWINE, TATRZAŃSKA, KYSA POLANE,
I PALENICE, BIAKCHAŃSKA, GDZIE AUTOKAR MUSI
BYĆ ZAPARKOWANY, Z RACJI OBFITYCH OSTATNICH
OPADÓW, KTÓRYCH I DZIŚ NIE BRAKUJE JUREK
GAKDA PROPONUJE TRASĘ DOL. ROZTOKU DO
SCHRONISKA W DOL. PIĘCIU STAWÓW POLSKICH.
PRZEDTŁE TA DOLINA JEST ISCIE NIEMAKĄ SZUKA
JUREK GAKDA NICZYM ANIOŁ STRÓŻ WRAZ Z
LUKASZEM MUSIAKEM POMAGAJĄ WSZYSTKIM
UCZESTNIKOM W FORSOWANIU NOWO POWSTAŁYCH
LICZNYCH RWĄCYCH POTOKÓW ZASILAJĄCYCH ROZTOK



FOTOGRAFIA ZBIOROWA NA TLE SIKLAWY
WDAC I ZMĘCZENIE ALE I ZADOWOLENIE.

DOJŚCIE GRUPY DO SCHRONISKA W DOLINIE
 PIECIU STAWÓW POLSKICH BYŁO JUŻ DUŻYM
 WYCYNEM. WALKĄ Z PRZECIWNOCIAMI NATURY
 WYZWAŁA W KAŻDYM POZYTYWNA ENERGIĘ,
 ATMOSFERA JEST WSPANIĄKA. W SCHRONISKU
 OPRÓCZ PORZĄDNEGO POSIKU I CIEPKEJ HERBATY
 WSZYSCY STARAJĄ SIĘ ZAMENIAĆ MOKRE RZECZY
 NA SUCHĘ, (JEZELI KTOŚ MA). KIEDY JUREK
 GAKDA STWIERDZIŁ ŻE WSZYSCY SĄ JUŻ
 GOTOWI DO DROGI, ZAPROPONOWAŁ DAŁSZY
 CIĄG WYCIECZKI: DO SCHRONISKA W MORSKIM
 OKU PRZESZCZYNIA. SZLAK KTÓRY MIEJSCAMI
 JEST NIEBEZPIECZNY, ZAHARTOWANI PRZEJŚCIEM
 DOLINĄ ROZTOKU WSZYSCY CHĘTNIE RUSZAJĄ DALEJ.
 NA PEWNO DOBOWOŚĆ JURKA GAKDY DZIAKA NA
 WSZYSTKICH WSPAKAJAJĄC. POMIMO TRUDÓW I
 NIESPRZYJAJĄCEJ AURY (CHOCIAŻ Z TENDENCJAMI DO
 POPRAWY) WSZYSCY BEZPIECZNIE DOTARLI DO MORSKIEGO
 OKA. - WSZYSCY PRZEMOCZENI BEZ WYJĄTKU, ALE
 WSZYSCY ZADOWOLENI CO WIDAC NA NIELICZNYCH
 ZDJĘCIACH. JESZCZE
 TYLKO 9 KM
 DO PALENICY
 BIAKOCZANSKIEJ
 GDZIE CZEKA
 CIEPKY, SUCHY
 AUTOKAR,
 KTÓRY ZAWIEZI
 ICH DO
 DOMÓW.



NAD MORSKIM OKIEM - DUMNI Z SIEBIE

POD KONIEC LIPCA NA ADRES
ODDZIAKU PTT „PRZYSKANO” TO
OTO ZAPROSZENIE . CI KTÓRZY
NIE POJADĄ NA WYCIECZKĘ 6.08.2000

NA PEWNO
SKORZYSTALI



CXLVI

S. 1. 1.

**Festiwal „Wakacje z Muzyką”
w ramach V Kursu Interpretacji Muzycznej
– Nowy Sącz 2000**

W programie:

Jan Sebastian Bach

– partia d-moll na skrzypce solo

Wykonawca: Krzysztof Bąkowski

Jan Sebastian Bach

– Sonata na wiolonczelę i fortepian

Wykonawcy: Annick Reneze-Emery (wiolonczela),
Barbara Halska (fortepian)

Ludwig van Beethoven

– Nokturn na altówkę i fortepian

Wykonawcy: Leszek Brodowski (altówka),
Maja Nosowska (fortepian)

Ludwig van Beethoven

– Trzy pieśni szkockie na głos

z towarzyszeniem tria fortepianowego

Wykonawcy: Katarzyna Pawłowska (mezzosopran),
Urszula Szymańska (fortepian), Małgorzata Kaźmierczak
(skrzypce), Katarzyna Smoleń (wiolonczela)

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia
im. F. Chopina w Nowym Sączu

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

zapraszają na

**WIECZÓR
STO CZTERDZIESTY SZÓSTY**

pt.

**MUZYKA
KOMPOZYTORÓW
NIEMIECKICH**

6 sierpnia 2000 r. (niedziela) godz. 18
Dom Gotycki, ul. Lwowska 3, Nowy Sącz

IMPREZY KOŁA W TARNOBREZGU 13-16.07.2000 SŁOWACJA

AUTOKAREM PRZEZ TARNÓW I MNÍŠEK DO POPRAĐU,
A NASTĘPNIE DO PODLESOKA. PRZESZLI PRZEZ
ROKLINE, SUCHĄ BIELĄ I ZESZLI DO PODLESOKA SKĄD
PODJECHALI NA NOCŁĘ DO POPRAĐU. DRUGIEGO DNIA
AUTOKAREM PODJECHALI DO PRZYSTANKU TRI STUDNICZKI.
STĄD WESZLI NA KRYWAN' BY PÓŹNIEJ ZEJŚĆ DO
SZCZYRBSKIEGO JEZIORA - DAŁEJ DO POPRAĐU NA
NOCŁĘ. TRZECIEGO DNIA PRZEJECHALI DO STAREGO
SMOKOWCA I WJECHALI KOLEJKĄ NA HREBENOK. JEDNĄ Z
GRUP WESZKA DOLINĄ MAKEJ ZIMNEJ WODY NA CZERWONĄ
KAWKĘ I ZESZKA DOLINĄ STAROLEŚNĄ DO ZBÓJNICKIEJ CHATY
I DAŁEJ DO ST. SMOKOWCA. DRUGĄ GRUPĄ WESZKA IM
NAPRZECIW DO ZBÓJNICKIEJ CHATY BY POTEM WESPOK
Z GRUPĄ ZEJŚĆ DO STAREGO SMOKOWCA - I NA NOCŁĘ
DO POPRAĐU. CZWARTEGO DNIA PRZEJECHALI DO PRZYŹYT.
POPRAĐOWSKI STAW. - SKĄD PRZESZLI NA SYMBOLICZNY CMENTARZ
POD OSTERWĄ, DAŁEJ DO SZCZYRBSKIEGO JEZIORA SKĄD
AUTOKAR ZABRAŁ ICH JUŻ DO TARNOBREZGU.
PROWADZIKI:

BARBARA REČEK
MIECZYŚKAN
WINIARSKI
UCZESTNIKÓW 44

TARNOBRZEG TARNOBRZEG TARNOBRZEG



NA SZCZYCIE KRYWANIA - PROWADZĄCY I UCZESTNICY



SKOWACKI RAJ - SUCHA BELA

TARNOBRZEG TARNOBRZEG TARNOBRZEG

TARNOBRZEG TARNOBRZEG TARNOBRZEG

Tarnobrzeżanie deptali Słowacki Raj Góry nie tylko dla twardzieli

TARNOBREZEG. Średnio dwie górskie wyprawy miesięcznie to efekt tegorocznej działalności tarnobrzezkiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Czterdziestu czterech miłośników górskich wędrówek wzięło udział w ostatniej, jedenastej już w tym roku wyprawie zorganizowanej przez

tarnobrzezkie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Tym razem celem turystów była Słowacja. Pierwszego dnia wyprawy zaliczono wawóz Suchej Beli położony na terenie Słowackiego Raju. Pozostałe trzy dni spędzono penetrując Tatrę Wysoką. Wędrowcy dotarli m.in. na Krywań. Pomimo padającego deszczu, a nawet śniegu zalegającego w wyższych partiach gór, udało im się dotrzeć na Czerwoną Ławkę.

Najbliższą imprezą organizowaną przez tarnobrzezkie koło PTT będzie wyprawa w Beskid Wyspowy, którą zaplanowano na 25-27 sierpnia br. Bliższych informacji na ten temat zasięgnąć można w tarnobrzezkim Biurze Turystycznym „Stokrotka” pod numerem tel.: (0-15) 822-86-28.

- W naszych wyprawach brać może udział w zasadzie każdy, kto czuje się na siłach, ale wędrówka tatrzańska nie powinna być pierwszą w jego życiu - powiedział nam Mieczysław Winiarski, organizator imprez.



Uczestnicy ostatniej wyprawy tarnobrzezkiego koła PTT penetrują Słowacki Raj
Fot. Bogdan Myśliwiec

„SUPER NOWOŚCI”

20.07.2000



KOŁO TARNOBREZKIE
TARNOBREZEG

Wielkie "ECNO DNIA" 08.09.2000 sprzątanie świata

Od dzisiaj w całej Polsce młodzież szkolna, wsparta przez samorządy, przystąpiła do zbiórki śmieci w miastach, we wsiach, w lasach i na polach.

Zarząd Miasta Tarnobrzega przy współpracy Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej koordynuje akcję sprzątania na terenie Tarnobrzega. Biorą w niej udział uczniowie z 16 szkół podstawowych i średnich, członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz grupa młodzieżowa SLD. W su-

mie około czterech tysięcy osób zadba w tym mieście o porządek. Kontenery na śmieci i odpady rozmieszczone będą w Lesie Zwierzynieckim, na „Kamionce”, nad Wisłą na terenie OSiR, w osiedlu Mokrzyszów oraz przy stawach wędkarskich.

W Stalowej Woli do sprzątania włączyli się harcerze z ZHP i ZHR, a w Bojanowie - niepełnosprawni. Starostwo Powiatowe obdarowuje każdą grupę biorącą udział w akcji pakunkiem kielbasy, do pieczenia nad ogniem. Sprzątanie potrwa do poniedziałku.

(asz, zs)

TARNOBREZEG W PRASIE NA ŁAMACH

Słowacki 22-23.07. „ECHO DNIA” marsz

Ostatni weekend członkowie koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnobrzegu spędzili w górach. Na trasie przemarszu znalazły się Słowacki Raj i Wysokie Tatry.

Była to już jedenasta wyprawa tarnobrzeskich piechurów. Po jednodniowym pobycie w Słowackim Raju, 44 uczestników przemaszowało tatrzańskie szlaki. W ich pamięci na długo

tiach śniegu, na najwyższy szczyt udało się wejść najbardziej wytrwałym – pochwaliła się Barbara Reczek, sekretarz koła.

Jak wspominają piechurzy, trasy były bardzo dobrze przygotowane do wędrowki. Mimo że w sobotę i niedzielę padał deszcz, wszyscy wrócili z wypadu bardzo zadowoleni.

Następną imprezą, na którą zaprasza PTT jest wyjazd w Beskid Wyspowy, który odbędzie się w dniach 25–27 sierpnia.



Uczestnicy wycieczki w drodze na Krywań

Fot. archiwum

pozostanie marsz na Krywań, liczący 2499 m i rozciągający się z niego widoki.

- Najwięcej wrażeń było podczas wędrowki przez Czerwoną Ławkę, gdzie pomimo padającego deszczu, a w górnych par-

tiach śniegu, na najwyższy szczyt udało się wejść najbardziej wytrwałym – pochwaliła się Barbara Reczek, sekretarz koła.

Bliższych informacji można uzyskać w Biurze Turystycznym „Stokrotka” przy ul. Sienkiewicza 48 w Tarnobrzegu lub telefonicznie pod nr. 822-86-28.

/KaT/

TE DRABINY JĄ BARDZO CIEKAWY!!

23.07.-05.08.2000

UCZESTNIKÓW 29
-40

KARPATY POŁUDN

WYPRAWA ODDZIAŁOWA

PROWADZENIE:
KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI
I RYSZARD PATYK

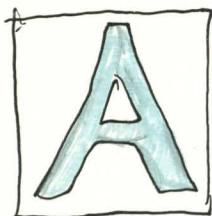
I
O
K
I
W
E



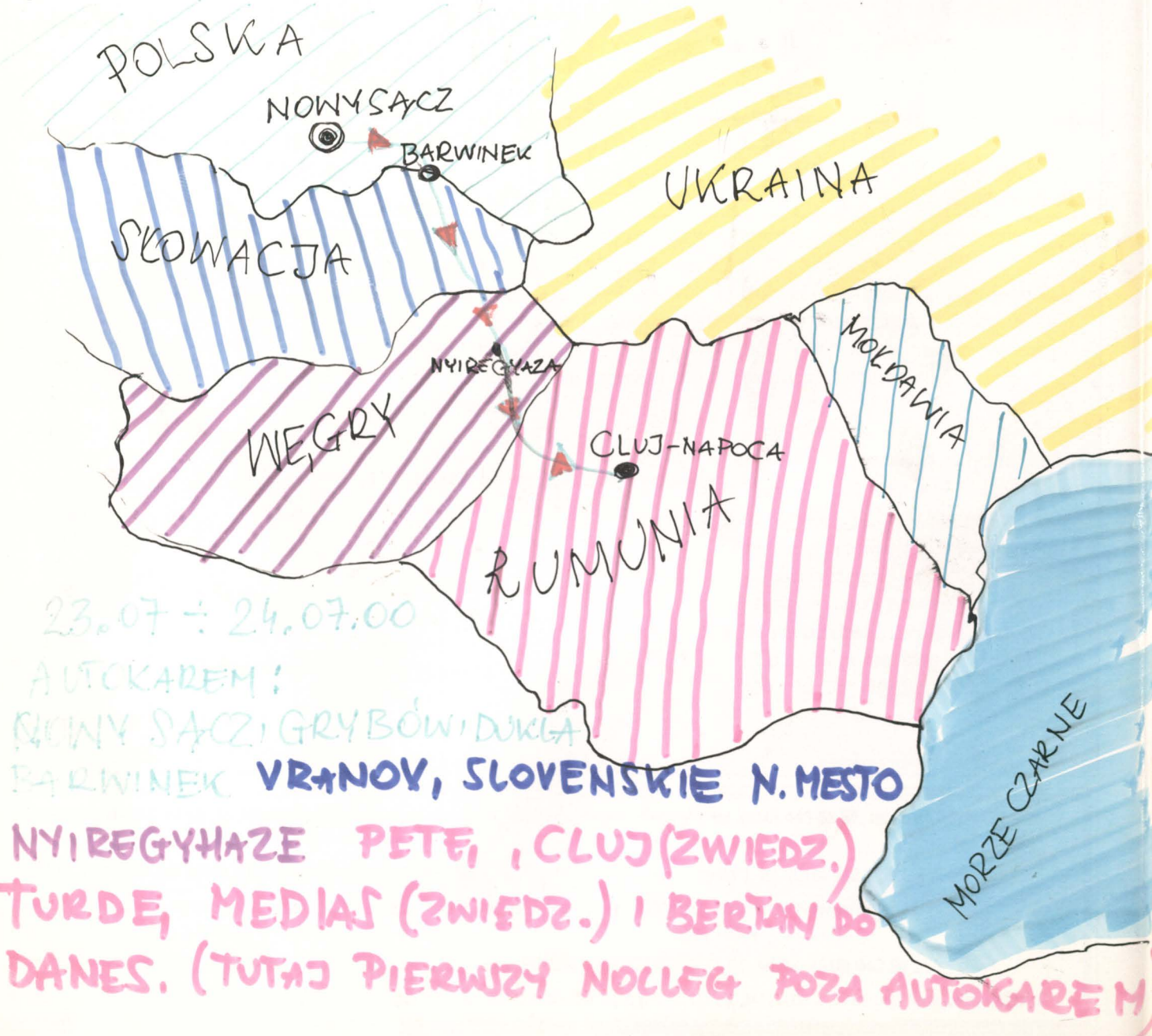
*Wyprawa naszego Oddziału
w rumuńskie Karpaty Południowe.*

fot. Mieczysław Winiarski

23.07.-05.08.2000



UTOBUS BIURA TURYSTYCZNEGO "MAXIM" PODJECHĄK
POD DUKĘ W NOWYM SĄCZU O GODZ 17⁰⁰.
ZMECIERPUWNIEM UCZESTNICY CZEKALI JUŻ Z
BAGAZAMI GOTOWI DO WYPRAWY W NIEZNANE,
GOTOWI NA WSZELKIE EWENTUALNOŚCI I NIEKOGODNOŚCI JA WRAZ
JURKEM GAKDĄ POMAGĄCEM ZAKŁADOWAĆ ICH DWUTYGODNIOWY
DOBYTEK, PONIEWAŻ OBIĘCANE PALIWO DO MASZYNY DLA
KRZYSKA ZUCZKOWSKIEGO (NB. NIEPOTRZEBNE). ZAKADUNEK
TENAK SPRAWNIE I RYSIEK PATYK DAK HASŁO DO ODJAZDU
NA WYPRAWĘ. KRZYSIEK ZUCZKOWSKI WRAZ Z WILKOMA
UCZESTNIKAMI MIAŁ DOŚCIĄĆ SIĘ W GRYBOWIE
GRANICĄ POLSKI PRZEKROCZYLI W BARWINKU K/DUKLI.



23.07 ÷ 24.07.00

AUTOKAREM:

NOWY SĄCZ, GRYBÓW, DUKLA

BARWINEK VRANOV, SLOVENSKE N. MESTO

NYIREGYHAZA PETE, CLUJ (ZWIEDZ.)

TURDE, MEDIAS (ZWIEDZ.) I BERTAN DO

DANES. (TUTAJ PIERWIZY NOLLEG POZA AUTOKAREM)



FOT: RYSZARD PĄTYK

TAK WYGLĄDAŁO MIEJSCE ICH PIERWSZEGO
NOCLEGU (ZDJĘCIE JESZCZE W POLSCE)



FOT: RYSZARD PĄTYK

A TAK WYGLĄDAŁO MIEJSCE ICH DRUGIEGO
NOCLEGU CAMPING DANEJ

25.07.

PRZEJAZD DO

SIGHISOARA ZWIEDZANIE

-43-

FOT: RYSZARD PĄK



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE "W PRAWY" PRZED POMNIKIEM
KRÓLA : MACIEJA KÓRWINA , KTÓRY CZĘSTO JEZDZIŁ
NA WYCIECZKI W ODWROTNYM KIERUNKU (BYNAJMNIEJ
NIE W CELACH TURYSTYCZNYCH)



SIGHISOARA

SCHÄSSBURG

PRZEWODNIK KRZYS

PAMIĄTKOWA KARTKA Z AUTOGRAFAMI GRUPY

26.07.00, PRZEJAZD PRZEZ BUSTENI DO BRASOVA. MIASTO JEST BARDZO PIĘKNE
-44-
OWIEŁU ZABYTEKACH, URODĄ PRZYPOMINA KRAKÓW. JEST CZAS NA
WYMIANĘ W BANKU WALUTY NA LEJE, KOTŁYMI TUTAJ OPERUJĄ.
NASTĘPNIE DALEJ ZARMESTI DO PADOL MAGURY. STAD
WSZYSCY ZABIERAJĄ BAGAŻ SKŁĄCĄ DO NOCLEGU W GÓRACH
JEDNAK W SCHRONISKU (CABANA) CURWIATURA UDAJE, ZŁATWIC
SIĘ NOCLEGI.

27.07.00 TYPOWO TURYSTYCZNY DZIEŃ, PIĘKNE
GÓRY PIATRA CRAIULUI, ZBUDOWANE
Z PIĘKNYCH BIAŁYCH MARMURÓW OPADAJĄCYCH NA PÓKNOC
KILOMETROWYMI ŚCIANAMI. GRUPA KRZYŻKA ZUCZKOWSKIEGO
PRZEJAZD PRZEZ SZCZYT ASCUTIT I LA OM DO BRUSTURET
NATOMIAST RYSIEK PATYK POD SWOJĄ KOMENDĘ, ZABIERA
GRUPĘ, KTÓRA POSTANAWIA POKONAĆ TĘ 45 KILOMETROWĄ
GRAN' PIATRA CRAIULUI. UDAJE IM SIĘ TO, KU RADOŚCI
ACH SAMYCH, I GRZYŻKA ZUCZKOWSKIEGO.

28.07. AUTOKAREM PODJECHALI DO PODU DAMBOVITEI
KRZYŚK PROPONUJE PRZEJŚCIE NA
KULTOWĄ WRĘCZ (W TEJ CHWILI) GHIIMBE I POWRÓT Z POWRÓTEM
DO DAMBOVITEI. NASTĘPNIE AUTOKAREM PRZEJAZD DO RUCAR I
LACU RIUSOR DO SCHRONISKA VOINA.

29.07. TYPOWO TURYSTYCZNY DZIEŃ: PRZEJŚCIE
PRZEZ LACU LEZER, SZCZYT RASU, PAPUSA
POPRZECZ SCHRONISKO CUCA DO SCHRONISKA
VOINA.

30.07. AUTOKAREM WYPRAWOWYM PRZEJAZD
DO LACU RIUSOR, CAMPULUNG -
KTÓREGO ZWIEDZAJĄ, CURTEA DE ARGEȘ
(ZWIEDZAJĄ), POENARI I LACU VIDRARU DO BILEA LAC.

31.07. PRZEJŚCIE PRZEZ SAUA CAPRA, SZCZYT
VANATOAREA I SZCZYT PALTINULUI DO
BILEA LAC.

01.08. PRZEJŚCIE PRZEZ SAUA CAPRA, PORTITA
ARPAȘULUI I STRUNGA PODRAGEȘULUI DO
CABANY PODRAGU, (SCHRONISKA)

JESZCZE 25.07. PRZEZ BRASOV DOJECHALI DO BUSTENI -45
 SKAD WYJECHALI KOLEJKĄ LINOWĄ NA BABELE (M. BUCEGI)
 DALEJ JUŻ PRZEZ VIRFUL (SZCZYT) OMU DO VALEA CERBULUI
 (DOLINY CERBULUI) (NOCLEG NA CAMPINGU)



P
I
A
T
R
A
C
R
A
I
U
L
U
I

PRZEKŁĘCZ CRĂPĂTURI (1995MNDM) FOT: R. PATYK



WAGANI PĂTRA
CRĂIULUI

GORY FOGARASKE

GORY
PIATRA
CRĂIULUI

TRONESTI

GORY
M.
BUCEGI

BRASOV

PRE DEAL

BUSTENI

PRZEKŁĘCZ KIOKA DUELI KAPITI; DOŁYNOWE OD WODNY

FOT: ROBERT CERNA AP. R. PATYK



02.08

TYPOWO
TURYSTYCZNY
DZIEŃ!

PRZEJŚCIE PRZEZ SAUA PODRAGELEVI,
SZCZYT UCISOARA MOLDOVEANU!!
(2544 M N.P.M) NAJWYŻSZY
SZCZYT RUMUNI, KARPAT
POKUDNIOWO WSCHODNICH.

CABANA PODRAGU (SCHRONISKO) VAREUL ARPASUL MIC,
ORGNAŁNE SŁOWO "VAREUL" ZASTĘPUJE, UPRAŚCZAJĄC
SŁOWEM "SZCZYT" - PRZEPRASZAM PRZEDŁ WSZYSTKIM
KRZYSKA "ZULZKOWSKIEGO" SZCZYT CAPRA I LACU CAPRA DO
BILEA LAC.

3.08

PRZEJŚCIE PRZEZ SAUA PALATINULUI
LACUL CALTUN, STRUNGA DRACULUI
• CABANA NAGOIU I WODOSPADY
SERBOTY. AUTOKAREM PRZEJAZD PRZEZ ARRIE DO
BRADU.

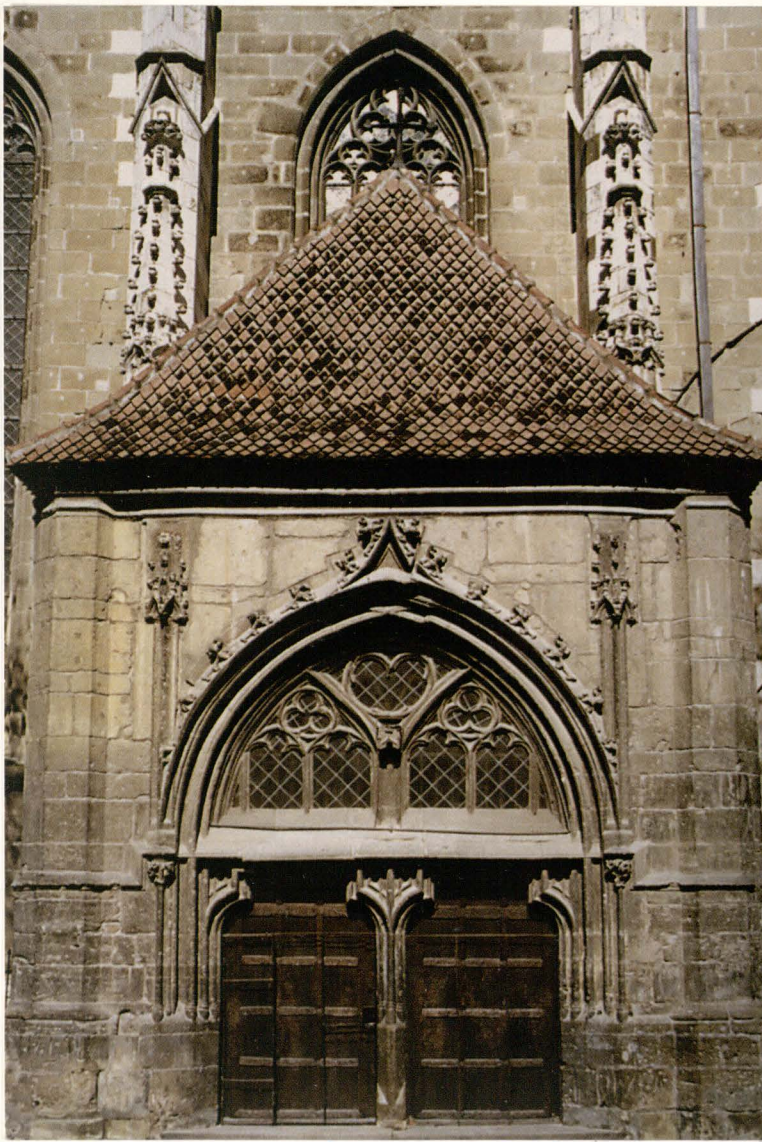
04÷5.08

AUTOKAREM PRZEJAZD PRZEZ
SIBIU (ZWIEDZANIE) ALBA IULIA
(ZWIEDZANIE), TURDE, CLUJ,
BORS, DEBRECEN, SLOVENSKE NOWE MESTO,
VRANOV, BARWINEK, DUKLE, GEMBOV DO

NOWEGO JACZA.

KONIEC

ZDJĘCIA I WIDOKÓWKI DAŁEJ



POKUDNIOWY PORTAL CZARNEGO A TO JEGO WNETRZE
KOŚCIOŁA W BRASZOWIE

FOT: RUSZARD PRZYK



AUTOKAR PRZED ODJAZDEM - W TŁE GÓRY, BUCEGI

FOT: RYSZARD PĄTYK



CABANA VOINA - DAMSKA ALKOWA



DUMA PAŃSTWA ROMUNSKIEGO -
 ZABYTKOWY KLASZTOR
 CURTEA DE ARGES Z POK XVII.
 NASZA WYPRAWA RÓWIEŻ MIAŁA
 ZASZCZYT OBEJRZEC TEN WSPA-
 NIACY ZABYTEK. SZKODA ŻE
 POZIOM TECHNICZNY WIDOKÓWEK

NIE ODDAJE PEKNEGO PIĘKNA.



MEDIAŞ



FOT: RYSZARD PATYK

TE DZIEWCZYNY SVOJĄ URODĄ, ZWRACAJĄ W ROMUNI
NA SIEBIE UWAGĘ,



FOT: RYSZARD DATYK

MONTI BUCEGI

FOT: RYSZARD DATYK



BILEA LAC - TUTAJ PRZECHODZI TUNELEM DROGA TRANSFOGARASKA.





NA GRANI FOGARATZY

FOGARATSKIE

FOT. RYSZARD PATYK
(BARDZO DZIEKUJĘ ZA BEZINTERES. ODSZCZEPNIE)



SKYNNY ŻŁEB DRAKULI

ZDJĘCIE ZWYCIĘZCÓW Z NAJWYŻSZEGO
VARFUL MOLDOVEANU (NAJWAŻNIEJSZE
ZDJĘCIE WYPRAWY)

RUMUNIA

PAWEŁ DŁUG: PAWEŁA x MARTY (FOT.) PACHÓW

M. PIATRA CRAIULUI



KRZYSIEK W SAMOTNOŚCI, ROZGRYZA TRASĘ,
NA ZDJĘCIU WIDOCZNA TŻW "PIKKA"
"REFUGIUM" - SCHRON P. DEIZCZOWY



AK WYGLĄDA GRAN



MUNTII PIATRA CRAIULUI

TAM RYSA WSPINAJĄ SIĘ
NASI NA GRAN

OPRÓCZ PIĘKNYCH MARMUROWYCH
ŚCIAN BYŁY RÓWNIEŻ TAKIE KĄKI

"PAN ZNA SWE
OWCE I ONE
GO ZNAJĄ."

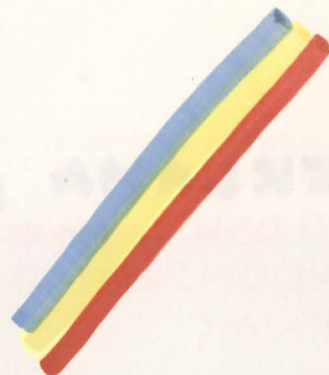


ODPOCZYNEK POPAS
UCZTA DLA CIAŁA I
DUŠZY



RUMUNIA
WG. PAWKA
✶
MARTY
PACHÓW

PRZY OKAZJI UZUPEKNIANIA PŁYNÓW
(UPAKY) MOŻNA BYŁO WYMIENIAĆ ZDANIA NA
TEMAT RUMUŃSKIEGO PIWA | OBOZ JASILINAI |



| DEMBOVICZOARA | - ROZBIJANIE OBOZU

JEZEK
PAPUSZA

BOGDAN "WYKŁĄC"
NIE A DY UWAGA
PODEJŚCIE.





FOT.
MARTA
&
PAWEK
PACHOWIE.

REKLAMA „REALA”

BOGDAN I MARTA ZAZNACZYLI BE
RADOMSKIEGO ? POSIEK W SCHRONISKU
VOINAC

FOGARASZE



PARKING I TUNEL TRANFOGARASKI - BILEA LAC



PIES PASTERSKI BEZ KOKKA
U SZYJI PRZEZNACZONY JEST
DO ODSTRZAKU, PUSZKA PASZCET
DROBIOWEGO UKASKAWKA! GŁO
W GŁĘBI SCHRONISKO

PODRAGU

-56-
JADALNIA W
SCHRONISKU
PODRAGU
I "NASI" W CZASIE
POSIŁKU



1 TAM W
SIEKPNIE JEST
ŚNIEG,



A TO JUŻ
MARTA IDZIE
GRANIĄ
FOGARASZY





RUMUNIA
WG.
PAWKA
&
MARTY
PACHÓW
(W FOTOGRAFII)

NA NAJWYŻSZYM SZCZYTIE KARDAT
POKUDNIOWO-WSCHODNICH W TOWARZYSTWIE
AMERYKAŃSKO NIEMIECKIM.

A TO JUŻ
WIDOK Z
TEGO
SZCZYTU



FOGARASZE :
TAK TEŻ
BYWAKO
TUTAJ ZONA
POSPIESZYKA
ZROBIĆ ZDJĘCIE
W TAKIM MIEJSCU
MEŻOWI

RUMUNIA



WG.
PAWKA
&
MARTY
PACHÓW
W
FOTOGRAFII

(BARDZO DZIEKUJĘ
ZA BEZINTERESOWNE
PODZIELENIE SIĘ
ZDJĘCIAMI)

FOGARASZE: JEZIORO CALTUN (2147)

(PRZED WEJŚCIEM NA NEGOIU/

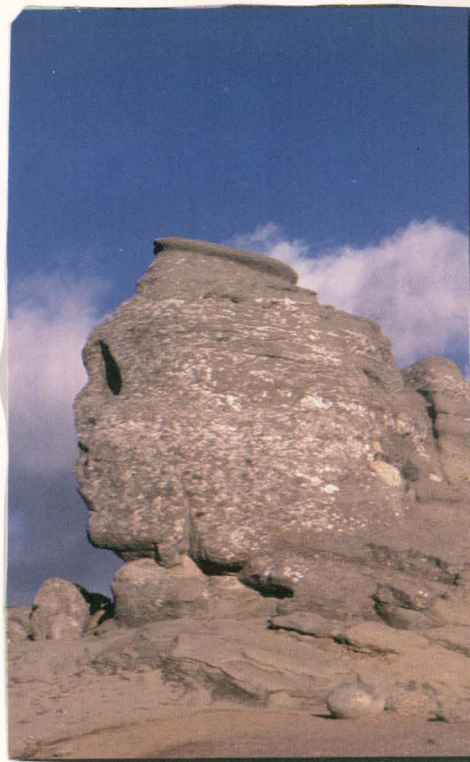
A TO JUŻ WSPÓLNA FOTKA NA TYM SZCZYCIE



NEGOIU - 2535 M.N.P.M.



DOB
ZENIA



ZA

ROK !



06.08.2000

-60-

SŁOWACKI RAJ



PROWADZENIE:

50
UCZESTNIKÓW

MACIEJ & ZAREMBA WOSCIECH SZAROTA

PONIEWAŻ ZAPOTRZEBOWANIE NA WYCIECZKI TURYSTYCZNE DO PARKU NARODOWEGO „SŁOWACKI RAJ” JEST BARDZO DUŻE, NASZE TOWARZYSTWO STARA SIĘ TEMU ZAPOTRZEBOWANIU WYJść NAPRZECIW. WŁAŚNIE 6-TEGO SIERPNIĄ ZOSTAŁA ZAPLANOWANA WYCIECZKA PTT DO „SŁOWACKIEGO RAJU”. CELEM WYCIECZKI JEST PRZEJŚCIE JEDNEJ Z

Národný park

SLOVENSKÝ RAJ



Podlesok
Hrabušice

VYDALA
OBEC
HRABUŠICE



TIESŇAVA SUCHA BELÁ
(BILET WSTĘPU DO PARKU NAROD.)



62-
CIEKAWSZYCH ROKLIN - DOLIN - CIEŚNIAW (RÓŻNE FUNKCJONUJĄ
NAZWY) MIANOWICIE 'WIELKI SOKOŁ'. A DLA TYCH KTÓRZY
JESZCZE, ALBO JUŻ NIE SĄ W STANIE POKONAĆ TAKICH
TRUDNOŚCI BĘDZIE PRZYGOTOWANE PRZEJŚCIE 'SUCHA BELA',
ALE ŻEBY PRZEJŚĆ TRZEBA NADPIERW DOTECHAĆ.

PRZEJAZD: NOWY SĄCZ, MNIŠEK N.P.

STARA LUBONNIA, SPISKA ZIARA,
KIEŻMARK - PODLESOK - PILA - DO

PRZYSTANKU 'WIELKI SOKOŁ' - NA TRASIE

WZELKIE CIEKAWOŚKI, PLANY, HISTORIE, I TOPOGRAFIE
TERENU OBJAŚNIAK Z WKAŹNIĄ SOBIE ŚWADĄ PROWADZĄCY
SAM PRZEZ ODDZIAKU MACIEJ ZAREMBA, DLATEGO
ZASZCZYTEM DLA MNIE BYŁO ZAPROPONOWANIE PRZEZ
PREZESA POPROWADZENIE GRUPY POPRZECZ 'WIELKI SOKOŁ'
NADPIERW 'MOJA' GRUPA (31 OSÓB) MUSIAŁA ZAKUPIĆ
BILETY WSTĘPU. (PRZEWODNIK 'NE PLATI'). POZATYKOWO
DROGA BIEGNIE JESZCZE W MIARĘ SZEROKĄ DOLINĄ
POKOŚNIĘTĄ, WIKLINOWO OLSZYNOWYMI ŁASKAMI, ZASKANYMI
KOPIANEM, KTÓRY WYDZIELA CHARAKTERYSTYCZNY MIEJ
ZAPACH. SZYBKO JEDNAK POCMOBZIMY DO 'WKAŚCWEJ'
CZENI DOLINY DO TZW. 'KAMIENNYCH WRÓT' GDZIE
W JEDNYM MIEJSCU ŚCIANY PRZECIWLEGŁYCH BRZEGÓW
DOLINY ZBLIŻAJĄ SIĘ DO 1 METRA. WIDOKI WOKÓŁ
NIEPOWTARZALNE, TRASA POPRZECZ LICZNE DRABINY
DREWNIANE I METALOWE SZYBKO KONCZY SIĘ.
JESZCZE TYLKO W GÓRNEJ CZENI CZEKA NAS
'ROTHOWA ROKLINA' W MNIEJSZEJ SKALI BARDZO
CIEKAŁA CZENI SOKOLEJ DOLINY I JUŻ OSIAGAMY
GŁAŚKĄ CESTĘ. POWIERZCHNIA JZCZYTOWA JEST
RZECZYWISTE POWIERZCHNIĄ BARDZO ZRÓWNANĄ CO
TKUMACZY NAZWĘ DROGI KTÓRA NIA PRZEBIEGA, LICZNYMI
POLANAMI W PIĘKNEJ SKONECZNEJ DOGODZIE, NIESPIESZNIE
POKONUJEMY DYSTANS DO KŁAŠTORNIKA GDZIE CZEKA

JUŻ MA NAS PREZES ZE SWOJĄ GRUPĄ, KTÓRA TU PRZEPROWADZIŁ PRZECZ SUCHĄ BEŁĘ (NA TRASIE SKYNNÉ OKNO). NA KLAŠTORISKU ZAPLANOWANE JEST DWIEZŁE ODPOCZYWANIE PO CZYM „ZMECZENI” RUSZAJĄ NAJBŁIŻSZĄ DROGĄ DO PODLESOKA (NA CZELE Z PREZESEM) NATOMIAST ŻADNI DALSZYCH WRAŻEN RUSZAJĄ KLAŠTORSKA ROKLINĄ W STRONĘ HORNADU, BY NIM (DOKŁADNIE JEGO BRZEGHEM) DOTRZEĆ DO PODLESOKA GDZIE CZEKA AUTOKAR. RUCH NA TRASIE ^{W TEN DZIEŃ} DZIAŁO BARDZO DUŻY. Z TEGO POWODU JEDEN Z NASZYCH UCZESTNIKÓW „UMYKA” NASZEJ KONTROLI - POSZUKUJĘ GO RAZEM Z POMAGAJĄCYM MI KUKARZEM MUSIAKEM, DOŻNIEJ SIĘ OKAZAŁO ŻE NA DARMO, PONIEWAŻ SPOKOJNIE DOTARŁ JAKO JEDEN Z PIĘKUSZYCH. MNIE I KUKARZĄ KOSZTOWIKO TO TROCHĘ NERWÓW, NATOMIAST POZOSTAŁYCH UCZESTNIKÓW (PEWNIŁE TEŻ) WYDANYCH KILKANASĆ KRON WIECEJ NA PIWO W OOCHEWANIU NA NAS, WZYSTKO DOBRE CO SIĘ DOBRZE KONCZY Z 15 MIN. OPÓŹNIENIEM WYRUSZAMY, Z PODLESOKA W STRONĘ KIEŻMARIKU. JENICZE W WIERZBOWIE WSIADA KILKA OSÓB, KTÓRE WYSIADŁY TU RANO, ABY POWPOCZYWAĆ NA TUT. BAJENACH TERMALNYCH. ZAKUPY W KIEŻMARIKU WIENCZA TA, UDANĄ WYCIECZKĘ, ZMECZENI, ALE ZADOWOLENI, OPALENI WRACAMY DO DOMÓW.



KLAŠTORISKO
H. POPAS
PRANIE
WZYSTCY
ZAOPATRZENI
W DROGIE
(JAK NA
WARUNKI
SKONACKIE
PIWO (30S

PUT. M. ZARĘBA



WCHODZĄCY DO WĄWODZU "SUCHA BELA" "KOLEJKA" PRZED JEDN. Z DRABIN



A TO JEST
TO SKYNNIE
OKNO SKALNE
W "SUCHY BELI"



INNI NA
KLAŠTORISKU
ZAMIAST
PIWA
OPALALI SIĘ
NA SKONCU

(WSZYSTKIE
ZDJĘCIA
WYKONAŁ
MACIEJ
ZAREMBA)



KLASZTOR KARTUZÓW REKONSTRUJĄ ARCHEOL.
SKOWACCY. TO PRAWDOPODOBNIIE KARTUZOM
TE GÓRY ZANDZIECZAJĄ NAZWĘ „SKOWACKI RAJ”
- PONIEWAŻ W REGULE KARTUZKIEJ KLASZTOR JEST
PRZEDSIÖNKIEM RAJU

A TAKIE EMOCJE CZEKAJĄ NA KAŻDEGO
JUŻ PRZED SAMYM PODLESOKIEM NAD
HORNADZEM.

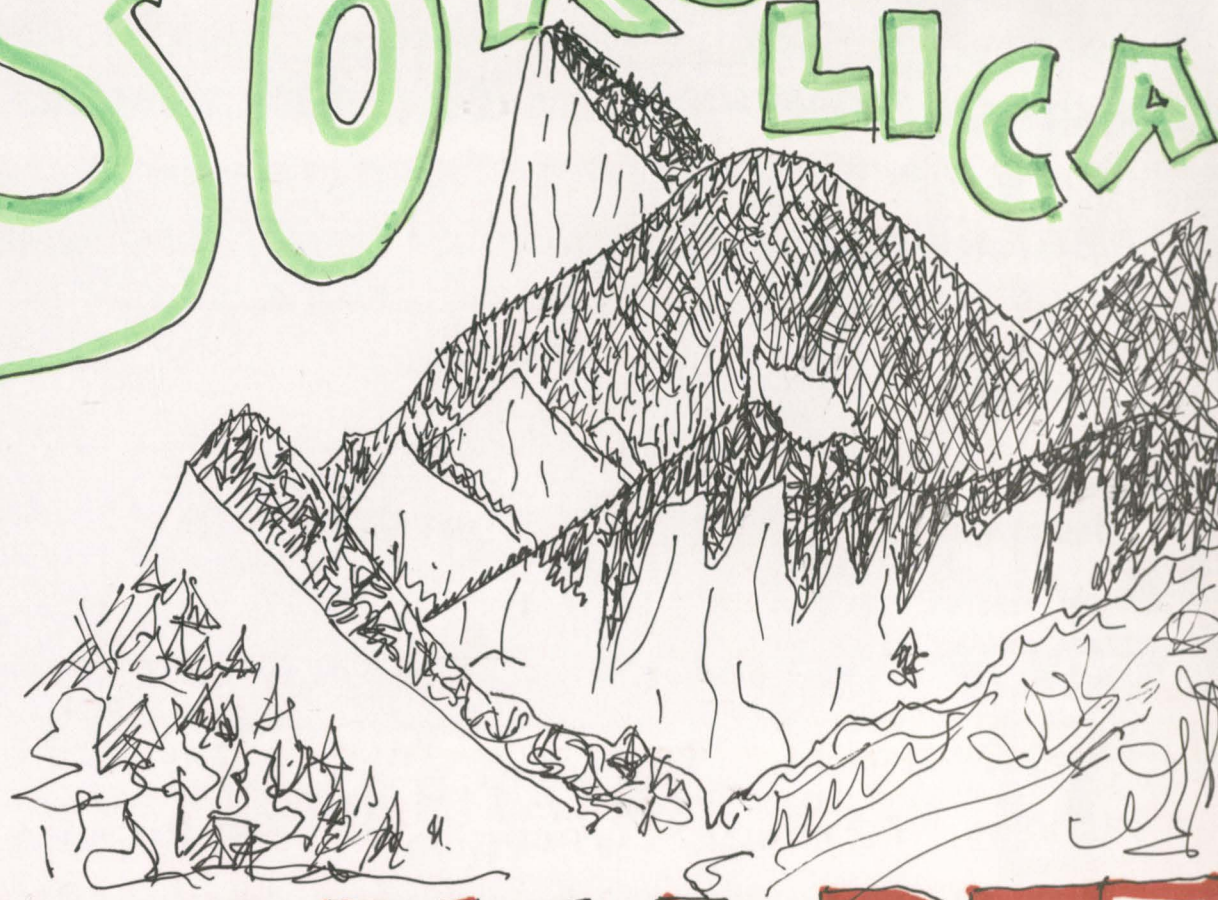
SKOWACKI RAJ
→ KONIEC ←



A
K
C
J
A

SOKOLICA

1208.00



LETNIA PTT

PROWADZENIE: ▶ ALEKSANDER

JAREK

5
U
C
Z
E
S
T
N
I
K
O
W

IMPREZA Z OKAZJĄ "AKCJA LETNIA PTT 2000"
NADAL TRWA. 12. SIERPNIA MIEDZY WŁÓZKAMI
SPEŁNIA WAKACJE W MIEŚCIE, CZY W DOMU, MA
MOŻLIWOŚĆ ODMIANY, SPEŁNIENIA WOLNEGO CZASU
POD OPIEKĄ PRZEWODNIKA BESKIDZKIEGO, KTÓRY

MOŻE IM WIELE POKAZAĆ, WZMYSKOWIĆ, PRZEDSTAWIĆ,
CZY WRESZCIE NAUCZYĆ. W PIĘKNY SKOŃCZONY DZIEŃ
ZGROSIŁO SIĘ TYLKO 5-CIORO ZAPALONYCH WCZEŚNIEJ
PRZEZ MACIĄ PIETRZKIEWICZĄ (INICJATORA TEJ AKCJI)
MŁODYCH „GNIEWNYCH” LUDZI. ALEK JAREK ŚWIEŻO
UDIECZONY PRZEWODNIK BESKIDZKI, JESZCZE ŚWIEŻSZY
ABSOLWENT GEODEZJI, AKADEMII ROLNICZEJ MA AKUR
CZAS, MOŻLIWOŚĆ NO I WRESZCIE OCHOTĘ POOPROWADZAĆ
„MIEJSKA” MŁODZIEŻ DO GÓRACH. DZIS! TRASA TA
MA PROWADZIĆ PO TERENIE PIENIŃSKIEGO PARKU
NARODOWEGO. Z TEGO WZGLĘDU DŁA PRZEWODNIKA
TU JEST JAKBY PODWÓJNA, PONIEWAŻ ROZSZEZA SIĘ
JESZCZE NA ROLĘ STRAŻNIKA, KUSTOZA NATURALNYCH
(I POKONATURALNYCH) EKOSYSTEMÓW PIĘKNYCH ALE I BARDZO MAŁYCH PIENI
AUTOBUS PRZETWOZI GRUPĘ DO KRAŚCENKA. STAD
SZLAKIEM NA CZERTEŻIK I SOKOLICĘ. WIDOKI NA
SOKOLICĘ WYJĄTKOWO PIĘKNE JAK I WYJĄTKOWO
PIĘKNA I UPALNA POGODA TEGO SIERNICOWEGO DNIA.
DO DRUGIM I UPOJNYM (WIDOKAMI) ODPOLZYNIEM
I PREZENTACJĄ WIDOCZNYCH GÓR I INNYCH PUNKTÓW
CHARAKTERYSTYCZNYCH. ALEK JAREK POPRZECZ
POLANĘ SOSNÓW SPROWADZIK GRUPĘ DO „KACZEGO”
GDZIE FUNKCJONUJE PRZEPRAWA PROMOWA PROWADZONA
PRZEZ BRACI CZAJÓW Z KRAŚCENKA. JESZCZE
TYLKO SPACER POZATKIEM DROGI PIENIŃSKIEJ,
ODWIEDZCENIE PAWILONU PIENIŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO
POKAZANIE PIECA MAJKA, CZY TEŻ INACZEJ „GROTY”
ZYBLIKIEWICZA (INICJATOR BUDOWY DROGI PIENIŃSKIEJ)
ZWIEDZANIE SPACERKIEM SZCZAWNICZY POZWALA NA
TO ABY DRUGO NIE CZEKAĆ NA AUTOBUS
POWROTNY DO NOWEGO SĄCZA.

13.08.2000

P
R
O
W
A
D
Z



VYSOKÉ TATRY
THE HIGH TATRAS

K
R
Y

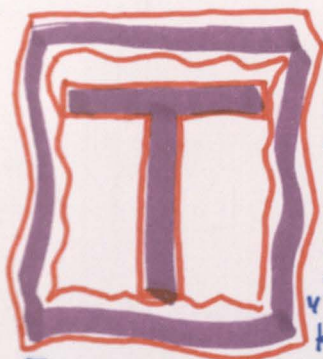
ENIE: WOJCI

U
C
SZAROTA

ZESTNIKÓW:

43

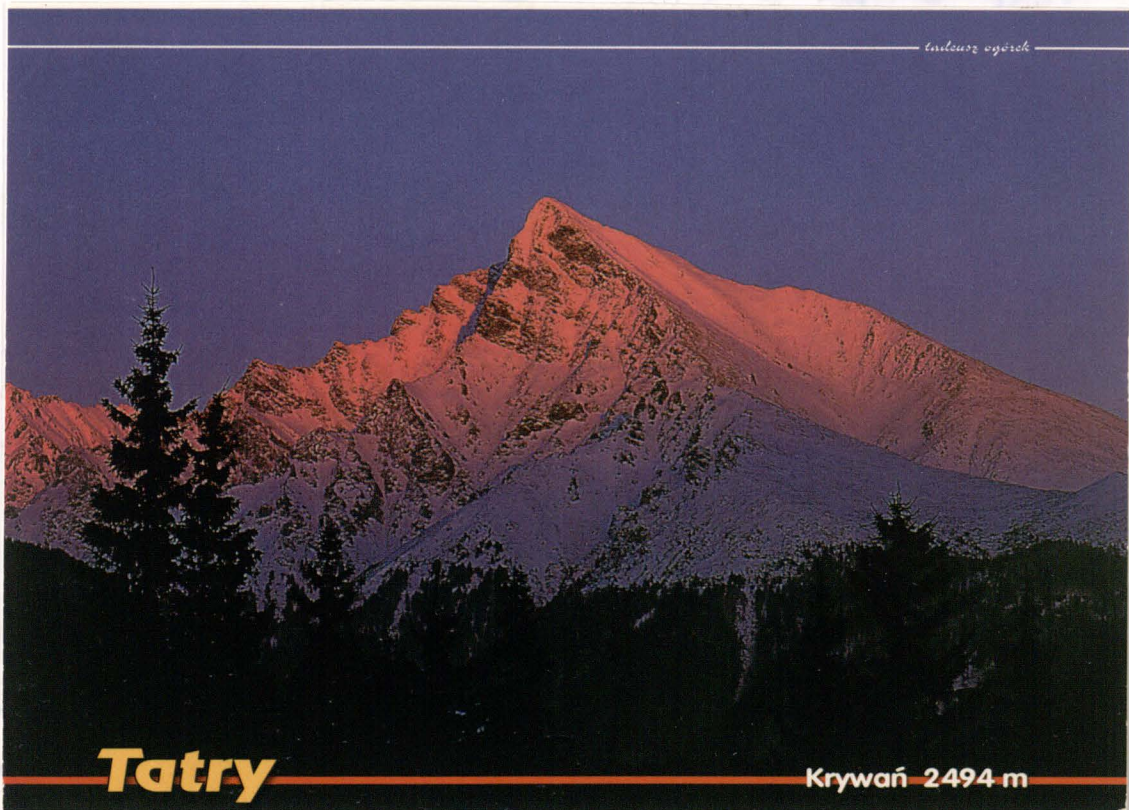
W
C
H
A
N



RZYNASTEGO OK GODZ 6¹⁰
WYRUSZAMY SPOD DUK. CZEKAM
Z ODJAZDEM PONIEWAŻ SA
WOLNE MIEJSCA, PODJEZDZAJĄCY
WCZEŚNIEJ AUTOKAR NA WYCIECZKE PTTK
„ZABIERA” NA KILKU UCZESTNIKÓW, DZIS
KIEROWCA I AUTOKAR SA Z KRYNICY

JAK SIE PÓŹNIEJ OKAŻE ^{KIEROWCA} BARDZO SYMPATYCZNY.
TRADYCYJNĄ TRASĄ DOJAZDOWĄ W TATRY SKOWACKIE
PRZEZ PIWNICZNĄ, MIŠEK N/P., SPISKĄ BIAŁĄ, KIEŹMARK

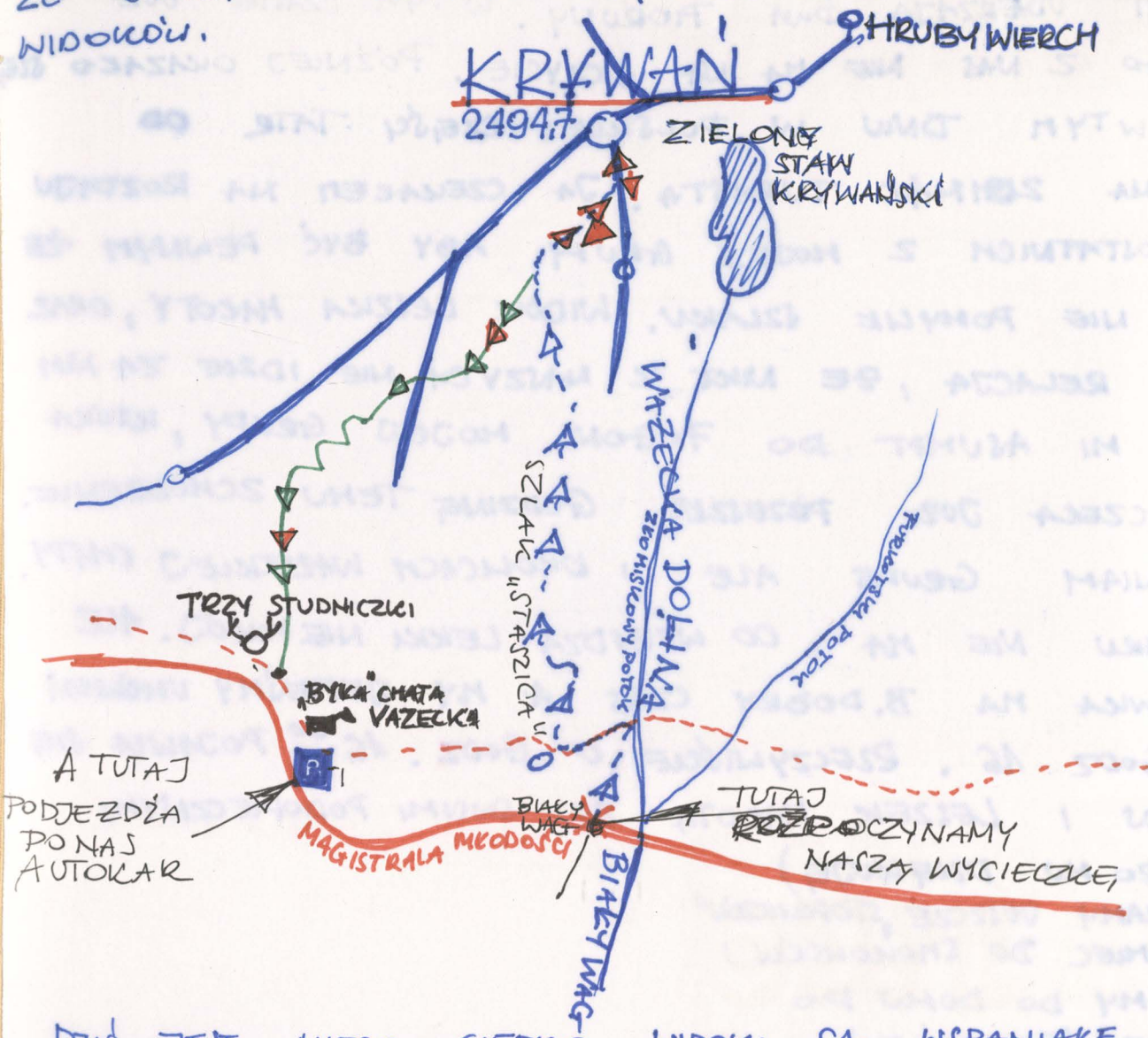
WIELKĄ KOMBICĘ, TATRZAŃSKĄ KOMBICĘ, SMOKOWCĘ,
SZYRBSKIE JEZIOŁO DO PRZYSTANKU BIAŁY WĄG, SKĄD
WYKUSZAMY NA SZLAK DO ZDOBYCIA KRYWANIA. PO DRODZE
STARAM SIĘ, PODZIELIĆ SWOJĄ WIEDZĄ, NA TEMAT MIJANYCH
MIEJSCOWOŚCI, CZY TEŻ NA TEMAT „DZISIEJSZEJ” TRASY. JAK
NAPISAKEM „STARAM SIĘ”, MYŚLĘ ŻE NIE WYPADKO TO ZBYT
DOBRCZE BO JUŻ DO KONCA POWU NIE POPROWADZĘ,
WYCIECZKI JAKO „PIERWSZY”. TAKI FAKTEM ŻE PROWADZĘ,
TĄ WYCIECZKĘ WYDOBYTY Z GŁĘBOKIEJ REZERWY PRZEZ
PREZESA MACIEJA ZAREMBĘ. POGODA NIE ZAPOWIADA SIĘ
NADZWYCZAJNIE, ALE IM BLIŻEJ TATR TYM STAJE SIĘ
ONĄ CORAZ BARDZIEJ ATRAKCYJNA. ZAPOWIADAJĄ PRO-
-GNOZY NA DZIEŃ DZISIEJSZY - BURZE. Z TEGO POWODU
WYCIECZKA NA KRYWAŃ MOŻE BYĆ NIEBEZPIECZNA, A MNIE
W PODŚWIADOMOŚCI NIEPOKOI. OCZYWIŚCIE STARAM SIĘ
NIE OKAZYWAĆ TEGO UCZESTNIKOM. W OKOLICACH MAGISTRALI
JAK ZAWSZE NA KRYWAŃ ZACZYNAJĄ NAM TOWARZYSZYĆ
RZĘSZE TURYSTÓW Z POLSKI I ZE SŁOWACJI.



Tatry

Krywań 2494 m

KRYWAN TO PRZECIEŻ „NARODOWA GÓRA” SKOŁAKÓW, WCHODZIK KIEDYŚ ZA NAJWYŻSZY SZCZYT TATRZAŃSKI, SKYNAŁY ZE SWOICH KOPALNI ZKOTA, ORAZ ZE SWOICH WSPANIAŁYCH WIDOKÓW.



Dzisiaj jest nieco cieplej, widoki są wspaniałe, choć najwyższe partie gór czasami pokryte są chmurami. Wspaniałe widoki rozciągają się na niżne Tatry z kulminacją Kráľovej Hôľi. Tatry Liptowskie (zachód) jak i Tatry Wysokie są również niezwykle widoczne, zwłaszcza w bliższych perspektywach. Nasza grupa w końcu zdobywa Krywany w dobrym czasie. Tylko „odstają” dwie młode dziewczyny, ale o nie jestem spokojny, bo opiekuje się nimi Leszek Makota. Na szczycie po spokojnym upojeniu się widokami i przedstawieniu panoram, oraz po poskoku

ZACZYNA ZBLIŻAĆ SIĘ DO NAS „DZIWNIE” CZARNA CHMURA 65
WRACAMY. BĘDĄC W OKOLICACH ROZTAJU SZLAKÓW W
SZCZYT UDARZAJĄ DWA PIORUNY. W TYM CZASIE JUŻ
NIKOGO Z NAS NIE MA NA SZCZYCIE. POŹNIEJ OKAZAŁO SIĘ
ŻE W TYM DNIU W POLSKIEJ CZEŚCI TATR OD
PIORUNA ZBIŁAŁ TURYSTA. JA CZEKAŁEM NA ROZTAJU
NA OSTATNICH Z MOJEJ GRUPY ABY BYĆ PEWNYM ŻE
NIKT NIE POMYLIŁ SZLAKU. WIDOK LESZKA MAKOTY, ORAZ
JEGO RELACJA, ŻE NIKT Z NASZYCH NIE IDZIE ZA NIM
DAJĄ MI ASUMPT DO POGOŃ MOJEJ GRUPY, KTÓRA
ROZPOCZĘŁA JUŻ PRZESZKÓ GODZINĘ TEMU ZCHODZENIE.
DOGANIAM GRUPĘ ALE W OKOLICACH WĄŻECKIEJ CHATY.
AUTOKARU NIE MA, CO WZBÓDZA LEKKI NIEPOKÓJ. ALE
CZOKÓWKA MA B. DOBRY CZAS A MY JESTEŚMY UMÓWILI
NA GODZ. 16. PRZECZYWIŚCIE O GODZ. 16⁰⁰ POJAWIA SIĘ
AUTOBUS I LESZEK MAKOTA ZE SWOIMI PODOPieczNYMI

(BARDZO MU DZIĘKUJĘ)
ZABIERAMY JESZCZE STOPNICZÓW
Z NIEMIEC DO SMOKOWCÓW I
WRACAMY DO DOMU DO
UDANEJ (JA MYŚLĘ)
WYCIECZKI. JESZCZE TYLKO
ZAKUPY W KIEZMARKU I
MOŻNA WRACAĆ DO DOMU
NA ZASKUŻONY ODPÓCZYNEK
— KONIEC —

TO ZDJĘCIE WYKONAŁ I
DOSTARCZYŁ MI JEDEN
Z UCZESTNIKÓW: 
ANDRZEJ LIŚZKA

KRYWAN

NA SZCZYCIE — PROWADZĄCY & KRONIKARZ



19.08.2000 **MAKOWICA** -72-



WIDOK NA MAKOWICĘ SPÓD RADZIEJOWEJ FOT: WJZ.

AKCJA LETNIA PTT MAREK WOJSŁAW

PROWADZENIE

KOLEJNA IMPREZA W RAMACH AKCJI LETNIEJ PTT 2000. TYM RAZEM MAREK WOJSŁAW ZAPROPONOWAŁ MIEDZY CIĘKAWĄ WYCIĘCZKĄ NA CIEKAWY SZCZYT ZNAJDUJĄCY SIĘ W POBLIZU KOTLINY SADECKIEJ - MAKOWICĘ. DO RYTRA PODJECHALI POCIĄGIEM PKP. (MOŻE KIEDYŚ BĘDĄ WSPOMINAĆ TYLKO TAKĄ ZANIKAJĄCĄ ATRAKCJĘ) Z RYTRA PODEJŚCIE JEST JEDNO Z NAJBARDZIEJ HONOROWYCH "PODEJŚĆ" W BESKIDZIE SADECKIM, ALE WYNAGRADZAJĄCYM TRUDY MARSZU WSPANIAŁYMI WIDOKAMI. Z MAKOWICY SKIEROWALI SIĘ NA ZIELONY SZLAK WIODĄCY DO NOWEGO SĄCZA. NA OSTREJ W POBLIZU BAZY PARTYZANCKIEJ ZAPALILI OGNISKO, ABY UPIEC KIEKBASE. PONIEWAŻ MŁODZI



ADEPCI TURYSTYKI BYLI JUŻ NIECO ZMĘCZENI, MAREK
PODJAŁ DECYZJĘ O TYM ABY Z OSTREJ ZEJŚĆ DO
PORĘBY MAKEJ GÓZLE DOJĘDZA AUTOBUS MPK,
TAKIM AUTOBUSEM UDALI SIĘ DO NOWEGO SĄCZA NA
ZASŁUŻONY ODPOCZYNEK I SEN Z GATUNKÓW TYCH
NAJLEPSZYCH. DO ZOBACZENIA ZA TYDZIEŃ!



20. 08. 2000

OTARGANIE

JERZY PROWADZENIE:
GALDA 48
UCZESTNIKÓW



PIEKNA SKONECZNA POGORODA ZADOWIADAJĄCA
WSPANIAKĄ WYCIECZKĘ JUŻ OD SAMEGO RANA
JUREK GALDA PO DŁUJSZEJ NIEOBECNOŚCI
POJAWIŁ SIĘ JAKO PROWADZĄCY TEJ
WYCIECZKI, JUŻ OD SAMEGO RANA, ZARAZEM
NAS SWOIM HUMOREM I ZAPAKEM, NIE
ZAPOMINAJĄC O SWOICH PRZEWODNICKICH
POWINNOŚCIACH, PO DZIEKSTAWIENIU

DZISIEJSZYCH PLANÓW, PRZESZEDŁ DO WŁASNEGO SOBIE
PILOTARZU, OPISUJĄC TERENY DO KÓRYCH DECNAK
NAZ AUTOKAR. TRADYCYJNIE BYŁA TO TA SAMA
TRASA W TATRY TZN: PIWNICZNA, MNIŠEK,
POBOLINEC, SPISKA BIAŁA, KIEEMARK,
TOPRAD, ŠVIT, PRIBILINA. (AKARAT DZISIAO
MUSIMY DOJECHAĆ W TATEY ZACHODNIEJ, ALE NIE BYŁA
TO TA CO ZAWSZE OPOWIEĆ (TREŚĆ), SŁYCHAC' BYŁO

ZE JUREK „NIEŻLE” PRZYGOTOWAŁ SIĘ DO TEJ WYCHÓDKI.
DLATEGO TEŻ POSTARAŁ SIĘ ABY AUTOKAR PODWIOZŁ
NAS DROGĄ AŻ DO WŚCIA DOLINY WĄSKIEJ, DO TZW
PRZYSTANKU „PRED RACŤKOVU”. TAM ZFORMOWANO SZYK
I OKREŚLONO CZASY POWROTÓW DLA TYCH KTOŹY
ZREZYGNOWAŁY W TEN CIEPKY SKOŃCZNY DZIEŃ Z WĘDRÓWKI.
KILKA OSÓB ZGŁOSIŁO JURKOWI SWOJE INNE PLANY,
JEDNOCZEŚNIE ZOBOWIĄZUJĄC SIĘ DO POWROTU NA
GODZ. 17⁰⁰, NA TZW. NIŻNIEJ ŁACE SZLAK ZIELONY
ODBIJA WLEWÓ W STRONĘ CTRAM OTARGANCOV,
OD PRZYSTANKU DO JARZĄBCZEGO WIERCHU JEST OK 10KM
1300M RÓŻNICY WZMIESZENI (SUMA OK 1800M). JEDNAK
PIĘKNOŚĆ I NIEPOWTARZALNOŚĆ TRASY CZYNIA Z NIEJ
JEDEN Z NAJPIĘKNIEJSZYCH SZLAKÓW W TATRACH.
OD NIŻNIEJ MAGURY (OSTREDOK 1690M) ZACZYNAJĄ SIĘ
SKALNE (OTARGANE) GARBY (OSTREDOK, NIŻNA MAGURA,
WYŻNIE OTARGANOE, WYŠŇA MAGURA, RACŤKOVÁ CZUBA (TAKUBINÁ)
JARZĄBCZY WIERCH (137) TRASA JEST PIĘKNA WIDOKOWO
WIDAC DOŚKONALE OTOCZENIA DOLIN RACŤKOWEJ, JAMNICKIEJ,
BARANIEC, WOKOWEC, BYSTRÁ A W DAŁSZYM PLANIE TATRY
WYSOKIE. JEST BARDZO CIEPKO, NIE TYLKO PANIE
ZMUSZONE SĄ CO NIECO SIĘ ROZEBRAĆ, A ŻE SŁOŃCA
NIE BRAKOWAŁO W CIĄGU OSTATNICH DNI NIEKTÓRZY SIĘ
JESZCZE BARDZIEJ ZASKOMILI ABY UNIKNĄĆ OPARZENIA.



WIDOK NA DOLINĘ JAMNICKĄ



ZASADNICZA GRUPA
Z JURKIEM SCHODZI
Z KOŃCZYSTEJ DO
DOLINY RACZKOWEJ,
OCHOTNICZY CHCĄ IŚĆ
DALEJ ABY ZDOBYĆ
KLIN CZYLI STAROBROCHA-
-NISKI MOCYT, JESZCZE
AMBITNIEJSI POSTANAWIAJĄ
ZDOBYĆ BYSTRĄ ALE
REZYGNUJĄ BEZĄC JUŻ
BIAD GABOROWĄ
PRZEKŁĘCZĄ. O UMÓWIONEJ
GODZINIE, WSZYSCY MEL-
DUJĄ SIĘ NA PARKINGU.
Z POWODU UPAKU I

WIDOK NA JARZĄBCZY WIERCH I RACZKOWĄ
CZUBĘ, (FOT. W.S.)

WIELU KILOMETRÓW W NOGACH WIDACZ ZMĘCZENIE U WSZYSTKICH,
TRZEBA SIĘ JESZCZE ODEWKAC Z WYPOCONYCH SOŁI W
POTOKU, A NASTĘPNIE TE SOŁE UZUPEKNIĆ DEJNEM O NAZWIE
ZŁOTY BAZANT! PIERWSZA

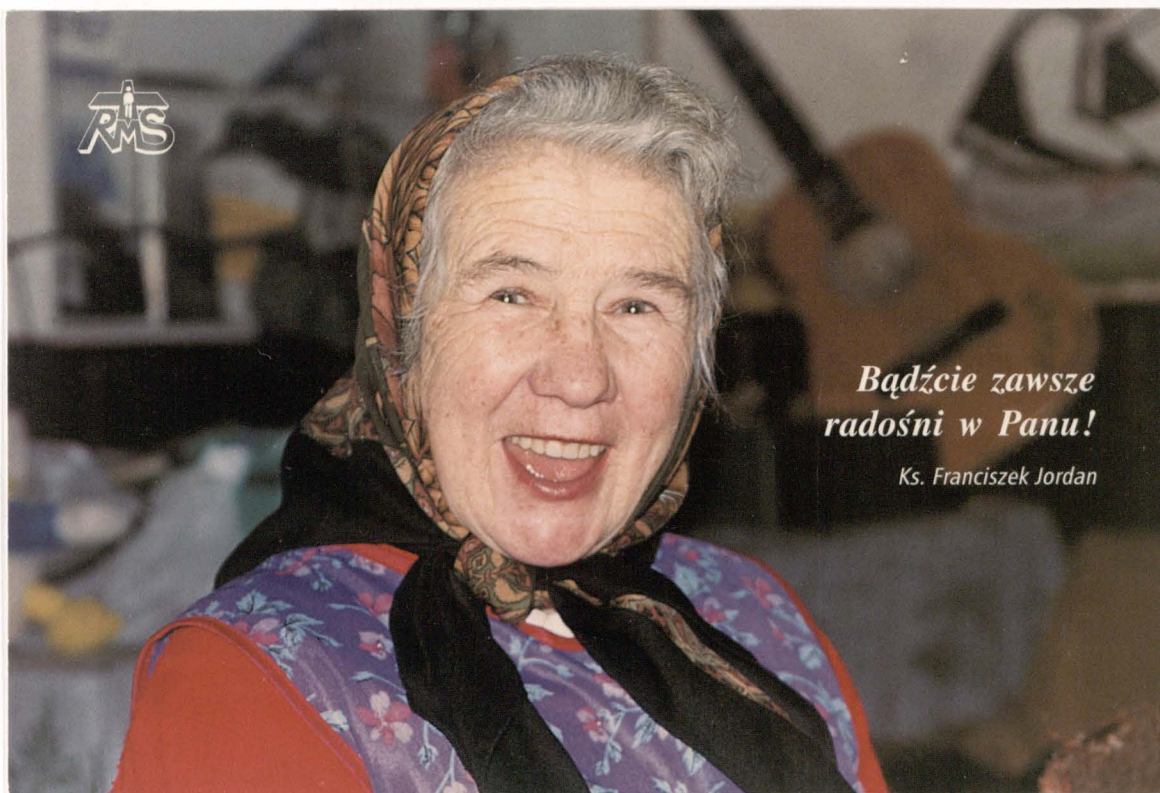
BUTELKA WSIĄKA W KAŻDEGO
JAK KAMFORA, TRZEBA WZIĄĆ
DRUGĄ, A POTEM JUŻ
JUREK ZWOKUJE NAS DO
AUTOBUSU BO NIEWAŻ PRZED
NAM, JESZCZE DALEKA DROGA.
W KIEŻMARKU ZATRZYMUJE
JUREK AUTOKAR NA
DROBNE ZAKUPY, OPALENI
I PEKNI WRAZENI WRACAMY
DO NOWEGO SĄCZA OK. GODZ. 2



OTARGANCE
KONIEC

JARZĄBCZY WIERCH Z NISKIEJ | FOT. WS
PRZEKŁĘCZY

BABKA Z MŁADEJ HORY



NA WIDOKÓWCE

15. 20. 08. 00 BAWARSKIE
ALPY OETZALSKIE
MAMCIEJ ZAREMBA
PROWADZENIE

PRZEJAZD: MNISZEK,
ZYLINE, BRATYSŁAWA,
WIEDEN, LINZ, SALZBURG,
INSBRUCK, OETZ I LANGETED
DO WINKLE. NAMIOT ZOSTAJE
ROZBITY NA CAMPING PLATZ WINKLE.
BĘDZIE TO STAKA BAZA NA CZAS
POBYTU W ALPACH. PRZEJAZD I
ROZBICIE NAMIOTU ZAJĘKO CAŁY
DZIEŃ 15 SIERPNIA. W ŚRODĘ
16 SIERPNIA RANKIEM UDAJĄ SIĘ
W KIERUNKU ALP BAWARSKICH,
POPRZECZ OETZ DO EHRWALD GDZIE
ZOSTAWIONY ZOSTAJE SAMOCHÓD
NA PARKINGU. PARKING ZNAJDU-
JE SIĘ NA WYS. 1225 m n.p.m.
I WŁAŚNIE STAD WYRUSZA KOLEJKA
GONIOŁOWA NA SZCZYT ZUGSPITZE
NA WYS. 2964 m n.p.m., POKONUJĄC
PRZEWYKSZENIE 1700 m. GRUPA
WYPRAWOWA "PTT" POSTANAWIA
W MARSZU PRZEJŚĆ AKLIMATYZACJĘ



DLATEGO NA GRANICZNY SZCZYT
POSTANAWIAJĄ IŚĆ PIESZO. MOZOLNIE HALAMI A PÓŹNIEJ KOSODRZEWINĄ,
POKONUJĄC WYSOKI PRÓG MORENOWY PODWIESZONEJ DOLINY POŁODOWCOWEJ.
DOCIERAJĄ DO VIENER NEUSTAEDTER HÜTTE (2213 m n.p.m.) - TAM OCZYWIŚCIE
W PRYMITYWNYM SCHRONISKU TRUSIELI DOSTARCZYĆ ORGANIZMOWI NIETRZĘDNEGO
POŻYWIENIA. ZE SCHRONISKA WIDĄĆ DOSKONAŁE ZUGSPITZE, I GÓRNY STACJĘ
NA JEGO SZCZYCIE. PO PRZEJŚCIU PARZYSKA ZOSTAJE WŁAŚNIE MOZOLNIE

WIDOK NA ZUGSPITZE 2964 m n.p.m.

PODEJŚCIE ZŁEBEM PO LICZNYCH KŁAMRACH I KANCUCHACH, POD SZCZYTEM OSIĄGAMY JESZCZE JEDEN PIĄTYSTY KOCIOK SKĄD JUŻ ZAKOJAMI TOWOLI DOCIERAJĄ NA SZCZYT I GRANICĘ AUSTRIACKO-NIEMIECKĄ. PO KILKU MINUTACH GRUPA ZNAJDUJE SIĘ NA TARASACH LUKSUSOWEGO KILKUTĘTRO-
-WEGO BUDYNKU (RÓWNIEŻ W GRAB GRANI) - GDZIE ZNAJDUJE SIĘ HOTEL RESTAURACJA POCZTA, BARY, SALONY WYSTAWOWE, OCZYWIŚCIE GÓRNE STACJE KOLEJEK GADOLOWYCH ZE STRONY NIEMIECKIEJ, AUSTRIACKIEJ.

TA SAMA DROGA
UDAJĄ SIĘ, Z
POWROTEM DO
EHRWALD A DALEJ
SAMOCHODEM NA
CAMPING W WINKLE.

17 SIERPNIA
KIEROWNIK
WYPRAWY ZAPLA-
NOWAŁ MNIEJ
FORSOWNY DZIEŃ.
MIANOWICIE
ZDOBYCIE
SZCZYTU O
NAZWIE: ..
KREUZJÖCHL

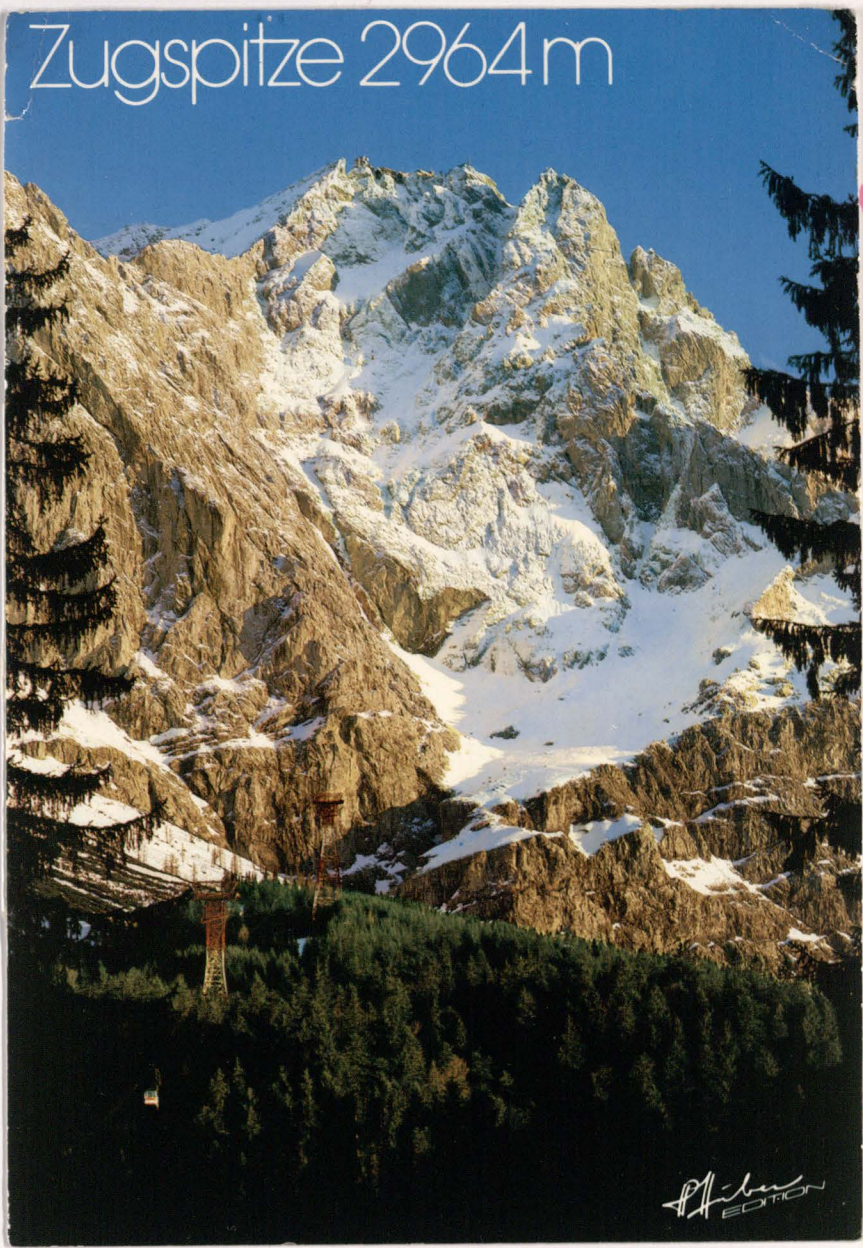


FOT. MACIEJ SARENSA

REKONSTRUKCJA JASKINI W KTOREJ MOGŁ ZAMIESZKIWAĆ
PRAAUSTRIAK (EUROPEJCZYK)

SIĘ W GRANI POMIĘDZY DOLINĄ LARSTIGAL A DOLINĄ POTOKU GARSTAFERNER.
POGODA JEST WSPANIAŁA (WIDAC NA ZDJĘCIACH). SAMOCHODEM DOJEZDZAMY
DO PRZYSIÓŁKA NIEDERTHAL OK 1500 mnpm. DALEJ JUŻ NA NOGACH
DOLINĄ POTOKU HORLACHBACH W KIERUNKU SCHRONISKA LARSTIGHOF POK NA
WYS 1777 mnpm. DALEJ W KIERUNKU PODWIESZONEJ DOLINY SCHEIBLHIMMISSE
Z POŚNIEGOWYM ZANIKAJĄCYM STAWEM. STĄD ROZPOŚCIERAJĄ SIĘ
WSPANIAŁE WIDOKI NA OKOLICZNE SZCZYT Y I DOLINY, ZOSTAJE TYLKO
JESZCZE PODEJŚCIE NA KREUZJÖCHL (2640) - MOŻE NIEWYSOKI
ALE ZA TO WIDOK Z NIEGO WSPANIAŁY. ZEJŚCIE TO W ZASADZIE
UMYKANIE PRZED BURZĄ, KTÓRA DOCIERA DO „WYPRAWY” DOPERO
NA CAMPINGU. W DNIU 18 SIERPNIA ZAPLANOWANE JEST ZDOBYCIE
NAJWYŻSZEGO SZCZYTU WYPRAWY - KREUZSPITZE (3455 mnpm)
SAMOCHODEM DOJEZDZAJĄ DO MIEJSCOWOŚCI VENT DO WYS. 1895 mnpm.
STĄD JUŻ PIESZO DOCIERAJĄ DO SCHRONISKA MARTIN BUSCH-HAUS, KTÓRY
STANOWI BAZĘ WYPADOWĄ NA OKOLICZNE SZCZYT Y. RYSIEK PATYK
ZNAJDUJE BALON METEOROLOGICZNY, KTÓREY BEKKO PRZYTKOCZONY
DO PLECAKA TOWARZYSZYĆ BĘDZIE IM NA SAM SZCZYT. WŚRÓD
DWÓCH UCZESTNIKÓW WYPRAWY RADOŚĆ ZE ZDOBYCIA PODWÓJNA,
PONIEWAŻ JEST TO DOTYCHCZAS ICH „NAJWYŻSZY” SZCZYT. JEDYNI
PREZES WYŻSZYCH SZCZYTÓW NA „ROZKŁADZIE” MA WIELE WIĘCEJ, ALE
PRZYŻNAJE ZE Z TEGO WIDOKU DZISIAJ SĄ WSPANIAŁE.
POWRÓT TA SAMA DROGA DO VENT. W OSTATNIM DNIU ZOSTAJE JESZCZE

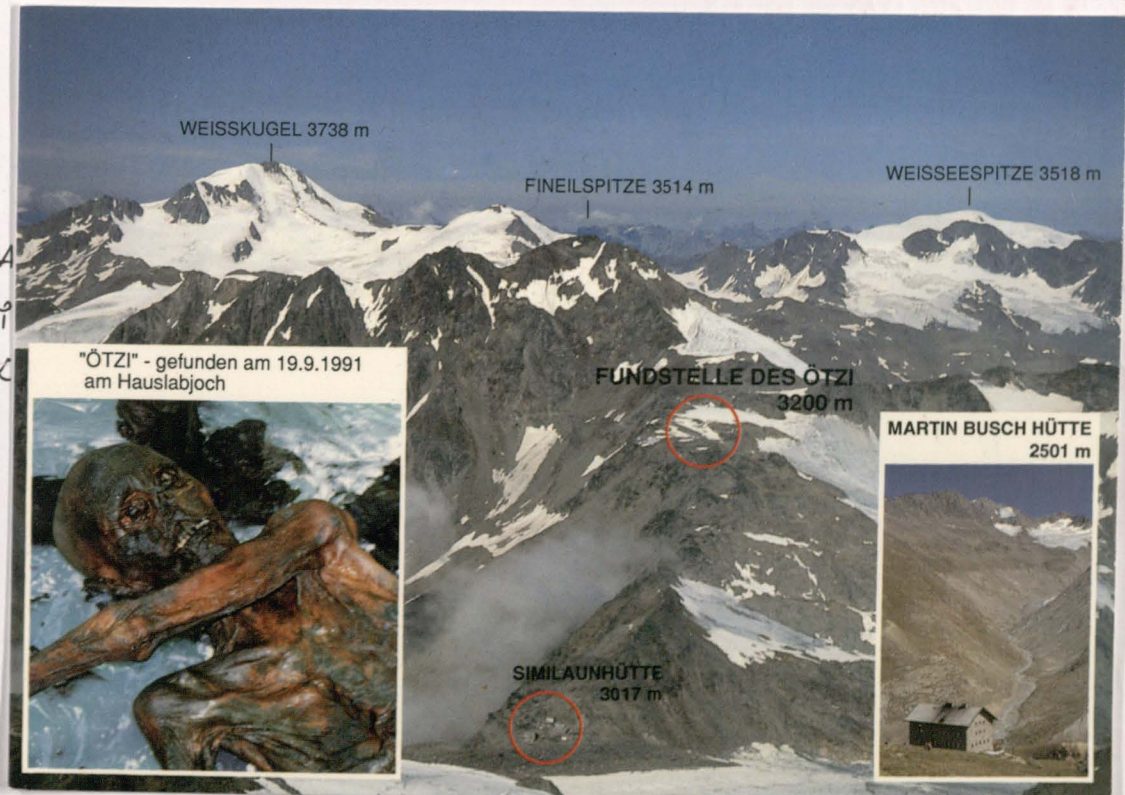
JESZCZE
POWRÓT
DO POLSKI
DO DOMU.
PRZEJAZD
PRZEZ:
OETZ,
INNSBRUCK
SALZBURG
LINZ
WIEN
BRATYSKAWĘ
ŽYLINĘ
MIŠEKNŲ,
DO
NOWEGO
SACZA
RELACJA:
(NA PODST.
ARTYKUŁU
RYSZARDA
PATYKA W
„BESKIDZIE”)



KARTKA
KTOŃKA
ZDOBYWCY
WYSEALI
NA ADRES
ODDZIAKU
NA SAMYM
SZCZYCIE
ZUGSPITZE
2964M.

TUTAJ
UCHYL

TAK
WYGLĄDA
NAJSTARSZY
AUSTRYJAK



ANCUCHACH, POD SZCZYTEM
CZAD JUZ ZAKOJAMI TOWOL

JESZCZE
DODAT



POLSKIE TOWARYSTWO
TATNARSTWA O'BESKID
UL. NADWOTOWIORA 3
33-300 NOWY SĄCZ

POLEN

ZUGSPITZE, 16.08.2000

SENDECIOME POROZUMIENIU
Z CIEBAW ZODBYTEGO NAJOWIE
SZEGO SZCZYTU NIEMIĘC
PMESYŁAJB

MACIEK
RYSZEK

Zugspitze, 2964 m
Seilbahn Eibsee - Zugspitzgipfel

Fotoverlag Huber D-82467 Garmisch

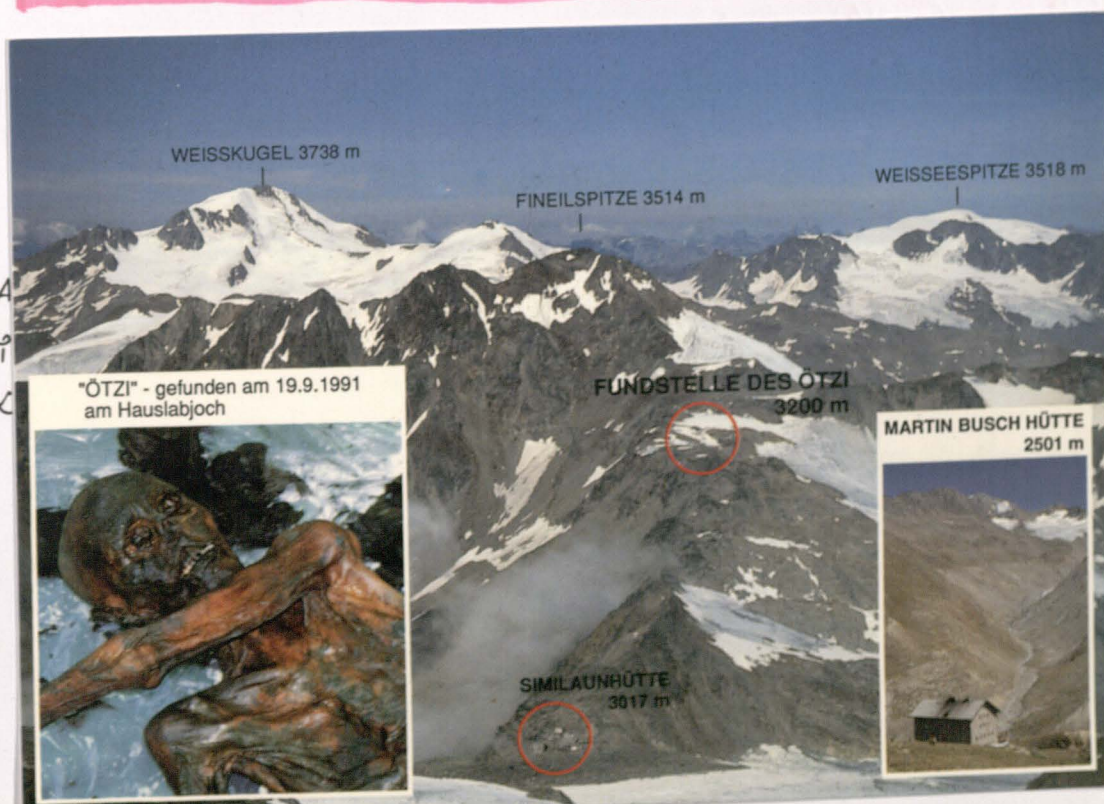
KARTKA
KTOŃKA
'ZDOBYWCY'
'WYSEALI'
NA ADRES
ODDZIAKU
NA SAMYM
SZCZYCIE
ZUGSPITZE
2964M.

ALPY

TUTAJ
UCHYL

ROZPOŚCIERAJĄ SIĘ
DOLINY, ZOSTAJE TYLKO
(O) - MOŻE NIEWYSOKI
ZEJŚCIE TO W ZASADZIE
A DO "WYPRAWY" DOPERO
NOWANE JEST ZDOBYCIE
PITZE (3455 m n.p.m.)
Y VENT DO WYS. 1895 m n.p.m.
MARTIN BUSCH-HAUS, KĄDEY
YT. RYSIEK PATYK
Y DEKCO PRZYTKOCZONY
+ SAM SZCZYT WGRÓD
DOBYCIA PODWÓJNA,
OWYŻSZY SZCZYT. JEDYNI
F' MA WIELE WIECEJ, ALE
NIAJ SĄ WSPANIAKE,
TATNARSTWA JEST

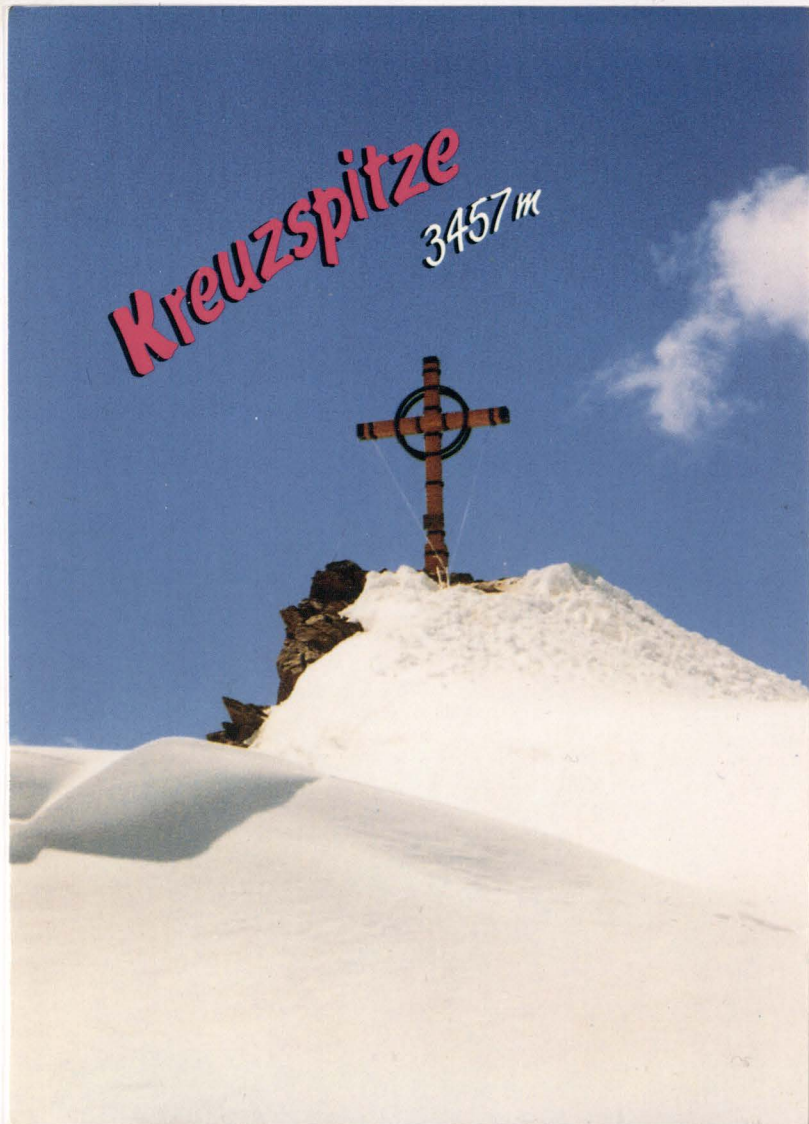
TAK
WYGLĄDA
NAJSTARSZY
AUSTRYJAK



ALPY

ALPY
ALPY
ALPY
ALPY

Kreuzspitze
3457m



SZCZYT
ZDOBYTY
4-TEGO
DNIA
WYPRAWY
←

WIDOK NA
VENT
PRZY SCHODZENIU
Z
KREUZSPITZE

ALPY



FOT: MACIEJ ZAREMBA



RYSIEK
ZNAŁAZŁ
BALON
METEOROLOGICZNY
KTÓRY STANIE
SIĘ SKŁADY
Z KACJI
„UŚWIĘCENIA”
NASZEGO
PREZESA

WSIĄKANIE SIĘ
NA SZCZYT

KREUZJOCHL

PODZIWIANIE
WIDOKÓW



ALPY

ZDJĘCIA: MACIEJ ZAREMBA

Trzy wyprawy zagraniczne
PTT „Beskid”

25.08.2000

Zdobyli Zugspitze



Aby uwiecznić swój wyczyn, zdobywcy Zugspitze stanęli do wspólnego zdjęcia.

Grupa łazików z sądeckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na czele z prezesem „Beskidu” Maciejem Zarembą, zdobyła Zugspitze, najwyższy szczyt Niemiec — 2.964 m.

Sądeczanie wspinali się także w Alpach Oetzańskich, gdzie weszli m.in. na Kreuz-

spitze — 3.457 m n.p.m. oraz Seiskogel — 3.355 m.

Była to już trzecia w tym roku zagraniczna wyprawa PTT. W czerwcu ludzie Zaremby błakali się po ukraińskich Karpatach Wschodnich, a na przełomie lipca i sierpnia po rumuńskich Górach Fogaraskich.

(HSZ)

"ODPRYSKI" PRASOWE
WYPRAWY PTT W
ALPY BAWARSKIE I
OETZTAŃSKIE

NOWY SĄCZ
**Zdobyli
szczyt**



Kilka osób z sądeckiego oddziału PTT Beskid zdobyło Zugspitze, najwyższy szczyt Niemiec — 2.964 m.

str. IV



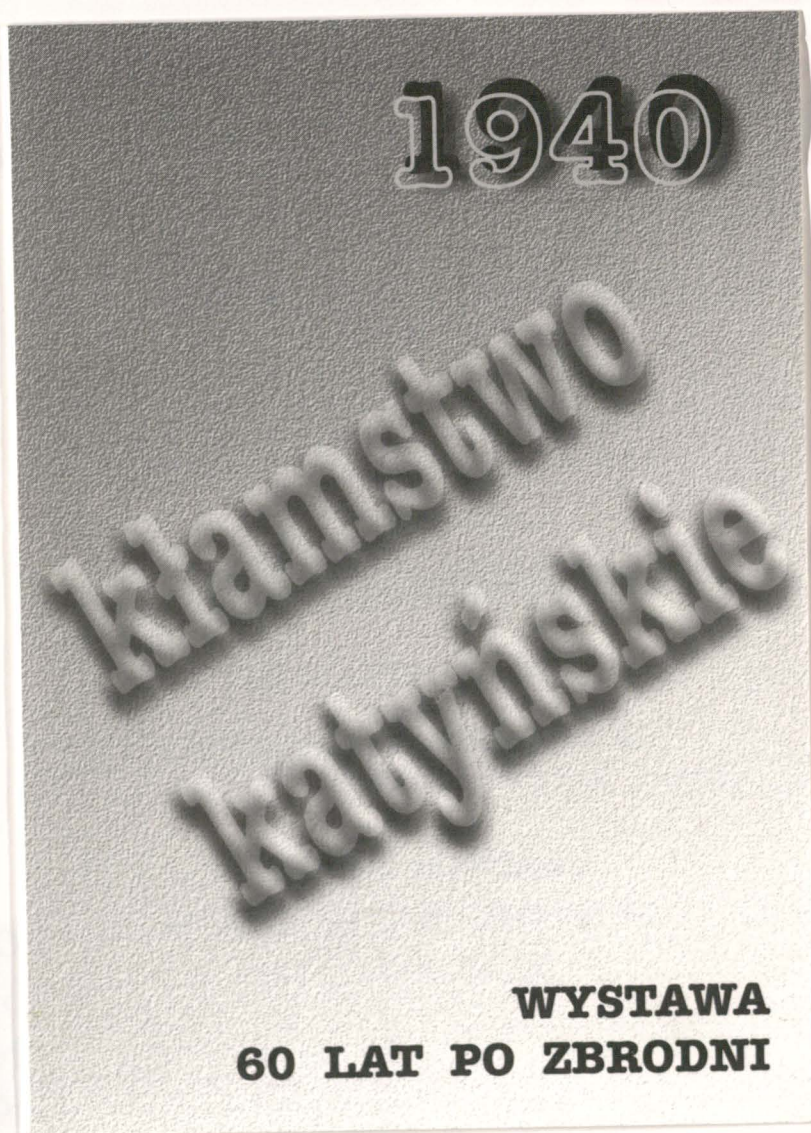
POSIEDZENIE WYJAZDOWE „ZEGLARSKIE” 25.08.2000



WOJTEK ŚWIGUT ZAPROSIŁ ZARZĄD ODDZIAKU
NA POKKAD „JADZIKI” - WSZYSCY BYLI
ZADOWOLENI - POTRZEBNA JEST ODMIANA I
ŚWIEŻY POWIEW SZKWAKU OD TĘGOBORZY

**POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZANSKIEGO Oddziału BESKID
im. prof. Feliksa Rąpfa w Nowym Sączu**

A OTO JAKIE OTRZYMALIŚMY
ZAPROSZENIE, Z KTÓREGO
MAM NADZIEJĘ CZĘŚĆ Z NAS
SKORZYSTAKA.



MYŚLĘ, ŻE TEN FAKT NIE MOŻE
UJść W ZAPOMNIENIE, TAK JAK
TYTUŁ WYSTAWY.

Ą OTO JAKIE OTRZYMALIŚMY
ZAPROSZENIE, Z KTÓREGO
MAM NADZIEJĘ CZĘŚĆ Z NAS
SKORZYSTAKA.

Proboszcz Parafii
Matki Bożej Niepokalanej
i

Dyrektor Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu

mają zaszczyt zaprosić na

uroczystość
otwarcia wystawy

w dniu 17 sierpnia 2000 r.
o godzinie 16.00

w Galerii Parafialnej
przy ul. Królowej Jadwigi 44
w Nowym Sączu

Ekspozycja przygotowana przez

Centrum Dokumentacji
Czynu Niepodległościowego

Instytut Katyński w Polsce

Muzeum Historii Fotografii
w Krakowie

MYŚLĘ, ŻE TEN FAKT NIE MOŻE
UJść W ZAPOMNIENIE, TAK JAK
TYTUŁ WYSTAWY.

26-27.08.00

GÓRY LUBOWIAŃSKIE



FOT. PIOTR GAŁDA

LETNIA PTT 2000

PROWADZENIE:

JERZY GAŁDA &

MACIEJ PIETRZKIEWICZ

KONIEC WAKACJI II SIĘ ZBLIŻA

ZBLIŻA SIĘ TEŻ KU KOŃCOWI AKCJA LETNIA

PTT - 2000 DLA DZIECI W WIEKU OD 9 ÷ 16 LAT

MACIEJ PIETRZKIEWICZ INICJATOR, POMYSKODAWCA

ZAPLANOWAK ZAKOŃCZENIE TEJ AKCJI, W FORMIE

DWUDNIOWEJ WYCIEZKI NA SŁOWACJĘ, ZA MIEDZĘ,

JERZY GAŁDA POMIMO NIEZBYT SPRZYJAJĄCEJ

UCZESTNIKOWIE

17

POGODY POKAZAK DZIECIOM PRZEPLEKNY
 "PRZĘKOM JARABINSKI" LEŻĄCY DESZCZE W SKOWACKIEJ
 CZĘŚCI MAKYCH PIENIN, ORAZ FRAGMENT GÓR
 LUBOWLAŃSKICH. WĘDROWANIE BYŁO WZUPEKNIANE
 ZWIEDZANIEM ZAMKU W STAREJ LUBOWLI, ORAZ
 MIERZĄCEGO SIĘ PRZY ZAMKU SKANSENU, KTÓRY
 POKAZUJE BOGATY DOKRÓBEK TYGŁA ETNICZNEGO
 JAKIM JEST SPISZ. WYPRAWA BYŁA MOŻLIWA
 DZIĘKI LICZNYM SPONSOROM: WYDZIAŁ EDUKACJI I

To jeszcze nie koniec akcji

Na szlaki w sobotę



Fot. Piotr Galda

Podczas tegorocznych wakacji nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego włączył się aktywnie w organizację letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży, które nie wyjechały nigdzie z miasta.

W ramach tej „Akcji letniej - PTT-2000”, dzieci w wieku od 9 do 16 lat miały okazję we wszystkie soboty lipca oraz sierpnia uczestniczyć w wycieczkach górskich szlakami Beskidu Sądeckiego oraz Pienin. Grupy prowadzili społecznie członkowie Koła Przewodników PTT: Jerzy Galda, Marta Treit, Aleksander Jarek, Łukasz Musiał, Wojciech Szarota i organizator całej akcji - Maciej Pietrzkiewicz.

Ostatnim wakacyjnym akcentem była wyprawa na Słowację. Siedemnastu uczestników wędrowało po Górach Lubowlańskich, ale też zwiedzało Przełom Jarabiński oraz zamek i skansen w Starej Lubowni. Ta wyprawa była możliwa dzięki sponsorom wśród których znaleźli się: Wydział Edukacji Urzędu Miasta, radny Grzegorz Dobosz, pizzeria „Capriccio”. Pomoc przy organizacji okazały też biura „Artus-Tourist”, „Pieniny” i „Roma”.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zamierza kontynuować tego rodzaju imprezy dla dzieci i młodzieży już w trakcie roku szkolnego. W przyszłą sobotę przewidziana jest następna wycieczka.

(MIGA)

URZĘDU MIASTA N. SĄCZA
 RADNY: GRZEGORZ DOBOSZ
 PIZZERIA „CAPRICCIO”

POMOC OKAZAŁY
 RÓWNIEŻ BIURA

PODRÓŻY:

„PIENINY”

„ARTUS-TURIST”

„ROMA”

„MINI” SPONSORAMI

WSZYSTKICH WYCIECZEK
 OKAZALI SIĘ PRZEWODNIC
 NIEZEGO „KOKA”, KTÓRZY

BRAKUJĄCE KWOTY, CZY
 TEŻ KIBICZONKOWE

WZUPEKNIALI Z WŁASNEJ

KIESZY, PROWADZĄC TE
 WYCIECZKI CAŁKOWICIE
 SPOKECZNIE:

PRZEWODNICY:

JERZY GALDA,

MAREK WOJŚCIAW,

MARTA TREIT,

ALEKSANDER JAREK

ŁUKASZ MUIAK NO I

OCZYWIŚCIE MACIEJ PIETRZKIEWICZ

27.08.2000

-88-

JAGNECY SZCZYT

P
R
O
W
A
D
Z
E
N
I
E



Z
E
N
I
E

RYSZARD

45
UCZESTNIKÓW

PATYK

A

UTOKAR Z UCZESTNIKAMI WYCIEZKI ODJECHĄK
Z KILKUMINUTOWYM OPÓŹNIENIEM, CZEKAJĄC NA
OSTATNICH SPÓŹNIALSKICH. DZISIEJSZĄ, PROWADZĄCĄ NA
OSTATNI ZNACZĄCY SZCZYT W GRANI TATR WYSOKICH
(LUB PIERWSZY) WYCIEZKĘ PROWADZI RYSZARD PATYK.
NASZ PRZEWODNIK JEST W FORMIE WYSOKIEJ, Z
WIELKĄ SWADĄ, I BARDZO KWIECIŚCIE W AUTOKARZE
PRZYBLIŻA UCZESTNIKOM TYM BYWAKYM I TYM MNIEJ
HISTORIĘ, GEOGRAFIĘ, I CIEKAWOŚCI REJONÓW I MIEJSC-

-WOŚCI KTÓRE MIJAMY. A TRASA WIEDZIE POPRZEC PIWNICZĄ
MIŠEK N/POPRADEM (PRZÓJSZE GRANICZNE), STARA
LUBOVLA, GNAZDA, SPISKA BIAKA DO
TATRZAŃSKICH KOTLIN SKĄD WYRUSZAMY POD
PRZEWÓDZTWEŃ PROWADZĄCEGO. DOLINĄ RAWSKĄ, POZATKOWO
MOCNO ZNISZCZONYM LASEM WSPINAMY SIĘ POWOLI GÓRNYM
REGŁEM DO CHATY PLESNIVEC, LUB SWOJSKO ZWANA,
CHATA POD SZAROTKĄ. POMIMO TEGO ŻE W CIĄGU
MINIONEGO TYGODNIA BYŁO ZNA CZNE OZIEBIENIE I
ZAKAMANIE POGODY, DZISIAJ, SPECJALNIE DLA NAS JEST
PIĘKNIE; TEMPERATURA WZROSAŁA RAZ DO INTENSYWNEJ
WIEDROŃKI, A PRZEZROCYSTOŚĆ POWIETRZA WYIMARZONA.



BUJAČÍ VRCH 1946 M



SKALNÉ VRÁTA



MALÝ KEŽMARSKÝ ŠTÍT 2513 M

CHATA PLESNIVEC



VYSOKÉ TATRY • BELIANSKE TATRY

W CHacie PLESNIVEC ZAPLANOWANO KRÓTKI POSTÓJ,
TUTAJ ROZPOŚCIERAJĄ SIĘ WSPANIAŁE WIDOKI: NA
SKALNE VRÓTA, BUJAČÍ VRCH 1946 M, ZŁYCH TATRY
BIELSKIE ALE OD ZACHODNIEJ STRONY (WSPANIAŁE)
DOLINA POPRADZKA ZAMKNIĘTA NIŻNIMI TATRAMI I
SŁOWACKIM RUDOHORIE (SŁOWACKIM RAJEM), CZY TEŻ

-WOŚCI KTÓRE MIJAMY. A TRASA WIEDZIE POPRZECZ PINNICZNY
 MIŠEK N/POPRADOM (PRZÓJSKO GRANICZNE), STARA
 LUBOVLA, GNIAZDA, SPIŠKA BIAKA DO
TATRZAŃSKICH KOTLIN SKĄD WYRUSZAMY POD
 PRZEWÓDZTWEŁ PROWADZĄCEGO. DOLINĄ RAKUSKĄ, POZĄTKO
 MOCNO ZMSZCZONYM LASEM WSPINAMY SIĘ POWOLI GÓRNYM
 REGŁEM DO CHATY PLESNIVEC, LUB SWOJSKO ZWANA,
 CHATĄ POD SZAROTKĄ. POMIMO TEGO ŻE W CIĄGU
 MINIONEGO TYGODNIA BYŁO ZNAZNE OZIEBIENIE I
 ZAKAMANIE POGODY, DZISIAJ, SPECJALNIE DLA NAS JEST
 PIĘKNIE; TEMPERATURA W NASZYM RAZ DO INTENSYWNEJ
 WIEDRÓWKI, A PRZEZROCZYSTOŚĆ POWIETRZA WYMARZONA.

VYSOKÉ TATRY • HOHE TATRA • THE HIGH TATRAS
 CHATA PLESNIVEC 1290 M • BELIANŠKE TATRY
 CHATÁR • JÁN MATAVA • MOBIL: 0905 256 722
 SLNEČNÁ 52 • TEL.: 00421 0968 912 93
 SK - 059 01 SPIŠSKÁ BELA

SLOVENSKO • SLOWAKEI • SLOVAKIA



TATRA CLIMBING VYSOKÉ TATRY • 059 86 NOVÁ LESNÁ •
 Fax: 00421/0/969/4 422 394 • mobil 0905 327 750
 FOTO & DESIGN: IVAN URBANOVIC
 LITO & PRINT: ExpoGraph Levoča (7190/3-00)

W CHACIE PLESNIVEC ZAPLANOWANO KRÓTKI POSTÓJ,
 TUTAJ ROZPOŚCIERAJĄ SIĘ WSPANIAŁE WIDOKI: NA
 SKALNE WROTA, BUJAČI VRCH 1946 M, ŻYLI TATRY
 BIELSKIE ALE OD ZACHODNIEJ STRONY (WSPANIAŁE)
 DOLINA POPRADZKA ZAMKNIĘTA NIŻNIMI TATRAMI I
 SŁOWACKIM RUDOHORIEŁ (SŁOWACKIM RAIEM), CZY TEŻ

TAK WYGLĄDAJĄ
TATRY BIELSKIE
OD ZACHODU



PROWADZĄCY
OCZYWIŚCIE
PBAK O TO
BY MOGLI
ODPOCZĄĆ
NSZYSCY
ODPOCZYNEK
W OKOLICACH
BIAKEGO
STAWU
KIEZMARSKIEGO



NASTĘPNYM ETAPEM NASZEGO ZDOBYWANIA
JAGNIECEGO SZCZYTU BĘDZIE CHATA PRZY
ZIELONYM STAWIE KIEZMARSKIM (CÓŻ ZA CUDOWNE
MIEJSCE.) TUTAJ ZNOWY KRÓTKI ODPOCZYNEK PRZED
POKONANIEM WYSOKIEGO PROGU POŁODOWCOWEGO,
KTÓREGO TRZEBA POKONAĆ ABY WEJŚĆ DO
DOLINY JASTRZĘBIEJ, A NASTĘPNIE NA PRZEKŁECZ
KOKOWĄ, SKĄD JUŻ DO JAGNIECEGO SZCZYTU



DOCHODZIMY DO „SZAROTKI”
 WRESZCIE WIDOK NA TATRY WYSOKIE : KIEZMARSKI
 I KOMNICE. PO KRÓTKIM POSIKU WYRUSZAMY W
 DALSZĄ DROGĘ, OPUSZCZAJĄC GÓRNY RECIEL, A
 WCHODZĄC W KOSODRZEWINĘ. WIDOKI BĘDĄ JUŻ NAM
 TOWARZYSZYĆ CAŁY CZAS. JAGNIECY SZCZYT
 ROZPOŚCIERA SIĘ PRZED NAMI, WYGLĄDAJĄC
 DOSTOJNIE I NIEDOSTĘPNIE.



DURNYJ, KOKOWY, JAGNIECY (PIERWSZY Z PRAWYJ)
 BARANIE ROGI



KTÓRZY JESZCZE NIE ZESZLI,
PRÓBUJĄ KILKU GATUNKÓW
PIW, KTÓRE TUTAJ "CAPUJA",
ZRESZTĄ, TRZEBA UZUDEKNIC
PKYNY. KIEDY JUŻ WSZYSCY
CHĘTNI DO ZDOBYCIA SZCZYTU
POJAWILI SIĘ, OZNAJMIJĄC
Z UŚMIECHEM O ZDOBYCIU
SZCZYTU, NASZ PRZEWODNIK
POPROWADZIK NAS DOLINĄ
BIAŁEJ WODY KIEZMARSKIEJ
DO PRZYSTANKU "BIAKA WODA"
GDZIE CZEKAK NA NAS AUTOKAR
PO POSIŁKACH I "CZYNNOŚCIACH"
HIGIENICZCH" RUSZAMY W
DROGĘ POWROTNA, ZADO-
-WOLENI I SZCZĘŚLIWI, Z
TAK UDANEGO DNIA.

FOT: M. ZAREMBA

JASTRZĘBIA TURNIA JUŻ W SŁONCU
DZISIAJ PRÓBUJĄ JĄ ZDOBYĆ!
PREZESMACIEJ ZAREMBA I LESZEK MAKOTA
FOT: M. ZAREMBA

NASZ AUTOKAR ZATRZYMUJE
SIĘ NA DROBNE ZAKUPY
W KIEZMARCU, ALE SZYBKO
STARAMY SIĘ OPUŚCIĆ
REPUBLIKĘ SŁOWACZKI, ABY
ZNALEZDZ SIĘ W DOMU
I ZASNAĆ Z PIĘKNYMI

PANORAMAMI
POD POWIEKAMI,



WIDOK NA ZIELONY STAW KIEZMARSKI



CHATA PRI ZELENOM PLESE
VYSOKÉ TATRY - SLOVAKIA

← TUTAJ
UCHYL

ZOSTAJE OSTATNI SZCZYTOWY ATAK (OK 30 MIN)
POGODA JEST BARDZO STABILNA I SPRZYJAJĄCA
WĘDROWANIU, PRAWIE 80% UCZESTNIKÓW ZDOBYKO
JAGNIĘCY SZCZYT. POWRÓT DO SCHRONISKA PRZY



TO JEST
GRUPOWE
ZDJEĆIE
NA TLE
DZISIEJSZEGO
BOHATERA

FOT. M. ZARZĘBIA

ZIEŁONYM STAWIE ODBYWA SIĘ TA SAMĄ DROGĄ.
UCZESTNICY JUŻ ZDOBYWAJĄCY SZCZYT POZDRAWIAJĄ
I INSTRUWUJĄ TYCH, KTÓRYCH CZEKA JESZCZE MOZOLNE
PODEJŚCIE. PUNKTEM ZBORNYM JEST SCHRONISKO PRZY

CHATA PRI ZELENOM PLESE, 1551 m. n. m.
Juraj Gantner
059 60 Tatranská Lomnica
Tel.: 00421-969-446 74 20



Lito a tlač: TESQ R...

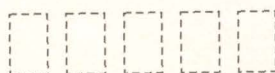


Foto: Dušan Jurdik, Tel.: 0968-452 40 12

ZOSTAJE OSTATNI SZCZYTOWY ATAK (OK 30 MIN)
POGODA JEST BARDZO STABILNA I SPRZYJAJĄCA
WĘDROWANIU, PRAWIE 80% UCZESTNIKÓW ZDOBYKO
JAGNIĘCY SZCZYT. POWRÓT DO SCHRONISKA PRZY

← TUTAJ
UCHYL



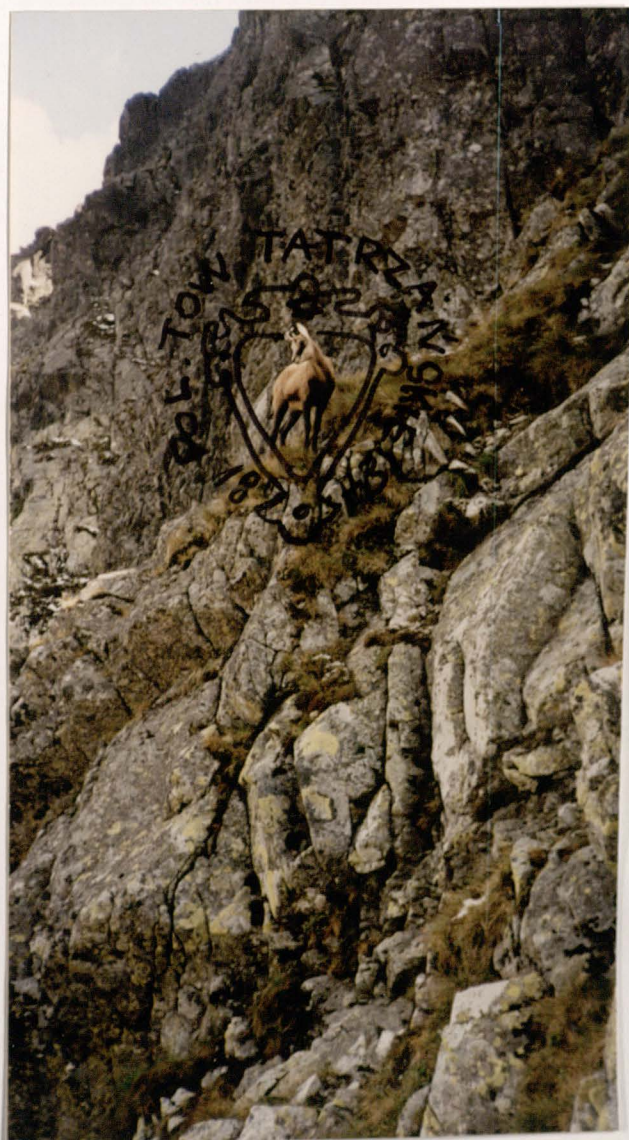
TO JEST
GRUPOWE
ZDJĘCIE
NA TLE
DZISIEJSZEGO
BOHATERA

FOT. M. ZARZĘBNY

ZELENYM STAWIE ODBYWA SIĘ TA SAMA DROGA.
UCZESTNICY JUŻ ZDOBYWAJĄCY SZCZYT POZDRAWIAJĄ
I INSTRUJĄ TYCH, KTÓRYCH CZEKA JESZCZE MOZÓLNE
PODEJŚCIE. PUNKTEM ZBORNYM JEST SCHRONISKO PRZY



TE „UNIKALNE” ZDJĘCIA „LICZENIE KOZIC”
 WYKONAŁ NASZ PREZES
 PODCZAS „ESKAPADY” NA
 JASTRZĘBIĄ TURNIE, PODCZAS
 TEJ WYCIECZKI.



FOT. W. JZ.



NA SZCZYCIE
JAGNIECIEGO
GRUPA
BOGUSIA
FREYA

FOT. M. ZAREMBA



PO ZEJŚCIU
ZE SZCZYTU
CZAS NA
"MAKE PIWO"

FOT. M. ZAREMBA



JESZCZE
TRZEBY
POCZEKAĆ
NA OSTATNICH
SCHODZĄCYCH
ZE SZCZYTU



WIDOK
NA KOZI
WIERCH
I BIELSKIE
TATRY

FOT: M. ZAREMBA

BOGUS
FREY
OMAWIA
GRAN
TATR BIELSKICH

FOT. W.SZ.



TATRY BIELSKIE
OD ZACHODU
I O ZACHODZIE
SKONCA,

FOT: W.SZ.

"JAGNIECY SZCZYT"



WIDOK Z
JAGNIECEGO
SZCZYTU
W DOLINE,
ZADNICH
KODERSZADÓW
I NA MURAN



↑
FOT. WODCICH SZAROTA

A TO WIDOK
Z RUSINOWEJ
POLANY
NA TATRY
BIELSKIE
I NASZ
JAGNIECY
SZCZYT



DOLINA
DZIKA

BILET WSTĘPU DO PARKU NARODOWEGO



Babiogórski Park Narodowy



BABIOGÓRSKIE



GRUPA TARNOBZESKA POD SKYNNYM MUREM NA SZCZYCIE DIABŁAKA

IMPREZY KOŁA
TARNOBRZESKIEGO:
BESKID NISKI
7.09.2000



NA SZCZYCIE JAWORZYNY KONIECZNIANSKIEJ
TZW. GRUPA RADOMSKA



POD MIEDZIANKĄ - FOT. PROWADZ. M. WINIARSKA

TARNOBRZEG TARNOB

BESKID 26-27.08. WYSPOWY

33
UCZESTNIKÓW



TOKIEM PRZEZ TARNÓW - MYŚLENICE
PRZEJECHALI DO NAPRAWY (TEJ OD GRYPY⁴
JAW KURWA) STAD WESZLI NAJDPIERW NA
LUBON MAKY, POZNIJ NA LUBON WIELKI
SKAD ZESZLI DO MSZANY DOLNEJ NA NOCLEG.

2^o GIEGO DNIA - PODJECHALI NA PRZEŁĘCZ
GRUSZOWIEC SKAD KRÓTKIM ALE STROMYM -



FOT. MIECZYSLAW WINARSKI

NA SZCZYCIE MOGIELICY

- PODEJŚCIEM ZDOBYLI⁴ CWILIN⁴ GDZIE PODZIWIALI
WSPANIAŁE WIDOKI. ZESZLI DO JURKOWA BY
ZDOBYĆ⁴ NAJWYŻSZY SZCZYT B. WYSPOWEGO -
- MOGIELICĘ, Z MOGIELICY ZESZLI DO SZCZAWY, A
ZE SZCZAWY DO TARNOBREGA *

TARNOBREG

TARNOBRZEGA TARNOBRZEGA -10

SPRZĄTANIE ŚWIATA 9.09.2000

WNIĘC

ZESTNI

UCHY

O 9-TEGO

SPRZĄTANIE

36

UCZESTNIKOW

NOLOWALI NA NIEMCOWEJ NA KTÓRĄ DĄSZY UCZYNIAĆ Z

RYTRA NA PRZECHYBĘ RADZIEJOWĄ - WLK. ROGACZ.

DO RYTRA POJECHALI AUTOKAREM PRZECZ TARNÓW,

NOWY SĄCZ. DRUGIEGO DNIA WESZLI NA WIELKI RÓGACZ

OBIDZE, I ZESZLI DO PIWNICZNEJ (DADAŁO CAKY DZIEŃ)

Z PIWNICZNEJ AUTOKAREM POWRÓT DO TARNOBRZEGA,

PROWADZIK MIECZYSLAW WINIARSKI

TARNOBRZEGA TARNOBRZEGA



PRZY OGNIWIE

92.11 NNNN 422 006052

Akcja „Sprzątanie Świata”
9 IX

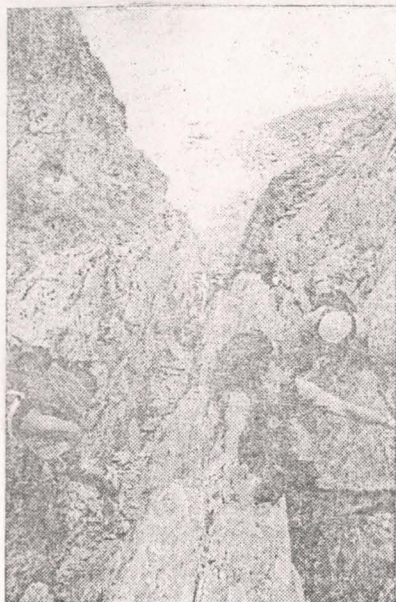
Przy ognisku na zakończenie
akcji

Fot. M. Winiarski

TARNOBRZEG TARNOBRZEG -10
SPRZĄTANIE ŚWIATA 9.09.2000
LAS ZWIERZYNIĘC
23 UCZESTNIK
UCHY
KOŁO W TARNOBRZEGU ZORGANIZOWAŁO 9-TEGO
WRZESNIA W LESIE ZWIERZYNIĘC AKCJĘ - SPRZĄTANIE
ŚWIATA,
16-17.09.2000
BESKID SADECKI 36 UCZESTNIKÓW
NOCOWALI NA NIEMCOWEJ NA KTÓRĄ DOSZLI UCHODZĄC Z
RYTRA NA PRZECHYBĘ RADZIEJOWĄ - WLK. ROGACZ.
DO RYTRA DOJECHALI AUTOKAREM PRZEZ TARNÓW,
NOWY SĄCZ. DRUGIEGO DNIA WESZLI NA WIELU ROGACZ,
OBIDZE, I ZESZLI DO PIWNICZNEJ (DADAŁO CAŁY DZIEŃ)
Z PIWNICZNEJ AUTOKAREM POWRÓT DO TARNOBRZEGA.
PROWADZIK MIECZYSLAW WINIARSKI
TARNOB
EG TARNOB
RZEG TARNOB
RZEG



DRACULA Z NIEDŹWIEDZIEM „ECHO DNIA” 21.08.2000 Chodzili po rumuńskich Karpatach



Fot. archiwum
Tarnobrzeżanie podczas przejścia
przez Żleb Draculi.

W Karpatach rumuńskich przebywali ostatnio członkowie tarnobrzezkiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy przez blisko dwa tygodnie chodzili po najwyższych górach Rumunii.

- Byliśmy w masywie Fogaraszi, wchodziliśmy na wiele gór, w tym na najwyższy szczyt Rumunii Moldawy, liczący 2544 m nad poziomem

morza - opowiada uczestnik wyprawy Mieczysław Winiarski.

Tarnobrzeżanie chodzili też po paśmie Jezera-Papusza, Buczezi oraz Piatra-Crajnuli, które jest pasmem przypominającym naszą Orlą Perć w Tatrach. Nie udało im się spotkać niedźwiedzia, mimo że wcześniej turystom rozwalili namiot. Byli też w zamku hrabiego Draculi, a przejście prawie pionową szczeliną Draculi na drugi szczyt Rumunii Negoju (2535 m n.p.m.) niektórym długo pozostanie w pamięci. Uczestnicy wyprawy wspominają, że Rumunia jest bardzo przyjazna dla turystów, a góry są szczególnie piękne.

Obecność niedźwiedzia spowodowała, że tarnobrzezscy turyści zmuszeni byli do „trzymania wart”. Miso na szczęście się nie zjawiał.

W przyszłym roku tarnobrzeżanie zamierzają po raz kolejny przejść kolejne grupy górskie w Karpatach rumuńskich. Warto dodać, że w Polsce jest tylko 7 procent całego masywu Karpat, natomiast w Rumunii aż 55.

- Dlatego pozostało nam jeszcze bardzo dużo do zwiedzenia - dodał Mieczysław Winiarski. /PISZ/

„NA KAMACH” BRNIEJC

Wakacyjne „ECHO DNIA” wędrowanie 02.09.2000



Fot. K.Taj

Uczestnicy wycieczki na Krywanu (2495 m n.p.m.).

tarnobrzezskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddziału „Beskid” w Nowym Sączu powróciło z unastej w tym roku imprezy zorganizowanej w górach. Po Gorcach, Tatrach wackich i Karpatach Rumuńskich przyszła kolej na Beskid Wyspowy.

dwudniowej wędrowce uczestniczyło 35 mieszkańców Tarnobrzega, Nowej Dęby i Sanierza.

dzięki finansowemu wsparciu z Urzędu Miasta Tarnobrzega było stosunkowo niskie, zachęciło do udziału w imprezie. - powiedział Bogdan Blanka, prezes koła.

wędrowka przez Beskid Wyspowy była i ciekawa, i choć strome

podejścia na szczyty potrafiły wycisnąć sporo potu, a dobrze oznakowany szlak zawsze można było pomylić, wędrowcy przywieźli z sobą niezapomniane wrażenia. Przed nimi kolejne zadania.

Jak co roku, w ramach akcji „Sprzątanie świata”, już 9 września członkowie koła planują posprzątać „Wielką polanę” w Zwierzynicy. W dniach 16-17 września zaplanowali wyjazd w Beskid Sądecki z noclegiem na Niemcowej. Natomiast 1 października wędrowcy wyruszą w Góry Świętokrzyskie na wycieczkę przez Miedziankę do Chęcin.

Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie koła, mieszczącej się w Biurze Turystycznym „Stokrotka” w Tarnobrzegu przy ul. Sienkiewicza 48, tel. 822-86-28.

/KaT/

PRASOWY
TARNOBROZESKI

Raid w Beskidzie

24.08.2000

Tylko fortepian nie będzie potrzebny

Tarnobrzесьkie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje w dniach 26-27 sierpnia raid w Beskidzie Wyspowym, do udziału w którym zapraszają mieszkańców naszego regionu.

Wyjazd uczestników imprezy nastąpi w sobotę o godz. 6 przed wieziarni „Tapiwa”, natomiast powrót opień później, w niedzielę o godz. 21. Organizatorzy proszą, by uczestnicy zabrali z sobą

wszelkie instrumenty muzyczne (oprócz fortepianu) oraz dobry humor.

- Dzięki dotacji Zarządu Miasta, koszty wyjazdu dla dzieci i młodzieży wynoszą tylko 15 złotych, w czym są przejazd autokarem oraz nocleg. Tego typu imprezy cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem, więc o frekwencję jesteśmy spokojni - powiedział nam prezes koła Bogdan Maśianka.

W sobotę tarnobrzeżanie maszerować będą na trasie z Napawy

przez Luboń Mały, Luboń Wielki, Mszany Dolnej, natomiast, w niedzielę z Przeleczy Gruszczy przez Cwilin, Jurków i Mogielno do Bukówki. Nocleg zorganizowany zostanie w Kasince Małej, Mszany Dolnej, a nim uczestnicy ułożą się do snu, wezmą udział w ognisku i wspólnym śpiewaniu. Biuro koła PTT znajduje się przy Sienkiewicza 48, p. 13, w Tarnobrzegu, gdzie można uzyskać informacje dotyczące tego oraz innych rajdów.

„NA ŁAMACH”

Wyprawy taterników 14.09.2000

TARNOBZEG. Miejscowe koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wyprawą w Beskid Wyspowy zakończy sezon wakacyjny.

W ostatniej imprezie wzięło udział 35 osób z Tarnobrzegu, Nowej Dęby i Sandomierza. - Miśmy na Luboniu, Cwilinie i Mogielnicy - opowiada Bogdan Maśianka, prezes tarnobrzесьkiego koła. - Widoki były przepiękne, pogoda dopisała, a kielbasa z ogórkiem smakowała wyjątkowo. Śpiew przy gitarze przeciągnął się po północy, a przebojem stała się piosenka o komarach.

Była to już 12. impreza zorganizowana przez tarnobrzесьkich taterników w tym roku. Miłośnicy

wspinaczek odwiedzili ostatnio Tatry Słowackie, Karpaty Rumuńskie. Weszli na najwyższy szczyt Rumunii Moldovanu, wynoszący 2544 metry nad poziomem morza. Członkowie koła nie tylko wspinają się na górskie szczyty. 9 bm. w ramach akcji sprzątania świata posprzątali Wielką Polanę w Zwierzynicy. W dniach 16-17 bm. tarnobrzесьkie koło PTT organizuje wyjazd w Beskid Sądecki, a 1 października w Góry Świętokrzyskie z Wierniej Rzeki przez Miedziankę po Chęciny.

Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie koła przy ul. Sienkiewicza 48, tel. 822-86-28.

ska

Karpaty Rumuńskie



KATARZYNA SOBIEŃSKA

-104-

MAŁA FATRA

03.09.2000 45 → UCZESTNIKÓW

PROWADZENIE: KRZYSZTOF

ZUCZKOWSKI

PRZEJAZD:
KROŚCIENKO
NOWY TARG
CHYZNE,
DOLNY KUBIN
MARTIN DO
PODSTRANIA.



PROWADZĄCY: KRZYSIEK ZUCZKOWSKI JUŻ
NA GRANI SZCZYTOWEJ Z GRUPĄ.

Z NOWEGO SĄCZA WYJECHAŁMY PUNKTUALNIE.
AUTOKAR MA DO PRZEJECHANIA SPORO
KILOMETRÓW. KRZYSIEK ZE ZNANA WSZYSTKIM
NERWA, OBJASNIA TEKMACZY CZY WRESZCIE DZIELI SIĘ
SWOJĄ OGROMNĄ WIEDZĄ NA TEMAT MIJANYCH MIEJSC-
WOŚCI I REGIONÓW (PODHĄŁA, DRAWY ITD). DOŻE MOWI
TEŻ NA TEMAT DZISIEJSZEJ TRASY. PANORAMY TATR
NIE BYŁO WIDAC W CZASIE JAZDY AUTOKAREM,
ZAPOWIADA TO NIEZBYT PEWNĄ POGODĘ, I TEŻ TAK

JEST. PO WYJECHANIU KOLEJKĄ KRZESEKOWĄ OKAZAŁO
SIĘ ŻE GRAN SZCZYTOWA SPOWITA JEST CHMURAMI.
WCHODZIMY NA WIELKĄ LUKĘ - CEL DZISIEJSZEJ
WYCIECZKI. NASTĘPNIE SZLAKIEM GRZBIETOWYM PRZEZ
PRZEZ KRIZOWĄ, MINCZOL I PRZEKĘCZ RAKYTIE DO
STREČNA. SZLAK JEST WIDOKOWY ALE NIE DZISIAJ
CHOCIAŻ ZAPOWIADA SIĘ, POPRAWĄ POGODY.
NAJWAŻNIEJSZE ŻE WSZYSTKIM DOPISUJĄ HUMORY.

KOLEJKĘ
SPECJALNIE
DLA NASZEJ
GRUPY
URUCHOMIŁ
KRZYSIEK
SWOIM
PRZEWODNICTWEM
AUTORYTETEM
I FREKWENCJĄ.



MAŁE
KŁOPOTY
PRZY
WYSIADANIU
KORYGOWAKA
MIKA
OBSKUGA.



- 106 -

GRUPOWE
ZDJĘCIE
NA
WIELKIEJ
LUCIE



ATO
POMIMO
MGŁY
NA
MINČOLE



OGNIOMISTRZ?
ST. BOMBARDIER
LESZEK
MAKOTA
OMAWIA
ZASADY
OBSEKUCH
DZIAKA
SAMOBIEZNEP.



TO JUŻ
WIDAC ZAMEK
W STRECNIE
(POGODA SIĘ
PODRAWA)



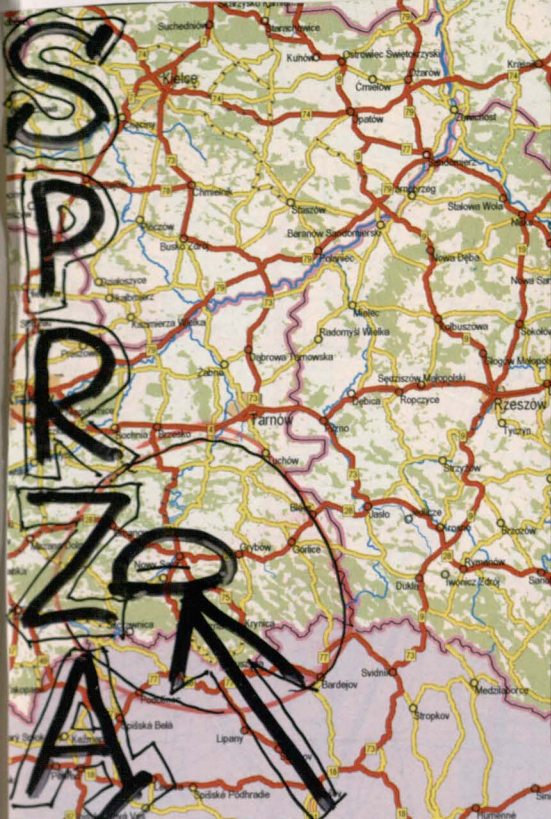
ATO JUŻ
WEJŚCIE NA
ZAMEK
(NIE WSZYSCY
SKORZYSTALI)



A POD
ZAMKIEM
WYPIJAMY
OSTATNIE
PIWO Z
KRZYŚKIEM
KTÓRY PO
NAWIA OPUS
NASZ KOMPAN
MI. W MARTIN
ABY SPĘDZI
W CHACIE PO
BORISŮVEN
TYDZIEŃ.
POWRÓT TA
SAMA
DROGA

NA ZAŁATRA
ZAKOŃCZENIE

108
09.09.00



SPRZĄTANIE



ŚWIATA

KUMIN



PROWADZENIE

OWIECKA GÓRA
MACIEJ ZAREMBA

IMPREZA Z CYKLU „SPRZĄTANIE ŚWIATA” JAK COROCZNIE OD KILKU LAT PROWADZONA JEST OSOBNIE W ZAANGAŻOWANEGO W TEN RUCH NASZEGO PREZESA: MACIEJA ZAREMBĘ. GARSTKA LUDZI NIE WYSPRZĄTA ŚWIATA W PARĘ GODZIN, ALE ZDA SOBIE Z TEGO SPRAWĘ, JAK CZKOWIEK ŚMIEĆ WOKÓŁ SIEBIE JAK ZASUPEJE ZIEMĘ ŚMĘCIAMI. ABY ŚWIAT ODŚMIEC TRZEBA SOBIE

Z TEGO ZDĄĆ SPRAWĘ. NASZ PRZEZES, NASZE TOWARZYSTWO ZWRACA NA TEN ASPEKT SPRAWY SZCZEGÓLNY NACISK, W MYŚĆ ZASADY ZE CZYM ŚWÓRKA ~~BA~~ MŁODU NASTĄKNIĘ... T.Y.M..." GRUPA SZTURMOWA POD DOWÓDZTWEM SAMEGO PRZESA PODJECNAKA AUTOBUSEM PKS DO DĄBROWY BY SZLAKAMI SPACEROWYMI PTT PRZECZ DĄBROWSKĄ, GÓRĘ, KLIMKÓWKĘ, KUMINOWIECKĄ GÓRĘ, LIBRANTOWĄ, JANUSZOWĄ, I CHRUSLICE (WYSPRZĄTAĆ ZE ŚMIECI I DOJŚĆ DO DOMU) DO NOWEGO SĄCZA, PO DRODZE MUSAŁO ODBYĆ SIĘ EKOLOGICZNE OGNIŚKO, ABY POSILIĆ MŁODYCH UCZESTNIKÓW PRZECZONĄ KIEKBAŚĄ.



FOTO:
MADIEJ
ZAREMBA

NOWA KAPLICZKA NA SZLAKU SPAC. PTT

ZACZYNAMY PODCHODZIĆ POD DĄBROWSKĄ
GÓRĘ

PO OSIĄGNIĘCIU GRZBIETU ROZCIĄGAJĄ SIĘ WSPANIAŁE



POWSTAŁA Z OKAZJI WIZYTY UBIEGŁO-
CZNEJ PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA
ZIEMI SADECKIEJ

WIDOKI NA KOTLINĘ SADECKĄ

A WORKI NAPEKNIĄJĄ
SIĘ ŚMIECIAMI
CORAZ BARDZIEJ



TAK, TO TA
WSPANIĄKA
MIEDZIEŻ Z OHP
POMAGA
SPRZĄTAĆ
ŚWIAT. WIDAC
ZE SAMI SĄ
DUMNI Z TEGO



WRESZCIE
DŁUGO OCZEKIWANE
OGNIŚKO ABY
ZJEŚĆ USMAŻONĄ
KIEBASĘ, PO
DŁUGIM PRACOWITYM
DNIU.

NOWY SĄCZ. Sprzątanie świata

08.09.2000

GAZETA KRAKOWSKA

Rękawice i worki

Tysiąc rękawic i półtora tysiąca worków otrzymają uczniowie, którzy o piątku do niedzieli będą oczyszczać ze śmieci nasze miasto. Wszystko to w ramach akcji Sprzątanie świata.

— Tym razem odbywa się to wcześniej — mówi Janusz Obtulowicz, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska sądeckiego UM. — Zazwyczaj takie akcje były prowadzone pod koniec września. Celem tego przedsięwzięcia nie jest idealne wysprzątanie miasta, ale uświadomienie dzieciom, młodzieży i dorosłym, że śmiecimy wszyscy.

W Niemczech i krajach zachodnich za rzucenie papier-

Ponieważ każdy sprząta u siebie, to Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza turystów na wyznakowaną w ubiegły rok przez działaczy PTT trasę wokół Nowego Sącza. Wyjazd do Dąbrowej autobusem PKS o godz. 8.40. Trasa będzie wiodła przez Dąbrowską Górę, Klimkówkę, Librantową i Januszoną do Nowego Sącza. Swoją udział w sprzątaniu szlaku zapowiedzieli już członkowie Młodzieżowego Klubu Turystyki Górskiej PTT i z OHP. (HSZ)

ka na ulicy dostaje się mandat.

— W Polsce wszyscy bezkarnie rzucają śmieci czy to

na ulicach czy też zostawiają całe worki nad rzekami — dodaje Obtulowicz. — To sprawa mentalności go społeczeństwa. Chcemy pokazać uczniom, że czystość miasta zależy również od nich.

W akcję włączy się Składowisko Odpadów Komunalnych, które za darmo przyjmie zebrane śmieci i SZOK, który zbierze napełnione worki i dostarczy na wysypisko. Jeśli zawiedzie pogoda, termin akcji zostanie przesunięty na przyszły tydzień.

W najbliższym czasie w sądeckich szkołach odbędzie się zbiórka makulatury. Placówki, które nazbierają najwięcej mają otrzymać atrakcyjne nagrody. (olsz)

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Dni Gór tuż, tuż

W piątek rozpoczynają się w Zakopanem Dni Gór Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Oprócz dyskusji wokół wszelkich spraw związanych z Tatrami, zaplanowano kilka turystycznych wycieczek, a także wystawę fotograficzną i kiermasz sprzętu turystycznego.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które swoją historię wywodzi jeszcze z XIX wieku, jako główne cele swojej działalności obróciło przed ponad stu

laty: ochronę przyrody, udostępnianie Tatr i popieranie badań naukowych w górach.

Tegoroczne Dni Gór rozpoczną się dniem turystycznym, w ramach którego zaplanowano objazdową wycieczkę autokarową po Podhalu, a także górskie wspinaczki na Granaty i Czerwone Wierchy. W sobotę na sesji popularnonaukowej wystąpią m.in. prezes Zarządu Głównego PTT Krzysztof Kabat i dyrektor TPN Wojciech Gąsienica-Byrcyn.

Dyskutowane będą: stulecie krzyża na Giewoncie, historia Towarzystwa Tatrzańskiego oraz 45 lat działalności TPN.

Nie zabraknie prezentacji filmów górskich z wypraw łódzkiego oddziału PTT oraz zadumy w czasie godziny pamięci, poświęconej zmarłemu niedawno taternikowi, alpinście — Andrzejowi Zawadzkiemu. Ostatni dzień imprezy, niedziela, zgromadzi uczestników o godz. 9 na mszy św. w Starym Kościółku. (PP)

DZIENNIK POLSKI 13.09.2000



GERLACH(2655) 10.09. 2000 ¹⁴²



ORGANIZACJA-INSPIRACJA:
JERZY GAŁDA PROWADZENIE:
MILAN SUNA (SŁOWACJA) **6**
UCZESTNIKÓW



WOJTEK IDZIE ZA PRZEWODNIKIEM.

C AKĄ WYPRAWĘ ZAPLANOWAŁ
(Z TEGO CO WIEM) I
PRZYGOTOWAŁ JUREK
GAŁDA. JA „WSKOCZYŁEM” W
MIEJSCE PREZESA MACIEJA
ZAREMBY, KTÓRY ZANIEMOĞŁ
NA GRZĘD ANGINE. JUREK
GAŁDA TELEFONICZNIE
UMÓWIŁ (ZAMÓWIŁ) PRZEWODNIKA
TATRZAŃSKIEGO, (MILAN SUNA -
PRZEWODNIK Z UPRAWNIENIAMI
MIĘDZYNARODOWYMI ZE
SZCZYRBSKIEGO PŁESA). MILAN
MIAŁ CZEKAĆ NA NAS OK
GODZ. 8⁰⁰ W ŚLĄSKIM DOMU.
ABY TAM SŁE, ZAMELDOWAŁ
JUREK SWOIM „KADETEM”
OK. GODZ. 5³⁰ POZBIERAŁ
NAS Z SĄCZĄ. PRZED GODZ.
7⁰⁰ CZEKALIŚMY W GOTOWAŚCI
PRZY DĄPIE W TATRZAŃSKIEJ
POLANIE. TAM PODJECIAŁ PO
GODZ. 7¹⁰ SPECJALNY AUTOBUS

KTÓRY KURSUE (RODAJZE 3 RAZY DZIENNIE) DO „ŚLASKIEGO
DOMU”. DZIĘKI TEMU ŻE BYLIŚMY WCZEŚNIEJ PAKOWEMY SIĘ
DO POJAZDU MIESZCZĄCEGO TYLKO 16 OSÓB. CHĘTNYCH
BYŁO ZNACZNIE WIĘCEJ. ZAOWAŻYLIŚMY JUŻ UFORMOWANYCH
KILKA GRUP Z PRZEWODNIKAMI (POLSKIMI), Z KTÓRYMI
SPOTKAMY SIĘ PÓŹNIEJ NA TRASIE. GŁOŚNY POJAZD
PODWOZI NAS SPRAWNIE ZA 80 KORON OD OSOBY DO
SCHRONISKA. MILAN SUNA JUŻ CZEKA, PYTA CZY
MAMY PASY ASEKURACYJNE, MNIE I RYŚKOWI PATYKOWI
WRĘCZA BO NIE MAMY, A NASTĘPNIE ZACZYNA MARSZ
POD „ŚCIANE”. PRZY WIELKIEJ PROŚBIE ZAKŁADAMY
„UPRZĘŻE” MILAN INSTRUJE NAS O ZABADACH MARSZU,
O WARUNKACH BEZPIECZEŃSTWA I.T.P. POGODA JEST



VYSOKÉ TATRY

WSPANIĄKA; CIEPKO, SŁONECZNIE, CO NAJWAŻNIEJSZE STABILNA.
ROZPOCZYNAJEMY MOZOLNĄ WSPINACZKĘ, POWIĄZANI LINĄ
MIĘDZY SOBĄ (MILAN CAŁY CZAS NAS ASEKURUJE).
POLSKI PRZEWODNIK PROWADZĄCY INNĄ GRUPĘ, ZARTUJE
ŻE JEST TO ASEKURACJA ZESPOŁOWA, JEŻELI JEDEN
ODPADNIE TO W TOWARZYSTWIE. PRZYGOTOWANY BYŁEM NA
TRUDNIEJSZE WYZWANIA, TRASA JAK MI SIĘ WYDAJE JEST
NA MOŻLIWOŚĆ PRAWIE KAŻDEGO CZŁONKA PTT.

PO DOJŚCIU DO GRANI, W OKUPACJI MAKĘGO GERLACHA - 114 -
PRZECHODZIMY JESZCZE TRZY BOCZNE GRABIE PRZES M.IN.
SKALNE OKNO (NIEBEZPIECZNE MIEJSCE), JEST TO DOŚĆ
TRUDNY ZWŁASZCZA ORIENTACYJNIE ODCINEK WĘDROWEJ.
PÓŹNIEJ ZOSTAJE NAM TYLKO OK 100 METROWE
PODEJŚCIE NA SAM SZCZYT, GDZIE JUŻ ODDOCHNĄ PARĘ
SZESĆCIOOSOBOWYCH GRUP. NA SZCZYCIE RABOŚĆ!, RABOŚĆ!
RABOŚĆ - SZCZĘŚCIE NIESAMOWITE GERLACH I DO TEGO
TAKA POGODA, ŻE WIDAC BESKIDY PO POLSKEJ
STRONIE. FOTOGRAFUJEMY SIĘ, ŚCISKAMY DŁONIE,
PODZIWIAMY WIDOKI. KTOŚ DZWOI Z TELEFONU KOMÓRKOWEGO
DO DOMU. SCHODZIMY PRZES TZW. BATYŹOWSKĄ, PROŚBĘ
DO DOLINY BATYŹOWECKIEJ A NASTĘPNIE DO
TATRZAŃSKIEJ POLANKI GDZIE STOI JUREK OPEL.
JUREK PODWOZI NAS JESZCZE NA PIWO, KTÓRE
TRZEBA WYPIC ZA ZWYCIĘSTWO, JUREK BARDZO
CHCIAŁBY ALE NIE MOŻE, - DZIĘKUJEMY MU WSZYSTY
WESOŁYCH, DUMNYCH, PRZEPŁONYCH ZAWOZI NAS BEZPIECZNIE
DO DOMU.

NA GERLACHU



ZWYCIĘZCY - DUMNI PRZY SZCZYTOWYM KRZYŻU

Sądeczanie na Gerlachu

Liny, łańcuchy, klamry

Pięciu wytrawnych łązików, przewodników górskich, z nowosądeckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego "Beskid" zdobyło Gerlach, najwyższy szczyt Tatr, położony na wysokości 2651 metrów nad poziomem morza u naszych południowych sąsiadów. Ten wyczyn trzeba odnotować, ponieważ w Nowym Sączu są już następni ochotnicy do takiej wyprawy.



Zdobywcy Gerlacha z Nowego Sącza, stoją od lewej: Jerzy Gałda, Wojciech Szarota, Ryszard Patyk, Robert Cempa i Wojciech Lipa.

Na Gerlach nie prowadzi bowiem zwyczajny szlak turystyczny. Aby się tam dostać trzeba wynająć przewodnika słowackiego, posiadającego uprawnienia na wszystkie "pozaturystyczne" trasy w Tatrach słowackich. Przewodnik kosztuje 4 tys. koron.

- Wyszliśmy ze schroniska, tak zwanego Domu Śląskiego o godzinie ósmej i parę minut przed dwunastą byliśmy na szczycie - opowiada Wojciech Lipa. - Na Gerlach wspinaliśmy się Wielicką Próbą czyli Doliną, a schodziliśmy w dół Batorywiecką Próbą. Trasa nie jest aż tak trudna technicznie, co orientacyjnie. Bez naszego wspaniałego przewodnika, Milana Bauca, nie dalibyśmy rady. Oczywiście, wspinaczka ma charakter już prawie taternicki. Obowiązuje pełne ubezpieczenie; byliśmy spięci linami, w wędrowce pomagały klamry i łańcuchy.

Ten trud opłacił się. Na szczycie, który wieńczy Krzyż oczekiwało sądeczan wspaniałe słońce i pyszne widoki. Daleko, daleko, za siedmioma górami na północnym wschodzie majaczyły wieże ratusza i kościoła św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Kilka pstryknięć zdjęć i już trzeba było schodzić w dół, żeby zrobić miejsce następnym śmiałkom. Tego dnia Gerlach zdobyło kilka pięcioosobowych zespołów. Niedługo wyższe partie Tatr pokryje śnieg i wyprawę na ich najwyższy szczyt trzeba będzie odłożyć do wiosny.

(s)

Sądeczanie na Gerlachu

W niedzielę pięcioosobowa grupa sądeczan, członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddziału „Beskid” w Nowym Sączu, zdobyła najwyższy szczyt Tatr - Gerlach (2.654 m n.p.m.), leżący po słowackiej stronie. Zdaniem Wojciecha Lipy, jednego z uczestników wyprawy, jest to pierwsze udokumentowane wejście na „króla tatrzańskich szczytów” z sądeckiej grupy PTT.



Przy krzyżu na Gerlachu od lewej: Wojciech Szarota, Jerzy Gałda (szef Koła Przewodników PTT w Nowym Sączu), Robert Cempa, Wojciech Lipa i Ryszard Patyk. Milan Bauc robił zdjęcie.

Przy wspaniałej pogodzie sądeczanie podjęli atak na szczyt ze schroniska słowackiego „Śląski Dom”, z Doliny Wielickiej. Schodzili do Doliny Bartyżowskiej. Grupę prowadził uprawniony przewodnik Milan Bauc. Na szczyt Gerlachu nie ma szlaków turystycznych. Sobie znanymi trasami chętnych prowadzą słowaccy przewodnicy. Oczywiście, nie za darmo. Sądecka ekipa zapłaciła 4000 koron. W ten sposób Słowacy nie tylko zarabiają na górach, ale także mają pod stałą kontrolą liczbę amatorów wysokogórskich wspinaczek. Przewodnicy nie zabierają w góry większej liczby niż pięciu turystów. W niedzielę na Gerlach wspięło się siedem zespołów.

- Dla ludzi obytych z górami nie jest to zbyt trudne wejście - mówił po przyjeździe Wojciech Lipa. - Byliśmy asekurowani linami. Cały czas w tak zwanej ekspozycji, czyli pnąc się w górę nad krawędzią przepaści.

„DZIENNIK POLSKI 12.09.99 (wcm)

WOJTEK LIPPA ZAINTERESOWAŁ
PRASĘ NASZĄ WYCIECZKĄ,
PRASA TO SKWAPLIWIE
WYKORZYSTAŁA, OPISUJĄC
NASZĄ WYCIECZKĘ (TROCHĘ
BŁĘDÓW SIE WKRADŁO), ALE...
DZIEKUJEMY.

» KONIEC <

GERLACH

RADZIEJOWA

116 10.0
2009

MŁODZIERZOWY KLUB PROWADZENIE: TURYSTYKI I MACIEJ GÓRSKIEJ

10
UCZESTNIKÓW

AUTOBUSEM KOMUNIKACJI M.I.G PIWNICZNA
PODJECHAM DO RYTRA. DALEJ PRZESZU
NA HALE KONIECZNĄ I RADZIEJOWĄ

NAJWYŻSZY
SZCZYT
BESKIDU
SADECKIEGO
POGODA
BYŁA
WSPANIAŁA
Z RADZIEJO-
WEJ ZESZU
DOLINA



FOT: R. MARCZYK: DOMEK "MYSLIWSKI"
NA HALE KONIECZNEJ

WIELKIEJ
ROZTOKI DO RYTRA SKŁAD WRÓCIŁI DO NOWEGO
SĄCZA - JESZCZE NIE RAZ ODWIEDZĄ RADZIEJOWĄ!

PETRZKIEWICZ



A TO ZDJĘCIE WYKONANE NA MOSTKU
 POTOKU WYPŁYWAJĄCEGO Z ZIELONEGO
 STANU KIEZMAJSKIEGO 27.08.2000 NA WYCIĘCZCE
 "JAGNIECY SZCZYT"



WIDOK NA DOLINĘ ZADNIA KOPERSZANISKA
 A PRZEDĘ WSZYSTKIM WIDOK NA BOGUSIA FREJA I
 JEJĄ KOMPANIĘ (WYK. PODCZAS WYCIĘCZKI: "JAGNIECY SZCZYT"
 27.08.2000

10.09.2000

NIZNE

TATRY

PROWADZENIE: KINTS

27

Z RZYSZTOF UCZKOWSKI

NIE: 

VELKA CHOCHULA

1753,2 m n.p.m

(MASYW PRAŠIVEJ)

DOJAZD: NOWY SĄCZ - KROŚCIENKO - NOWY TARG - CHYBIEŃ - TRZCIANA - DOLNY KUBIN - RYZEMBEROK - LIPTOVSKA OJADA - LIPTOVSKA LUŽNÁ - ŽELEZNE - TAJCH. Z TAJCHU WYRUSZYLI NA MAGURKĘ (1050 m n.p.m)

SEDŁO POD ZAMOTSKĄ HOLĄ (1591 m n.p.m) ZAMOTSKA HOŁA (1612 m)
SEDŁO POD SKALKOM 1476 - SKALKA (1549 m) - KOŠARISKO (1694,5) - **VELKA CHOCHULA** ★

CEL DZISIEJSZEJ WYCIECZKI (DOGODA WSPANIĄKA, WARUNKI DO WEIDRÓWKI WYSIŁNIENIE) PRAWIE CAŁY CZAS WĘDRÓWKI PRZEBIEGA WIELKIMI PAŁAMI Z ROZCIĄGAJĄCYMI SIĘ, NIDOKAMI NA KOTLINĘ LIPTOVSKĄ, WIELKIEGO CMOČA TATRY, MAKA, I WIELKĄ FATRĘ, SŁOWACKIE KUDOCORIE.

JAK OPOWIADALI UCZESTNICY TEJ WYCIECZKI, ZAOKRZEŚLIŁY TYM
 ZAKĄTKIEM MIŻNYCH TATR, BYŁY TO TAKIE DOŁYNI
 JAK BIEŚCZADZKIE TYLKO O WIĘKSZEJ SKALI. PRZEWĘBRO-
 -WANI OK 30 KM I NIKT NIE CZUŁ SIĘ PRZEMĘCZONY
 Z CHOCHOLU WERZU JEJSCZE NA PRAŠIVA, (1651,8)-
 MIADELSKIE SEDLO 1099,0, SEDLO POD BABOV - DO
 KORYTNICY KUPELE (825 m n.p.m.)

FOT: BOGDAN PAWLKOWSKI



TUTAJ OCZYWIŚCIE TRZEBA BYŁO SIĘ NAPIĆ PIWA,
 ABY W DRODZE POWROTNEJ NIE ODCZUWAĆ BRAKU
 WYPOCONYCH PIYNÓW. Z KORYTNICY KUPELI PRZEZ
 LIPTOWSKĄ OSADĘ, ANALOGICZNIE DO TRASY DOJAZDOWEJ
 W TĄ STRONĘ POWRÓCIŁ DO NOWEGO JĄCZA
 NIJĄTKOWO ZADOWOLENI Z ODKRYCIA PIĘKNEGO I
 CIEKAWEGO WYCINKA MIŻNYCH TATR.
 P.S. DZIĘKUJĘ KRZYŚKOWI ZA „ROZPOSKĘ”, KONSULTACJE,

FOT: OD ALEKSANDRA JABŁKA





OTO PRÓBKA UMIEJĘTNOŚCI
BOGDANA PAWLIKOWSKIEGO: NIZNE TATRY
10.09.2000





POZDROWIENIA OD BARBARY

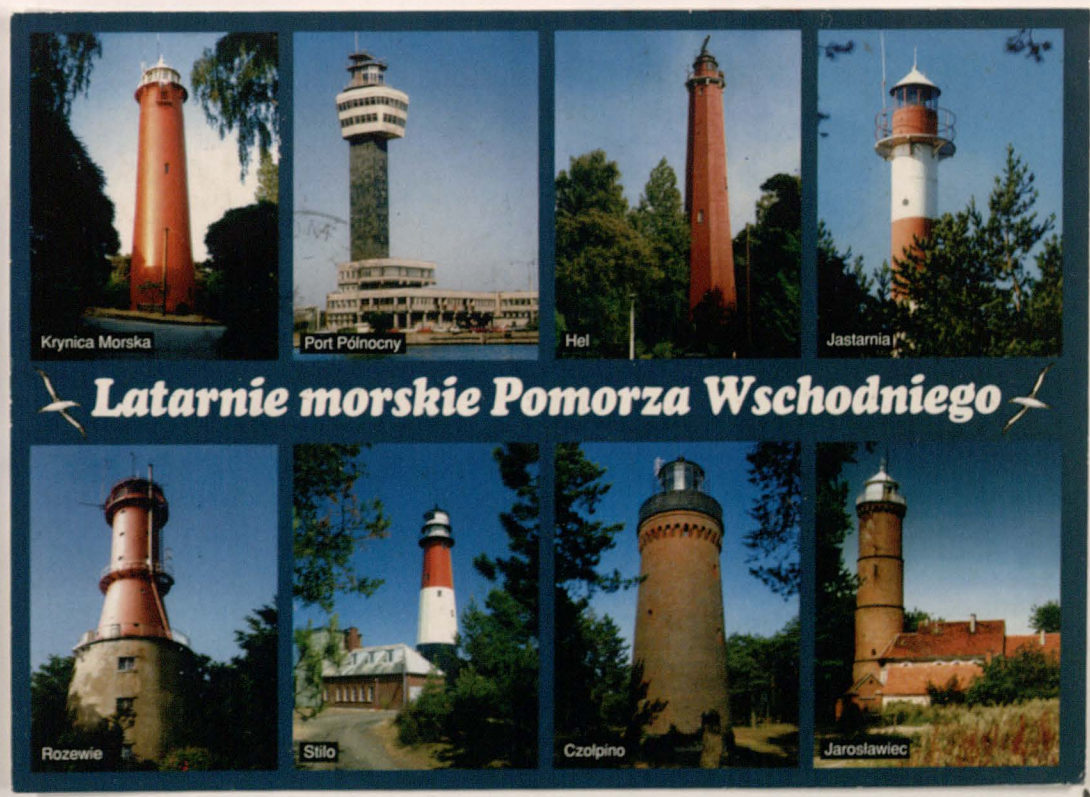
R
Z
E
P
K
-
M
Y
S
Z
E
K



RUCHYL

A TE POZDROWIENIA OD WIEŚKA WČESNEGO I SKAWKA

Z
A
R
C
Y
-
C
I
E
K
A
W
E
J
W
Y
P
R
A
W
Y



RUCHYL

Nowy Sącz

33-300

ul. Namysłowska 3
"PT" oddz. N.S. p.c.
Marek Jemba

For



Porodzenie z zabylkowego
rynku w Sandomierzu
wklej spoiny z PTT
slp Borsap z myrty

SANDOMIERZ
fol. Zbigniew Lemiech

Agneska
mucha

Wydruk z 2.0.0.

MIŁA MAMA
PIENSKI

23.08.2000

Wydruk ZET Wrocław, tel. (071) 362 747
Wszystkie prawa zastrzeżone



Polskie Tow. Tatrzańskie
Oddział "BESKID"

ul. NAMYSŁOWA

33-300

Nowy Sącz

Biuro Turystyczne
"PIENINY"

Wydruk na zlecenie
Towarzystwa Przyjaciół
Centralnego Muzeum Morskiego



Porodzenie z zabylkowego
rynku w Sandomierzu
wklej spoiny z PTT
slp Borsap z myrty
Marek Jemba
Stewek

POZDROWIENIA Z RYSÓW PRZYSKAK DUMNY

DAR-CZNY RADNIECHOWSKI

WCHYL

Rysy



DZIENNIK POLSKI

O NAS →
↓

Warto wiedzieć 08.08.2000

Andy na przeżroczach

Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje jutro spotkanie w siedzibie filii Biblioteki Publicznej przy ul. Lwowskiej 21 w Nowym Sączu. W trakcie spotkania nowosądecki podróżnik Paweł Kroh opowie o wyprawie w Andy i wejściu na najwyższy szczyt Ameryki Południowej - Aconcagua. Relacja zostanie opatrzona przeżroczami. Początek o godz. 17. (WCH)

Wycieczki z „Beskidem”

Nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozpocznie sierpniowy cykl wycieczek dla mieszkańców miasta wyjazdem, w najbliższą niedzielę, do Słowackiego Raju. W programie jest przejście przez atrakcyjny wąwóz Wielki Sokół, gdzie należy pokonać drabiny o trzystu szczeblach.

W kolejne niedziele sierpnia „Beskid” zaplanował wycieczki wysokogórskie na Krywań (13.08), Otargańce (20.08) i Jagińczy Szczyt (27.08).

Cały czas trwa też „Akcja letnia PTT 2000”, w ramach której towarzystwo zaprasza w góry w każdą sobotę dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Pod opieką przewodników dzieci powędrują 5 sierpnia na Pustą Wielką w Beskidzie Sądeckim. W następne soboty w planach jest Sokolica i Makowica, a na zakończenie sezonu wakacyjnego nie spodzianka.

Szczegółowe informacje dotyczące wycieczek można uzyskać w lokalu PTT przy ul. Narutowicza w Nowym Sączu. Tam też czeka bezpłatny kwartalnik „Beskid” w nowej szacie graficznej.

03.08.2000 (WCH)

POZDROWIENIA Z RYSÓW PRZYSKAK DUMNY

DAR-SZ-RADNIECHOWSKI

UCHYL

Rysy 2499 m.
Turyści na najwyższym szczycie Polski.
Fot. © Maciej Gąsienica



Serdeczne
Pozdrowienia
z Rysów
Dariusz Radzi
echowski
z rodziną
z Limanowej

Polskie Towarzystwo
Tatrzańskie
ul. Nowotarska 3
33 300 Nowy Sącz

DZIENNIK POLSKI

O NAS →
↓

Wycieczki z „Beskidem”

Nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozpoczyna sierpniowy cykl wycieczek dla mieszkańców miasta wyjeżdżając w najbliższą niedzielę, do Słowackiego Raju. W programie jest przejście przez atrakcyjny wąwóz Wielki Sokół, gdzie należy pokonać drabiny o trzystu szczeblach.

W kolejne niedziele sierpnia „Beskid” zaplanował wycieczki wysokogórskie na Krywań (13.08), Otargańce (20.08) i Jagnięcy Szczyt (27.08).

Cały czas trwa też „Akcja letnia PTT 2000”, w ramach której towarzystwo zaprasza w góry w każdą sobotę dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Pod opieką przewodników dzieci powędrują 5 sierpnia na Pustą Wielką w Beskidzie Sądeckim. W następne soboty w planach jest Sokolica i Makowica, a na zakończenie sezonu wakacyjnego nie spodzianka.

Szczegółowe informacje dotyczące wycieczek można uzyskać w lokalu PTT przy ul. Rutowicza w Nowym Sączu. Tam też czeka bezpłatny katalóg „Beskid” w nowej szata graficznej.

Warto wiedzieć 08.08.2000

Andy na przeżroczach

Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje jutro spotkanie w siedzibie filii Biblioteki Publicznej przy ul. Lwowskiej 21 w Nowym Sączu. W trakcie spotkania nowosądecki podróżnik Paweł Kroh opowie o wyprawie w Andy i wejściu na najwyższy szczyt Ameryki Południowej - Aconcagua. Relacja zostanie opatrzona przeżroczami. Początek o godz. 17. (WCH)

03.08.2000



KARTKĘ TĘ WYDAŁO STOWARZYSZENIE
"PRACOWNIA NA RZECZ WZYSTKICH ISTOT"

KORESPONDENCJA OD WOJTKA BEREZOWSKIEGO

NIEOBECNY NA NASZYCH WYCIECZKACH CIAKEM
ALE DUSZĄ... ZRESZTA PRZECZYTAJCIE TE POZDRO



WIEŃA
DŁA
NAS

C.D.



Rysy 2499 m.
Turyści na najwyższym szczycie Polski.
Fot. © Maciej Gąsienica



Polskie Towarzystwo
Tatrzańskie z "Beskidem"
ul. Nawotowicza 3
33 300 Nowy Sącz

Serdeczne
podziękowania
z Rybnia
Dariusz Radzi
echny
z Limanowa

© WYDAWNICTWO GIEWONT, ZAKOPANE, tel. (018) 246 31 42, fax (018) 246 31 43

POZDROWIENIA

Rzeki lub potoki górskie o charakterze naturalnym posiadają urozmaicony bieg, co powoduje zwolnienie przepływu wody i jej lepsze natlenienie. Ma to wpływ na zmniejszenie się odpływu wody w czasie opadów i nie powoduje jej deficytów w okresie suszy. Wzmaga również proces samooczyszczania się wód powierzchniowych.

Fot. Jacek Zachara



STOWARZYSZENIE „PRACOWNIA NA RZECZ WSZYSTKICH ISTOT”

Stowarzyszenie „Pracownia na rzecz wszystkich istot”
skr. poczt. 40, 43-304 Bielsko-Biała 4, tel./fax: 033-81 83 153
Pocztówkę sponsorował The Regional Environmental
Centre for Central and Eastern Europe

© WYSTYPIE PRAWA
ZAPISANE

OZN. KOD.

POCZTA

DZIENNIK POLSKI

Wycieczki z „Beskidem”

Nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozpoczyna sierpniowy cykl wycieczek dla mieszkańców miasta wyjazd, w najbliższą niedzielę, do Słowackiego Raju. W progra-

Banská Bystrica
• Námestie SNP • Muzeum SNP • Kostol sv. Františka
• Xaverského • Barbakan s budovou Štátnej
galérie • Poistovňa • Matejov dom a Kostol sv. križa •

Bella

Pozdrowienia z ledoniu
z B.B. prenia hotel
Bezowski
PS. Pogoda jak do
kufu, ale tyle słonowit,
co tu nam, to, iżane
nie pisałowiem
(udowodnia, kicowin, piti prowadnik ucieczek)
Do zobaczenia 31.07.2000



Warto wiedzieć

Andy na
Koło Przewodników Polskie
nizuje jutro spotkanie w siedzibie
Lwowskiej 21 w Nowym Sączu
podróżnik Paweł Kroh opowie o
wyższy szczyt Ameryki Południowej
opatrzona przezroczami. Początek

PTT

b.p. PIENINY

Nawotowicza 3

Nowy Sącz

33300

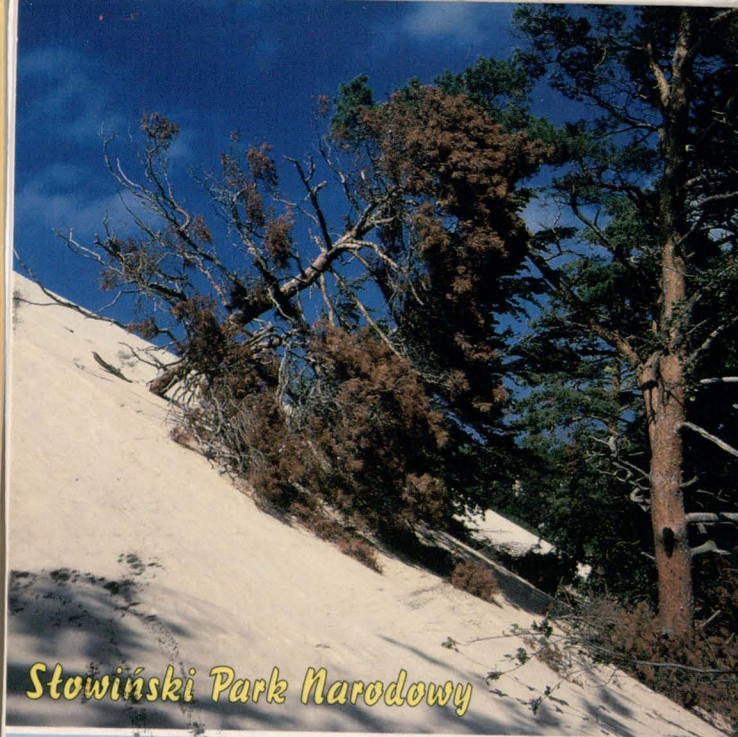
POLSKA



Wydruk: Bella, (0906 471 878) 0842/413 31 47 Foto: R. Kubiśka, L. Bella



Lato w Karkonoszach



Stowiński Park Narodowy



WOJTEK BEREZOWSKI



Wieczór nad Bałtykiem

P
T
T

P
O
Z
D
R
A
W
I
A



Pozdrowienia z teby
i Jastnigiej Góry
prezenta Wojtek
Berezowski

Przygotowanie i druk: BOXPOL - Słupsk, tel./fax (0-59) 424371 413915



Polskie Towarzystwo
Tatrzańskie
Nautowicza 3
33-300 Nowy Sącz

0334



AFW "MAZURY" OLSZTYN, tel./fax 23-76-33
WSZELKIE PRAWA ZAŚTRZEŻONE

Polskie Towarzystwo
Nautowicza
33-300 Nowy Sącz
POLSKA

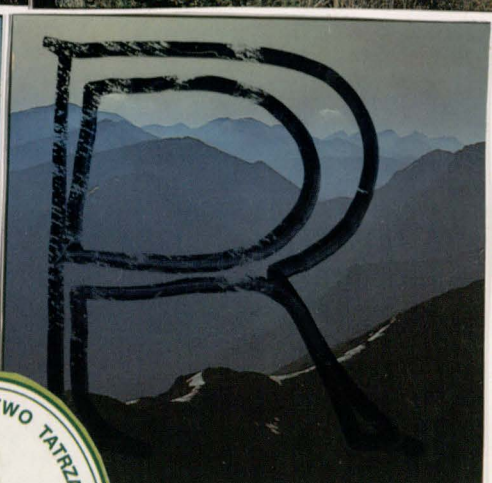
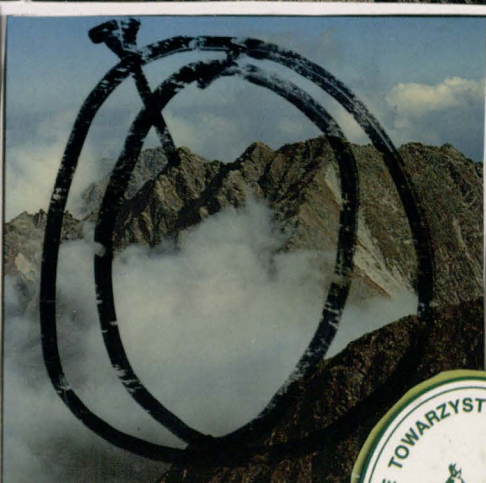
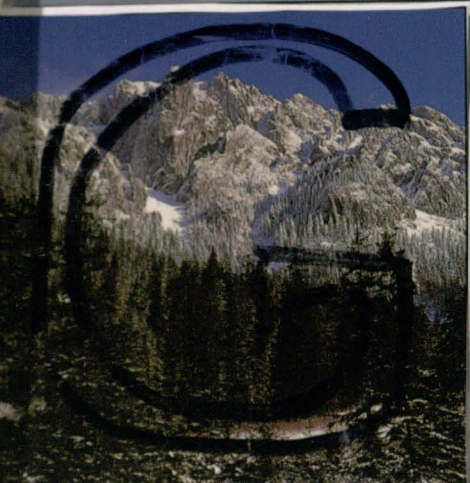
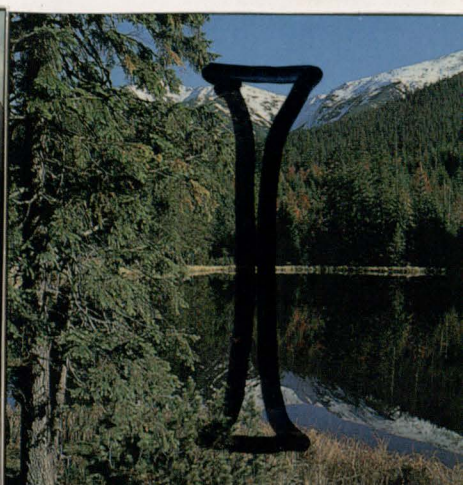
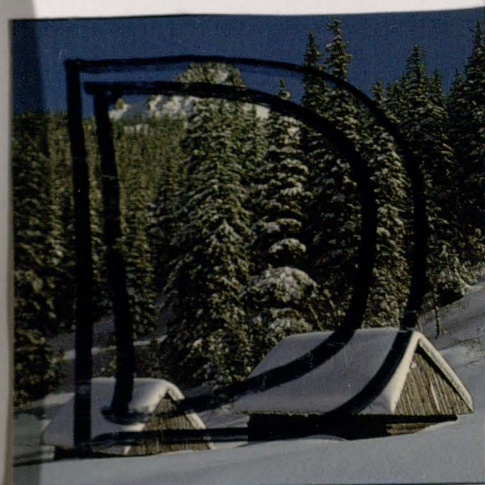
Pozdrowienia z nad morza
od Wojtki Berezowskiej
dla WSZYSTKICH, którzy
to przeczytają.

33-300 Nowy Sącz
Nautowicza 3
PTNOMISZAN



© Wydawnictwo Kometa, Kolibry, Lubus 23
tel. (094) 354 62 05, 354 22 36
Fax: Kolibry Cover





POLSKIEGO
TOWARZYSTWA
TATRZAŃSKIEGO
TPN
XVII SPOTKANIA
ODDZIAŁÓW PTT
ZAKOPANE
15.09. - 17.09.2000

DNI GÓR PTT - TPN

**XVII OGÓLNOPOLSKIE
SPOTKANIE ODDZIAŁÓW PTT**

Zaproszenie

PROGRAM DNI GÓR

15 września 2000 - DZIEŃ TURYSTYCZNY

- I. SANKTUARIA PODHALA. Objazdowa wycieczka autokarowa trasą: Zakopane - Krzeptówki - Kościelisko - Żąb - Suche - Bachledówka - Olcza - Zakopane. Zbiórka o godz. 9.00 na parkingu głównym na Równi Krupowej. Autokar będzie miał tabliczkę na szybie "DNI PTT". Prowadzi kol. Stanisław Trębacz, Oddział PTT w Chrzanowie.
- II. GRANATY. Zbiórka o godz. 8.00 w Kuźnicach, przy schodach dolnej stacji kolejki na Kasprowy Wierch. Trasa: Kuźnice - Skupniów Uplaz - Hala Gąsienicowa - Czarny Staw - Czarne Ściany - Granaty - Czarny Staw - Hala Gąsienicowa - dol. Jaworzynki - Kuźnice. Czas przejścia ok. 8 godzin. Prowadzą przewodnicy Oddziału PTT Beskid w Nowym Sączu.
- III. CZERWONE WIERCHY. Zbiórka o godz. 8.00 przy postoju mikrobusów przy barze FIS, vis à vis Dworca PKS. Przejazd do Kir. Trasa: Kiry - Adamica - Ciemniak - Krzesanica - Małołączniak - Kopa Kondracka - Kalatówki - Kuźnice. Czas przejścia ok. 7 godzin. Prowadzą przewodnicy Oddziału PTT Beskid w Nowym Sączu.
- IV. Wycieczka przyrodniczo-geologiczna. Zbiórka jak w przypadku wycieczki III. Trasa: Kuźnice - dol. Jaworzynki - Hala Gąsienicowa - Dubrawiska - dol. Pańszczycy - Gęsia Szyja - Rusinowa Polana - Palenica. Prowadzi dr Adam Sochaczewski i Mikołaj Zapalski, Wydział Geologii Uniwersytetu Warszawskiego.

16 września 2000

10.00 - Otwarcie DNI GÓR

wystąpienie prezesa ZG PTT Krzysztofa Kabata

wystąpienie dyrektora TPN Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna

10.30 - Konferencja prasowa rzecznika prasowego PTT Antoniny Sebesty

11.00 - 14.00 - Sesja popularno-naukowa

Józef Durden: *Tatry - Zakopane - Towarzystwo Tatrzańskie przed stu laty*

Antoni L. Dawidowicz: *W stulecie krzyża na Giewoncie*

Antonina Sebesta: *Mapa Tatr rysowana wierszami Tetmajera (w 60. rocznicę śmierci)*

Antoni L. Dawidowicz, J. Zalasinski: *Historiozoficzne refleksje o Tatrach Jana Gwalberta Pawlikowskiego (w 140. rocznicę śmierci)*

Zbigniew Mirek: *Władysław Szafer - wielki obrońca Tatr (w 30. rocznicę śmierci)*

Jerzy Sawicki: *45 lat TPN i 20 lat Polskiego Klubu Ekologicznego*

16.00 - 18.00 - Prezentacja filmów górskich z wypraw Oddziału Łódzkiego PTT połączona z konkursem dla publiczności

18.00 - 19.00 - Andrzej Zawada - godzina pamięci

21.00 - Watra górską na polanie przy budynku Dyrekcji TPN połączona z konkursem i wieczorem piosenki turystycznej. W programie m.in. występy Łemkini Julii Doszny, montaż muzyczny

Imprezy towarzyszące w pomieszczeniach TPN:

Wystawa fotogramów pt. Motywy Karpackie (będzie otwarta do 30 września)

Wystawa dorobku Oddziałów PTT (kroniki, wydawnictwa itp.)

Kiermasz sprzętu turystycznego i książki turystycznej

17 września 2000

9.00 - Msza Św. w starym kościółku przy ul. Kościeliskiej

10.00 - Odwiedzenie grobów zasłużonych dla Tatr i PTT na Pęksowym Brzyzku.

11.30 - 13.30 - na łączce koło budynku TPN - Występy zespołu góralskiego HYRNI z Nowego Targu

16.00 - Zakończenie DNI GÓR

*Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
zaprasza serdecznie*

.....

*na DNI GÓR PTT-TPN
w Zakopanem,
w dniach 15 - 17 września 2000 roku.*

Prezes ZG PTT

Krzysztof Kabat

Dyrektor TPN

Wojciech Gąsienica-Byrcyn

PIATEK 15.09.2000 -128-
"DZIEŃ" TURYSTYCZNY "DNI GÓR

1. "GRANATY"

PROWADZENIE: PIOTR

PAWLIKOWSKI i

UCZESTNIKÓW - 15 OSÓB

LESZEK

MAŁOTA



POGODA SIĘ CHWILOWO POPRAWIA

CHOĆ POGODA NIE JEST DLA NAS KASKAWA TO
NIE PRZESZKADZA ABY POPRZEC KUŹNICĘ, DOL.
JAWORZYNKI, HAŁĘ GĄSIENICOWĄ, CZARNY STAW,
ZMARZEY STAW I KOZĄ DOLINKĘ WEJŚĆ NA ZADNI
GRANAT, POŚREDNI GRANAT I SKRAJNY GRANAT.
ZEJŚCIE PIOTREK PAWLIKOWSKI ZAPLANOWAŁ DO
CZARNEGO STAWU SPÓWROTEM NA HAŁĘ GĄSIENICOWĄ
SKĄD POPRZEC SKUPNIÓW UPKAZ ZEJŚĆ DO
KUŹNIC. WIDOKI NA TRASIE BYŁY LOKALNE, ALE
SAMA TRASA WYMAGA TYŁE UWAGI I SKUPIENIA.
DOSTARCZA TYŁE WRAŻEŃ ŻE ZOSTANIE NA PEWNO
WIELE WSPOMNIENI DLA UCZESTNIKÓW.

PIĄTEK 15.09.2000 „DNI GÓR”

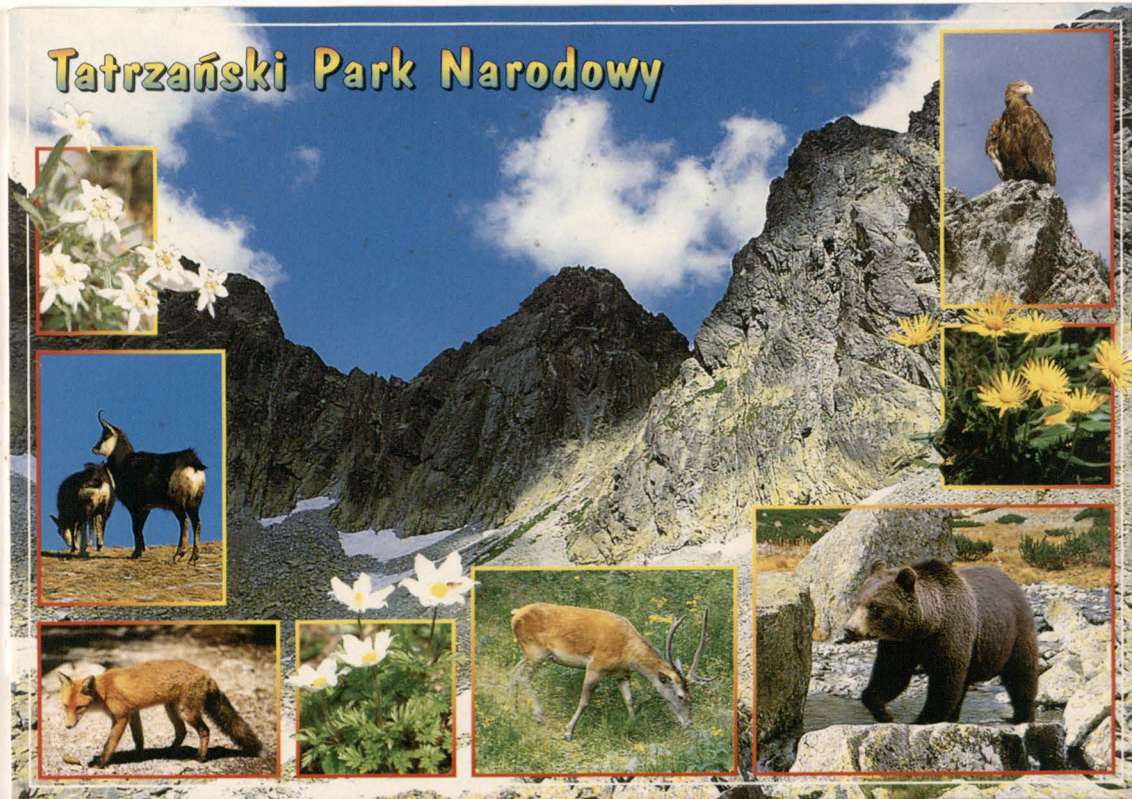
CIEMNIAK

(CZERWON
WIERCH

PROWADZENIE: WIESŁAW
PIPREK
WOJCIECH LIPPA

UCZESTN
9
WIKON

Tatrzański Park Narodowy



NA
D
NASZ
NATOMIAST
W LATACH
PODJECHAC
CEJ I
ZĘJUCIE
NE, TOMANOW
ROTEM DO
W RAMACH
UTOKAROWIE
PROWADZUK

LOWIE)
PIT
TATRACH,



EGO

PIĄTEK 15.09.2000, DNI GÓR

CIEMNIAK (CZERWONĄ WIERCH)

PROWADZENIE: WIESŁAW
PIPRKA
WOJCIECH LIPPA

UCZESTNIKÓW 9

DZIEWIĘCIO OSOBOWA GRUPA DOWODZONA PRZEZ PRZEWODNIKA TATRZAŃSKIEGO WIESŁAWA PIPRKA, KTÓREMU POMAGAŁ NASZ VICE PREZES WOJCIECH LIPPA WYBRAŁA NATOMIAST DLA KONESERÓW CIEMNIAK (NA KTÓRY W LATACH 60-TYCH MAWIALI „PIK GOMUKKI”) GRUPA PODJĘCIAK BUSEM DO KIR. NASTĘPNIE PRZEZ ADAMICĘ I TWARDY UPKAZ WESZLI NA CIEMNIAK. ZEJŚCIE ODBYŁO SIĘ POPRZECZ TWARDY UPKAZ, DOLINĄ TOMANÓW - KOŚCIELISKĄ DO KIR SKĄD BUSEM SPOWROTEM DO ZAKOPANEGO NA DALSZY CIĄG SPOTKANIE W RAMACH DNI GÓR. W TYM DNIU ODBYŁY SIĘ AUTOKAROWE WYCIEZKI DO SANKTUARIACH PODHAŁA (PROWADZĄC KOL. STANISŁAW TRĘBACZ Z PTT W CHRZANOWIE) GEOLODZY Z WARSZAWSKIEGO ODDZIAKU PTT PRZEKAZALI JAKŻE CENNA WIEDZĘ O TATRACH.



TO JESZCZE GRUPA PIOTRKA PAWLIKOWSKIEGO NA PRZEKŁĘCZY MIĘDZY KOPAMI („GRANATY”)

TATRZAŃSKI PARK NARODOWY
Zamarła Tumia i Kozie Czuby; Szarotka
alpejska; Kozice; Lis; Sasanka alpejska;
Jeleń karpacki; Niedźwiedź brunatny;
Orzeł przedni



218



TATRY



454



46.09.2000 DNI GÓR PTT -130-
GIEWONT

M
A
R
E
K



P
R
O
W
A
D
Z
E
N
I
E

WOJSŁAW

MACIEJ PIETRZKIEWICZ

AUTOKAREM PRZEZ KROŚCENKO NOWY TARG GRUPA
33 OSOBOWA PROWADZONA PRZEZ MARKA WOJSŁAWA
DOTARŁA DO ZAKOPANEGO NA OBCIĄDZONE "DNI GÓR PTT"
W RAMACH TYCH DNI, ^{NASZ ODDZIAŁ} ZORGANIZOWAŁ DLA "NASZYCH"
CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW WYCIECZKĘ TURYSTYCZNĄ NA
GIEWONT, PROWADZĄCYM BYŁ NASZ "NOWY" PRZEWODNIK, ALE
Z DUŻYM DOŚWIADCZENIEM I CHARYZMĄ - MAREK WOJSŁAW.
Z KUZNIC POPROWADZIŁ GRUPĘ PRZEZ HAŁĘ KALATOWICI
KONDRATOWĄ I PRZEK. KONDRACKĄ NA GIEWONT. ZEJSCIE
NASTĄPIŁO NATOMIAST PRZEZ PRZEŁĘCZ W GRZYBOWCU DO
DOLINY STRĄŻYSKIEJ I DALEJ DO ZAKOPANEGO. PONIEWAŻ
ZAINICJOWANA PRZEZ MACIEJA PIETRZKIEWICZĄ AKCJA LETNIA PTT
MA SVOJE KONSEKWENCJE W POSTACI KILKUNASTU MŁODYCH

SYMPATYKÓW GÓR. SAM POMYSKODANCA I PROWADZĄCY TĄ GRUPĘ
ZAPLANOWAŁ DLA SWOICH „PODOPIECZNYCH” BEZPIECZNIJĄ,
INAUGURACYJNĄ WYCIECZKĘ TATRZAŃSKĄ NA SARNIA SKALĘ,
NA KTÓRĄ WESZLI DOL. BIAŁEGO A ZESZLI DO DOLINY STRĄŻKOWEJ
Z ZAKOPANEGO CAKA GRUPA POD DOWÓDZTWE MARKA
WOJSKAWA WRÓCIŁA DO NOWEGO JĄCZA.



GRUPA MARKA WOJSKAWA NA
HALI KONDRATOWEJ

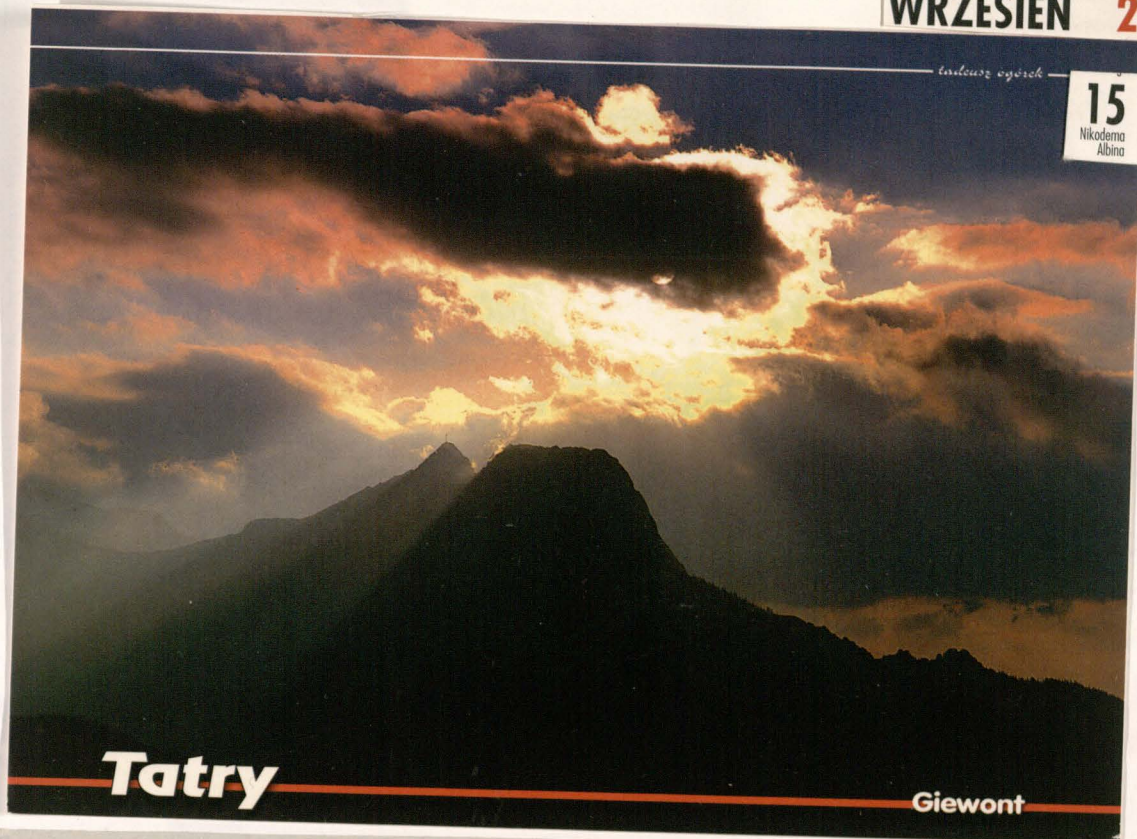


ZESZŁE W STRONĘ
PRZEKŁĘCZY W
GRZYBOWCU



A TO JUŻ PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE OBLOK SKYNNEGO
KRZYŻA NA GIEWONCIE

SAM PROWADZĄCY
WYKONAK I
DOSTARCZYK TE
ZDJĘCIA - DZIĘKUJĘ
NA ZDJĘCIACH
KLAN WOJSKAWOŃ
REPREZENTOWANY
JEST PRZEZ ~~GRZĘ~~
MARKA W.



Święto gór

Wycieczki, prelekcje, prezentacja filmów górskich oraz występ zespołów regionalnych towarzyszył dorocznej imprezie „Dni Gór”, zorganizowanej w dniach od 15 do 17 września w siedzibie Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Spotkania członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego mają długą tradycję. W okresie międzywojennym organizowane było „Święto Gór”, do którego obecnie nawiązują „Dni Gór”. W tegorocznej imprezie uczestniczyli nie tylko członkowie PTT. Licznie przybyli też przedstawiciele Towarzystwa Karpackiego, Ligi Ochrony Przyrody, przewodnicy górscy.

- Kiedyś na Święto Gór ściągali nawet władze państwowe - mówił podczas inauguracji zastępca dyrektora TPN, Stanisław Czubernat. - Dzisiaj wznawiamy tamtą tradycję. Znowu musimy walczyć o tatrzańską przyrodę. Biznes chce się rozwijać kosztem przyrody gór, przekreślając relację człowiek - przyroda - dodał.

Trzydniowa impreza rozpoczęła się dniem turystycznym. Uczestnicy mieli do wyboru wyprawę na Granaty, Czerwone Wierchy lub wycieczkę przyrodniczo-geologiczną. Można też było zwiedzić podhalańskie sanktuaria.

Drugi dzień spotkania zdominowała sesja popularnonaukowa. Józef Durden mówił o działalności przed stu laty Towarzystwa Tatrzańskiego na terenie Tatr i Zakopanego. Antoni Dawidowicz zajął się tematem „W stulecie krzyża na Giewoncie”, a Antonina Sebesta wspomniała Kazimierza Przerwę-Tetmajera w 60. rocznicę jego śmierci. Kolejną prelekcja przybliżyła postać Jana Gwalberta Pawlikowskiego w 140. rocznicę śmierci. Z kolei Zbigniew Mirek mówił o „Władysławie Szaferze - wielkim obrońcy Tatr”. Przedstawiciele PTT dyskutowali też nad problemem walki organizacji ekologicznych o ochronę przyrody, której zagrażają materialne intere-

sy człowieka. Ich zdaniem musi nastąpić konsolidacja środowisk ekologicznych. - PTT dużą wagę przywiązuje do edukacji młodych turystów, uważając, że właśnie ona najlepiej uchroni góry przed zniszczeniem. Zdecydowanie występujemy przeciw bezmyślnej rozbudowie infrastruktury nastawionej na umasowienie turystyki i maksymalne zyski. Idea parku narodowego narodziła się w kręgach Towarzystwa Tatrzańskiego już w 1889 roku. PTT jest członkiem Koalicji „Ratujmy Karpaty” i współpracuje z innymi organizacjami ekologicznymi - stwierdzili przedstawiciele PTT.

Popołudnie wypełnił pokaz filmów, ukazujących wyprawy górskie Oddziału Łódzkiego PTT. Wieczorem Julia Doszna z Łosia k. Gorlic wykonała lemkowski pieśń a'capella.

Wielu zakopiańczyków przybyło na film wspomnieniowy o niedawno zmarłym Andrzeju Zawadzie, zrealizowany przez Annę Pietraszek. Prócz archiwalnych obrazów z wypraw w góry najwyższe przedstawiono w nim ostatnią rozmowę z himalaistą, przeprowadzoną w lipcu tego roku. - Czuję się młodym - mówił Andrzej Zawada. - W góry nigdy nie szedłem na siłę. Najpierw musiałem poznać swoje możliwości i sprawność fizyczną.

W niedzielne przedpołudnie uczestnicy spotkania wzięli udział w uroczystej Mszy św. w Starym Kościółku. Odwiedzili też groby członków PTT na Pęksowym Brzyzku. „Dni Gór” zakończyły się występem zespołów regionalnych.

Imprezie towarzyszyła wystawa fotograficzna „Motywy karpackie”, będąca dziesięcioletnim dorobkiem członków Towarzystwa Karpackiego, którzy wędrowali górkami ścieżkami nie tylko po polskiej części Karpat i Podkarpacia, ale też po Słowacji, Ukrainie i Rumunii. Na fotografiach pokazali krajobraz, architekturę mieszkalną i sakralną Karpat, cmentarze oraz folklor. Można było obejrzeć ekspozycję złożoną ze strojów lemkowych, pochodzących ze zbiorów Tadeusza Kiełbasińskiego z Olchowca. Oba towarzystwa prezentowały również swoje wydawnictwa.

jof

TYGODNIK PODHALAŃSKI 24.09.2000

DM GOR.PTT.



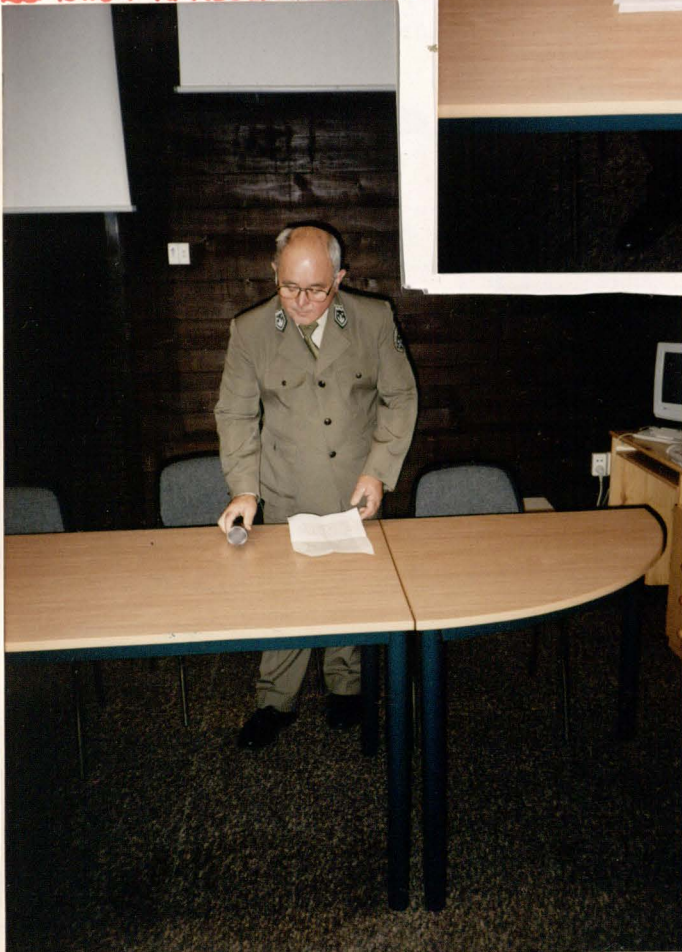
WEJŚCIE DO TPN.



ZAINTERESOWANIE WZBUDZA KRONIKA NASZEGO ODDZIAŁU



WYSTAWA (FRAGMENTY) FOTOGRAFICZ. STRAŻNIA KENICANSKICH



GOŚCI WITA PREZES PTT KRZYSZTOF KABAT



WIEKSZY JECHAMY WYKŁADOW Z ZAINTERESOWANIEM

ORAZ VICE DYREKTOR TPN STANISŁAW CZUBERNAT

JAN WEIGIEL WIECZOREM
PRZEDSTAWIA AUTORKĘ
FILMU O ZMARKYM
NIEDAWNO ANDRZEJU ZAWADZIE
ANNE PIETRASZAK

KONCERTUJE A'CAPELLA:



FRAGMENT

Doroczna impreza Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Dni Gór”, która odbyła się w połowie września w Zakopanem, zgromadziła wielu miłośników Łemkowszczyzny. Na wystawie, zorganizowanej przez Towarzystwo Karpackie z Warszawy, można było obejrzeć dokumentację fotograficzną z górskich wędrówek członków stowarzyszenia po tamtych terenach oraz oryginalne stroje łemkowskie ze zbioru **Tadeusza Kielbasińskiego**, który dwadzieścia lat temu osiadł w Olchowcu k. Dukli. Jeden z wieczorów zamienił się w koncert pieśni łemkowskich w wykonaniu **Julii Doszny** z Łosia.



JULIA DOSZNA Z ŁOSIA

ARTYKULU JOLANTY
FLACH Z TYGODNIKA
PODHALANSKIEGO
PT. „NA ZAPOMNIANYCH”
SZLAKACH”



Łemkowskie śpiewanie

Julia Doszna dała w Zakopanem koncert pieśni łemkowskich a cappella. Gdy będąc dziewczynką razem z dziadkami pasała krowy i owce, uczyła się śpiewać. Później na obrzeżach lasu sama musiała pilnować zwierząt i wówczas dla dodania sobie otuchy głośno pośpiewywała. - Zawsze bałam się swojego głosu. Był potężny. Nie umiałam nad nim zapanować - opowiada. - Dopiero jak zaczęłam śpiewać w zespole



„Łemkowyna”, instruktor nauczył mnie, jak go wyciszyć. Nadszedł jednak czas, kiedy zapragnęłam śpiewać sama. Miałam wrażenie, że w zespole nie jestem w stanie przekazać pieśni łemkowskich tak, jak bym chciała. Mój śpiew jest pogłębiony o wewnętrzne przeżycia - podkreśla.

Julia nigdy nie szkoliła głosu. Lubi śpiewać, gdy jest sama i wtedy go kontroluje. - Myślę o tym, jak jeszcze inaczej mogłabym przekazać pieśni łemkowskie, pełniej wyrazić to, co czuję - mówi. Ma nadzieję, że swoją śpiewającą pasję przekaze dzieciom. A ma ich sześciu, w tym dwie pary bliźniaków i tylko jedną córkę. - Ania śpiewa, ale jeszcze



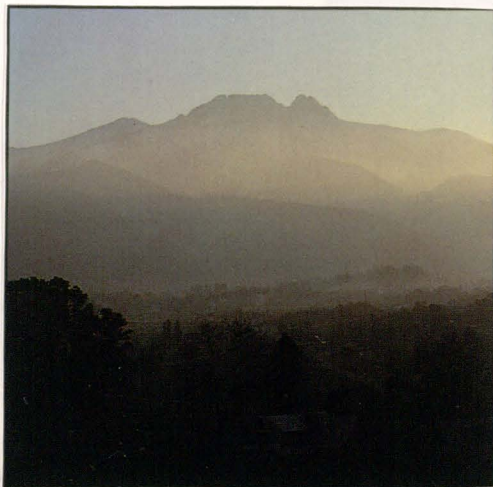
JULIA DOSZNA FOT: JOLANTA FLACH
W ŁEMKOWSKIM STROJU

Kontakt z ziemią

Julia Doszna z Łosia k. Gorlic pochodzi co prawda z mieszanej rodziny, ale ma mocne poczucie więzów z Łemkowszczyzną. Jej dziadkowie byli Polakami, babcia ze strony ojca i dziadek ze strony mamy. - To nas uratowało przed wysiedleniem - tłumaczy Julia. - Babcia i dziadek tak się zaaklimatyzowali na Łemkowszczyźnie, że nawet mówili i modlili się po łemkowsku. To było zupełnie naturalne. I ja też całym sercem pokochałam Łemkowszczyznę. Często chodzę po zapomnianych ścieżkach, po lasach i zastanawiam się, co czuli Łemkowie, którzy musieli opuścić te tereny. Zawsze bardzo mocno odczuwałam kontakt z ziemią. Gdy byłam dzieckiem, biegałam boso po polach i mam wrażenie, że Łemkowszczyznę uczyłam się swoimi stopami - mówi z zadumą.

Do Zakopanego Julia przyjechała w tak zwany komanecki strój, pochodzący z Komańczy. - Kabat, zapaska, opiczka, gorset, paciurka, czepiec i chusta - wymienia poszczególne elementy barwnego odzienia

mężatki. - Młode dziewczyny nie noszą na głowie ani chusty, ani czepca. Zakłada się je dopiero po oczepinach - tłumaczy. Julia jest mężatką ponad dwadzieścia lat. Na jej weselu grała łemkowska kapela. - Tak się złożyło, że ślub brałam w kościele rzymskokatolickim, chociaż oboje z mężem jesteśmy grekokatolikami. Prawosławni nie zgodzili się, żeby grekokatolicki ksiądz przyszedł do cerkwi udzielić nam ślubu - opowiada.



bardzo nieśmiało. Powinna nabrać pewności. Chciałabym kiedyś śpiewać całą rodziną. Pewnie będą kłopoty, ponieważ śpiewanie a cappella jest trudne. Trzeba mieć duże wyczucie, aby nie zatracić tego, co jest charakterystyczne dla melodii łemkowskiej. Czardaszowe rytmy. Przeciągania, a nawet zawodzenia. Dlatego nie chcę śpiewać przy muzyce, bo te elementy, o których mówiłam, gubią się - objaśnia.

Julia Doszna koncertowała w Polsce, Kanadzie i USA. Nagrała kasetę i płytę, na których znalazły się stare łemkowskie pieśni i koledy.

Jolanta Flach

DNI
GOR



ZAKOPIAŃCZYCY NAZYWAJĄ
TO "OSTATNIM WYTRYSIEM
CURIUSIA" - BAGIENKO
ZAKOPIAŃSKIE O KTÓRYM
PISAŁ ELIASZ RADZIKOWSKI
CZY WITKACY MA SIĘ DOBRZE
I DZIŚ



ZWIEDZAMY CMENTARZ NA "REKSOWYM BRZYZKU"



NIEDZIELA PRZED MSZĄ
W STARYM KOŚCIELKU KS.
DRABIK DOSTAJE PROPOZYCJĘ
OD SIWKA "SŁUŻENIA WSPÓŁ
DO "MSZY ŚW."



SYMBOLICZNY GROB GEN. ŻARUSKIEGO
TEM GŁAZ ZE ŚWIECAMI



SIWEK
NIESTETY DO MSZY ODPRAWIAMĄJ
PRZES KS. DRABIKĄ SŁUŻĄCĄ SAM.



REMINISCENCJE

DNI



SIWEK! PRZEZ PARĘ MINUT
"WYRĘCZA STASZKA TREBACZ"

GÓR



WYSTAWY: WYDAWNICTW „GÓRSKICH” I SPRZĘTU
TURYSTYCZNEGO



TO JESZCZE JEDNO ZDJĘCIE Z
WYCIECZKI KTÓRĄ PROWADZIK
MAREK WOJSKAŃ W CZASIE „DNI GÓR”

D
N
I
G
O
R



WIDOK NA
NIZĘ DZYSY
Z RYSÓW

D
N
I
G
O
R

Niepokój towarzystwa

TATRY. Apel do posłów

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaapelowało do posłów RP, by nie pozwolili Polskim Kolejom Linowym objąć w wieczyste użytkowanie Kasprowego Wierchu, Myślenickich Turni i Kuźnic.

Przypomnijmy, że komisje sejmowe, debatując we wrześniu nad restrukturyzacją PKP, poparły 12 z 19 poprawek, jakie Senat wprowadził do przygotowanej w związku z tym ustawy. W myśl jednej z nich, koleje nabyłyby prawo wieczystego użytkowania gruntów będących własnością Skarbu Państwa, które dnia 5 grudnia 1990 r. znajdowały się w posiadaniu PKP.

Przepis ten dotyczy więc także budynków Polskich Kolei Linowych na Kasprowym Wierchu, Myślenickich Turniach i w Kuźnicach. PKL stanowią bowiem spółkę z o.o., w której sto procent udziału ma PKP.

W sobotę w Zakopanem odbyło się XVII Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT. Jego uczestnicy wystosowali list do posłów i posłanek RP, apelując o odrzucenie powyższej poprawki.

„Wyrażając swe najwyższe zaniepokojenie proponowaną przez Senat RP poprawką (...), zwracamy się z gorącym apelem o głosowanie przeciwko poprawce Senatowi. (...) Jest to bardzo zła poprawka. Jest to zniweczenie ponad-

stuletnich wysiłków o uratowanie tatrzańskiej przyrody”.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest organizacją społeczną, która m.in. przed II wojną światową nabyła około tysiąca hektarów gruntu w Tatrach w celu utworzenia parku narodowego.

KuBa

GAZETA
WYBORCZA



Tatry

Giewont 1895 r.

Dokończenie ze str. 1

Senatorowie kontra TPN

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaapelowało do posłów RP, aby nie pozwolili spółce Polskie Koleje Linowe objąć w wieczyste użytkowanie terenów, na których znajdują się budynki i podpory kolejki linowej na Kasprowym Wierchu.

Jolanta Flach

SENATOROWIE KONTRA TPN?

25 lipca tego roku Sejm RP uchwalił Ustawę o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe. W artykule 34. dokumentu czytamy m.in.: *Grunty będące własnością Skarbu Państwa, znajdujące się w dniu 5 grudnia 1990 r. w posiadaniu PKP, co do których PKP nie legitymowało się*

dokumentami o przekazaniu ich w formie prawem przewidzianej i nie legitymuje się nimi do dnia wykreślenia z rejestru przedsiębiorstw państwowych, z wyjątkiem gruntów znajdujących się na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, stają się z dniem wejścia w życie ustawy, z mocy prawa, przedmiotem użytkowania wieczystego PKP.

początku września komisje sejmowe debatowały nad poprawkami, które do przygotowywanej ustawy wniósł Senat. Jedna z nich dotyczyła wykreślenia z art. 34 wyjątku, jaki uchwalił Sejm w odniesieniu do gruntów znajdujących się na terenie TPN. Komisje sejmowe poparły senacką poprawkę.

Dokończenie na str. 6

Byrcyn. - Każde uszczuplenie własności Skarbu Państwa, znajdującej się w granicach parku narodowego, utrudnia lub nawet uniemożliwia realizację celów, dla których ten park powstał. Przyjęcie poprawki Senatowi byłoby pierwszym krokiem na drodze rozdawania dziedzictwa narodowego spółkom. Wyrażam prawdziwą wdzięczność tym, którzy tak zdecydowanie wystąpili przeciwko próbie prywatyzacji Tatrzańskiego Parku Narodowego - zakończył dyrektor.

Jolanta Flach

Niepokój towarzystwa

TATRY. Apel do posłów

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaapelowało do posłów RP, by nie pozwolili Polskim Kolejom Linowym objąć w wieczyste użytkowanie Kasprowego Wierchu, Myślenickich Turni i Kuźnic.

Przypomnijmy, że komisje sejmowe, debatując we wrześniu nad restrukturyzacją PKP, poparły 12 z 19 poprawek, jakie Senat wprowadził do przygotowanej w związku z tym ustawy. W myśl jednej z nich, koleje nabyłyby prawo wieczystego użytkowania gruntów będących własnością Skarbu Państwa, które dnia 5 grudnia 1990 r. znajdowały się w posiadaniu PKP.

Przepis ten dotyczy więc także budynków Polskich Kolei Linowych na Kasprowym Wierchu, Myślenickich Turniach i w Kuźnicach. PKL stanowią bowiem spółkę z o.o., w której sto procent udziału ma PKP.

W sobotę w Zakopanem odbyło się XVII Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT. Jego uczestnicy wystosowali list do posłów i posłanek RP, apelując o odrzucenie powyższej poprawki.

„Wyrażając swe najwyższe zaniepokojenie proponowaną przez Senat RP poprawką (...), zwracamy się z gorącym apelem o głosowanie przeciwko poprawce Senatu. (...) Jest to bardzo zła poprawka. Jest to zniweczenie ponad

stuletnich wysiłków o uratowanie tatrzańskiej przyrody”.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest organizacją społeczną, która m.in. przed II wojną światową nabyła około tysiąca hektarów gruntu w Tatrach w celu utworzenia parku narodowego.

KUBA

GAZETA
WYBORCZA



Tatry

Giewont 1895 m

Dokończenie ze str. 1

Senatorowie kontra TPN

Przepis ten dotyczy także spółki Polskie Koleje Linowe, w której sto procent udziałów ma PKP.

W sobotę, 16 września, uczestnicy imprezy „Dni gór” wystosowali list do posłów i posłanek, apelując o odrzucenie powyższej poprawki. - Jest to zniweczenie ponad stuletnich wysiłków podejmowanych przez prekursorów nowoczesnej ekologii w celu ratowania tatrzańskiej przyrody, wysiłku członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, polegającego na wykupywaniu udziałów we współwłasnościach prywatnych na cele parku narodowego - czytamy w liście.

Normalizacja

- Dotyczy to tylko terenu pod budynkiem na Myślenickich Turniach i niewielkiego skrawka wokół niego oraz terenów pod niektórymi podporami. To nie stanowi żadnego zagrożenia dla Parku - przekonuje zastępca prezesa Polskich Kolei Linowych, **Paweł Murzyn**. - Chcielibyśmy, aby ustawa unormowała tę sytuację. Przy każdym przedsięwzięciu i tak musimy mieć zgodę TPN. Bez akceptacji Parku nie możemy nic zrobić. Kuźnice prawnie należą już do PKL. Natomiast tereny na Kasprowym Wierchu nie podlegają ustawie, ponieważ - poza Skarbem Państwa - są też inni współwłaściciele - dodaje.

Rozdawanie dziedzictwa narodowego

Zaniepokojona tym faktem jest dyrekcja TPN. - Muszę wyrazić prawdziwy niepokój w związku z nieszcześliwą poprawką Senatu - mówi dyrektor Parku, **Wojciech Gąsienica Byrcyn**. - Każde uszczuplenie własności Skarbu Państwa, znajdującej się w granicach parku narodowego, utrudnia lub nawet uniemożliwia realizację celów, dla których ten park powstał. Przyjęcie poprawki Senatu byłoby pierwszym krokiem na drodze rozdawania dziedzictwa narodowego spółkom. Wyrażam prawdziwą wdzięczność tym, którzy tak zdecydowanie wystąpili przeciwko próbie prywatyzacji Tatrzańskiego Parku Narodowego - zakończył dyrektor.

Jolanta Flach

CEPRY

NA KOŚCIELISKIEJ

Przed turystami otworzyły się w sobotę drzwi najstarszych zakopiańskich domów.

Gości częstowano ciastem, oscypkiem, kwaśnicą i gorzałką. Górale uczcili „Święto Ulicy Kościeliskiej”. Zwiedzanie rozpoczęło się od cmentarza na Pęksowym Brzyzku.

Przewodnikom - Janowi Karpielewiczowi i Bulecce

Rzepiskach. W

zł. Do kradzieży

Złodziej w

mentami i pieni

nał 14 wrześn

Tatrzańskiego.

go pokoju w c

ników.

Rower od

wykazał się pe

15 września po

na bagażniku z

Gdy wrócił, na

Oravský hrad



MAREK WOJSKAW, WIESIEK
SKAWEK WČEŚNI - PRZYSKALI
POZDROWIENIA Z ORAWSKIEGO
ZAMKU W DRODZE DO NITRY

Inicjatywa PTT

Klub dla młodzieży

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu powołało – z myślą o dzieciach i młodzieży – Klub Turystyki Górskiej. – Głównym jego celem jest wychowanie dzieci i młodzieży w idei poznania, umiłowania i ochrony gór. Chcemy to osiągnąć poprzez organizowanie wycieczek, rajdów, obozów letnich i zimowych – powiedział wczoraj „Dziennikowi” koordynator klubu Maciej Pietrzkiewicz.

Program pracy został odpowiednio dobrany do różnych potrzeb i możliwości młodzieży. Ma zapewnić jej wszechstronny rozwój, a także nauczyć samorządności i zasad partnerstwa. Zajęcia będą prowadzone przez doświadczonych przewodników, instruktorów i specjalnie zaproszonych gości – członków TOPR i GOPR.

Klub planuje powołanie w swoich ramach Szkolnych Kół Turystyki Górskiej. Liczy na duże zainteresowanie zarówno ze strony uczniów, jak i ich opiekunów.

21.09.2000 (BL)

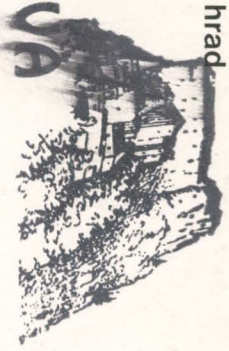
„DZIENNIK POLSKI”



Oravský hrad

hrad

ORAVA



Pozdrowienie z

Oravského Zámku -

w drodze do Nitry

prezenta

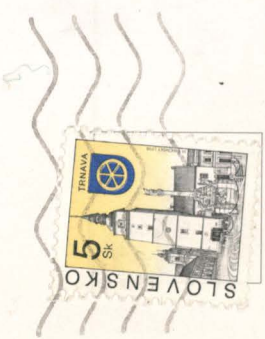
panel Město včesny

panel i Sorel

Oravský hrad, 09.09.2000

Foto © Ing. V. Barta

Vydal: JAR s.r.o. Tel.: 0858 / 456 270



PTT O/BESKID + KOD

ul. Marutoviča

Nowy Sącz



POLSKA

MAREK WOJSKAW, WIESIEK, SKAWEK WČESNY - PRZYSKALI
POZDROWIENIA Z ORAWSKIEGO
ZAMKU W DRODZE DO NITRY

Inicjatywa PTT

Klub dla młodzieży

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu powołało – z myślą o dzieciach i młodzieży – Klub Turystyki Górskiej. – Głównym jego celem jest wychowanie dzieci i młodzieży w idei poznania, umiłowania i ochrony gór. Chcemy to osiągnąć poprzez organizowanie wycieczek, rajdów, obozów letnich i zimowych – powiedział wczoraj „Dziennikowi” koordynator klubu Maciej Pietrkiewicz.

Program pracy został odpowiednio dobrany do różnych potrzeb i możliwości młodzieży. Ma zapewnić jej wszechstronny rozwój, a także nauczyć samorządności i zasad partnerstwa. Zajęcia będą prowadzone przez doświadczonych przewodników, instruktorów i specjalnie zaproszonych gości – członków TOPR i GOPR.

Klub planuje powołanie w swoich ramach Szkolnych Kół Turystyki Górskiej. Liczy na duże zainteresowanie zarówno ze strony uczniów, jak i ich opiekunów.

21.09.2000 (BL)

4 DZIENNIK POLSKI "

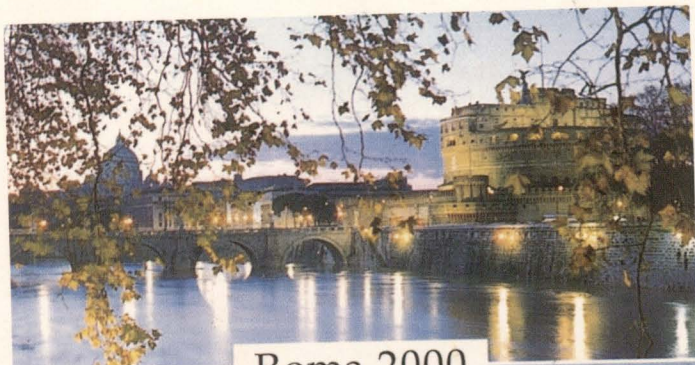
Nowosądecki „Beskid”

W ramach prezentacji lokalnych czasopism o charakterze turystycznym przedstawiamy dziś drugi tytuł wydawany w Nowym Sączu. Jest nim kwartalnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddziału Beskid im. prof. Feliksa Rapla, zatytułowany „Beskid”. Ukazuje się od maja 1990 r. w nakładzie 600 egz. Ostatni, lipcowy numer po raz pierwszy oprawiony został kolorową okładką.

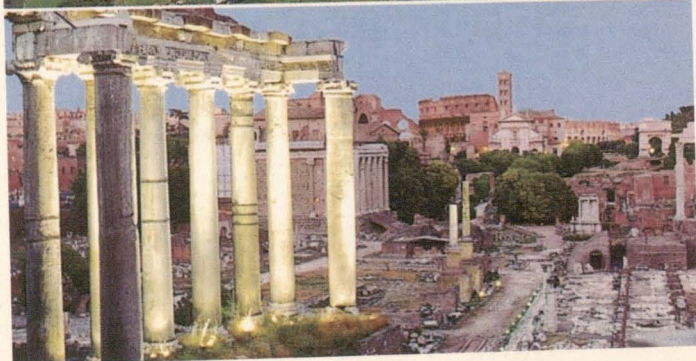
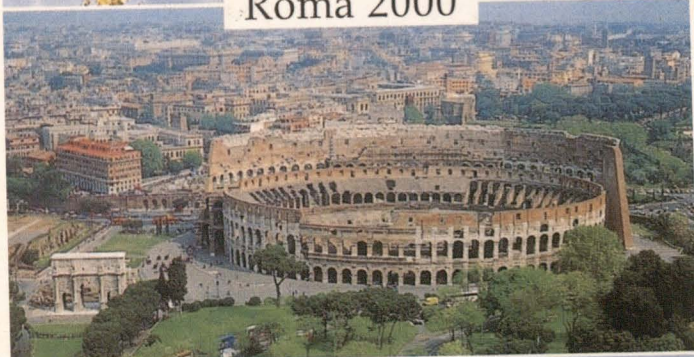
Czasopismo dokumentuje dokonania Oddziału, informuje o działaniach władz PTT, przynosi też relacje z imprez zagranicznych (np. z Kaukazu), prezentuje przejście graniczne (w tym numerze z Republiką Słowacką), podaje wiele informacji przydatnych ludziom kochającym góry. Jak zapowiada jego redaktor Maciej Zaremba, w planach jest wydawanie całego „Beskidu” w pełnych kolorach.

W NUMERZE WRZEŚNIOWYM ZAMIEŚCĄ
INFORMACJE

ANIA TOTON W CZASIE PRZERWY W PISANIU



Roma 2000



KRONIKI
ODDAJĘ, SIĘ,
SWOJĄ
NAJWIĘKSZĄ
PASJĄ :
PILOTĄŻOWI,
ZWŁASZCZA
WYCIECZKI
DO RZYMU.
ZAWSZE
JEDNAK
PAMIĘTA O
NAS.



Veduta di Roma
 uszyfikacja podrozum. Anka loton
 Gorgo Wd
 przysięga TT, ta co
 sa przysięga TT, ta
 uszyfikacja czołkow TT, ta
 Schemy modułowa sig. sa
 nie ma kolada, przez singe
 4-ech katechiz, "uszyfikacja"
 "uszyfikacja przez singe czoł"
 wreszcie 2000 r. Roma.
 Riproduzione vietata

REDEMPTORIS HOMIN
 NATI BIS MILLESIMVS
 CONDRAVR ANNVS



Ten znaczek jest cenny

Polonia TT
 Krowka TT
 Pięć "Pieńg"
 M. Montowica
 33-300 Mary Sot

NAD SWOJ KRAJ

WYM ZAMIESZUK TA

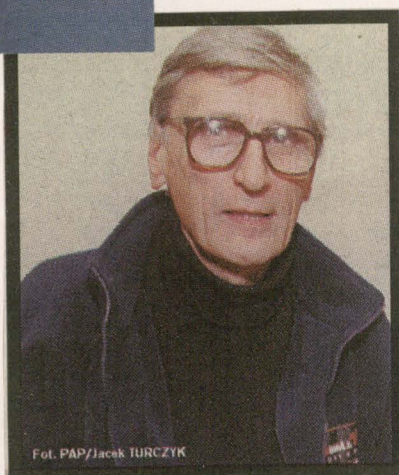
PRZERWY W PISANIU

KRONIKI
 ODDAJE, SIĘ
 SWOJEJ
 NAJWIĘKSZEJ
 PASJI :
 PILOTAZOWI
 ZWLASZCZA
 WYCIEZEK
 DO RZYMU
 ZAWSZE
 JEDNAK
 PAMIĘTA O
 NAS.



RUCHYL

Generał



himalajskiej

zimy

NIE ŻYJE !!

Andrzej Zawada — czas pożegnania

17 lutego 1980 roku; pobudka o 4.45, na termometrze 42 stopnie poniżej zera. Wyszli z najwyższego obozu zdeterminowani, mieli świadomość tego, na co się porywają. Tegoż dnia, o 14.45, urzeczywistniło się jednak marzenie życia Leszka Cichego i Krzysztofa Wielickiego: zostali pierwszymi ludźmi, którzy stanęli zimą na Mount Everest, najwyższym szczycie ziemskiego globu!

Zimowe wejście na najsłynniejszą z gór oznaczało pokonanie kolejnej bariery — tak przynajmniej dotąd sądzono — ludzkich możliwości. Niewyobrażalny naoczny wyczyn polskich wspinaczy, niczym niegdyśjsze dokonanie Edmunda Hillarygo i Tensinga Norgaya, stał się tematem dnia. Nazwiska Cichego i Wielickiego pospiesznie wystukiwały teleksy wszystkich światowych agencji, rządziej natomiast padało to trzecie — Andrzeja Zawady, człowieka, który pełnił w tej historycznej wyprawie generalną rolę. Ale w górach jakby odwrotnie niż na frontach wojennych. Ci, którzy podbój gór najwyższych, Himalajów i Karakorum, warunkowali swymi przywódczymi przymiotami — pozostawiali trochę w cieniu tych, którym dane było niebotycznym wierzchołku triumfalnie unieść czekan.

Andrzej Zawada był synem ziemi nizinnej, jeziornej; na świat przyszedł w 1928 roku w Olsztynie, gdzie jego ojciec był konsulem II Rzeczypospolitej. Wcześniej wszak syna osierocił, ten został z matką, która tuż przed wojną osiadła w Rabce. I kto wie, czy nie to właśnie zadecydowało, iż Andrzej został przez góry bez reszty opętany, opętany w najlepszym, rzecz jasna, tego słowa znaczeniu. Pierwsze powojenne lata spędził bowiem właśnie w Rabce. Przepastne gorczańskie lasy kryły jeszcze ludzi, którzy broni nie złożyli, tu i ówdzie strzelano i strzelano, bas — w jednej szkolonej sali zasiadał z najmłodszymi spośród tych, co to z „Ogniem” współdziałali. To nie był czas na górskie łazikowanie, ale ciągnęło go w te góry, ciągnęło. I zapewne właśnie na halach gorczańskich, czy też na pobliskich Rabce szczytach Beskidu Wyspowego, skąd na ogół oko sięga poszarpanego

Kilka dni temu Andrzej Zawada odszedł na zawsze. Odszedł człowiek, który zdobył sobie trwałe miejsce w światowej historii podboju gór najwyższych. Powie może ktoś, że miał także antagonistów. Cóż to prawda, ale taki to już los ludzi ponadprzeciętnych; po prostu wielkie dokonania z reguły rodzą zawiść. Ogół zachował jednak Andrzeja w pamięci jak najlepszej, wielu także i ze względów osobistych. Z niejednym przecież zjadał pospiesznie obiadową zupę, mówiąc przy tym o górach pięknie i mądrze...



Polscy himalaści podczas zimowej wyprawy na Mount Everest. Andrzej Zawada na pierwszym planie, drugi od lewej

łańcucha Tatr — rodził się sentyment Andrzeja do gór, a uczucie to — nie za długo — w pasję życia się przerodziło.

Po Rabce miał jeszcze w swej biografii epizod dolnośląski, potem była Warszawa i tak już zostało. Niemal z miejsca po przeprowadzce do stolicy związał się z ludźmi, którzy znali już urok tatrzańskie wspinaczki. Zasmakował w tym, zasmakował bez reszty. A że miał ku temu prawdziwy dar Boży, dokonał wielu znaczących wejść. W Tatrach spędzał zresztą wiele czasu, gdyż w czasach stalinowskich raczej nie do pomyslenia było wspinanie się w gó-

skie. — Zagoniony jestem jak diabli, ale, chłopie, przychodź, bo przecież jutro i pojutrze nie inaczej będzie — tak mniej więcej zareagował. — Będę jadł zupę, też zjesz, jak będziesz głodny. Nad talerzem pogadać przecież można!

Przyszedłem, zupa, owszem była, i to całkiem dobra. Andrzej Zawada, raczej nie gustujący w ceregielach, mówił podczas obiadu i mówił. Coś się zgadzało na temat ryzyka w górach. — Dobry wspinacz to ten, który wraca — powiedział. — Ten, który wie, gdzie granica, której przekroczyć już nie można. Prawie że banały? Faktycznie, ale — chłopie — ileż w ta-

lach, piętrzących się w krajach — jak nakazywano wierzyć — ideologicznie wrogich. Największego uznania przysporzyło Zawadzie pierwsze zimowe przejście głównej grani Tatr w 1959 roku, a było to już w czasie, kiedy po październikowej odwilży nastały lepsze czasy dla ludzi gór. Mógł zatem spocząć się do podjęcia działalności także pozatatrzańskiej, niemniej Tatry na zawsze pozostały mu serdecznie bliskie.

Pamiętam, jak przed mniej więcej dwudziestu laty poprosiłem Andrzeja o spotkanie, by skomentować z nim jakieś znaczące dokonanie wysokogór-

kich niemalże banałach prawdy najprawdziwszej!

Mówił też kiedyś — oczywistość to wprawdzie była, ale głęboko przecież mądra — iż w górach wygrywa ten, kto ma o nich wiedzę rozległą, zaś wiedzę tę trzeba zawsze wzbogacać i wzbogacać. Wierny był swoim maksymom. Przez wiele lat himalajskiej działalności wyczerpująco pogłębiał to zjawstwo i pogłębiał, umiał także, jak trzeba było, górcom — bezlitosnym niekiedy — ustąpić. A wiedząc i umiając już bardzo wiele, rzucił niebotycznym kołosem nowe wyzwanie — zimowe! Jako pierwszy człowiek osiągnął zimą granicę 8 250

metrów nad poziom morza, a kierowane przezeń ekspedycje zdobywały o tej porze roku takie ośmiotysięczniki jak Lhotse (1974 rok), Cho Oyu (1985) i wreszcie wspomnianą Czomolungmę, gdyż i taką nazwę — tybetańską — nosi najbardziej niebotyczny z wierzchołków naszego globu.

Były to w tamtym czasie dokonania niewyobrażalne, mówiło i pisało się, jak na wstępie wspomniałem, że Polacy przekroczyli granicę ludzkich możliwości. Dziś optyka zimowego podboju gór najwyższych jest oczywiście inna, ale prekursorska rola wspinaczy znad Wisły pozostaje faktem niezaprzeczalnym. Jest coś w tym irracjonalnego, bo jakże to — Polacy? Dlaczego nie wspinacze z krajów alpejskich, dlaczego nie Amerykanie, znacznie bardziej przecież predystynowani do odgrywania pierwszoplanowej roli w Himalajach i Karakorum... O tym długo by można mówić, różne się na to czynniki złożyły. Między innymi jednak i taki, że to polska nacja wydała człowieka, który okazał się nie tylko wspinaczem przednim, ale — przede wszystkim — niezrównanym organizatorem i przywódcą. Zawada, w górskich bataliach generał nad generały, wygrał wojnę z niebotycznymi szczytami, na których — wydawało się — zimą ludzka noga nie postanie.

„CZŁOWIEKA DOCENIAMY, GDY NAM GO ZABRAKNIE”

G
A
Z
E
T
A
K
R
A
K
O
W
S
K
I
M
P
I
A
T
E
R

-144-
24.09
2000
45⁰
UCZESTNIK

SŁOWACKI RAJ GAKDA

JERZY Y<PROWADZENIE>A



PRZEJAZD: STARY SĄCZ, MISZEK, SPISKA BIAŁA, KIEZMARK DO
PODLESOKA.



Choć w sierpniu była już organizowana
wycieczka do słowackiego Raju, to w
jesieni także powtórzenie jest uzasadnione.
Prowadzącym był prezes KOKA Przewodników

JERZY GAKDA. Pogoda w dniu wyjazdu, po prostu
jak w czasie poprzedniej wycieczki - tam, wspaniała.
Sucha biała jesień jest bardzo piękna

A ZARAZEM JEST TO JEDNA Z NASZYBSZYCH DROG
DOJŚCIA DO KLAŠTORISKA. PONIEWAŻ DZIEŃ JEST JUŻ KRÓTSZY
GŁÓWNY PUNKT PROGRAMU JAKIM MA BYĆ' POLICZANIE
UCZESTNIKOM MAKĘGO I WYŻNIEGO KISIELA MUSI BYĆ' JAK
NĄSZYBCIEJ OSIĄGNIĘTY. JUREK GAKDA ROBI TO
BARDZO SPRAWNIE I RZECZOWO. DO PRZEDŚCIU SUCHED
BELI WESZLIŚMY NA GLACKA CESTĘ, OCZYWIŚCIE JAK
ZAWSZE W TYM MIEJSCU ZAPLANOWANO ODPOCZYNEK. POŹNIEJ
ZESZLIŚMY Z CESTY DO MAKĘGO I WYŻNIEGO KISIELA KTOŚ
DOSTALIŚMY SIĘ NA CESTĘ PRZED SAMYM KLAŠTORISKIEM
TAM ODYWIŚCIE ODPOCZYNEK I CZAS NA ZAKUP I
KONSUMPCJĘ PIWA. ZEJŚCIE DO PODLESOKA „KOMBINOWANE”
JEST NA DWA SPOSOBY: JEDNĄ NĄKROĆSIĄ DROGĄ INNI
KLAŠTORISKĄ ROKLINĄ I HORNĄDEM DŁO PODLESOKA. PONIEWAŻ
WYCIECZKA PRZEBIEGA W SPRAWNYM TEMPIE I DYSPONUJEMY
CZASEM JUREK GAKDA PROPONUJE POKAZANIE „PEREKI”
GOTYCKIEJ, A MIANOWICIE KOŠCIÓKA I ZABUDOWY SPISKIEGO
CZWARTEK. KOŠCIOK, KAPUCE ŐGLĄDAMY JEDNAK ZZA
MURU I OGRODZENIA, KTOREGO NIJAK NIĘ MOŻNA BYŁO
POKONAC'. RUSZAMY DAŁEJ, JUREK ŚWIETNIE OPWIADA
O SPISZU I JEJGO ZĄBYTKĄM. W KIEZMARCU ZĄTRZYMUJEMY
SIĘ NA ZAKUPY, TAM SPOTYKAMY WYCIECZKĘ Z PTTK
KTÓRĄ PROWĄDZI KRZYŚIEK ZUCZKOWSKI, (MYŚMY BYLI
SZYBSI O OK 15 MIN) TOTEŻ WYJEZDZAMY Z ZAKUPAMI
WCZEŚNIEJ OD NICH. ZĄDOVOLENI I PEKNI HUMOROWI
WJEZDZAMY DO POLSKI. DZIEŃ, WYCIECZKA BYŁY
BARDZO UDANE — DZIEKUJEMY.

P.S. NA WYCIECZCE NIKT NIĘ ROBIŁ ZDJĘĆ?

— PRZEPRASZAM ZĄ ICH BRĄK, WĄRUNKI DO ICH
WYKONANIA BYŁY WSPANIĄKE!

SŁOWACKI RAJ
— KONIEC —

30.09-1.10 2000

KALWARIA



PALENSK

(REUDANY Z KŁUC
CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ II PAŁKAWSKIEJ)

POGÓRZE PRZEMYSKIE
PROWADZENIE: KRZYSZTOF
& TORCH ZUCZKOWSKI

RELACJA: A. TOTON

(Z GÓRY PRZEPRASZAM ZA SKRÓTY [WOJCIECH SZAROTA])

UCZESTNIKÓW: 42

30 WRZESIEŃ (SOBOTA)

WYJECHALIŚMY AUTOKAREM OK. GODZ. 7⁰⁰ Z NOWEGO SĄCZA W GRYBOWIE ZABIERAMY PRZEWODNIKA KRZYSZTOFA ZUCZKOWSKIEGO. TRASA AUTOKARU WIEDZIE PRZECZ DUKLĘ, SANOK, BIRCZĘ, PROSTO DO KRASICZYNA. JAK ZAUSZE KRZYSEK DOBRZE PRZYGOTOWANY STARAK SIE, NAM DUZO PRZEKAZAC WIADOMOŚCI O

MIJANYM TERENIE, LECZ BYŁA TO NIERÓWNA WALKA Z ZŁE DZIAKAJĄCYM MIKROFONEM (WSPÓCZUJĘ). W KRASICZYNIE PO ZAKUPIE BILETÓW WSTĘPU DO ZAMKU PRZECHODZIMY DO JEGO ZWIEDZANIA. W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI JEST TO ZAKOBYNY W 17 W. A UZUPEKNIANY W 18, 19 PARKU. NIEWKTÓRE DRZEWA JADZIK PODOBNO SAM KRÓL WKADYSKAWIŁ, SĄ W NIM (KOJNA) EGZOTYCZNE DRZEWA, KRZEWY, ROŚLINY, NO I OCZYWIŚCIE DWA STAWKI.

ZKOISTA JESIEŃ DODAJE PARKOWI JESZCZE WIĘCEJ UROKU I TAJEMNICZOŚCI. Z ZAMKIEM W ZASADZIE NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO OD 20 LAT! OPRÓCZ GALERII OTWARTEJ NA TRZECH KONDYGNACJACH BASZTY. JEDNO SKRZYBKO

ZAMKU PRZYLEGAJĄCE DO BASZTY RÓWNIEŻ ODREMONTOWANE I PRZEROBIONE NA LUKSUSOWY HOTEL (ZREŚZTA PIERWOTNIE TERAZ TAKI BYŁO). PODZIWIAC MOGLIŚMY JEDNE Z NAJWIĘKSZYCH SGRAFFIT W POLSCE: SGRAFFIT BĘDĄCYCH CHARAKTERYSTYCZNYM NOWUM' RENESANSU. CIEKAWIE O TYM, JAK I O ROBZIE SĄPLETÓW OPWIADA PRZEWODNIK AUTOKAREM RUSZAMY PO ZWIEDZENIU **KRASICZYNA** DO WSI BRYLINCE. TAM PRAKIE 30 OSOBOWA GRUPA RUSZA Z KRZYSIEM ZUCZKOWSKIM PRZECZ **KOPYSTANKI 541 m n p m** DO POSADY RYBOTYCKIEJ. GDZIE JUZ ZOKACZONE GRUPY ZWIEDZAJĄ NAJSTARSZĄ ZACHOWANĄ, JEDYNĄ OBRONNĄ CERKIEW W POLSCE. OTACZAK JĄ KAMIEŃNY OBRONNY MUR ZE STRZELNICAMI (KLUCZAMI). CERKIEW BYŁA ŚWIATYNIA,



GRUPA EDUKA
STORCNA ZWIEDZA
DO GODZ. 13³⁰
KALWARIĘ PAŁAWSKĄ
PRZEŻYWAJĄC
CAŁE MISTERIUM
DROGI KRZYŻOWEJ,
ŻĄKOZYCIELE
KALWARII BYŁ
ANDRZEJ MAXYMILIAN
FREDRO, KASZTELAN
LWOWSKI, WOJEWODA
PODOLSKI, ZWANY
POLSKIM TACYTEM
RZKOZENIE 42
KAPLIC PRZYPOMINA



WYSTAKTOWANIE TERENU JEROZOLIMY A RZĘKA WIAR ODDZIELAJĄCA
WZNIEMIEŃ SŁĘPIA ROLĘ CEDRONU. SA: DROŻKI MĘKI PAŃSKIEJ,
- DROŻKI MATKI BÓGSKIEJ BOLESNEJ, - DROŻKI POGRZEBU I WNIEDZIECIA
MATKI BÓGSKIEJ, - DROGA KRZYŻOWA. OSOBIŚCIE MOGUŚMY ZWIEDZIĆ
PRZEBIEG TYCH DROŻEK, ICH KRZYŻOWANIE, A POGODA
JESZCZE W DODATKU SPRZYJAJĄCA TEMU, ABY PRZEŻYĆ TEN
DZIEŃ WZIOŚLE. (OK 2KM WLINI PROSTEJ UKRAINA)

NASTĘPNĄ ZWIEDZANĄ MIEJSCOWOŚĆ ARKAMÓW - WIEŚ U
PODNOŻA SUCHEGO OBYCZA. WSZYSTKICH CIEKAWIK DAWNY OSKRODEK
WYPOCZYNKOWY URZĘDU RADY MINISTRÓW, MIEJSCIE INTERNOWANIA
M.IN. LECHA WAŁĘSY. OBECNIE JEST TO OŚROD. WYPOCZYNKOWY
SPÓŁKI PRYWATNEJ. PIĘKNIE I TAJNIE UMIEJSCOWIONY
SKŁAD GŁÓWNI DO POLOWANIA VIP-ÓW, OBEJMUJĄC
GRUNTY Z MIŁ SĄSIEDNICZYCH WSI WYSIEDLONYCH W LATACH 1945-47.
POWIERZCHNIA 23 TYS NA OGRODZONA 3METROWEJ WYSOKOŚCI
SIATKA DRUCIANA O DŁUGOŚCI > 80KM. NIE DALEKO OBIEKTU
MAŁE LOTNISKO. ODWIEDZAMY BAR PIJEMY TRADYCYJNE (ALE
DROGIE) PIWO I WYKUSZAMY Z KRZYŚKIEM NA CZELE ^{który} POPRZECZ
SUCHY OBYCZ 617M NPM. DOTARŁ Z GRUPĄ DO ARKAMÓW)

W PROGU
POWROTNA
DO DOMU.
ALE PO
DRODZE
MAMY JED
COŚ NA
DESEK!



GRUPA EDKA
STORCNA ZWIEDZA
DO GODZ. 13³⁰
KALWARIĘ PAŁAWSKĄ
PRZEŻYWAJĄC
CIEKWE MISTERIUM
DŁOCH KRZYŻOWEJ,
ZAKOŹYCIEM
KALWARII BYŁ
ANDRZEJ MAXYMILIAN
FREDRO, KASZTELAN
LWOWSKI, WOJEWODA
PODOLSKI, ZWANY
POLSKIM TACYTEM
ROZKOZENIE 42
KAPLIC PRZYPOMINA



WYSTAKTOWANIE TERENU JEROZOLIMY, A RZĘKA WIAR ODDZIELAJĄCĄ
WZNIEMIESIENIA SPEKNIĄ ROLĘ CEDRONU. SA: DROŻKI MĘKI PAŃSKIEJ,
- DROŻKI MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ, - DROŻKI POGRZEBU I WNIĘDZIĘCIA
MATKI BOŻEJ, - DROGA KRZYŻOWA. OSOBIŚCIE MOGĘMY ZWIEDZIĆ
PRZEBIEG TYCH DROŻEK, ICH KRZYŻOWANIE, A POGODA
JESZCZE W DODATKU SPRZYJĄCA TEMU, ABY PRZEŻYĆ TEN
DZIEŃ WZIOŚLE. (OK 2km WLINI PROSTEJ UKRAINA)
NASTĘPNĄ ZWIEDZANĄ MIEJSCOWOŚĆ ARŁAMÓW - WIEŚ U
PODNOŻA SUCHEGO OBYCZA. WSZYSTKICH CIEKAWIE DAWNY OSRODEK
WYPOCZYNKOWY URZĘDU RADY MINISTRÓW, MIEJSCE INTERNOWANIA
M.IN. LECHA WAŁĘSY. OBECNIE JEST TO OŚROD. WYPOCZYNKOWY
SPÓŁKI PRYWATNEJ. PIĘKNIE I TAJNIE UNIEJSCOWIONY
SKUZYK GŁÓWNIŁ DO POLOWAN "VIP-ÓW", OBEJMOWAK
GRUNTY Z MIU SĄSIEDNICH WSI WYSIEDLONYCH W LATACH 1945-47.
POWIERZCHNIA 23 tys ha OGRODZONA 3METROWEJ WYSOKOŚCI
SIATKA DRUCIANA O DŁUGOŚCI > 80km. NIE DALEKO OBIEKTU
MAŁE LOTNISKO. ODWIEDZAMY BAR PIJEMY TRADYCYJNE (ALE
DROGIE) PIWO I WYRUSZAMY Z KRZYŚKIEM NA CZELE (KOTÓRY
SUCHY OBYCZ 617m n.p.m. DOTARŁ Z GRUPĄ DO ARŁAMÓWA)

Ośrodek Wypoczynkowy Arłamów S.A.
Arłamów, 38-712 Wojtkowa
gm. Ustrzyki Dolne

Tel. (013) 461 65 00

Fax (013) 461 65 02

Tel. 0605 230 342

www.kamax.com.pl/hotel.htm

e-mail: arlamow@kamax.com.pl



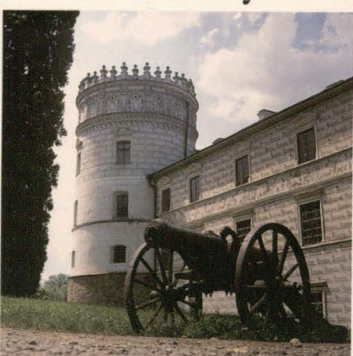
W PROSTEJ
POWROTNA
DO DOMU.
ALE PO
DRODZE
MAMY JED
CIEKAWY
DESEK

KLASZTORNA PRZY PRAWOSŁAWNYM ZAKONIE P.W. ŚW. ONUFREGO. W CERKWI
ZACHOWANE BEZCENNE 16 W. POLICHROMIE. WZESNIEJ NATOMIAST
GRUPA KTÓRA NIE WYBRAKA SIĘ NA TRASĘ PIESZĄ (13 OSÓB W,
TYM PRZEKAZUJĄCA RELACJĘ, ANNA TOTON), Z INICJATYWY WŁAS-
NEJ, ORGANIZUJĄCIE ZWIEDZANIE CERKWI GREKO-KATOLICKIEJ W
BIRLINCE Z 1883 ROKU P.W. WASYLA WIELKIEGO (OBECNIE KOŚCIÓŁ
KATOLICKI P.W. MATKI BOSKIEJ SIEWNEJ). NASTĘPNIE TA MAKĄ

GRUPA
KRAJOZNAW-
CÓW RUSZA
DO BIRCZY
(AUTOKAREN)
BIRCZA
TO WIEŚ
ZAKOŁONĄ
OK 1418 R.
NA PRAWIE
WOKOSKIM
PRZEZ
IWANA I
JAKUBA Z
BIRCZY
(SKŁOWO-
TWÓRCZĄ
OD SKŁA
BIRUA-
OWCA)



Krasiczyn



WIEŚ TA, KIEDYŚ LEŻĄCA NA SKRZYŻOWANIU ^{WAZNYCH} SZLAKÓW KOMUNIKACY-
BYKA MIASTEM, POPRĄDKA JAK WIEKŻOŚĆ PODOBNYCH
MIEJSCOWOŚCI POD KONIEC 17 W. GRUPA 13 OSOBOWA ANI TOTON
DKUŻEJ ZATRZYMUJE SIĘ TUTAJ, ALE TYLKO NA TYŁE ABY
NA UMÓWIONY CZAS DOTRZEĆ DO POSADY RYBOTYCKIEJ.

PO ZWIEDZENIU POSADY RYBOTYCKIEJ, PRZEZ RYBOTYCKIE
DOJEZDZAMY DO PACKAWIA. MELDUJEMY SIĘ W PRZYTUŁNYM,
SCHŁUDNYM DOMU PIELGRZYMA. O GODZ. 20⁴⁰ SPOTYKAMY SIĘ
U STÓP CUDOWNEGO OBRAZU (KTÓRY W 1679 R. ZOSTAŁ PRZENIESIONY
Z KAMIEŃCA PODOLSKIEGO DO TEGO KOŚCIÓŁKA POD WIEŻ. ŚW. KRZYŻA
WESDOK Z GRUPAMI PIELGRZYMÓW I BRATEM FRANCISZKANINEM
RODEM Z RYTRA, KTÓRY PRZYBLIŻA NAM HISTORYCZNIE WIEŚ PACKAWIA
HISTORIĘ OBRAZU I SĄSIADUJĄCĄ Z WSIA KALWARIA PACKAWSKA
DZIEŃ KOŃCZYMY APELEM JASNOGÓRSKIM. **1. PAZDZIER**

NIEDZIELA - DZIEŃ ZACZYNAJEMY MSZĄ ŚWIĘTĄ,
PO KTÓREJ 16 OSÓB POD OPIEKĄ I PRZEWODNICTWEM EDU-
STORCHA W PACKAWIU, A RESZTA IDZIE Z KRZYŻCIEM ZWIED-
KALWARYJSKIE DROŻKI A NASTĘPNIE W TRASĘ NA ARKANÓW



PARK - JEDEN ZE STAWÓW



ZWIEDZANIA C.D. - POGODA WSPANIAŁA



NASZA GRUPA
ORGANIZUJE
BRAMĘ DLA
MŁODEJ PARY
(DOKŁADNIE LESZEK M.
PO UPRZEDNIM „ZMIERZENIU”
PANI MŁODEJ)

ANIA TOTOŃ
PATRZY Z
TROSKĄ NA
PANIĄ MŁODĄ



POPRZECZ KWASZENINĘ, DOCIERAMY DO WSI LISKOWATE. OGŁADAMY
~~REWNAŁ~~ WALACĄ SIĘ DREWNIANĄ CERKIEW KTORĄ WYBUDOWAŁ
 MIEJSCOWY „ARCHYTEKT” – CIEŚLA WASYL TOMCZAK W ROKU 1832.
 POPRZECZ KROŚCIENKO, USTRZYKI DOLNE, LESKO DOCIERAMY DO
 RUIN ZAMKU NA ZALESIONYM WZGÓRZU NAD SANEM SOBIEN –
 JUŻ W 13 WIEKU BYŁ TUTAJ GRÓDEK Z WAKEM ZIEMNYM.
 ZAMEK POWSTAŁ W 14 W. WYBUDOWAŁ GO KAZIMIERZ WIELKI
 A POTEM PRZEJĘLI KMITOWIE, ~~AGDY~~ DO CZASU AŻ PRZENIESIŁ
 SIĘ DO LESKA, ODKĄD ZACZĘŁO SIĘ ~~WIEKSZE~~ RUJNOWANIE Z
 POZOSTAWIONEGO BEZ OPIEKI I MECENATU. CI KTORZY WSPLELI
 SIĘ NA SZCZYT WZMIESIENIA WYNAGRODZENI ZOSTALI PIĘKNYM
 WIDOKIEM NA SAN I OKOLICE. DALEJ JUŻ TYLKO PRZECZ
 ZNANE MIEJSCOWOŚCI: ^{AUTOKAREM} SANOK, RYMANÓW, MIEJSCE PIASTOWE,
 DUKLA, NOWY ZMIGRÓD, GORLICE, GRYBÓW, ABY W
 NOWYM SĄCZU ZAMELDOWAĆ SIĘ OK GODZ. 20-TEJ.



„NAJPIERW ZWIEDZAMY PARK”



WIDOK NA FOSĘ

KRASICZYN

Wszyscy słuchają przewodnika



PACKAW

NAJSTARSZA ZACHOWANA CERKIEW OBRONNA P.W.
ŚW. ONUFREGO W POSADZIE RYBOTYCKIEJ.



KOŚCIÓŁ P.W.
ŚW. KRZYŻA

A
BEZ PAMIĄTKOWE
GO ZDJĘCIA W
PACKAWIU NIE
MOGŁO SIĘ OBEJŚĆ
(NAZAJUTRZ?)



CUDOWNY
OBRAZ, KTÓRY
1679 ROKU
ZOSTAŁ
PRZENIESIONY
Z KAMIENICA
PODOLSKIEGO
DO TEGO
KOŚCIÓŁKA W
PACKAWIU



TUTAJ NASZA
GRUPA SPAKA

GRUPA PROWADZONA
PRZEZ EDWARDA
STORCHA ZWIEDZA
„KALWARIĘ PACKAWSKĄ”



W KALWARII
PACKAWSKIEJ
WIDOK Z GÓRY
(S. 10)

IMPRESJE JESIENNE
NASZEGO PREZESA Z
TRASY PRZEZ SUCHY
OBYCZ (617 m n.p.m.) DO
ARKAMOWA



TO JUŻ SŁYNNY OŚRODEK



A TO "NASZE" VIP-Y

TAK WYGLĄDA OŚRODEK
OD "KUCHNI"



IMPRESJE

TURYSTYCZNE Z POGÓRZA PRZEMYSKIEGO



NA SZCZYCIE KOPYSTANKI



LESZEK WYPATRZYK HUBY W
PARKU W KRASICZYŃE
(PASUJĄ DO SIEBIE?)



CMENTARZ W PAPROTNEJ

ZPJCIE P. MARIA
BIENIEWSKA



JEDEN Z
PIĘKNIEJSZYCH
WIDOKÓW W
DRODZE DO
ARKANOWA



TO JUŻ
LISKOWATE 1
I CERKIEW
WYBUDOWANA
PRZEZ
WASYŁA TOMCZAKA
1832 R.



RUINY ZAMKU
SOBIEN



OSTATNIE PROMIENIE SKONCA

TO JUZ OSTATNIE
ZDJĘCIA Z WYCIEZKI JESZCZE SPÓJRZMY NA
PO ŁOGÓRZU PRZEMYSKIM JAN

KALWARIA



I ZROBMY SOBIE PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE

PAGANISKA
KONIEC



MŁADA HORIA

06-08.10.2000

ROSIE DZENIE ZG. ATT.



FOTOGRAFIA ZBIOROWA - PRZED CHYZĄ



TAK WYGLĄDAŁO POWITANIE



"CHYZ U BACY" - MIEJSCE OBRAD.



J JUŻ OBRADUJĄ



CZAS DLA PRASY I KRONIKARZY
NAJWIĘCEJ MIEJSCA W KADRZE ZAJMUJE
PRZEMIKY GOSPODARZ „BACA”



W PRZERWIE
MIĘDZY OBRADAMI
WYSTĘPUJE
AKTOR TEATRU
ULICZNEGO

A W NASTĘPNEJ, W ROLĘ MANDARYNA



WCIĘŁA SIĘ SAM PREZES P.T.T.



PO PRZERWIE PREZES „ZBYRCOWIEM” WZYWA
SWOJE OWIECZKI

A WIECZOREM PREZESÓW NOCNE ROZMOWY





PO OBRADACH, KS. WĄSIK Z JAROSŁAWIA
ODPRAWIA TRADYCYJĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ

> K O N I E C <

PIESŃ GÓRAMI NATCHNIONA

ZACHOWAJ WE MNIE PANIE
TRZEPOT ORLICH SKRZYDEK
WIARĘ, TRWAŁSZĄ, NAD GRANIT
CHMURY POD STOPAMI,
WĄSKĄ SCIEŻKĘ, NADZIEI
NA SUROWE PIĘKNO
ANIOKY MGIEK PŁYNĄCE
NAD CISZĄ PEKNYM, TURNIAMI,

[....]

[....]

TY KTÓRYŚ JEST WSZECHMOCNY
KTÓRY NIE MASZ GRANIC

MNIE RACZ ZACHOWAĆ NA WIECZNOŚĆ
KOSODRZEWINĄ U NIEBIESKIEJ GRANI

WANDA KOMNICKA-DULAK

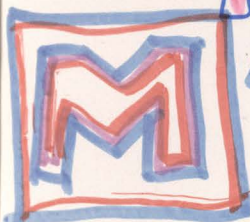
W KRÓLESTWIE BUKÓW

CHRUŚLICE 7.10.00

KLUB TURYSTYKI 10

MACIEJ GÓRSKIE PIETRZKIEWICZ

- PROWADZENIE -



MACIEJ PIETRZKIEWICZ ZAMIAST
ORGANIZOWAĆ SPOTKANIA Z

MIEDZIEŻĄ, W CIĘPEŁYCH I KANIEKALNYCH
SALACH, ORGANIZUJE JE W PIĘKNYCH
OKOLICZNOŚCIACH PRZYRODY. TYM RAZEM
TYMI „OKOLICZNOŚCIAMI” BYŁY NAJBIEŻSZE
I ZANIEŻ W ZASŁĘCHU (TEŻ MIN. DUEKI'PTT)

CHRUŚLICE. WYSTARCZY DO TYLKO
AUTOBUSEM MPK PODJECHAĆ DO FALKOWEJ
SKĄD PRZEJŚĆ DO PIĄTKOWEJ A DALEJ NA
CHRUŚLICE. TUTAJ POD STARYM
PRZEWODNIKIEM TV-KATOWICE ROZCIĄGNIĄ
SIĘ WSPANIAŁE WIDOKI NA MIASTO I KOTLINĘ
JĄDECKĄ, I JEJ ZAKURDNIOWE ZAMKNIĘCIE
TUTAJ RÓWNIEŻ ZNAJDUJE SIĘ, MIEJSCE
DO ROZPALENIA OGNIĄ, PRZY KTÓRYM
ROZMOWY ODBYWAJĄ SIĘ ZE WZROKIEM
WTRZONYM W OGIEŃ, I MYŚLĘ ŻE TE
ROZMOWY SĄ SZCZERSZE OD TYCH ROZMÓW
W CZTERY OCZY. PRZY TYM OGNIEM NIE
TYLKO UPIĘKLI WIEKTOŚCI, TUTAJ ZAWAGRY
SIĘ POZYTYWNE (MYŚLĘ ŻE NIEPOWJADZAM!?)

Motto: „Życie jest wtedy warte
i tylko wtedy daje radość,
jeśli jest służbą”

Al. Kamiński

Podajmy sobie dłonie
By drogi nie zgubić
Będziemy coraz bardziej
Potrzebni jedni - drugim.

MODLITWA TURYSTY:

O Panie nasz, wielbimy Cię,
Iż dziełem Twoich boskich rąk
Miasto, w ramionach groźnych rzek
Zamknąłeś w gór łagodny krąg.

Gdzie Poprad i Dunajec wraz
od wieków łączą wody swe,
Spieniony nurt w wiosenny czas
W jeziora wody wartko mknie,
Śpiewamy Boże Ci
Miłością uniesieni:
Niech chwała Twoja zawsze brzmi
W całej sądeckiej ziemi.

Za krajobrazów chojny dar
Podziękowanie Tobie ślę.
Za haft czerwony bożych barw
Zdobny na każdy roku dzień.

Za źródła mineralnych wód,
Pagórki, jarów rzeźby liczne.
Prowadzą do nich dzień po dniu
wspaniałe szlaki turystyczne.
Dzięki składamy Ci,
Wdzięcznością przepętnieni
Za cud niewystłowny
Piękna sądeckiej ziemi.

Niepokalana pomoc chciej,
Wiarę wzmóż i otuchę.
W oziębłe serca miłość wlej,
Za mnogość win - daj skruczę.

Najlepsza matko ratuj nas.
Kornie chylimy swe czoła,
Codziennie zebrząc Twoich łask
W małych kapliczkach i kościołach.
Błagamy Matko Cię
Ufnością ośmieleni:
Zachowaj wszystkie dzieci swe
W naszej sądeckiej ziemi.



TA MODLITWA AUTORSTWA ELŻBIETY KUBIAK
CHCIAŁA SIĘ Z NAM, PODZIEŁC ANNA TOTOŃ.

ZADNIEM 08.10.2000
GÓRY



WŁADYSŁAW
10-1 KOWALCZYK

PROWADZENIE !



FOT. BOGDAN PAWLIKOWSKI 08.10.2000
WŁADYSŁAW TEJ WYCIĘCZKI - JEDNE PRAWDA ?
POZOSTAŁE TEŻ -> ZADNIEM.

Dziękuję
Fot: Bogdan Pawlikowski 08.10.2000



POCIĄGIEM PRZEJECHALI DO KOMNICY. STĄD NADPŁERW POLAMI WESZLI NA
WICARZ SKĄD PRZESZLI PRZĘZ PRYSIÓŁEK KOMNICY JARZĘBAKI
NA PISANĄ HALĘ - TAM ZAPALIŁ OGNIŚKO ABY UPIEC KIEŁBASKI.
POGODA BYŁA JAK NA ZOJEĆCIACH. ZESZLI PRZĘZ ZADNIE GÓRY
DO GĘGÓRKIEGO I MŁODOWA. STĄB AUTOBUSEM M.I.G. PŁOWNICZNA
WRÓCIŁ DO NOWEGO SĄCZA. ZADNIE GÓRY → KONIEC ←



Dziękuję
Fot: Bogdan Pawlikowski 08.10.2000

N 15.10.2000 NIEMCOWA



U
C
Z
E
S
T
N
C
O
N

PROWADZENIE: MAREK WOJAW

O CIAŁEM PRZEJECHALI DO PIWNICZNEJ
STAD WESZU NA NIEMCOWA, BY POTEM ZDROJU
BAZY STUDENCKIEJ NA TRZEŚNIOWYM GRONIU. TAM
ZAPKOMEKO OGNISKO PRZY KTÓRYM UDIEKI KIEKBASY
I OGRIZAU SIĘ. BYŁO BARDZO PRZYJEMNIE,
CZKOWEK ATAWISTYCZNE GARNIE SIĘ DO OGMA,

W PRONACYM OGNIU ODMYBUJĄC USPOKOJENIE, CIEPKO, MYŚLE TU
O CIEPLE NIE TYLKO FIZYCZNYM, ALE PSYCHICZNYM CIEPLE, CHOĆ
BYŁO PIĘKNIE I KAMERAŁNIE TRZEBA BYŁO WRACAĆ PRZEZ
KORDOWEC (CZERWONYM SZLAKIEM) DO DUTRA SKAŁ
AUTOBUSEM KOMUNIKACJI, LOKALNEJ 'TOWARSLI' DO NOWEGO
SĄCZA.



FOT. BOGDAN PAWLIKOWSKI. (KOT NA NIEMCOWEJ)

PRZĄDKI 22.10.2000

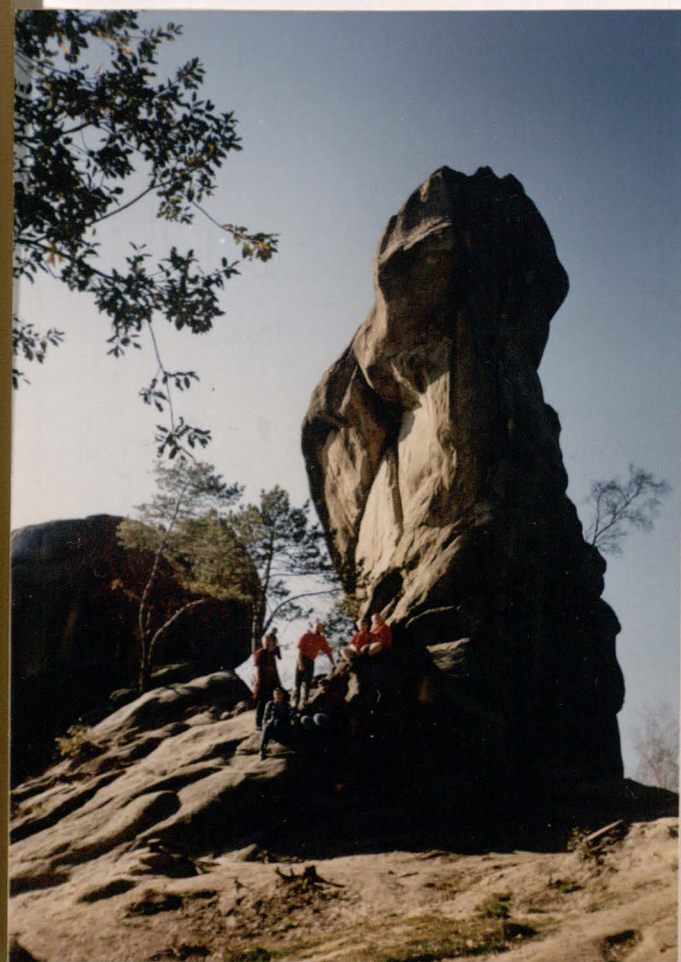
(ZAKOŃCZENIE SEZONU)

KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI

50 UCZESTNIKÓW

PRZEJAZD: GRYBÓW, NOWY
ŻMIGRÓD, DUKŁE, HĄCZÓW,
BRZOZÓW, STARA WIEŚ, BLIZNE,
JASIEŃCĘ I KORCZYNE.

POGODA W DZIEŃ WYJAZDU
NA WYCIECZKĘ, BYŁA WRĘCZ
WYMARZONA. ZAPOWIADAŁO
SIĘ NA DZIEŃ "TYPOWEJ"
POLSKIEJ JENIENI. TRASA
PRZEJAZDU, ORAZ CAŁY
PROGRAM JEST DOŚĆ DŁUGI. KRZYSIEK
WSIADAJĄCY W GRYBOWIE (NIETYLKO ON)
ROZPOCZĄŁ BARDZO OCHOCZO I
Z ANIMUSZEM. TRASA KTÓRA DZIŚ
JEDZIEMY POKRYWA SIĘ Z TRASAMI
BIEGNAĆMI W "TANTYM" KIERUNKU.
MIMO TEGO KRZYSIEK POTRAFI
ZNALEZĆ ELEMENTY TAKIE, O KTÓRYCH
MAKO KTO Z UCZESTNIKÓW WYCIECZKI
WIE. ZRESZTĄ, NIE BEZ ZNACZENIA



FOT: MAKORZATA KIERES

JEST TO ZE DZIŚ
ZOBACZYMY PRAWDZIE
ZABYTEK BUDOWNICTWA
DREWNIANEGO, KOŚCIÓŁY
BLIZNYM I HACZOWIE.
ORAZ SANKTUARIUM.

PODRODZE
ORGANIZUJEMY
ZAPATRZENIE W
CHRUŚT KTÓRY MA
WYSTARCZYĆ NA
POŻEGNALNE OGNISKO
ODDZIAKOWE NA
DZIEDZINCU ZAMKU
W ODRZYKONIU.



KOŚCIÓŁ W HACZOWIE - CHOCIAŻ NIEDOSTĘPNY OD JRODKA
NA ZEWNĄTRZ BYŁ DOKŁADNIE OBEJRZANY



KOŚCIOŁ W
HACZOWIE
WIDOK
OGÓLNY



POGODA PIĘKNA WSZYSCY
POZUJĄ CHĘTNIE



A TO JUŻ PRZED BAROKOWYM
KOŚCIOŁEM W STAREJ WSI
(KOLEJNY PRZYSTANEK
KRAJOZNAWCZO RELIGIJNY)



A TO JUŻ
KOŚCIOŁEK
W BLIZNYM
RÓWNIE
PIĘKNY JAK
MACZOWIE I
DO DZIŚ
CZYNNY JAKO
ŚWIATYNIA,
ZAPROSZONY
KSIĄDZ
PROBOSZCZ
CHĘTNIE
OPowie NAM
CAKĄ HISTORIĘ,
KOŚCIOŁKA,
JEGO ZABYTKI
RENOWACJE,



PRZY KOŚCIELE
ZACHOWAŁA
SIĘ ZABYTKOWA
ZABUDOWA
OKOŁO KOŚCIELA
PROBOSZCZÓWKA
ORGANISTÓWKA
ŁAMUJ.

A TO FIGURA
MATKI BOSKIEJ
PIĘKNEJ,
KTÓRA JEST
W NISZY BOŁ-
NEGO OKTAZU
I CIĘŻY SIĘ
OGROMNĄ CZY-
NIĘ TYLKO
MIEJSCOWEJ
LUDNOŚCI.

ZAKOŃCZENIE



SANKTUARIUM
MATKI BOŻEJ
W
STAREJ WSI

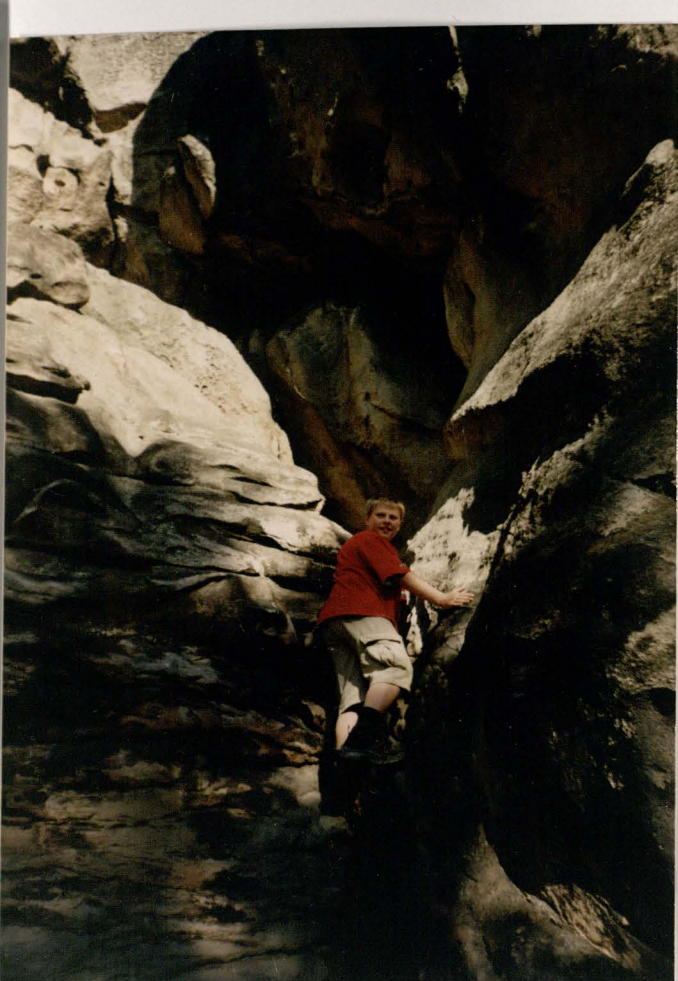
SEZONU

ZAKOŃCZENIE



BLIZNE — kościół modrzewiowy z XV wieku

SEZON



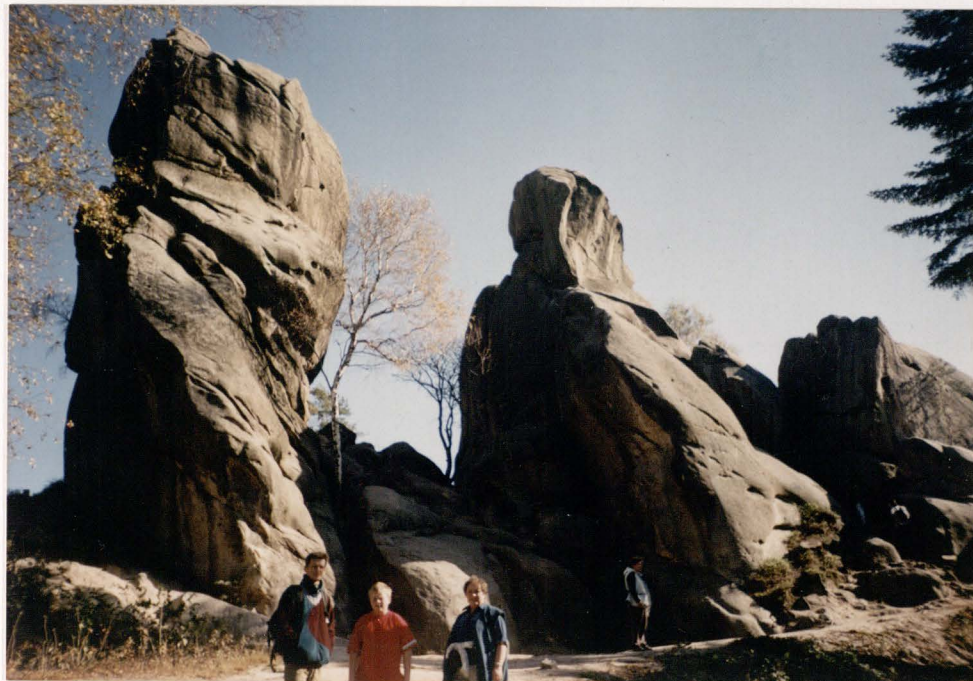
„SKALEK ZKAŻ STAMTAD,
SFOROWAK SYNA TATO



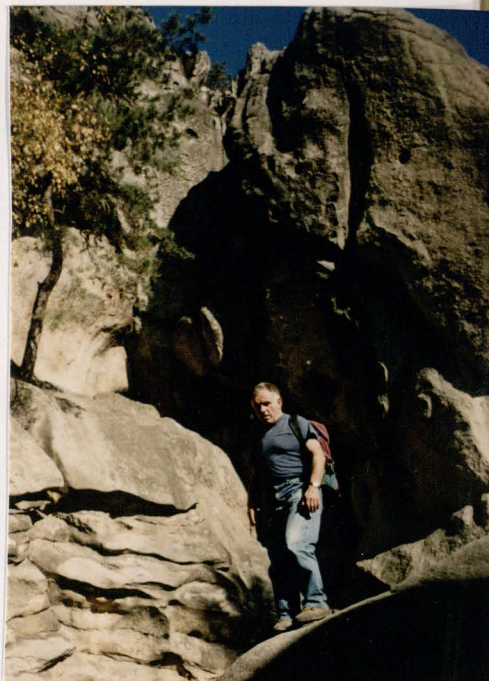
NA ZAMKU „KAMIENIEC”
ŁĄDUJE SPADOLOTNIARZ
MY RÓWNIEŻ BYLISMY TAKIM
DESANTEM

POZEGNALNE OGNISKO ODDZIAKOWE:
CZAS ZACZĄĆ





A TO JUŻ CZĘŚĆ
TURYSTYCZNA
NA ZDJĘCIU POWYŻEJ AUTORKA WZYSTAC



FOTOGRAFOW - MAKCHORZATA KIERES

WIESIEK Z SKAWEK WZESNI
MAJĄ LESZKA MAKOTĘ NAD
GKOWĄ

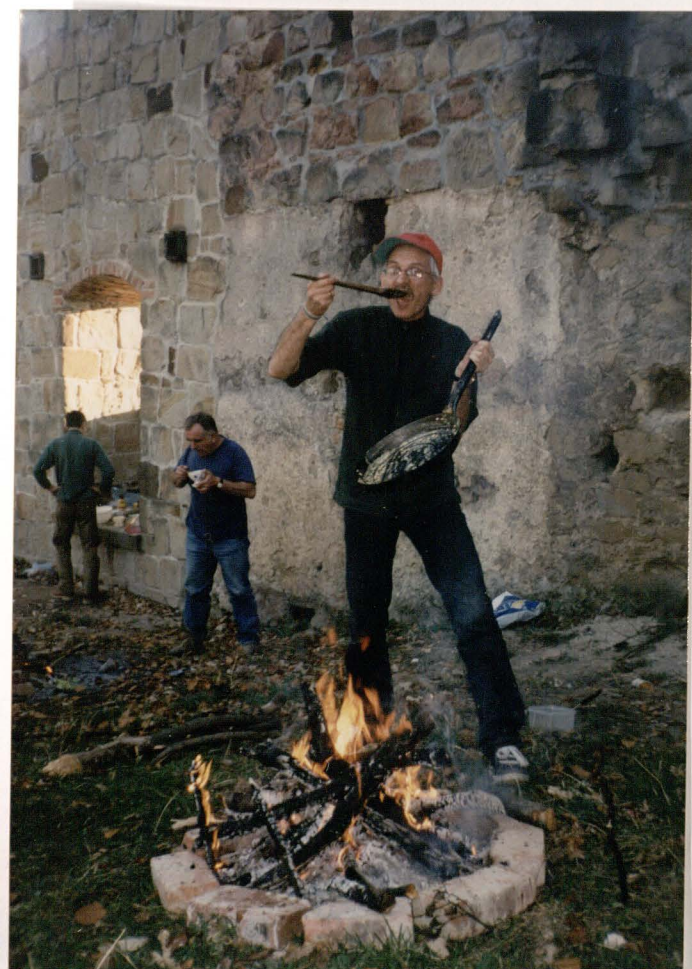


ILE RADOŚCI WZBUDZA
MOŻLIWOŚĆ MINI
WSPINACZKI NA
PIASKOWCOWE OSTATE.





JAJECZNICĘ SMAŻYLI MAREK WOJSKAŃ, JUREK GAKDA
I RYSZARD PATYK, ALE WSZYSTKO PRZYGOTOWAŁ
I PRZYPILNOWAŁ I DOPRAWIŁA MARGORZATA KIERES
KTÓREJ BARDZO POMAĞAŁY PANIE: BASIA RZEPKA,
CRAZYNA ŚWIERCZEK



KIO JE OSTATKI TEN JEST SYTY
I GAKDA "MAREK WĄCZY OWAGĘ"



A JUREK PROSI "STRZYGĘ" DO
TANCA

OGNIŚKO WYGAŚKO, RESZTKI ZASYPALIŚMY PIASKIEM
DO WSPANIAKYM OGNIŚKU, PRZY KTÓRYM ŚPIEWALIŚMY I



SKOŃCĘ
CHOWA SIĘ
ZA RUINAMI
„KAMIENICA”

TANČZYLI, RADOŚNIE KONCZĄC SEZON (BO WKAŹLIWIE TO
ON SIĘ NIGDY NIE KONCZY). TRZEBA WRACAĆ DO
DOMU. ZOSTAŁO NAM JESZCZ SPOKO KILOMETRÓW
WRACAMY ROZŚPIEWANI I RADOŚNI PRZECZ KRAJNO
JASKO GORLICE GRZYBÓW DO NOWEGO SĄCZA.

ZAKOŃCZENIE SEZONU



BILET WSTĘPU NA
ZAMEK „KAMIENIEC”

MUSZYNA. Światowy Dzień Turystyki

Wyróżnienia

i dyplomy



Uczestnicy spotkania z okazji Światowego Dnia Turystyki.

Fot. Jerzy WIDEŁ

Gazeta
Krakowska

sobota-niedziela 28-29 października 2000 r.



Nowosądecka Izba Turystyczna zorganizowała w Sanatorium Uzdrawiskowym Żerań w Muszynie obchody Światowego Dnia Turystyki. W spotkaniu uczestniczyło kilkudziesięciu przedstawicieli biur podróży, domów wczasowych, sanatoriów.

W Muszynie obok kierownictwa NIT honory gospodarzy pełnili Jan Golonka starosta nowosądecki i Józef Kantor, dyrektor Wydziału Promocji Urzędu Miasta Nowego Sącza. To właśnie dzięki wspólnemu działaniu miasta i powiatu doszło do wsparcia działań NIT.

— Działamy od niespełna roku, a już możemy się pochwalić wieloma sukcesami na turystycznych targach krajowych i zagranicznych — mówi Aleksander Gierler, prezes zarządu NIT. — Sądeczyzna, dzięki nam może być coraz lepiej promowana.

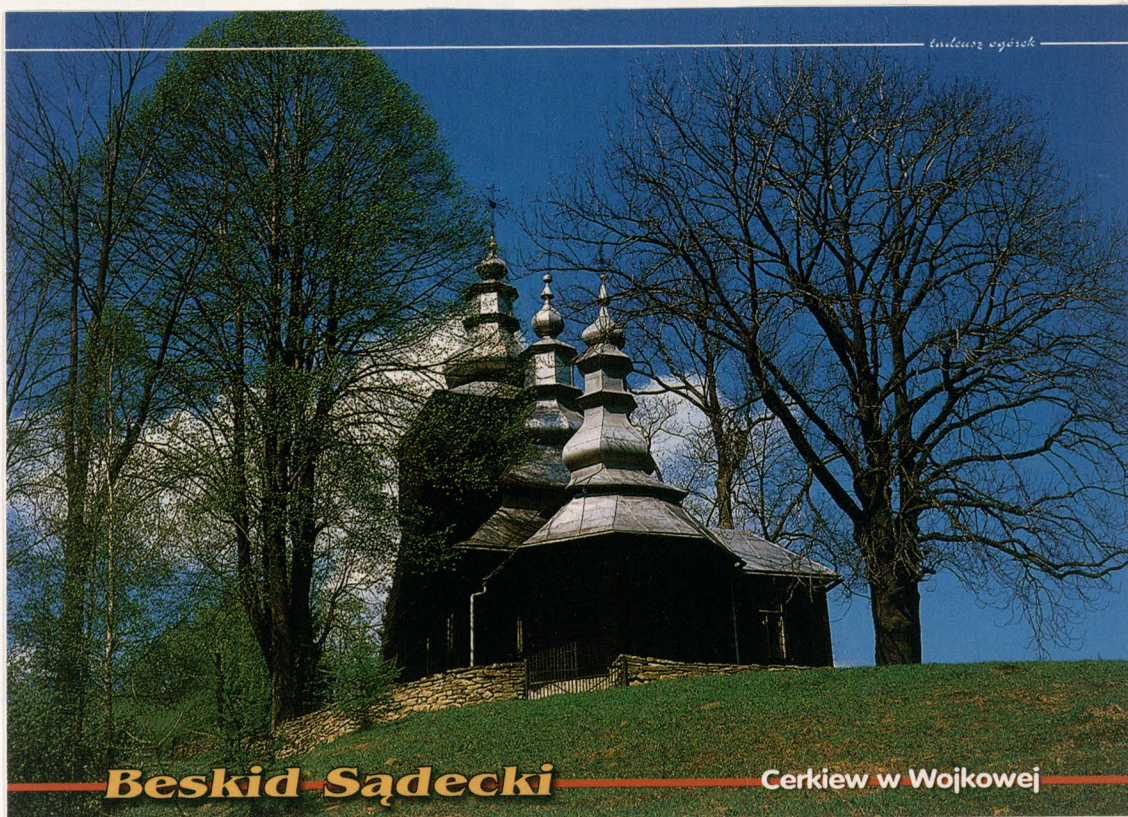
Nowosądecka Izba Turystyczna zrzesza blisko 100 członków, w tym 16 biur podróży i firm świadczących usługi turystyczne, ponad 60 ośrodków wypoczynkowych, przewoźników, a także szkoły średnie mające w swoim profilu naukę przyszłych gastronomów, fachowców turystycznych. Praktyki studenckie we wspomnianych firmach odbywają słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu. Członkowie NIT, po szczegółowej weryfikacji i licznych sprawdzianach mogą umieszczać w swoich ofertach, na swoich siedzibach nobilitujących ich znak Izby. Samorządowy sąd koleżeński, jeśli stwierdzi, że

Światowy Dzień Turystyki obchodzony w Muszynie był okazją do wyróżnienia firm, które w szczególnie sposób promują Sądeczyznę. Starosta Jan Golonka dyplomy uznania wręczył Krystynie Murzyn, dyrektor sanatorium Żerań, Janinie i Andrzejowi Michalikom prowadzącym ośrodek Czarny Potok, Tadeuszowi Kierzkowi szefowi oddziału Spółdzielni Turystycznej Gromada, Jerzemu Gizie właścicielowi biura turystycznego Krywań, Zbigniewowi Piaseckiemu prowadzącemu wraz z Ryszardem Gurbowiczem biuro Roma, Maciejowi Zarembie, prezesowi oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Zespołowi Szkół Zawodowych w Krynicy. Prezydent miasta Nowego Sącza Andrzej Czerwiński przyznał dyplomy honorowe dla biura podróży Wactur, biura turystycznego Maxim, Mariannowi Oleksmu właścicielowi nowosądeckiej Panoramy, Adamowi Sobczykowi, prezesowi oddziału PTTK Beskid, Jackowi Michalikowi szefowi biura Artus Tour, Januszowi Górcie kierownikowi Centrum Informacji Turystycznej w Nowym Sączu. Dyplomy uznania przyznała również Nowosądecka Izba Turystyczna. Miło nam donieść, że wśród wyróżnionych dyplom otrzymała „Gazeta Krakowska”.

dana firma nie spełnia wysokich wymagań stawianych członkom NIT może im ten znak odebrać i zakazać używania.

Jerzy WIDEŁ





Beskid Sadecki

Cerkiew w Wojkowie



Beskid Sadecki

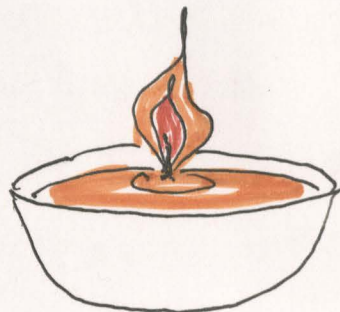
Hala Skotarki

KLUB TURYSTYKI GÓRSKIEJ

NOWY SĄCZ, Osiedlowy
Dom Kultury ul. Koftłataja,
sobota o godzinie 16 spotka-
nie młodzieżowego Klubu
Turystyki Górskiej Polskie-
go Towarzystwa Tatrzań-
skiego.

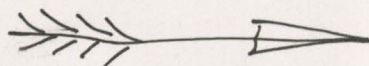
28.10.2000 „GAZETA KRAKOWSKA”

28.10.2000 CMENTARZ KOMUNALNY W NOWYM SĄCZU



Z INICJATYWY NASZYCH KOLEGÓW Z KOLA PRZEWODNIKÓW BESKIDZKICH PTTK W SOBOTĘ PRZED „WSZYSTKIMI ŚWIĘTYMI” SPOTKALISMY SIĘ ABY ODWIEDZIĆ GROBY NIEŻYJĄCYCH PRZEWODNIKÓW GÓRSKICH, ABY POMODLIĆ SIĘ WSPÓLNIE, ZCOZYĆ WIĄZANKI KWIATÓW I ZAPALIĆ ZMCZE. WIESŁAW PIPIREK POŚIADA WRAZ Z PRZESŁEM PTTK SOBÓCZYKEM DOKŁADNY PLAN CMENTARZA Z MIEJSCAMI GROBÓW, KTÓRE MAMY ODWIEDZIĆ. P. JRENA STYCZYŃSKA, ORAZ ANIA JOTON PROWADZĄ MODLITWY I WSPOMINKI ZŁAD GROBAMI, ZMARŁYCH KOLEGÓW. DLA NAS „WCHODZĄCYCH” W TO ŚRODOWISKO JEST TO CENNE DOŚWIADCZENIE, I OGROMNA SKARBNICA WIADOMOŚCI, Z POCHYŁONYMI GŁOWAMI, ZADUMANI SKŁADAMY MODLITWY, SZACUNEK WSZYSTKIM BIEŻĄCYM PRZEWODNIKOM, ORGANIZ. RUCHU TURYSTYCZNEGO - PIĘWCOM SADECZYŃNY, GÓR.

FOTOREPORTAŻ



28.10.2000



FOT: Z APARATU ANNY TOTON. W. W CZĘŚNY
PRZY GROBIE PATRONA NASZEGO ODDZIAKU
PROF. FELIKSA RAFFFA



FOT: SKAWEK W CZĘŚNY



FOT. SKAWEK WZESNY

PANI IRENA STYCZYŃSKA WSZYSTKICH
ZAJMUJE WPANIAKYMI OPWIEŚCIAMI



FOT. SKAWEK WZESNY. LECH TRACIKOWSKI ODCYTUJE
TABLICE NAGROBNE

28.10.2000



FOT. SKAWEK Wczesny

PRZY OKAZJI DOSTARCZENIA ZDJĘCIA DO KRONIKI
Z ODWIEDZIN CHMENTARZA KOMUNALNEGO ANIA TOTON
DOSTARCZYKA CIEKAWEGO ZDJĘCIA POCHU SZTANDAROWEGO

SZTANDARU
PTTK
Z
UROCZYSTOŚCI
50-LECIA
KAPKANSTWA
KS. DR
HENRYKA
OSTACHA
W
KAMIANNEJ
KTÓRA
ODBYKA SIĘ



07.05.2000 w KAMIANNEJ OD LEWEJ:
ANNA TOTON, WIEKAW PIPREK, DOMINIKA KRUCZEK
DZIĘKUJEMY!

KOZIARZ

29.10.2000. 37

WYJAZDOWY
DZIENNIKÓW

ANDRZEJ PROWADZENIE ZBOZIEN



PIĘKNA PAŹDZIERNIKOWA NIEDZIELA BYŁA, ZAPOWIEDZIA PIĘKNEJ WYCIECZKI. ^{PŁS.} WYJECHAŁYMY RANNYM AUTOBUSEM WYJAZDOWYM DO SZCZAWNICY, W KĄCKU DO AUTOBUSU WSIADŁ NASZ PRZEWODNIK ANDRZEJ ZBOZIEN, KTÓRY JAKO RODAK

KĄCKOWIANIN, MIAŁ POWODY KU TEMU ABY PRZEDSTAWIĆ NAM „SWOJE TERENY”. SZLAK TEN ZRESZTĄ NASI PRZEWODNICY TACY JAK: KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI CZY WŁADYSŁAW KOWALCZYK ZNAJĄ RÓWNIE BARDZO DOBRZE. ANDRZEJ ROZPOCZYNA WĘDKÓWKĘ BEZ SZLAKU Z ZABRZEŻY PRZEZ ZARZECZE NA SOBEL I NA ZAPORÓWKĘ. WIDOCZNOŚĆ Z TEJ „ODNOGI” DZWONKÓWKI JEST WSPANIAŁA, ZWŁASZCZA TATKI WKAZUJĄ SWÓJ WSPANIAŁY PROFIL, RÓWNIEŻ GORCE STĄD POKAZUJĄ SWOJĄ ARCYCIĘKAWĄ URODĘ. JEST CIEPKO WĘDKUJE SIĘ NAPRAWDĘ PRZYJEMNIE. Z ZAPORÓWKI GÓR

ODBYŁ SIĘ ODPOCZYNEK, A POTEM ZRYWANIE JABŁEK
Z OPUSZCZONYCH I ZANIEDBANYCH SĄDÓW. DZIECI ZWRACAJĄ
UWAGĘ NA WOLNO PASĄCE SIĘ KONIE, DLA NICH TO
NIE LADA ATRAKCJA. Z ZADORÓWKI WĘDRUJEMY W
KIERUNKU SUCHEGO GRONIA I KOZIARZA NA JAWORZYNIE
SKĄD "OTWIERAJĄ" SIĘ WIDOKI NA BRZYNĘ I OBIDZĘ
NA JAWORZYNIE ODBYŁO SIĘ OGNIUSKO Z PIECZENIEM
KIEKBASY. TERAZ - POZOSTAŁO JEJSCZE PRZEJŚĆ
REZ. "PUSTA WIELKA" NA DZWONKÓWKĘ I ZEJŚĆ PRZECZ
KOTELNICĘ I BEREŚNIK DO SZCZAWNICY. MARUDERZY DO
KTÓRYCH I JA NALEŻĄC SCHOĐZĄ GŁÓWNYM SZLAKIEM
BESKIDZKIM DO KRÓŚCIENKA WSIADAJĄC W OSTATNIEJ
CHWILI DO AUTOBUSU KTÓRY JUŻ ODWOZIŁ NASZĄ WYCIECZKĘ
DO NOWEGO SĄRZA. ANDRZEJ ZBOZIEN' ZADOWOLONY Z
DOBRCZE WYKONANEGO ZADANIA POŻEGNAŁ NAS W KĄCIU
- DZIĘKUJĘ, BYŁO WSPANIAŁE!



FOT: M. ZIREND.

PIĘKNA JESIEŃ



PIECZENIE KIEŁBASY

TA
GRUPA
CZŁEKA
NA
SWOJE
MIEJSCE
PRZY
OGNISKU
PODZIAŁ-
-JAC
WIDOKI



FOT:
MACIEJ
ZAKEMBA

A TA GRUPA
JUZ SKONCU-
-ROWAŁA
UPIECZONE
DANIE



O
G
N
I
S
K
O

K
O
Z
I
A
R
Z



WRESZCIE ROZPOCZYNAMY SCHODZENIE



TROFEA TEJ PIĘKNEJ
NIEDZIELI (DLA TEŚCIOWEJ?)

UNIKATOWY ZNAK SZLAKU ŚW. KINCY
NASZEGO TOWARZYSTWA ZNAJDUJĄ
SIĘ W KRAŚCIEWKU NA ZAWODZU
| PONIŻEJ PTTK UMIEŚCIŁO
★ ZNAK NOWEGO SZLAKU IM =



KOZIARZ III
KONIEC 4

JANA PAWŁA II
WIEŚ
TEŚC
POM
NAR
TOW
-STW

MŁODZIEŻOWY KLUB

4
ESTN
KOW

TURYSTYKI

4:5.11

GÓRSKIEJ 2000

NIEMCOWA

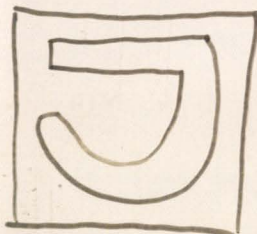
PROWADZENIE:

MACIEJ PIETRZKIE

WICZ



FOT: R. PATYK



ZNOWU W RAMACH MŁODZIEŻOWEGO KLUBU TURYSTYKI, MACIEK PIETRZKIEWICZ POPROWADZIK SWOJĄ GRUPĘ NA CIEKAWĄ WYCIĘCZKĘ W GÓRY. POCIĄGIEM PODDECHAŁ DO MŁODOWA. Z MŁODOWA NA PODST. BUSU I MAPY

MKODZI ADEPCI POPROWADZILI (POD KONTROLĄ MACIĄ) DO BAZY NA TRZEŚNIOWYM GRONIU. BAZA TA MA 4 SWOIM KLIMACIE Z KORZEMI TURYSTYKI GÓRSKIEJ I JEST TO OSTATNIA CHWILA ABY MKODZIEZY COŚ TAK POKAZAĆ, TAM W WYZNACZONYM MIEJSCU ODBYKO SIĘ OGNISKO, PIECZENIE KIEK BASY, KONKURS WIEDZY O GÓRACH, SPIEWANIE PIOSENEK, A POTEM ZASKUŻONY SEN, NA TWARDOŚĆ PRYCZACH BAZOŁYCH. PO ŚNIADANIU MACIEK POPROWADZIŁ GRUPĘ NA ROĞACZ A NASTĘPNIE NA RADZIEJOWĄ. Z RADZIEJOWEJ ZESZLI DO REZERWATU BANISKA A STAMTĄD JUŻ DO RYTRA SKĄD DO NOWEGO SĄCZA POWRÓCILI POCIĄGIEM.



Schronisko na Niemcowej

FOT: S. MARCZYK

Z OPÓŹNIENIEM PREZENTUJĘ:
PRASOWY WYCINEK:

Propozycje na niedziele

05.10.2000

Jesień z „Beskidem”

Nowosądecki oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid” rozpoczął plenerową jesień od wycieczek do Kalwarii Pałacowskiej pod Przemyślem oraz Arłamowa, gdzie komuniści internowali Wałęsę. Zwiedzano też zamek w Krasiczynie i najstarszą w Polsce cerkiew w Posadzie Rybotyckiej.

Na kolejne niedziele października „Beskid” proponuje mieszkańcom Nowego Sącza:

Rycerzową w Beskidzie Żywieckim (8.10), Kuraszowski Wierch w Żamagurzu Spiskim (15.10), Prządkę i Odrzykoń (22.10) oraz Koziaż w Beskidzie Sądeckim. Wędrówka do zamku w Odrzykoniu połączona jest z symbolicznym zakończeniem sezonu, choć faktycznie kalendarz wycieczek ustalony jest na cały rok. Impreza w dniu 22 października będzie już 71. w tym roku.

(WCH)

„DZIENNIK POLSKI”

5.11.2000 Pieniny



PROWADZENIE :

A
J
E
K
S
A
N
D
E
R



FOT: W.SZ.

UCZESTNIKÓW 7

PRZEJAZD: AUTOBUSEM PKS o Godz. 8⁰⁰
PRZEZ PODEGRODZIE, KACIKO DO KROŚCENKA.

JESIEŃ BYŁA WSPANIAŁA TEGO ROKU. UCZESTNICY
TEJ WYCIECZKI SKORZYŚTALI Z TEGO. Po wejściu
NA PRZEKŁĘCZ SZOPKA SKĄD NIESTETY, NIE
BYŁO WIDĄĆ TATR, PO KRÓTKIM JAK ZAWIŁE
W TYM MIEJSCU UDPOCZYNUKU POPRZECZ POLANĘ
PIENINY WEJŚCIE NA OKRĄGLICĘ (982 M.N.P.M.) (WSPANIAŁE WIDOKI
BLIŻSZYCH PERSPEKTYW) - NASTĘPNIE PRZEZ POLANĘ
KOJARZYSKĄ NA ZAMKOWĄ GÓRĘ (ZNÓW WSPANIAŁE WIDOKI)

J
A
R
E
K

"SOKOŁA PERCIA" SZLAKIEM WYZNAKOWANYM PRZECZ
 "KS. WALENTEGO GĄBOWSKIEGO PRZECZ OCIEMNĄ WIERCH
 CZERTEZ, CZERTEZIK NA SOKOLICĘ. TUTAJ TEŻ
 WSZYSCY KTÓRZY BYLI MOGLI PODZIWIAC WSPANIAŁE
 WIDOKI

PRZYRODA
 P.P.N.
 W LISTOPADZIE
 TEŻ JEST
 BARDZO
 CIEKAWA
 ALEKSANDER
 JAREK -
 PRZEWODNIK
 POPROWADZIK
 GRUPE, PRZECZ
 KRAS
 "SIEZKA
 MADEII"



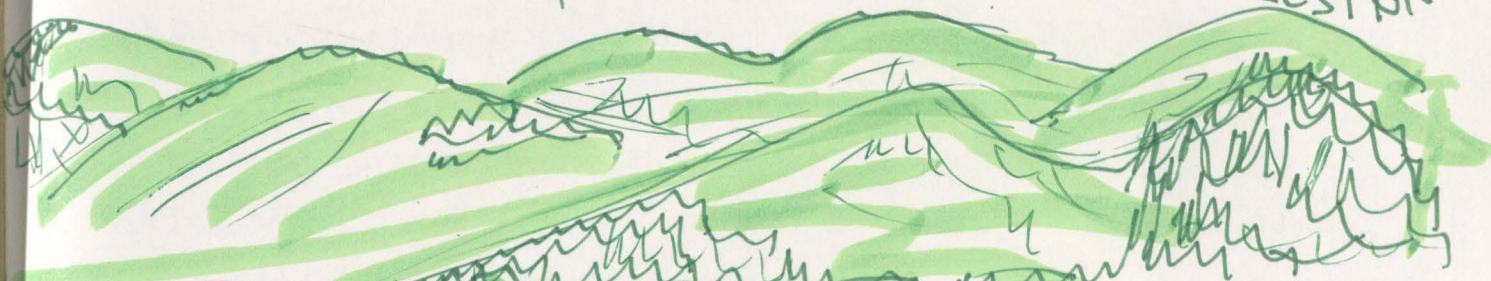
OGNIKA W PARKU NARODOWYM ZAPALIĆ NIE MOŻNA,
 ALE PIWO W KROŚCIENKU, PO BYKO, NIE BYKO
 FORSOWNYM SZLAKU WYPIC NALEŻAŁO (ZKOCISTY NAPÓJ)
 JAK NAPISAŁ ALEK JAREK W SPRAWOZDANIU - DZIĘKUJĘ)



TEN SKROMNY CZŁOWIEK
 W TOWARZYSTWIE PRZECZ. TATRZAN.
 KAROLA KROKOWSKIEGO TO WKAŚNIE;
 ALEKSANDER JAREK
 PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PTT
 N° 029. GOT. PTT N° 312

11.11.2000 3

CZESTNIKOW



POGÓRZE
CIEŻKOWICKIE

KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI

SZLAKIEM

LEGIONÓW
POLSKICH



MPREZA SZLAKIEM LEGIONÓW POLSKICH A
WŁAŚCIWIE CMENTARZY LEGIONOWYCH, ŚWIĘTO
NARODOWE BYŁO INSPIRACJĄ DO ZAPLANOWANIA
I ZREALIZOWANIA TEJ WYCIECZKI. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI
OD KILKUNASTU LAT CIĄGŁE „EKSPLOWUJE”, WEDRUJE,
ODWIEDZA POGÓRZE KARPACKIE ODWIEDZAJĄC TAM
ZAPOMINANE DO II WOJNY ŚWIATOWEJ CMENTARZE
TEJ PIERWSZEJ, ROZRZUCONE W KARPATACH, I WŁAŚNIE
NA POGÓRKU, GDZIE RZADZIEJ ZAGŁADAJĄ TURYSCI

PRZEJAZD POCIĄGIEM DO KOWCZOWA. STAD

PRZESZLI DO GŁÓWNEGO CMENTARZA LEGIONOWEGO W KOWCZÓWKU NR 172. GDZIE W WIGILIĘ I BOŻE NARODZENIE 1914 ROKU LEGIONIŚCI ZOSTALI ZASKOCZENI ATAKIEM WOJSK ROSYJSKICH. WYDIECZKO - DELEGACJA ZAPALIŁA ZNICZE PRZY KAPLICY I PRZY GROBIE DOBKA KOWCZOWSKIEGO (POTOMEK TEGO, KTÓRY POSIADA RENESANSOWY NAGROBEK W DAWNYM FRANCISZKAŃSKIM KLASZTORZE SĄDECKIM, OBECNIE KOŚCIÓŁ EWANGELICKI). DOBEK KOWCZOWSKI ZMARŁ W ANGLI, ALE JEGO OSTATNIA WOLA BYŁO TO, ABY SPOCZAĆ OBOJĘ KOLEGÓW LEGIONOWYCH.



FOT. W.SZ.

„NA WALE ODBYŁO SIĘ OGNISKO Z PIECZENIEM KIEKBASY” KRZYSIEK SMAŻY DLA WSZYSTKICH SVOJE „STIEKACZKI”

Listopadowe wycieczki

Szlakiem legionistów

GAZETA KRAKOWSKA 09.11.00

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie „Beskid”, oddział w Nowym Sączu, uroczystie zakończyło tegoroczny turystyczny sezon letni na zamku w Odrzykoni i natychmiast rozpoczęło sezon jesienno-zimowy. Propozycji nie brakuje.

W sobotę, 11 listopada, prezes „Beskidu” Maciej Zaremba proponuje wędrowkę po Pogórze i odwiedzenie grobów legionistów z I wojny światowej.

— Głównym punktem programu będzie zwiedzenie cmentarza i zapalenie lampek w Łowczówku, gdzie w grudniu 1914 roku legioni-

ści Józefa Piłsudskiego stoczyli dużą bitwę z Rosjanami, na którą wyruszyli po krótkim pobycie w Nowym Sączu. — — mówi Zaremba. Wyjazd pociągiem nastąpi o godz. 7.38.

Następnego dnia, w niedzielę, odbędzie się wycieczka w Beskid Sądecki i wejście na Pustą Wielką. (HSZ)

CMENTARZ 187 W LICHWINIE ZAGÓRZU

OGNISKO Z PIECZENIEM KIEKBASY.

W TYM DNIU ZAPALAJĄC ZNICZE

186 W LICHWINIE, 185 W LICHWINIE

OWIE GARBKU, STAD ZESZLI DO

C DESZCZE ZNAJOMY LOKAL W

OWIE PRZY KAWIE, A POTEŃ PIWIE

SIĘ PODSUMOWANIE DNIA.

M PRZEZ GRABÓW DO NOWEGO SĄCZA

W KOWCZÓWKU I KONIEC

PRZEJAZD POCIĄGIEM DO KOWCZOWA. STAD.

PRZESZLI DO GŁÓWNEGO CMENTARZA LEGIONOWEGO
W KOWCZOWIE NR 172.
GOZIE W WIGILIĘ I BOŻE NARODZENIE 1914 ROKU
LEGIONOWY ZOSTALI ZASKOCZENI ATAKIEM WOJSK
ROSYJSKICH, WYDIECZKO - DELEGACJA ZAPALIŁA ZNICZE
PRZY KAPLICY I PRZY GROBIE DOBKA KOWCZOWSKIEGO
(POTOMEK TEGO, KTOŹY POSIADA RENESANSOWY NAGROBEK
W DAWNYM FRANCISZKAŃSKIM KLASZTORZE SĄDECKIM, OBECNIE
KOŚCIÓŁ EWANGELICKI). DOBEK KOWCZOWSKI ZMARŁ W
ANGLI, ALE JEGO OSTATNIA WOLA BYŁO TO, ABY
SPOCZAĆ OBOJ KOLEGÓW LEGIONOWYCH.

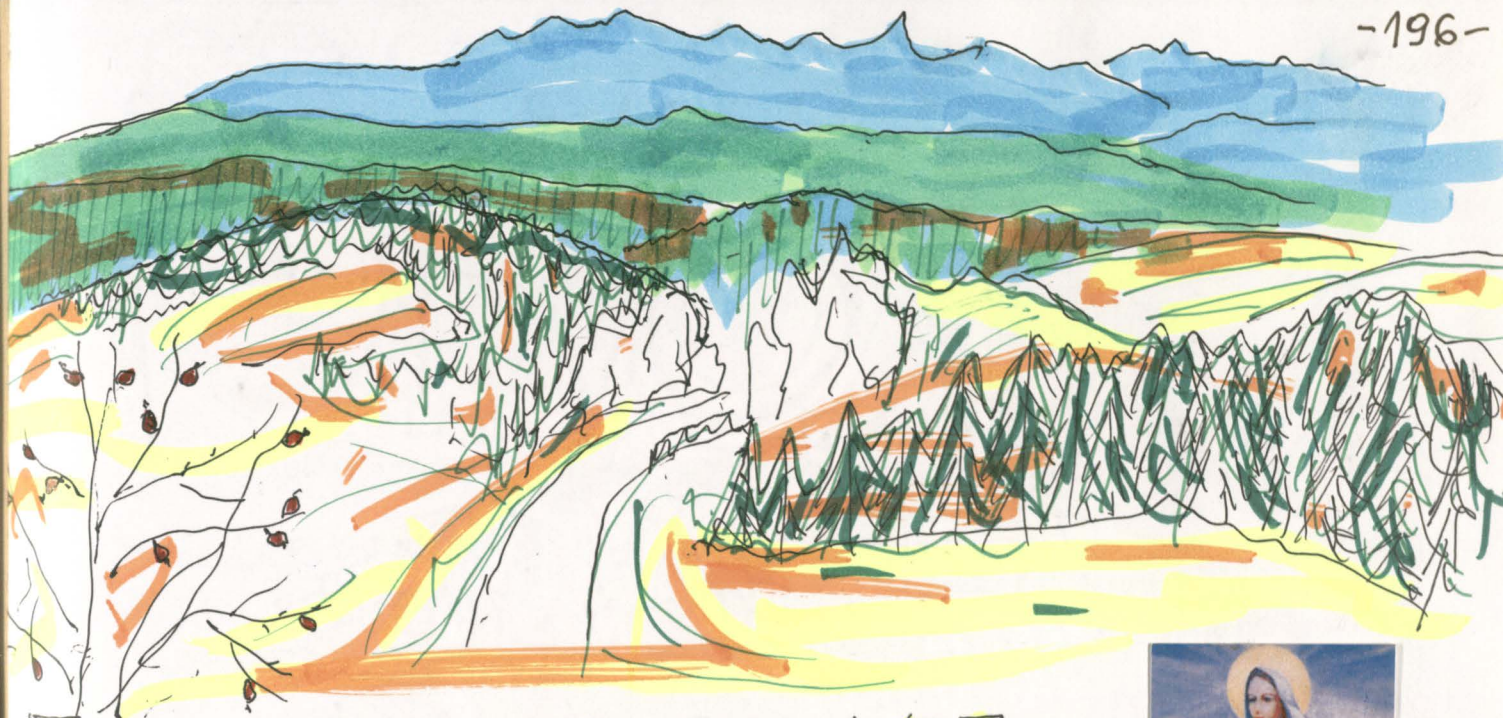


FOT. W. SZ.

„NA WALE ODBYKO SIĘ OGNISKO Z PIECZENIEM
KIEKBASY” KRZYSIEK SMAŻY DLA WSZYSTKICH
SNOJE „STIEKACZKI”

ODWIEDZILI RÓWNIEŻ CMENTARZ 187 W LICHWINIE ZAGÓRZU
NA WALE ODBYKO SIĘ OGNISKO Z PIECZENIEM KIEKBASY.
WĘPROWAŁI JEJCZE W TYM DNIU ZAPALAJĄC ZNICZE
NA CMENTARZACH NR 186 W LICHWINIE, 185 W LICHWINIE
GRÓDKU NR 159 W TUCHOWIE GARBKU, STAD ZESZLI DO
TUCHOWA ODWIEDZAJĄC JEJCZE ZNAJOMY LOKAL W
MESZNIĘ OPACKIEJ GDZIE PRZY KAWIE, A POTEŃ PIWIE
I NAD MAPĄ ODBYKO SIĘ PODSUMOWANIE DNIA.

POWRÓT POCIĄGIEM PRZESZLI PRZESZLI PRZESZLI DO NOWEGO SĄCZA
POGÓRZE CIĘŻKOWICKIE & KONIEC



LITMANOWA

11.11.2000

12.11.2000

PROWADZENIE:

ŻERZY GAŁDA

WYCIECZKA SZKOLENIOWA

KOKA PRZEWODNIKÓW PTT MOGŁA SIĘ
 ODBYĆ DOPiero W ŚWIĘTO NARODOWE,
 WYRUSZYLIŚMY Z MNISKA GDZIE DOTARLIŚMY,
 AUTOBUSEM MIAŁ PIWNICZNA (DOKŁADNIE DO
 PIWNICZNEJ) STAD SZLAKIEM „OBRAZKOWYM”
 OZNACZONYM OBRAZKAMI ^{M.B.} PRZEZ PUCHOW,
 ELIASZÓWKĘ, ZWIĘ GDZIE ODWIEDZILIŚMY
 BUDUJĄCE SIĘ SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ
 KTÓRA DO 1995 ROKU UKAZYWAŁA SIĘ
 DWOM DZIEWCZYNKOM, STAD ZESZLIŚMY DO
 BAZY NOCLEGOWEJ ZAPRZYJAZNIONEGO
 SŁOWAKA MILANA, KTÓRY PODJĄŁ NAS SŁOWACKIM OBIĄDEM.
 NAZAJUTRZ POPRZEZ ROZDZIELA (F) SZCZOB, PRZEK.
 GROMADZKA, (OBIDZE) ^{ZESZLIŚMY} DO KOSARZYSK, STAD AUTOBUSEM
 POWRÓCILIŚMY DO DOMU.

**„Mária,
 Matka naša
 skryj nás
 pod svoj plášť.”**

Litmanová

UCIĄŁ

LITMANOWA

11.11.2000

12.11.2000

PROWADZENIE:

JERZY GA

WYCIECZKA SZKOL

KOKA PRZEWODNIKÓW P

ODBYĆ DODIEMO W

WYRUSZYLIŚMY Z MNISZ

AUTOBUSEM MIG PIWN

PIWNICZNEJ) STAD SZLA

OZNACZONYM OBRAZKAM

ELIASZÓWKE, ZVIR

BUDUJĄCE SŁE SANKTU

KTORA DO 1995 RO

DWOM DZIEWCZYNNOM,

BAZY NOCLEGOWEJ ZAPROJEKTO

SKOWAKA MILANA, KTORZY PODJAL NAS SKOWACKIM OBIADEM

NAZAJUTRZ POPRZECZ ROZDZIELA (E) SZCZOB, PRZEK.

GROMADZKA (OBIDZE) DO KOSARZYSK, STAD AUTOBUSEM

POWRÓCIŚMY DO DOMU.



6. 8. 1995



Moje drahé deti!

Toto moje zjavenie tuna je posledné. Milujem vás a ďakujem všetkým za to, čo ste pre mňa tu spravili. Moje milované deti. Takto som chcela to spraviť, aby vás to prebudilo zo sna prázdnoty, aby ste pochopili, že potrebujete obrátenie. Pre túto dobu potrebujete obrátenie. Prosím, prosím, zostávam na tejto hore prítomná. Začnite teraz uvažovať nad mojimi posolstvami. Ostaňte v mojom srdci, pre túto dobu, pretože potrebujete byť viac jednoduchí a ostražití. Prichádza doba, ktorá je už tu. Ostaňte vtedy ako deti úplne slobodní pre Boha. Prosím, rozmyšľajte nad tým, čo hovorím. Ja vás milujem a čakám vás v nebi.

UCENYL A

12.11.2000

M MAKOWICZ

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

PROWADZENIE UCZESTNIKÓW 17

PRZEJAZD: AUTOBUSEM LOKALNYM DO BĄCZEJ KUNINY
PRZEJŚCIE STĄD NA OSTRĄ I DALEJ ZIEŁONYM SZLAKIEM
KTÓRY SWÓJ POCZĄTEK (ALBO KONIEC) MA NA STACJI PKP
W NOWYM SĄCZU WESZLI NA MAKOWICĘ, POGODA BYŁA WSPANIAŁA
I CHOĆ WIEŻA TRIANGULACYJNA JUŻ DAWNO NIE ISTNIEJE,
ALE MOŻNA WSPANIAŁE WIDOKI PODZIWIĆ DZIĘKI OPADCYM
LIŚCIOM Z DRZEW. TUTAJ ROZPALAJĄ OGNISKO ABY WPIEC
KIEKIBASY I ABY SIĘ OGRZAC' (JEST DOJĆ CHŁODNO) Z MAKOWICY
ZESZLI DO GŁĘBOKIEGO NA WODĘ MINERALNĄ, A NASTĘPNIE DO
MKODOWA, AUTOBUS M.I.G. PIWNICZNA ZABRAŁ UCZESTNIKÓW DO
NOWEGO SĄCZA. JAK ZWYKLE Z WYCIĘŻKI WKADKA KOWALCZYKA
ZDJEĆ NIE POSIADAM.

„MAKOWICA” > KONIEC <

Bieszczadzcy piechurzy

EGHO DNIA - 198-
08.11.2000

Ponad 50 turystów wybrało się w miniony weekend na trzydniową wyprawę

brzeża, Nowej Dęby, Stalowej Woli i Radomia. Przez dwa dni przeszli m.in. Przełęcz Bukowską, Rozsypaniec, Tarnicę, Halicz, Berechy Górne i Przełęcz Orłowicza.

- W sobotę pogoda była idealna, słońce świeciło jak w sierpniu - wspomina jeden z uczestników wyprawy. - Co odważniejsi założyli krótkie spodenki. Widoczność była idealna do robienia zdjęć. W niedzielę było gorzej, ale i tak humory dopisywały.

Wyprawy organizowane przez tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego cieszą się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców naszego regionu. Na turystyczne szlaki Bieszczad, Gór Świętokrzyskich i Pienin wyrusza młodzież oraz osoby starsze. Przewodnicy Mieczysław Winiarski, Bogdan Maślanka i Barbara Reczek odkrywają przed nimi piękno polskich gór.

/KaT/

Uczestnicy wycieczki na Przełęcz Orłowicza.



Mieszczuchy depczą po górach

TARNOBRZEG. Tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje ostatnie w tym sezonie wypadu w góry.

Tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego było organizatorem rajdu „Bieszczady”, który odbył się w miniony weekend. W górskich wędrówkach udział wzięło 55 osób z: Tarnobrzega, Nowej Dęby, Stalowej Woli i Radomia. Sporą grupę stanowiły dzieci. W ciągu dwóch dni uczestnicy rajdu pod opieką przewodnika Mieczysława Winiarskiego przeszli kilkadziesiąt kilometrów. Zaliczyli m.in. Przełęcz Bukowską, Rozsypaniec, Halicz, Tarnicę, Berechy Górne i Przełęcz Orłowicza. Rajd został wsparty finansowo przez tarnobrzeski zarząd miasta.

Ostatni wypad w Bieszczady był już szesnastą imprezą wyjazdową zorganizowaną w tym roku przez tarnobrzeskie koło PTT. Do tej pory członkowie koła i nie zrzeszeni miłośnicy górskich wędrówek chodzili po Gorcach, Pieninach i słowackich Tatrach Wysokich. Najbardziej zaawansowani mają na swoim kon-

cie przejścia przez Karpaty rumuńskie, Bieszczady ukraińskie, Alpy Julijskie i Austriackie, a nawet góry Korsyki. Ostatnią w tym sezonie wyprawą organizowaną przez tarnobrzeskie koło PTT będzie jednodniowy wyjazd w Góry Świętokrzyskie, gdzie na przejście czeka trasa od Wiernej Rzeki przez Miedziankę do Chęcin. Za-

planowano go na 19 listopada.

Członkowie tarnobrzeskiego koła PTT zapraszają wszystkich miłośników górskich wędrówek do wstąpienia do towarzystwa. Wszelkich informacji można zasięgnąć w siedzibie koła przy ul. Sienkiewicza 48, pokój nr 13, nr tel.: (015) 822-86-28.

(mami)

„SUPER NOWAŚĆ” 7.11.2000



Uczestnicy rajdu „Bieszczady” na Haliczu

Fot. Bogdan Myśliwiec

Koło
PTT
TARNOBZEG

Trzy dni w Bieszczadach

Mile widziane wszelkie instrumenty muzyczne, za wyjątkiem fortepianu!

Trzydniowy wypad w Bieszczady w najbliższy weekend organizują piechurzy z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Będzie to 16 impreza zorganizowana w tym roku przez tarnobrzeskie koło PTT.

Wyprawą kierują Bogdan Maślanka, Mieczysław Winiarski i Barbara Beczek. Rajd odbędzie się w dniach 3-5 listopada. Zbiórka uczestników jutro o godz. 16.30 przed klubem „Tapima”. Każdy uczestnik powinien posiadać odpowiedni ubiór i obuwie dostosowane do uprawiania tury-

styki górskiej. Należy pamiętać o śpiworze i niezbędnym zapasie żywności, który musi wystarczyć na trzy dni. W programie przewiduje się przejście przez Wołosate, Przełęcz Bukowską, Rozsypaniec, Halicz, Tarnicę, Berechy Górne, Połoninę Wetlińską i Przełęcz Orłowocza. Piechurzy będą nocowali w schronisku Wołosate. Powrót zaplanowano na niedzielę, na godz. 20.

Rajd odbędzie się przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta Tarnobrzega.

/KaT/

TARNOBRZEG

TARNOBRZEG

Wypad w Bieszczady

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Koło w Tarnobrzegu orga-

nizuje przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta Tarnobrzega trzydniowy rajd w Bieszczady. Zbiórka uczestników odbędzie się dzisiaj o godz. 16.30 przed klubem „Tapima”. Powrót zaplanowano na niedzielę około godz. 20. W programie przejście przez Wołosate, Przełęcz Bukowską, Rozsypaniec, Halicz, Tarnicę, Berechy Górne, Połoninę Wetlińską i przełęcz Orłowocza.

ECHO DNIA 2.11.2000

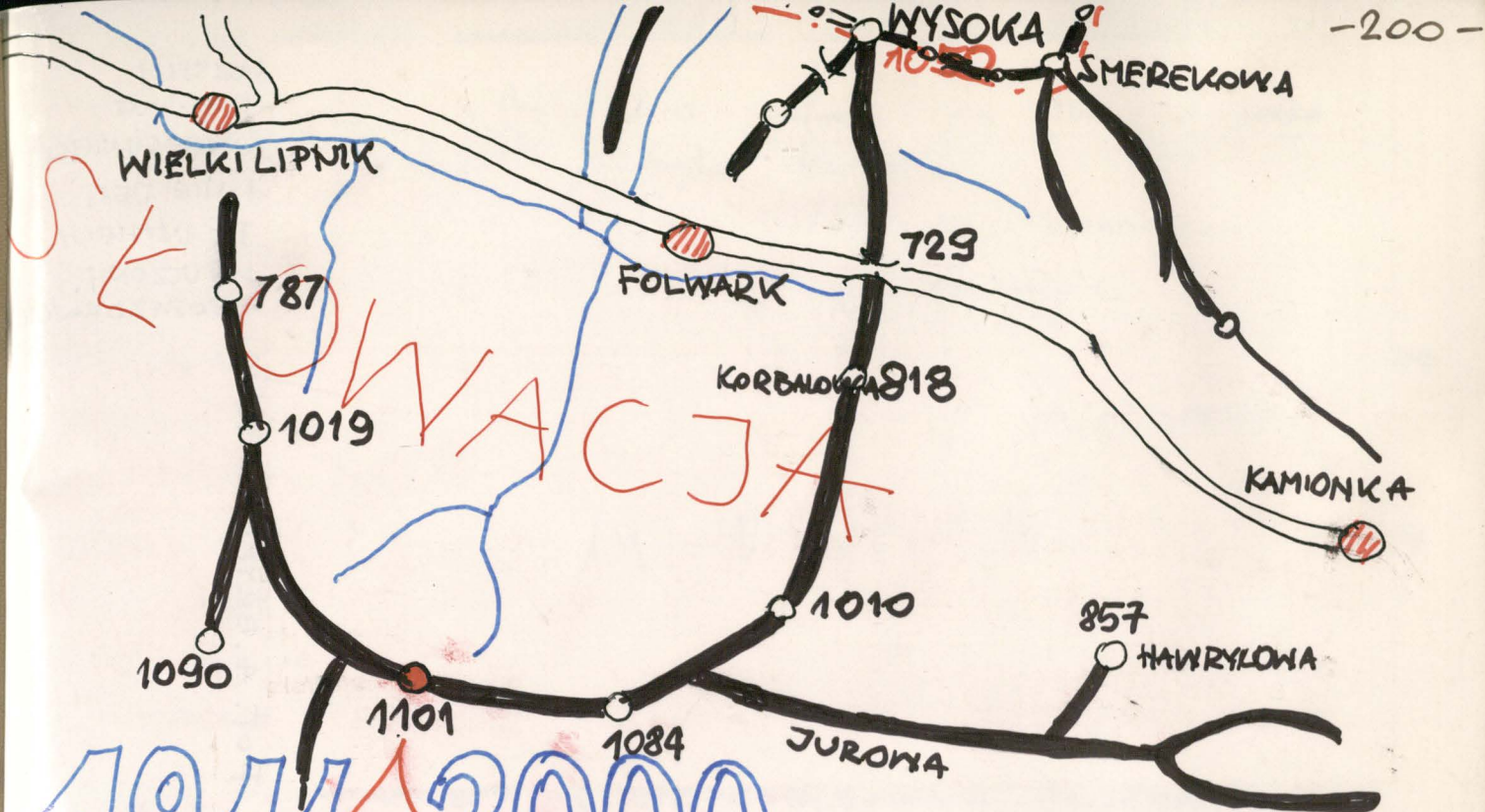
ECHO DNIA 3.11.2000



NA PRZEKĘCZY ORKOWICZA 5.11.2000
KOKO PTT W TARNOBRZEGU ODDZIAKU PTT
W NOWYM SĄCZU

TARNOBRZEG

TARNOBRZEG



19.11.2000

WIATERNY

WIERCH (WETERNY WRCH)

UCZESTNIKÓW: 32

& PIOTR SKRZYPIEC

PROWADZENIE:



RZYSZTOF

ZUCZKOWSKI

PRZEJAZD: AUTOKAREM PRZEZ KRÓSCIENKO
I NIEDZICĘ NA MAGURSKĄ PRZEŁĘCZ, DALEJ
PIESZO - KAMIENIARKE, RINAWĘ, NA PIONTANE,

1 GRUPA: WESZKA NA WIATERNY WIERCH (1101m)
ZESZKA PRZEZ GRUN DO WYŻ. RZEBACHÓW.

2 GRUPA: ZESZKA POPRZECZ ZBOJNICI STOK
DO WYŻNYCH RZEBACHÓW. AUTOKAREM PRZEZ
HNIEZDNE I MNISZEK DO NOWEGO SĄCZA.



WSZYSCY
DĘKNIE
UŚMIECNIĘCI
I NIE JEST
TO UŚMIECH
WYUCZONY,
- POZAZDRAŚCIE

FOT. A. BEYKA - GŁUC

● GODZ. 7⁰⁰ JEST NAS NIESTETY MAKO BO OKOŁO 31 OSOB.
CHOĆ K PLANIE BYŁY SKORUŠINSKIE VRCHY JEDZEMY KŁUŻEJ
W MAGURĘ SPISKĄ. PO PRZEKROCZENIU GRANICY W NIEDZICY
I PRZEJECIANIU STAREJ SPISKIEJ WSI, DOLINĄ RZeki o
NAZWIE „RZKA” WSPINAMY SIĘ NA PRZECIECZ MAGURA 949m
TO STĄD WYKURZAMY NA WSCHÓD. PO KAMIENIARKE, - 935,2m
WSZYSCY IDZIEMY RAZEM. CZEKAMY NA WSZYSTKICH
ODPOCZYWAMY (WIDOCZNOŚĆ JEST NA OKOŁO 200 m) z
TENDENCJĄ DO POPRAWY) JUŻ NA SZCZYCIE RIŇAVA 1005m
WIDAC WIĘCEJ - TATRY - KOMNICĘ A PRZED WSZYSTKIM
NAJBLIŻSZE BIELSKIE TATRY (MAWRAN, MURAN, PRACZUNA, SKOK)
PONIZEJ MORZE MGIEK, Z PONAD Którego WYŁANIAJĄ
SIĘ TRZY KORONY, SOKOLICA, DOWIEŁAZ TEMPO
MARSZU ODBIEGA NA NIEKORZYŚĆ OD CZASÓW PRZEWODNIKÓW
KRZYSIEK W OBAWIE PRZED KONCĄCYM SIĘ DNIEM /
SKOŃCZONYM WYSYKA PRZEWODNIKA PIOTRA SKRZYPCA W
DOL BEZ SZLAKU DO WYŻNYCH KŁĘBACHÓW, TAM
CZeka JUŻ AUTOKAR. NATOMIAST 15 OSOBOWĄ GRUPA
SZTURMOWA KRZYSKA ZUCZKOWSKIEGO POSTANAWIA NADGONIC
STRACONY DISTANS PO TO ABY ZREALIZOWAC ZAKŁADANE
PLANY : GRUN 1038,7m - VETERNY VRCH 1104,2m, DALEJ

TRAWERSUJĄ SZCZYT KUKURĄ 808,1m Z PRZEMĄWNIEM -202-
TELEWIZYJNYM. DOPIERO STĄD GRUPA TA SCHODZI DO WIŻNYCH
RZĘBACIÓW. ODCZYNUJĄC GWÓZDZIEM PROGRAMU JEST
TRAWERTYNOWE JEZIORKO „KRATER” KTÓRE ODWIEDZAMY
JAK RÓWNIEŻ PIĘKNY NAWET JEJENIA, PARK ZDROJOWY.
JESZCZE TYLKO OBMYCIE BUTÓW I ODZIECIA PRZED
WEJŚCIEM DO AUTOBUSU. PROBUJEMY WODY Z MIEJSCOWEGO
ŹRÓDKA. JAK SIĘ OKAZUJE TOŻEBĄ JEJZCZE CZEKAĆ
NA GRUPĘ PIOTRA SKRZYPCA - OCZEKUJĄO GRUPA
ROBI POTRZEBNE ZAKUPY, BY PÓŹNIEJ POGWARZYĆ PRZY
PIWIE. GDY ZESZLI POZOSTALI PODOPIECZNI PIOTRA
SKRZYPCA KRZYŃK ZUCZKOWSKI DAJE SYGNAL
DO POWROTU PRZEC STARĄ LUBOWŁĘ, VABEC I
MNIŠEK N. POPRADEM. (BEZPROBLEMOWO PRZEKROCZONA
GRANICA) W NOWYM SĄCZU JESTEŚMY OKOŁO 1930
(RELACJA NA PODST. OPAC. K. ZUCZKOWSKIEGO)

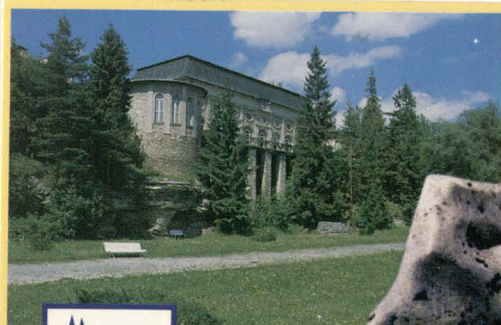


PIERWSZY ODPOCZYNEK Fot. A. BRYKKA-GŁUC



MAKGOSIA POMAGA JULCE SZKARADEK
ZBIERAĆ BORÓWKI

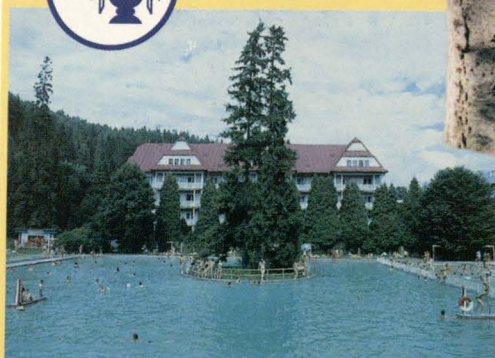
FOTO: ANNA BRYKWA
GKUC
(DZIEKUJĘ - PIĘKNE!)
(PRZEPRASTAM ZA TO OBOK) →



Kúpele



Vyšné Ružbachy



SLOVENSKO

VIETERNY
VIERCH
KO NIEC

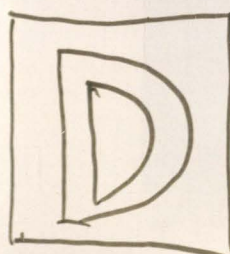
MŁODZIEŻOWY KLUB
TURYSTYKI 18-19.11.
GÓRSKIEJ 2000

RADZEJOWA 8
UCZESTNIKÓW

PROWADZENIE:
MACIEJ PETRZ



FOT: W. SZABOTA



LA MŁODZIEŻY I PRZEZ
MŁODYCH, ORGANIZOWANE SĄ
WYCIĘCZKI W RAMACH MŁODZIEŻO-
-WEGO KLUBU TURYSTYKI GÓRSKIEJ.

K-
E-
W-
C-
Z

DO PIWNICZNEJ GRUPA „KLUBOWA” PODJECHAJĄ
POCIĄGIEM PKP. NASTĘPNIE PRZECIĄGNIĘCIEM PRZEJŚCIEM
DO KOSARZYSKA, A NASTĘPNIE WEJŚCIEM JUŻ NAJKRÓTSZĄ
DROGĄ DO BAZY POD NIEMCOWĄ GDZIE W SPARTANSKICH
WARUNKACH SPEŁNILI NOCLEG. NASTĘPNIEGO DNIA, PO
ŚNIADANIU WSPÓLNIE URZĄDZANYM, POPIJAJĄC „BAZOWĄ”
HERBATĄ, WYKUSZYLI NA WIELKI ROGACZ A NASTĘPNIE
RADZIEJOWĄ. Z RADZIEJOWEJ MACIEK PIETRZKIEWICZ
MKODY, ALE DOŚWIADCZONY PRZEWODNIK POPROWADZIŁ
GRUPĘ BEZ SZLAKU DO RYTRA. NA TRASIE
PRÓBOWAK „OSWAJAC” MKODZIEŻ Z WĘDRÓWKĄ NA
AZYMUT NA PODST. BUSOLI, MAPY, TERENU. Z
RYTRA POWRÓCIŁ DO NOWEGO SĄCZA POCIĄGIEM
PKP. RODZICE ODEBRALI SVOJE POCIECHY, ZDROWE
I ZADOWOLONE Z ODBYTEJ WYCIECZKI.



26.11.2000

PASMO
PRADZIEJOW
OLTARZ KINGI

UCZESTNIKÓW 26

TADEUSZ
POGWIZD

PROWADZENIE



WYRUSZAMY Z RYTRA WOKO „JANTARA”

· A. AUTOBUSEM KOMUNIKACJI M.G. PIWNICZNA PODJEŻDZAMY DO
PRZYSTANKU "RYTRO JANTAR" TUTAJ POMIMO POCIMURNE
ALE CIEPKEJ POGRODY FORMUJEMY TURYSTYCZNY SZLAK
PROWADZĄCY TADEUSZ POGWIZD RODEM Z RYTRA JEST
CHYBA NAJLEPSZYM SPECJALISTĄ OKOLIC RADZIEJOWE
SZYBKO I KONKRETNIE WYJAWIA NAM DZISIEJSZE PLANY: 4
OKTARZ KINGI, MIEJSCE OBOZOWANIA PARTYZANTKI
ZOKOTARA, JEZIORKO (A) OSUNISKOWE POD RADZIEJOWĄ
PRZEKŁĘCZ ZKOBI, NIEMCOWA - RYTRO MŁĄ
ROZTOKA. POCZĄTKOWO WSPINAMY SIĘ NA LEWY GRZBIET
DOLINY WIELKIEJ ROZTOKI ŚWIEŻO NAMALOWANYM SZLAKIEM
MIEJSKO GMINNYM. PROWADZĄCICH NA PRZEKŁĘCZ ZKOBI
NASTĘPNIE TADEUSZ POGWIZD WIEKUJE NAS ŚCIEŻKĄ
TEODORA (STADNICKIEGO). NA SZCZYCIE GRZBIETU
LEDWO WIDOCZNA, ŚCIEŻKA SCHODZIMY W GĘBOKĄ
DOLINĘ, O SILNYM WPKŁYWE OSUNISKOWYM. FLISZ KARPACI
PODATNY JEST NA TEGO RODZAJU FORMY KSZTAŁTOWANIA
POWIERZCHNI, NA DNIĘ DOLINY (ŚCISŁY REZERWAT)
WIDZIMY MŁĄ JEZIORKO OSUNISKOWE (OSUNISKO
ZAMKNEKO DOLINĘ, CIEKU WODNEGO - TWORZĄC NATURA-
-LNA ZAPORĘ, CZUJE SIĘ DZIKOŚĆ TEGO MIEJSCA
STĄD JUŻ TYLKO OK 1000 M W GÓRĘ DOLINY
DO CIEKAWIEJ FORMY OSUNISKOWEJ JAKĄ JEST
"OKTARZ KINGI" Z KTÓRYM WIĄŻE SIĘ WIELE LEGEND
JAK RÓWNIEŻ MŁĄ JASKINIĄ SZOELINOWA
MIESZCZĄCĄ SIĘ W TEJ FORMIE. WĘDRUJEMY DNEM
NISZY OSUNISKOWEJ NA PŁASKOWIZNĘ OSUNISKA. TO
TUTAJ MIEJSCO SIĘ OBOZOWISKO RADZIECKIEJ PARTYZANTKI
SĄ JESZCZE ŚLADY PO ZIEMIANKACH. ODPOCZYNEK
ZDJĘCIA SĄ KRÓTKĄ PRZERWĄ PRZED PODJĘCIEM
NA GŁÓWNA, GRAN RADZIEJOWEJ, A KTÓRĄ ZOSTAWIAMY Z
PRAWEJ STRONY, PO OSIĄGNIĘCIU GRANI I GŁÓWNEGO
SZLAKU BESKIDZKIEGO DOCHODZIMY DO PRZEKŁĘCZY ZKOBI
POMIMO CHMUR JEST CIEPKO, TRAWA JĄ ZIELENI OD NOWA
→ CD



PIERWSZY ODPOCZYNEK

OD WŁK. ROZTOKI PODCHODZIMY OSTRO POD GÓRĘ, GMINNYM SZLAKIEM

FOT:
MACIEJ
ZARĘMBA



JEZIORKO OSUNISKONE W REZ. 'DANISKA'



A TO JUŻ
CAŁA GRUPA
NA "OKTARZU"
ŚW. KINCI



RESZTKI PO
BUNKRZE
PARTYZANCKIM



PODZIWIAMY POKKOLISTE KEFY
TRAW I MCHÓW, BARDZO ZIELONE



WRESZCIE
OGNIŚKO

FOT:
MACIEJ
ZAREMBA

A TO MATERIAŁ NA
NOWĄ CHAKUPĘ,
NASZEGO ZNAJOMEGO
PANA BUCZKA, KTOREGO
CHAKUPĘ
SPALILI ZŁODZIEJE.
LICZNYCH POROŻYTAŁ
NAGROMADZONYCH.
CZYŻ NIE WYSTARCZYŁA
IM SIAMA ZDOBYCZ!
BOLESNA RANA, KTÓRA
I TAK NIE ZAKAMAŁA
CZŁOWIEKA GÓR.





WIDAC KWITNĄCE PIERWIOŚNIKI
I PRZEBIŃNIECI - COŚ
NIESAMOWITEGO!.. NASZ
PRZEWODNIK PROWADZI NAS
W STRONĘ NIEMCOWEJ, BY
TAM ROZPALIĆ OGIEŃ,
OGRZAEĆ SIĘ I USMAZYĆ
KIEKBAŚ, CZY „TOSTA”. DO
OBIEDZIE SCHODZIMY
NOWO WYZNAKOWANYM
SZLAKIEM M.I.G. RYTRÓ DO
MAŁEJ ROZTOKI I DALEJ DO
RYTRA. DO ODJAZDU
POCIĄGU PKP UZUPEKNIAMY
WRAŻENIA I PIWO U ZNAJOMYCH
T. POLGWIZDA (WSZYSCY SIĘ MU
KRANIAJĄ). JEJCZE TYLKO
ZEJCIE DO CENTRUM RYTRA
I ZAKUP BILETÓW. POCIĄG
PKP WNET PODJEŻDZA,
WSIADAMY PRAWIE Z KOŃCĄCĄ
SIĘ DNIEM.

NARADA PRZEWODNIKÓW (FOT. R. PATYK)



K
O
N
I
E
C

PAJMO RADZIEJOWEJ

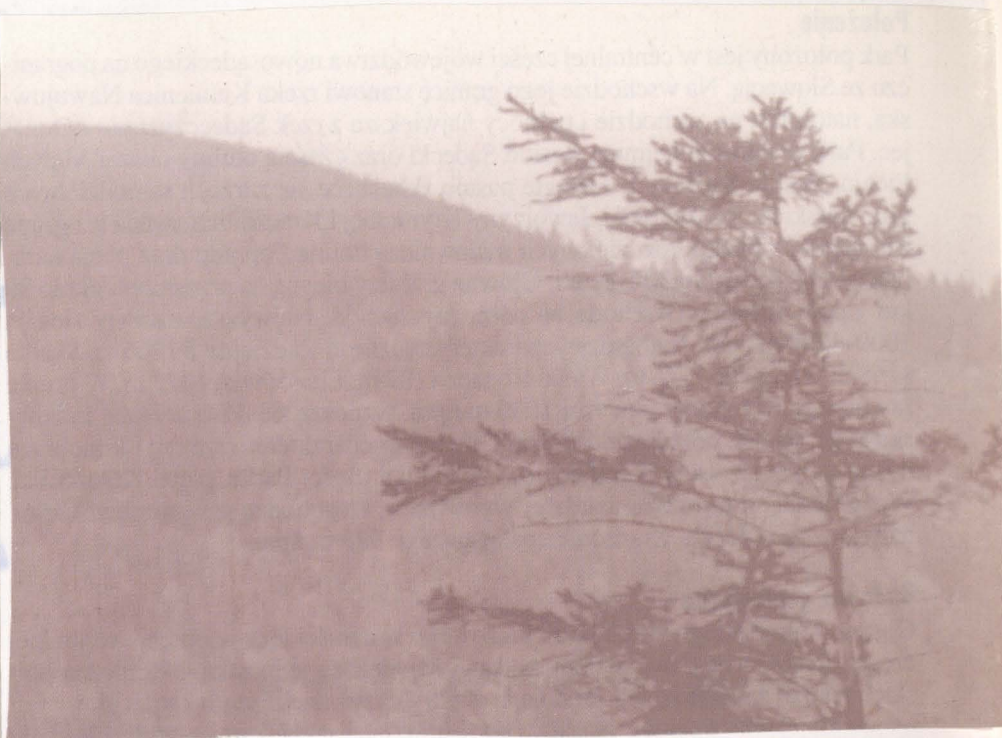
WYJAZD Z OŚCISZA DO OŚCISZA

Sezon trwa **10.11.2000**
„Beskid”
w listopadzie

Mimo oficjalnego zakończenia sezonu, które miało miejsce na zamku w Odrzykoni, nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje, wzorem lat ubiegłych, jesienne wycieczki po górach. Jutro, w sobotę, wyjedzie wycieczka na Pogórze, połączona z odwiedzeniem grobów legionistów z I wojny światowej.

Kulminacyjnym punktem wędrowki będzie zwiedzanie cmentarza i zapalenie zniczy w Łowczówku. Tu w grudniu 1914 roku legionści Józefa Piłsudskiego stoczyli dużą bitwę z Rosjanami, na którą wyruszyli po krótkim pobycie w Nowym Sączu. Wyjazd pociągiem nastąpi o 7.38.

Dzień później, 12 listopada, „Beskid” wybiera się w Beskid Sądecki na Pustą Wielką. W kolejną niedzielę, 19 listopada PTT zaprasza chętnych na ostatni w tym roku wyjazd na Słowację. Po wędrowce przez Skorczyńskie Wierchy będzie możliwość skorzystania z wód termalnych. Listopadowe wędrowki zakończy 26 listopada wejście na Ostrą. (WCH)



**„DZIENNIK
POLSKI”**



29.11.2000

PROMOCJA KSIĄŻKI KS. DR ANDRZEJA JEDYNAKA

ODDZIAŁ MIEJSKI KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA”
W NOWYM SĄCZU

zaprasza na

PROMOCJĘ KSIĄŻKI KS. DRA ANDRZEJA JEDYNAKA:

„Pod jednym niebem - Polacy na rumuńskiej Bukowinie”

Spotkanie odbędzie się dnia 29. XI. 2000 r. (środa) o godz. 17. w lokalu
Stowarzyszenia Civitas Christiana przy ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 3.



KS. DR ANDRZEJ JEDYNAK WRĘCZA PIERWSZE EGZEMPLARZE
P. LESZKOWI MIGRALE

FOT: ANNA TOTON
(DZIĘKUJĘ)

PROMOCJA TEJ KSIĄŻKI, KTORĄ POWSTAŁA DZIĘKI
WYCIECZCE ZORGANIZOWANEJ PRZEZ BIURO PODRÓŻY
„TURYSTA” CZYLI PRZEZ WIESŁAWA PIPIKA.

WYCIECZKA TA ODBYŁA SIĘ PO ŚLABACH POLSKICH
LWOWA, KAMIENICA PODOLSKIEGO, CHOCIMIA, SUŁAWY
NOWEGO SOKONCA, PŁESZY, CIRLIBAIZY, KACICY.
ORAZ PO ALPACH RODNIAŃSKICH I KARPATACH
MARMAROSKICH. W WYCIECZCE TEJ ZORGANIZOWANEJ
PRZEZ WIESŁAWA PIPIKA I PRZYGOTOWANEJ PRZEZ NASZEGO
KRZYSZTOFA ZUCZKOWSKIEGO UCZESTNICZYLI PRZEWODNICZY
I DZIAKACZA NASZEGO TOWARZYSTWA!

KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI — PRZEWODZĄCY
— GŁÓWNY PRZEWODNIK (ZAPOMNIAC O NIM W
FERWORZE PROMOCYJNYM KS. DR. JEDYNAK) (PRZEWODNICZY)
MARGORZATA KIERES — V-CE PRZESZ ODDZIAKU —
PRZEWODNIK

WIESŁAW WCZEŚNY — PRZEWODNIK
SKAWOMIR WOJESNY — 1/2 PRZEWODNIK
EDWARD BOREK — PRZEWODNIK
WOJCIECH SZAROTA — —

STĄD TEŻ Z PRZYJEMNOŚCIĄ PRZYJELIŚMY
ZAPROSZENIE NA PROMOCJĘ TAK OCZEKIWANĄ I
POTRZEBNĄ PUBLIKACJĄ, A KTORĄ POWSTAŁA RÓWNIEŻ
DZIĘKI NASZYM CIĘPIWOSTOM W ODEKRYCIU NA
WIECZNE SPÓŹNIONEGO I NA NIEDOCZASIE KS. DR. JEDYNAK
JAK SIĘ W LISTOPADZIE OKAZAŁO JUŻ WTEDY W
SOKONCU POSTANOWIŁ NAPISAĆ O POLAKACH NATRUKOWANIE
KSIĄŻKĘ. MY OBECNI PAMIĘTAMY ZE NIEWIEDZĄ
I ZASKOCZENIEM PORÓWNYWALIŚMY KS. DR. JEDYNAKOWI
ON JEDNAK TĄ NIEWIEDZĄ I ZASKOCZENIEM
ZDYSKONTOWAŁ — WYKORZYSTUJĄC W TYM SWOJE
ZDOŁNOŚCI, ALE I RÓWNIEŻ ZDOŁNOŚCI I ZASKOCHI
INNYCH, KTÓRYCH NAPEWNO Z NIEDOPATRZENIA
POMINAŁ, CHODZI TU PRZEDŁUSZYSTKIEM O
KRZYSZTOFA ZUCZKOWSKIEGO



CO SŁYCHAĆ?

OTO JEST PYTANIE!

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 11 (119) Listopad 2000

TYGODNIK ? , MIESIĘCZNIK ?
 POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEKRYTYCZNYCH ?
 NIE ! TO INFORMATOR Z.G.
 - POL.TOW.TATRZAŃSKIEGO
 BARDZO CIEKAWY PLATEGO
 SYGNALNIE ZAMIESZCZAM , ZA WZELKIE
 UPROSZCZENIA I TANIE CHWYTY 'SZANOWNĄ
 REDAKCJĘ PRZEPRASZAM.

Żywym ku przestrodze

W okresie od 1 listopada 1999 r. do 26 października 2000 r. zginęły w Tatrach 32 osoby. Jest to prawie dwukrotnie więcej niż w podobnym okresie ubiegłego roku. Śmierć poniosło 13 Słowaków, 12 Polaków, 2 Czechów, 1 Węgier i 1 Francuz. Trzy osoby nie zostały zidentyfikowane. Większość wypadków miała miejsce w Tatrach Słowackich. (W Polskich doliczyłam się dziewięciu).

Ostatnio coraz częściej turyści mają ze sobą telefony komórkowe, co ułatwia im kontakt z Pogotowiem i przyspiesza akcje. Mimo to nie powinni lekceważyć niebezpieczeństw czując się bezpieczniejsi pod telefonem.

Tygodnik Podhalański nr 44/2000

Krzysztof Wielicki gościem Oddziału

W dniu 24.X.2000 w Zespole Szkół Energetycznych zorganizowaliśmy spotkanie z Krzysztofem Wielickim.

W ładnie udekorowanej sali odbyła się prelekcja Krzysztofa na temat wypraw na 14-ośmiotysięczników, a także wspomnień dotyczących nepalskiego folkloru.

Po spotkaniu było wiele pytań do prelegenta.

Najbliższe plany Krzysztofa:

- ♦ Zimowa wyprawa na Makalu- start 23.XI.2000.
- ♦ Przygotowania do zorganizowania w roku zimowej wyprawy na K-2 w roku 2002 (rok ten jest ustanowiony przez ONZ- Rokiem Gór)

Krzysztof stwierdził, że w trakcie spotkań z Andrzejem Zawadą odnosił wrażenie, iż to jemu Andrzej chciałby przekazać pałeczkę w organizacji wypraw narodowych.

Po spotkaniu można było nabycia wydawnictw autorstwa Wielickiego, uzyskać autograf oraz pamiątkowe zdjęcie.

Życzyliśmy Krzysztofowi powodzenia na Makalu.

Zbigniew Jaskiernia

Oddział PTT im. M.Zaruskiego w Sosnowcu

DZIEŃ RATOWNIKA TOPR

ZAKOPANE - MORSKIE OKO - 28. 10. 2000



Przejmuje pałeczkę po Zawadzie

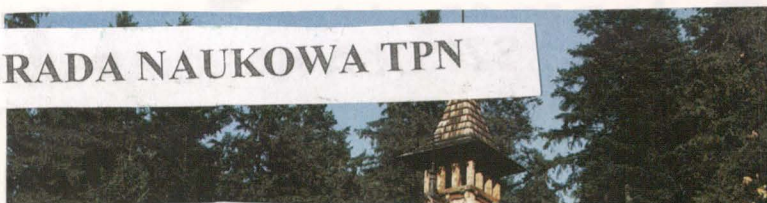
23 listopada 2000 r. wyrusza w Himalaje **Polska Zimowa Wyprawa na Makalu (8481 m)**. Szczyt ten nie był dotychczas zdobyty zimą. Dojście do bazy na wysokości 4900 m ma zająć 10 dni, uchodzi za jedno z najdłuższych i najtrudniejszych marszrut pod ośmiotysięcznik.

Wyprawa liczy 10 osób. Kierownikiem jest **Krzysztof Wielicki** 1.50, zdobywca Korony Himalajów, pierwszy zimą na Evereście. Pozostali to: Krzysztof Liszewski (1.52), Roman Mazik (1.45) - lekarz wyprawy, Jerzy Natkański (1.46), Maciej Pawlikowski (1.49), Andrzej Samolewicz (1.51), Piotr Snopczyński (1.50), Dariusz Załuski (1.41), Jarosław Żurawski (1.35). Dziesiąty uczestnik, który dołączy w Katmandu to Gruzin Gija Torladze. Wszyscy uczestnicy mają za sobą duże doświadczenie wysokogórskie, w tym himalajskie.

Wyprawie towarzyszy dziennikarka Rzeczypospolitej **Monika Rogozińska** (była już z Zawadą pod Nanga Parbat); będziemy więc mogli śledzić przebieg wyprawy na bieżąco.

z informacji: Rzeczpospolita 20.11.2000

NOWA RADA NAUKOWA TPN



ZAGŁADY POLSKICH GÓR CIĄG DALSZY

czyli **Chłop żywemu nie przepuści** czymkolwiek by to żywe nie było
(napisano na podstawie informacji PAP)



AKTUALNOŚCI

Chłop żywemu nie przepuści

Coraz częściej czytamy w prasie lub słyszymy w radiu i telewizji o coraz bardziej szerzącym się zastraszająco i bezkarnie kłusownictwie. Poświęca temu zjawisku w Beskidzie Średnim obszerny artykuł red. Adam Molenda.

Kłusownicy są uzbrojeni i niebezpieczni także dla ludzi; niedawno kłusownik zastrzelił myśliwego w lasach Bieńkówki.

Dziennik Polski 3.11.2000

Oddział Warszawski PTT oferuje:

Kurtki polarowe z Polartec - u 300 (Malden Mills), w barwach Towarzystwa (biało - zielono - biały pas, wyhaftowane logo) z odpinanym kapturem, ze ściągaczami. Zamówienia powyżej 15 sztuk, **cena ok. 220 zł.**

Informacje i zgłoszenia:

Mikołaj K. Zapalski; tel. (0-22) 616-02-73, e-mail: nikolai@polbox.com

Uwaga!

Nowe konto Zarządu Głównego!

W ramach dostosowywania sposobu oznaczania rachunków klientów Banku do standardów Unii Europejskiej z dniem 20.11.2000 r. ulega zmianie numeracja rachunków bankowych.

Aktualny numer rachunku: 17 10202892 110020908

Do odwołania będą honorowane dokumenty płatnicze wystawiane z dotychczasową numeracją rachunków.

03.12.2000

-216-



KRZYSZTOF 55 ZUCZKOWSKI

UCZESTNIKÓW

PROWADZENIE

 RUDNIOWA WYCIECZKA NASZEGO ODDZIAKU NALEŻY DO TYCH JUŻ WCHODZĄCYCH W TRADYCJĘ. BABIA GÓRA W GRUDNIU TO NIE BYŁE JAKIE WĘZWANIE, TYLKO ŻE MIJAJĄCY ROK NIE MOŻE JAKOŚ ZDOBYĆ SIĘ NA ZIMĘ, MOŻE ZNAJDZIEMY JĄ NA BABIEJ GÓRZE? KRZYSIEK ZUCZKOWSKI POWIADAMIA WYCIECZKOWICZÓW ŻE NA BABIEJ GÓRZE JEST TYLKO 5CM ŚNIEGU, A SŁYSZAK TO Z KOMUNIKATÓW INTERNETOWYCH. JEST TO RZECZYWISTE OSOBLIWOSĆ I PRZYMADNIEJ MNIE

WYRAJAJE SIĘ NIEMAKĄ GRATULACJA I CIEKAWOSTKA, O KTOREJ
 BĘDE, MIĄK ORAZJE CHWAŁIĆ SIĘ WNUKOM. TRASA
 NASZEGO PRZEJAZDU W STRONĘ BABIEJ WIEDZE PRZECZ
 ŁĄCKO - KROŚCIENKO - NOWY TARG -
 CZARNY DUNAJEC JABKONKĘ ORTUSKĄ -
 NA PRZEKĘCZ LIPNICKĄ (KROWIARKI). TO
 STĄD RUSZYMY GŁÓWNYM SZLAKIEM BESKIDZKIM
 WYSTRONĘ BABIEJ GÓRY. ZDOBYWAJĄC WIDOKOWĄ
 SOKOLICĘ, POGODA JEST ANORMALNA, ALÉ WSPANIAKA
 JEST CIEPKO, CHOCIAZ WIETRZNIÉ. W ODDALI WIDAC
 CAŁY GRZEBIEŃ TATR, TATR JUŻ BIAŁYM OD ŚNIEGU.
 WIDAC RÓWNIEŻ OD SOKOLICY SAM SZCZYT BABIEJ
 GÓRY - DIABŁAK - DZIŚ DIA NAS KASKAWY POGODA

TERAZ TYLKO
 MOZOLNE POWONYWA-
 - NIE WYSOKOŚCI
 DZIELĄCEJ NAS OD
 SZCZYTU, WIDOKI
 DOOKOŁA WSPANIAK,
 WĘDRÓWKA JEST



**PRZED WYMARSZEM, NA
 PRZEKĘCZY LIPNICKIEJ
 (KROWIARKI TO NAZWA POLANY)**

PRAWDZIWĄ PRZYJEMNOŚCIĄ OK
 12⁰⁰ CAŁA GRUPA SKŁADA SOBIE
 GRATULACJE NA SZCZYCIE, ROBI
 PAMIĄTKOWE ZDJĘCIA, TELEFONUJE
 DO ZNAJOMYCH. WIDAC ŻE
 WSZYSCY SĄ ZADOWOLENI, CHOCIAŻ

**TUTAJ NA PRZEKĘCZY ZNAJDUJE SIĘ
 SYMBOLICZNY NAGROBEK PROF.
 ZENONA KLEMENSIEWICZA, KTÓRY
 ZGINĄŁ W KATAST. LOT. NA STOKACH**



TRZEBA WRACAĆ, ALE
NAJPIERW TRZEBA
DOJĆ DO AUTOKARU,
KTÓRY CZEKA
NA NAS W ZAWOI.
ZANIM WSIADZIEMY
DO AUTOKARU, W
GARAZU PRZEBIÓRNYM
NA BAR PRÓBUJEMY
WRESZCIE PIWA KTÓRE
WYJĄTKOWO SMAKUJE,
WRACAMY PRZECZ
JORDANÓW,
MSZANE, DOLNA
I LIMANOWA DO
NOWEGO SĄCZA
ZADOWOLENI
ZMĘCZENI
BOGATSI O CIEKAWY
"ZIMOWY" DOŚWIADCZ,
BABIOGÓRSKIE.

A TAK WYGLĄDA SZCZYT BABIEGO
GÓRY Z SOKOLICY



JESZCZE TYLKO PRZEDRZEĆ SIĘ PRZECZ
KOSODRZEWINIE, ABY BYĆ BLIŻEJ
SZCZYTU (OCZYNIŚCIE SZLAKIEM TURYST.)

JUŻ NA GRANI
ROZTAČĄKĄ SIĘ
TAKIE PANORAMY
I TAKIE MORZE
MGIEŁ



TUTAJ NA SZCZYTIE JEST CHŁODNO I TRZEBA
SCHOWAĆ SIĘ ZA TEN ZYGZAKOWATY SZCZYTOWY
MUR, ABY WYPIC HERBATĘ I COŚ ZJEŚĆ. POŻNIEJ
JUZ TYLKO ZEJŚĆ DO MARKOWYCH SZCZAWIN.
KRZYSIEK ZUCZKOWSKI PROWADZI CZĘŚĆ GRUPY NA
PRZECIĘCZ BRONA, JUREK GAKDA PROPONUJE
NATOMIAST DLA CHĘTNYCH ZEJŚĆ AKADEMICKĄ
PERCIĄ A CHĘTNYCH NIE BRUKUJE. NIE TRZEBA
SIĘ DOMYŚLAĆ ŻE CI SCHODZĄCY AKADEMICKĄ
PERCIĄ CZEKAJĄ CHWILĘ NA TYCH IDĄCYCH Z
KRZYSKIEM. W SCHRONISKU SYMPATYCZNIE I SWOJSKO
TYLKO ŻE NIE MOŻNA KUPIC PIWA (ZAKAZ PARKU
NARODOWEGO). MIJAJĄCY CZAS JEST NIEURZĄDANY

S
O
K
O
L
I
C
A



KRZYSIEK
OBJAŚNIA
PANORAMY



A POŻNIEJ
TRZEBA SIĘ
POSIŁIĆ

S
O
K
O
L
I
C
A

B A B I A



WRESZCIE NA SZCZYCIE!

G O R A

BABIA GÓRA SKYNIĘ ZE WSPANIĄCYCH



PANORAM DOKÓŁNYCH - KRZYSIEK
ZUCZKOWSKI OBJAŚNIA ICH TAJNICY

WSZYSTKIE FOTOGRAFIE ZAWDZIĘCZAMY:
MACIEJOWI ZA REMBIE

NASZCZYCIE PO SLOWACKIEJ
STRONIE PODZIWIAMY
OBELISK W CZCI
PAPIEZA JANA PAWLA II



DOCHODZIMY
WRESZCIE DO
MARKOWYCH
SZCZAWIN.
SCHRONISKO TAKIE
SAME JUZ
PRAWIE OD 90 LAT



PO NASZYM ZEJŚCIU
DO ZAWOZI
B+BIA GÓRA
OKRĘKA SIĘ
„PIERZYNA” CHMUR

BABIA
GÓRA
KONIEC

10.12.2000

PASMO GUBAŁOW

PR
OW
AD
ZEN
I
E:
W
E
AD
Y
S
Ł
A

W
S
K
I
E
45
UCZEST
NIKOW



W KOWALCZYK ORAZ
MALGORZATA KIERES

O KOŁO GODZ 7¹⁰ AUTOKAR WRAZ UCZESTNIKAMI RUSZYK
NA JEDNĄ Z OSTATNICH WYCIECZEK (OSTATNIA AUTOKAR
W ROKU 2000. DROWADZĄCY TĄ WYCIECZKĘ, DOŚWIADCZO
WKADYSŁAW KOWALCZYK ZAZNAJOMIŁ NAS Z DZISIEJSZĄ
DROGĄ PRZEJAZDU T.J. **NOWY JACZ, KROŚCIENKO,
NOWY TARG PORONIN - BYSTRZ** - TO WKAŹNIE Z
BYSTRZEGO MIELNĄMY ZACZĄĆ TĄ WĘDRÓWKĘ. JAK
ZDĄŻYKEM ZAŁWAŻYĆ DECYZJA TĄ PODOBANA JEST WSZYSTKIM
PONIEWAŻ NIE POWIELAKA TRASY POPRZEDNICH WYCIECZEK
W TO PASMO. DROGA POZĄTKOWO WSPINAKA SIĘ
ROZMOKNIĘTYMI, POLANAMI, NA KTÓRYCH CZEKAŁY W
OCZEKIWANIU NA ŚNIEG LICZNE WYCIĄGI NARCIARSKIE.
POGODA WBREW TEMU, CZEGO SIĘ MOŻNA BYŁO SPÓDZIEWAĆ
DO DNIA WCZORAJSZYM ZACZYNAŁA SIĘ KŁAROWAĆ TAK
ŻE OKOLICZNE GÓRY ZACZYNAŁY BYĆ WIDOCZNE.
PÓŹNIEJ BĘDĄC JUŻ NA GŁÓWNYM GRZBIECIE NA
WYSOKAŚCI OK 1000 m n.p.m., PANORAMY OTWORZYŁY SIĘ
CAŁKOWICIE AŻ DO WYSOKOŚCI OK 1900 m n.p.m.
GIEWONT WRAZ Z KRZYŻEM BYŁ WIDOCZNY, RABNIEJOWA
BOGACZE, NIE WSPOMINAJĄC O BUZYSZYCH TURBACZU,
CZY BABIEJ GÓRZE (WIAZ BEZ ŚNIEGU). SŁOŃCE
CZASAMI I NAM ZAŚWIECIŁO. MOGLIŚMY PODZIWIĆ W MIJANYCH
OGRODNIKACH CHAT GÓRALSKICH ZAKWITEK RÓŻE, ZKOCIEŃ
PIERWIOŚNIK !! NA GUBAKÓWCE ZWRÓĆKA UWAGĘ KAPUCZKA
Z FIGURKĄ MATKI BOŻEJ LUDZMIERSKIEJ Z INSKRYPCJĄ
MNIŁ WIECEJ TEJ TREŚCI: "BOŻE, JEŻELI JUŻ TAK JEST ŻE
NALEŻYMY DO CIEBIE MIEJ NAS W OPIECIE" W PODZIĘCIE ...
NA GUBAKÓWCE WKADYSŁAW KOWALCZYK ZAPLANOWAŁ DŁUŻSZY
ODPOCZYNEK. WKAŹNIE TUTAJ WSZYSCY UCZESTNICY MOGLI SKORZYSTAĆ
Z BOGATEJ OFERTY GASTRONOMICZNEJ LICZNYCH SZKARÓW
WYSZYŃKÓW I SMARZALNI, STOJĄCYCH W GOTOWOŚCI NA "ZALEW"
TURYSTÓW W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM. NA BEZRYBIU I RAK RYBA,
TAK I NAS PRZYWITAŁI Z WIMŁECHEM, Z GUBAKÓWCE SCHODZIMY
RÓWNIEŻ DOŚĆ NIETYPOWO MIANOWICIE DO DZIANISZA
ODBIJAJĄC W PRAWO ZÓŁTYM SZLAKIEM. W DZIANISZU GÓRZE
CZĘKA NA NAS AUTOKAR OGLĄDAMY PIĘKNY DREWNIANY
KOŚCIOŁEK WYBUDOWANY W LATACH 20TYCH W STYLU PODHAŁAŃSKIM

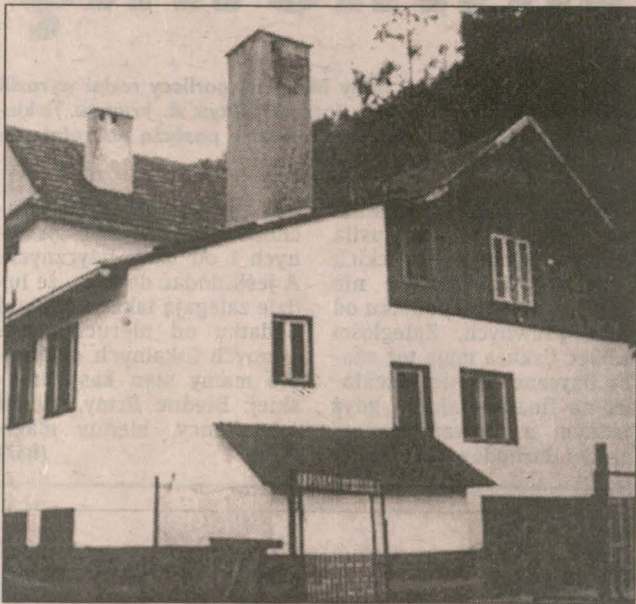
NASTĘPNIE PODJEDZAMY DO CHOCHOŁOWA GDZIE SPECJALNIE 224-
DLA NAS PRZEDKUŻAJĄ OTWARCIE MUZEUM POWSTANIA
CHOCHOŁOWSKIEGO, WSZYSCY CHĘTNIE ZWIEDZAJĄ, PANI KUSTOSZ
OPOWIADA PIĘKNĄ GWARĄ GÓRALSKĄ, W CHOCHOŁOWIE ODWIEDZAMY
KOŚCIÓŁ Z KOŃCA XIX W. POD WEZWANIEM ŚW JACKA, KTOREGO
BUDOWNICZY KS. WOJCIECH BŁAŻYŃSKI ZGINAŁ TRAGICZNIE
W CZASIE BUDOWY. W KOŚCIELE ZNAJDUJĄ SIĘ FRESKI
WALEREGO ELIASZA. DZIEŃ SIĘ KOŃCZY TRZEBA WRAĆ
DO DOMU PRZECZ LUDŹMIERZ, NOWY TARG, KROŚNIEWO
(PRZYSTANEK U WALUSIA) - NOWY SĄCZ.

↓ WITRAŻ Z JANEM PAWŁEM !!

KS. WOJCIECH
BŁAŻYŃSKI

Sukcesy PTT „Beskid”

Szkoła na schronisko



W tych budynkach PTT uruchomi własne schronisko.

Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza w niedzielę na wycieczkę na Babią Górę, królową Beskidów. W następną niedzielę spacer grzbietem Pasma Gubałowskiego, a w międzyczasie rekonesans do Obidzy koło Jazowskiej — Towarzystwo uruchamia tam własne schronisko!

— Porozumieliśmy się z Urzędem Gminy w Łącku w sprawie przejęcia przez nasz oddział budynku byłej szkoły — tłumaczy Maciej Zaremba, prezes „Beskidu”.

Szkoła znajduje się poniżej przełęczy Przysłop, leżącej na Głównym Szlaku Beskidzkim, na odcinku pomiędzy Dzwonkówką a Przehybą. Zatem będzie to doskonała baza wypadowa, a przy tym z dojazdem. Budynek, jak widać na załączonym zdjęciu, jest w niezłym stanie technicznym i po drobnych przeróbkach zna-

Członkowie PTT „Beskid” już się przygotowują do powitania Nowego Roku na szczycie Jaworzyny Krynickiej, gdzie tradycyjnie kapelan Towarzystwa, ks. Józef Drabik z Krynicy odprawi o północy mszę w intencji Ludzi Gór.

komiecie się nada do pełnienia nowej roli.

To nie jedyny sukces Towarzystwa w ostatnim czasie. Ludzie Zaremby otrzymali dotację z Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie na wykonanie tablic z mapami Nowosądeckich Szlaków Spacerowych, które własnymi siłami wyznakowali w zeszłym roku. Tablice zostaną umieszczone w najważniejszych punktach miasta oraz węzłowych punktach szlaków. (HSZ)

17.12.2000

PASMO

16
UCZESTNIKÓW

RADZIEJO

WĘJ → PROWADZENIE

WŁADYSŁAW KOWALCZYK



AUTOBUS KOMUNIKACJI MiG PIWNICZNA
ZAWIÓŻK UCZESTNIKÓW WYCIECZKI DO
KOSARZYSK. TAM PROWADZĄCY TĄ
WYCIECZKĘ - WŁADYSŁAW KOWALCZYK - POSTANOWIŁ
POPROWADZIĆ GRUPĘ POPRZECZ BUKOWIEC POD
WIELKI ROGACZ, TAM ODBYKO SIĘ OGNIŚKO Z
PIECZENIEM KIEKBASY I POSIKIEM. NASTĘPNIE POPRZECZ
OBIDZĘ I ELIASZÓWKĘ SZLAKIEM NADGRANICZNYM (CZĘŚCIOWO)
ZESZLI DO KOSARZYSK (DZIEŃ JEST B. KRÓTKI). AUTOBUSEM
MiG PIWNICZNA POWRÓCIŁI ZDROWI I SZCZĘŚLIWI DO
NOWEGO SĄCZA. ZA TYDZIEŃ JUŻ WIGILIA BOŻEGO NARODZ.

DZIENNIK POLSKI 21.11.2000

Wspomnienie Kilimandżaro

Młodzieżowy Klub Turystyki Górskiej, działający przy nowosądeckim Oddziale „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, organizuje nie tylko ciekawe wycieczki.

Dziś o godz. 17 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja w Nowym Sączu, przewodni-

czący MKTG Maciej Pietrzkiewicz zaprasza na spotkanie z Małgorzatą Kieres i Maciejem Zaremą. Opowiedzą oni o zdobyciu przez nich najwyższego szczytu Afryki - Kilimandżaro. Spotkanie wzbogaci pokaz przeźroczy wykonanych podczas tej wyprawy. (WCH)

POPRADEZKI PARK KRAJOBRAZOWY

Bliżej parku

Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział „Beskid” w Nowym Sączu zaprosiło na spotkanie dyrektora Popradzkiego Parku Krajobrazowego Tadeusza Wieczorka.

Będzie on mówił o funkcji parku i bieżących problemach ochrony środowiska naturalnego na przykładzie terenów objętych granicami jednego z największych parków krajobrazowych w Polsce. Spotkanie odbędzie się dziś w lokalu Biblioteki Publicznej przy ul. Lwowskiej 21 o godz. 17. (WCH)

DZIENNIK POLSKI
13.12.2000



17.12.2000

PASMO RADZIEJOWEJ



FOT: WIESŁAW WCZESNY

POD NIEMCOWĄ, PRZEWODNIKA (W KONALCZYKA)
ZASŁANIA RĘKAWICA DR KRZYŻANOWSKIEGO

CHOĆ TO NAJKRÓTSZE DNI ROKU, TO I
TAK NADAJĄ SIĘ NA PRZEPROWADZENIE
WYCIECZKI. POGODA W TYM ROKU
SPRZYJA WĘDROWANIU, GORZEJ Z
PRZYRODĄ, KTÓRA DZIWNIE ZNOSI
WSZELKIE ANOMALIE.

17.12.2000 TASM
RADZIEJOWEJ



FOT: WIESKAW WCZESNY

ELIASZÓWKA 1023m

FOT: WIESKAW WCZESNY



Turystyczny rajd z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim

Wierna Rzeka na początek

TARNOBZEG. Tegoroczna jesienna pogoda sprzyja miłośnikom górskich wycieczek, organizowanych przez tarnobrzezki oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W niedzielę wyruszone na wyprawę w Góry Świętokrzyskie. Wzięło w niej udział ponad dwudziestu uczestników z Tarnobrzega i Nowej Dęby, w tym kilkoro dzieci. Przeszli oni ponad 20-kilometrową trasę wiodącą od Wiernej Rzeki, przez Miedziankę, Grzęby Bulmińskie, Grzywy Korzeczkowskie do Chęcin.



Uczestnicy niedzielnej wędrowki na Miedzianej Górze
Fot. Bogdan Myśliwiec

Niedzielnny wyjazd w Góry Świętokrzyskie był już siódmym zorganizowanym przez tarnobrzezki oddział PTT w tym roku. Górskie wycieczki cieszą się wśród mieszczuchów coraz większą popularnością, o czym świadczy rosnąca liczba członków towarzystwa. Zakończenie tegorocznego sezonu na górskie wędrowanie zaplanowano na 8-9 grudnia, kiedy to odbędzie się wyprawa w Beskid Sadecki.

Osoby zainteresowane członkostwem w PTT powinny skontaktować się z **Bogdanem Maślanką** lub **Witoldem Tryczyńskim**, pod nr. tel.: (015) 822-86-28. Wpisowe wynosi 25 zł dla młodzieży i 35 zł w przypadku dorosłych.

(mami)

JESIENNY UROK RUIN

Coraz więcej piechurów chodzi na wyprawy zorganizowane przez tarnobrzezki oddział PTT.

Na przedostatnią wyprawę w tym roku wybrali się w niedzielę członkowie i przyjaciele tarnobrzezkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Ponad 20-kilometrowy szlak po Górach Świętokrzyskich pokonało 20 piechurów, w tym kilkoro dzieci.

Górskie eskapady organizowane przez tarnobrzezki oddział PTT cieszą się coraz większą popularnością wśród dorosłych, młodzieży i dzieci. Tak było i tym razem, kiedy na miejscu zbiórki zameldowało się 20 piechurów z Tarnobrzega i Nowej Dęby. Trasa przemarszu liczyła ponad 20 kilometrów i rozpoczęła się od Wiernej Rzeki. Po drodze zaliczono Miedziankę, Grzęby Bulmińskie i Grzywy Korzeczkowskie.

- Trasa była bardzo długa, dlatego kanapki zniknęły w mgnieniu oka - wspomina jeden z uczestników wyprawy. - Po drodze rozpaliliśmy ognisko i piekliśmy kielbaski, które na świeżym powietrzu smakowały wyjątkowo.

Rajd zakończył się w ruinach zamku w Chęcinach. Pomimo długiej trasy, nikt nie zrezygnował ze zwiedzania ruin, które zdaniem piechurów, późną jesienią mają wyjątkowy urok.

Zakończenie tegorocznego sezonu turystycznego zaplanowano na 8-9 grudnia podczas wyprawy w Beskid Sadecki. Osoby zainteresowane udziałem w wyprawach lub przynależnością do tarnobrzezkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego mogą kontaktować się telefonicznie z członkami koła pod nr. 822-86-28.

/KaT/



Kilkuminutowy odpoczynek na Miedzianej Górze.

Fot. archiwum

"ECHO DNIA" 14.12.2000

MIODOWE ZAKOŃCZENIE

Następny sezon turystyczny piechurzy rozpoczną w Górach Pieprzowych

Członkowie i sympatycy tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział „Beskid” w Nowym Sączu zakończyli tegoroczny sezon turystyczny. Miniony weekend spędzili w Beskidzie Sądeckim.

Przez dwa dni przy pięknej pogodzie i wspaniałych widokach 27 turystów z Tarnobrzega, Nowej Dęby i Nowego Sącza przemierzało szlaki wokół Krynicy. Poza stałymi uczestnikami wypraw, na wspólną wędrowkę wyruszyła grupa turystów z Nowego Sącza na czele z wiceprezesem Zarządu Głównego PTT Maciejem Zarembą. W drugim dniu marszu, piechurzy zwiedzili w Kamiennej centrum pszczelarstwa ks. dr. Ostacha, gdzie wzmocnili się miodem pitnym.

W tym roku działacze z tarnobrzeskiego Oddziału PTT zorganizowali 19 imprez turystycznych. Góry Polski przemierzali 16 razy. Trzykrotnie zaliczyli słowackie Tatry Wysokie. Do koła należy 65 osób. Są to tarnobrzeżanie oraz mieszkańcy Radomia, Szydłowca, Stalowej Woli, Sandomierza, Nowej Dęby, a ostatnio nawet Sanoka. Łącznie w imprezach uczestniczyło 524 piechurów.



Odpoczynek w drodze na Halę Łabowską.

Fot. K. Taj

- Byliśmy w Tatrach, Górach Świętokrzyskich, Bieszczadach i Beskidach – wspomina Bogdan Maślanka, prezes koła. – Najbardziej zaawansowani zaliczyli Bieszczady Ukrainie, Karpaty Rumuńskie, a nawet Góry Korsyki, Alpy i Dolomity. Dzięki pomocy ludzi dobrej woli członkowie PTT zorganizowali bezpłatne imprezy wyjazdowe dla Dzieci z Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńcze-

go w Tarnobrzegu, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Grębowie oraz dzieci z rodzin ubogich z SP w Krawcach i SP nr 4 w Tarnobrzegu.

Przyszłoroczny sezon piechurzy rozpoczną w ostatnią niedzielę stycznia wędrowką przez najstarsze góry Europy – Pieprzowe. W lutym dwukrotnie wybierają się w Góry Świętokrzyskie. Później pla-

nują wypad w Bieszczady i Beskid Niski.

Osoby zainteresowane członkostwem w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim i udziałem w imprezach organizowanych przez koło mogą zgłaszać się do siedziby PTT Biuro Turystyczne „Stokrotka”, przy ul. Sienkiewicza 48/13, tel. 822-86-28.

/KaT/

TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG

20 grudnia 2000 r. ■ **nowiny**

TARNOBZEG



TOMASZ ROWIŃSKI

Członkowie towarzystwa przed schroniskiem na Hali Łabowskiej. Podczas imprezy w Kamiennej w Centrum Apiterapii im. ks. dr. Ostacha degustowali miód.

Przemierzają góry polskie i słowackie

Po sezonie

TARNOBZEG. Członkowie i sympatycy tarnobrzezkiego Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu zakończyli sezon turystyczny wycieczką po Beskidzie Sądeckim.

Przez dwa dni przy pięknej pogodzie i wspaniałych widokach 27 turystów z Tarnobrzega, Nowej Dęby i Nowego Sącza przemierzało szlaki wokół Krynicy – powiedział prezes koła Bogdan Maślanka. – Oprócz stałych uczestników wypraw brała z nami udział grupa turystów z Nowego Sącza na czele z wiceprezesem Zarządu Głównego PTT Maciejem Zarembą.

W tym roku tarnobrzezski oddział PTT zorganizował 19 imprez turystycznych, 16 w góry polskie i trzy w słowackie Tatry Wysokie. Łącznie skorzystało z wyjazdów 524 osoby. Tarnobrzezscy taternicy byli oczywiście w Tatrach, Górach Świętokrzyskich, Bieszczadach, Beskidach, a ci bardziej zaawansowani w Bieszczadach Ukrainkich, Karpatach Rumuńskich, a nawet w Górach Korczy, Alpach i Dolomitach.

– Dzięki pomocy ludzi dobrej woli zrobiliśmy dwie imprezy dla dzieci z Domów Dziecka w Tarnobrzegu i Grębowie, Pogotowia Opiekuńczego w Tarnobrzegu, a także z rodzin biednych i patologicznych, które zaprosiliśmy bezpłatnie na imprezy – wyliczają taternicy. – Na następne wędrowki nie będziemy czekać do wiosny. Jak co roku spotkamy się na pierwszej imprezie w ostatnią niedzielę stycznia na wędrowce poprzez najstarsze Góry Europy - Pieprzowe w Sandomierzu. W lutym dwukrotnie wybieramy się w Góry Świętokrzyskie, a potem w Bieszczady i Beskid Niski.

Członkami koła są nie tylko tarnobrzeżanie, ale także z Radomia, Szydłowca, Stalowej Woli, Nowej Dęby, Sandomierza, a ostatnio nawet z Sanoka. Koło liczy 65 członków.

– Zainteresowanych członkostwem w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim i udziałem w imprezach przez nas organizowanych zapraszamy do siedziby Koła w Tarnobrzegu, „Biuro „Stokrotka” przy ulicy Sienkiewicza 48 / 13.

max

ZE ZDJĘCIA
WIDAC ZE
SĄDECZANIE
SĄ NIEOBCEMI
DLA CZYTELNIKÓW
„NOWIN”

TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG

TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG

Z KRONIKARSKIEGO OBOWIĄZKU MUSZĘ
ZOSTAWIĆ TEN SMUTNY ŚLAD, ŚMIERCI TEGO



Witold Henryk Paryski z żoną Zofią Radwańską

Fot. Archiwum

Odeszła legenda

**Całe Zakopane pożegna
Witolda Henryka Paryskiego**

Jak już informowaliśmy w sobotę, w Zakopanem zmarł Witold Henryk Paryski. Pod Giewontem wciąż wszyscy są przytłoczeni tą tragiczną wiadomością i wspominają postać, która wywarła największy wpływ na usystematyzowanie wiedzy o Tatrach w tym wieku. Uroczystości pogrzebowe twórcy „Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej” odbędą się w czwartek, 21 grudnia o godz. 13. Rozpoczną się mszą świętą w Starym Kościółku przy Pękowym Brzyzku. Zmarły spocznie obok najbardziej zasłużonych dla tego miasta i regionu ludzi.

- To wielka i niepowetowana strata nie tylko dla Tatr, ale dla całej Polski - mówił wczoraj „Dziennikowi” dyrektor TPN, Wojciech Gąsienica-Brycyn.
- Ze swojej strony mogę powie-

zieć, że był on również wielkim przyjacielem i dobroczyńcą Parku Tatrzańskiego. Bez niego nasze góry miałyby w całej Polsce zupełnie inny odbiór w całym naszym kraju.

Dziś na Słowacji w ramach spotkania klubu seniora TOPR również starzy wyjadacze górskiego chleba wspominać będą postać Witolda Paryskiego.

- W czasie naszych rozmów mówił, że ma jeszcze pracy na 50 lat. W archiwach naszej placówki pozostaje długi wywiad przeprowadzony jeszcze w tym roku z panem Witoldem - powiedział nam Wojciech Szatkowski z Muzeum Tatrzańskiego. - Jeszcze parę dni temu umawiałem się z nim na podarowanie mojej nowej książki o WKS Zakopane, teraz nie spotkamy się już nigdy.

(PP)

19.12.2000 DZIENNIK POLSKI

WITOLD HENRYK PARYSKI
* 1909 + 16.12.2000

TAK ZASKUŻONEGO
DLA TATR, DLA
TURYSTYKI
TATRZAŃSKIEJ,
DLA POLSKI
CZKOWIEKA.

A TO ZAPROSZENIE OD PREZYDENTA MIASTA!



*Witamy
Rok
2001*



Menu

Tartinki z łososiem, tuńczykiem, poledwicą
Półmiski mediolańskie wędlin, sałatki, sos tatarski, pieczywo
Jajka faszerowane kawiozem, korki na ananasie

Kotlet po prowansalskim
Pstrąg w maśle cytrynowym
Szaszłyk z ryżem, warzywami, ziemniakami i liśćmi sałaty

Wódka Jan III Sobieski 1/4 l
Szampan Jakub Gerhardt 1 but / 4 osoby

Tort czekoladowo-orzechowy, owoce

Kawa, herbata

Napoje:
soki owocowe, woda mineralna

Bawie Państwa będzie Zespół Big-Band i znakomity wodzirej

Liczne niespodzianki i konkursy

Dodatkowy bufet z alkoholem, galanterią
czekoladową, kotylionami, konfetti

Koszt dla dwóch osób - 1200 zł



A TO ZAPROSZENIE OD PREZYDENTA MIASTA!

Serdecznie zapraszam Pana / Panią
wraz z osobą towarzyszącą
do udziału w Wielkim Balu Sylwestrowym.
Wspólnie powitamy Nowe Tysiąclecie
w reprezentacyjnej Sali Ratusza w Nowym Sączu.
Bal rozpocznie się o godzinie 20.00.

Prezydent Miasta
Andrzej Czerwiński

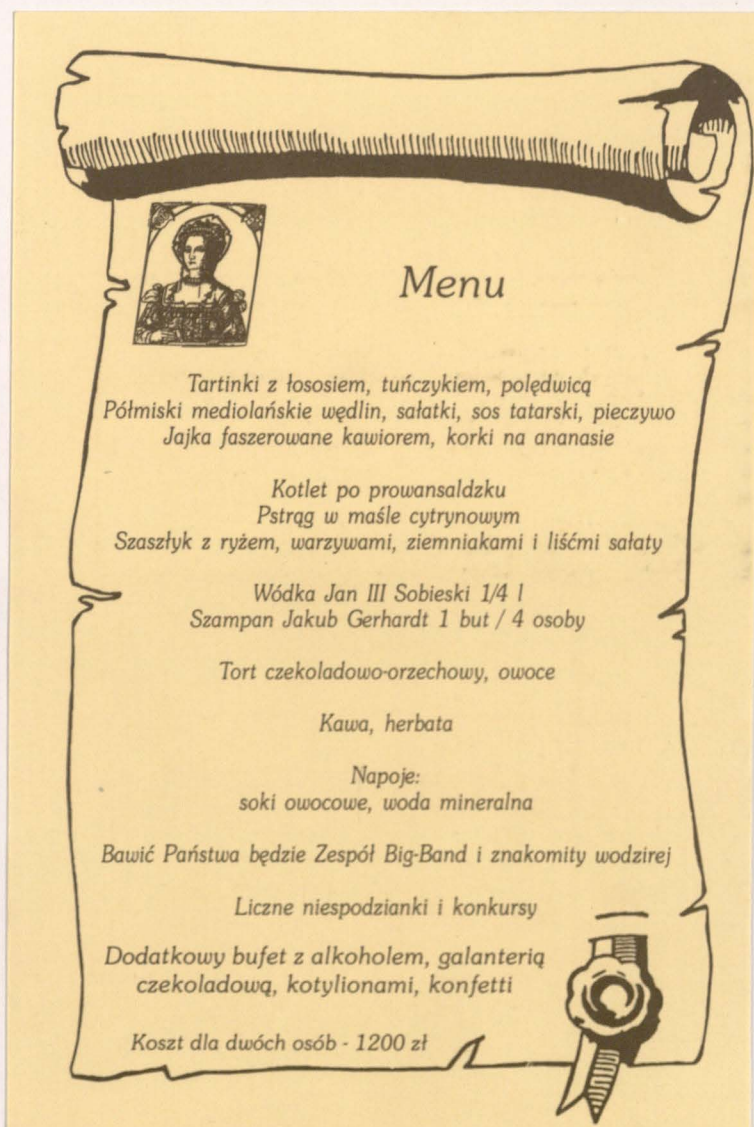


Organizatorem Balu Sylwestrowego jest Restauracja

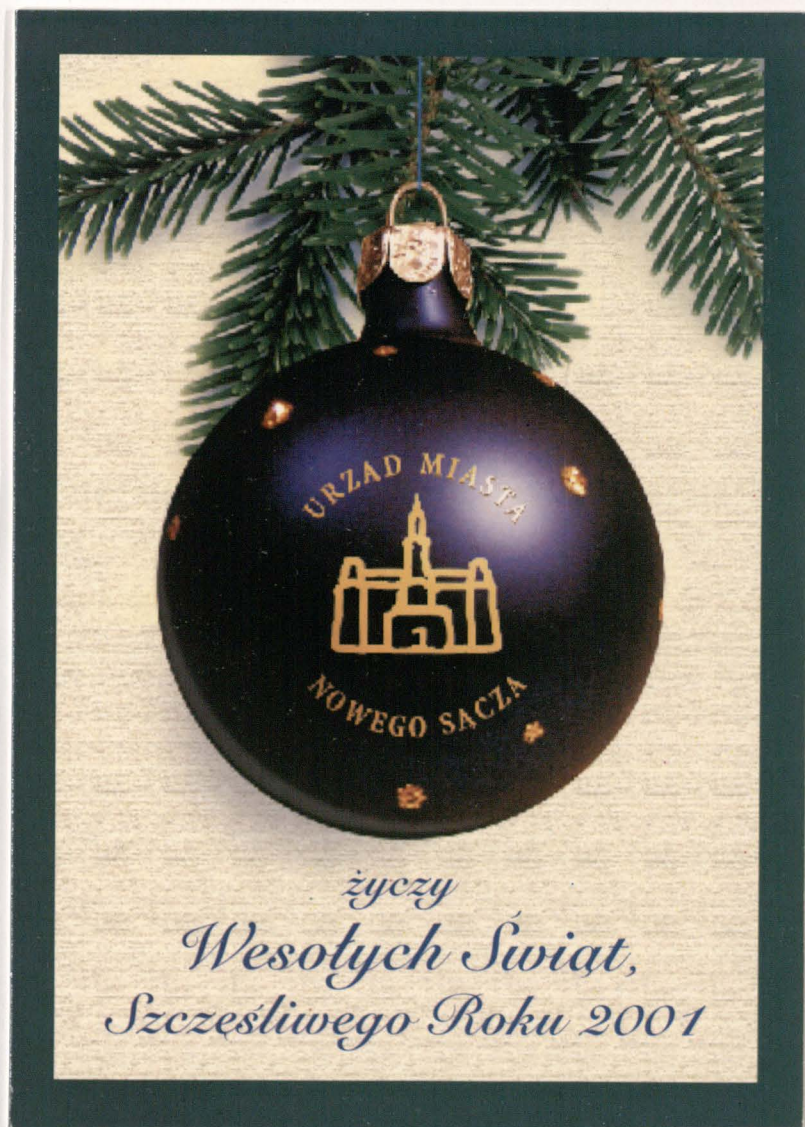
Bona

N. Sącz, Rynek 28, tel. 442-11-02

Prosimy o potwierdzenie przybycia do dnia 15.12.2000r



ZBLIZAJĄ SIĘ ŚWIĘTA
BOŻEGO NARODZENIA
NADCHODZĄ KARTKI Z
ŻYCZENIAMI :
OD RADY MIASTA NOWEGO SĄCZA



ZBLIZAJĄ SIĘ ŚWIĘTA
BOŻEGO NARODZENIA
NADCHODZĄ, KARTKI Z
ŻYCZENIAMI :
OD RADY MIASTA NOWEGO SĄCZA

*S*erdeczne życzenia szczęśliwych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
przeżywanych w atmosferze rodzinnego ciepła i bliskości,

wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności
w Nadchodzącym Roku **2001**

Składają

W imieniu
Rady Miasta Nowego Sącza

Jerzy Wituszyński
Przewodniczący Rady Miasta

W imieniu
Zarządu Miasta Nowego Sącza

Andrzej Czerwiński
Prezydent Miasta



PREZESA PTT W SOSNOWCU

**POZDROWIENIA
Z ZAGŁĘBIA**





WESOŁYCH ŚWIAT
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU!



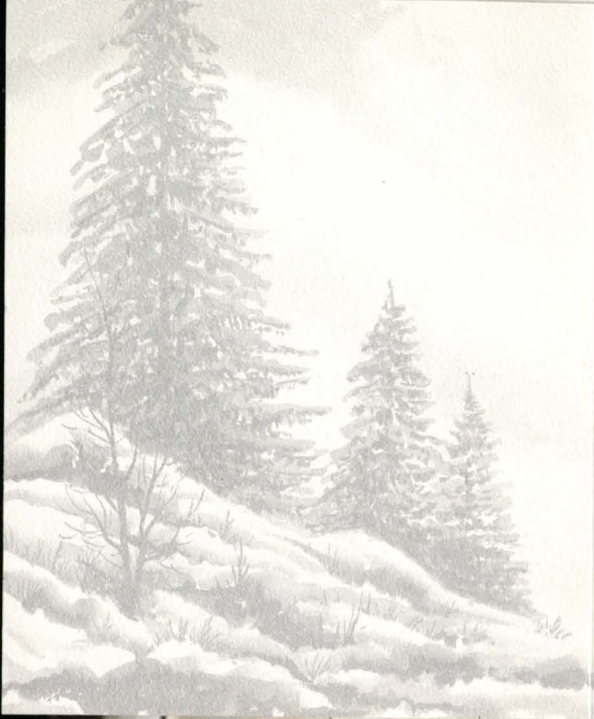
malarz Dariusz Orszulik

UNI
ARS

© KBN-1
tel./fax 022-779-11-44



WESOŁYCH ŚWIAT



12-12-06, 12.1000



Moc serdeczności
na uroczystość
Bożego Narodzenia
i na nadchodzący
Nowy Rok

Dziś Dobrego
w Nowym 2001 Roku
dla Ciebie, Twich Pleśniel,
over całego Oddziału PT
w Nowym Sączu!
Stanisław

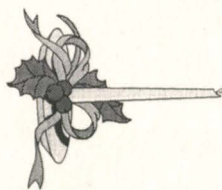
Merry Christmas
and a happy New Year !

Frohe Weihnachten
und ein gutes Neues Jahr !

Joyeux Noël et Bonne Année !

Magda Michalik, pastel

Instruktor: mgr Antoni Reszkiewicz



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i wielu sukcesów w Nowym 2001 Roku

życzy:

Józef Kantor oraz pracownicy
Wydziału Kultury i Sportu UM
w Nowym Sączu

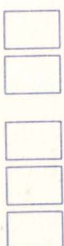
GALERIA

im. STANISŁAWA SZAFRAŃA

w Międzyzdrojach, Brama Kultury w Nowym Sączu

Kupując kartkę sponsorujesz budowę
Galerii Dzieci i Młodzieży MDK w Nowym Sączu

© MDK Nowy Sącz, plakat 14



Na Smiech Bożego Naro
dzenia w Roku Wschodzącego
Wschodzącego, radości, miłości i

niemy
Em z 100%

N. Sącz - Boże Narodzenie 20

TA PIĘKNĄ KARTKĄ OTRZYMANĄ,
OD SAMEJ ARTYSTKI, DZIELI SIĘ Z
NAMI ANNA TOTON!



mal. na szkle Ewa Skrzypiec

Wesołych Świąt

ŚWIAT
EGO
OKU!



TA PIĘKNĄ KARTKĄ OTRZYMANĄ
OD SAMEJ ARTYSTKI, DZIELI SIĘ Z
NAM! ANNA TOTON!

Na Święta Bożego Narodzenia
 oraz w Roku Wielkiego Jubileuszu
 wstawa, radości, miłości i pokoi

my

Em z rodziną

N. Szw. - Boże Narodzenie 2001.



OD KOKA TARNOBRZESKIEGO ;



Wesołych Świąt

OD KOKA TARNOBRZESKIEGO :

*Zdrowych i Wesolych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
Życzy*

Tarnobreskie Koło
Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego

Wszystkiego Najlepszego
Wszelkiej Domyślności

oraz

Spokojna Wiosenny Marzeń

u

Wodkędzającym Nowym Roku zyczą...

Stawiając

Chociaż 10.12.2000

KBNB 47296 0014 © Top Graphic

Foto: Instytut Alberta TG

33-303

NOWY SĄCZ

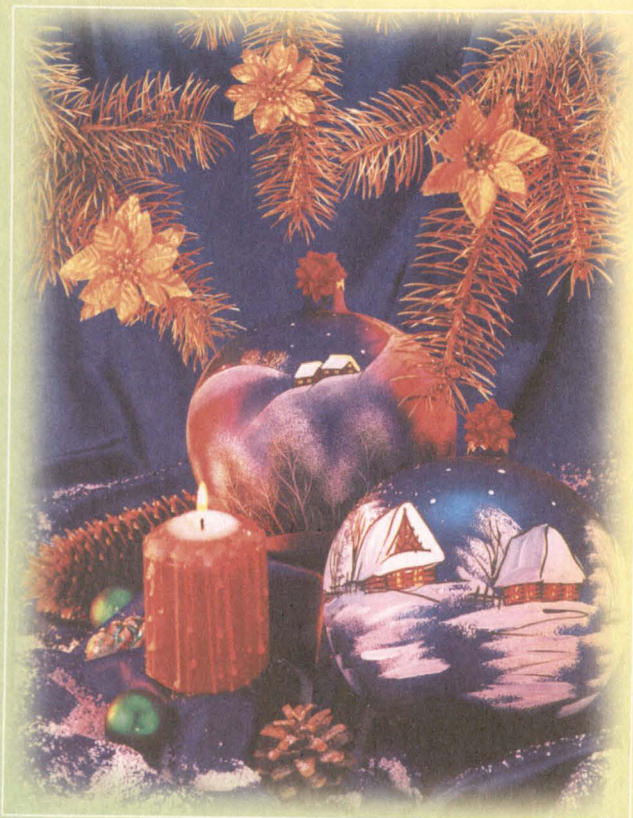
ul. Królów Jodwig 43/7

MACEJ ZAREMBA

For







*W ten wigilijny dzień zaśnieżony,
Przyjmijcie pełne życzenia radości,
A w Nowym Roku szczęścia, zdrowia
I pomyślności!*

Serdecznie Życzy

Jonah

Bielsko-Biała, grudzień 2000 r.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Rodzinie, 24.12.2000.

*Wszystkim i pogodnym i miłym
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
na nowym tysiącleciu*

Złoty Janusz



ITALPOL
Maków Podhalański



WP

*Maciej Zaremba
ul. Królowej Jadwigi 43/7
33-300 Nowy Sącz*

ZYCZENIA OD BOŻENY SREBRÓ
DLA KOKA
PRZEWODNIKÓW



A TUTAJ UCHYL

ZYCZENIA OD BOŻENY SREBRO
DLA KOKA
PRZEWODNIKÓW

TUTAJ UCHYL

PRT-02431087

9-121



PAN DRAGON

Na tegoroczne nadeszne Święta
i obchodzący się Nowy 2001 Rok
dużo zdrowia, szczęścia,
pogody ducha, i miłego
i lepsze jutro - dla wszystkich
Kochanych przewodników PIT
z życia Bożenie Srebro

Klub Przewodnik

PTT

□□-□□□□

Boże Narodzenie - 2000

PASMO GUBAKOWSKIE C.D. (CZĘŚĆ FOTOGRAFICZNA)



10.12.2000

✓ KWIATY
NA RABATAJ
RÓŻE I
INNE KWIATY

FOT:
WIESŁAW
WCZESNY
(DZIEKUJE)



NA TLE GIEWONTU TA GRUPA CHCIAŁA MIEĆ KONIECZNIE ZDJĘCIE



A TO PIĘKNY
DREWNIANY
KOŚCIÓŁEK W
DZIANISZU CHOĆ
ZBUDOWANY
PO II WOJNIE
ŚWIATOWEJ.

2444

Mamy zaszczyt zaprosić
Szanowne Koleżanki i Kolegów
z Koła Przewodników „Beskid” PTT

W dniu 30 grudnia o godz. 15.00

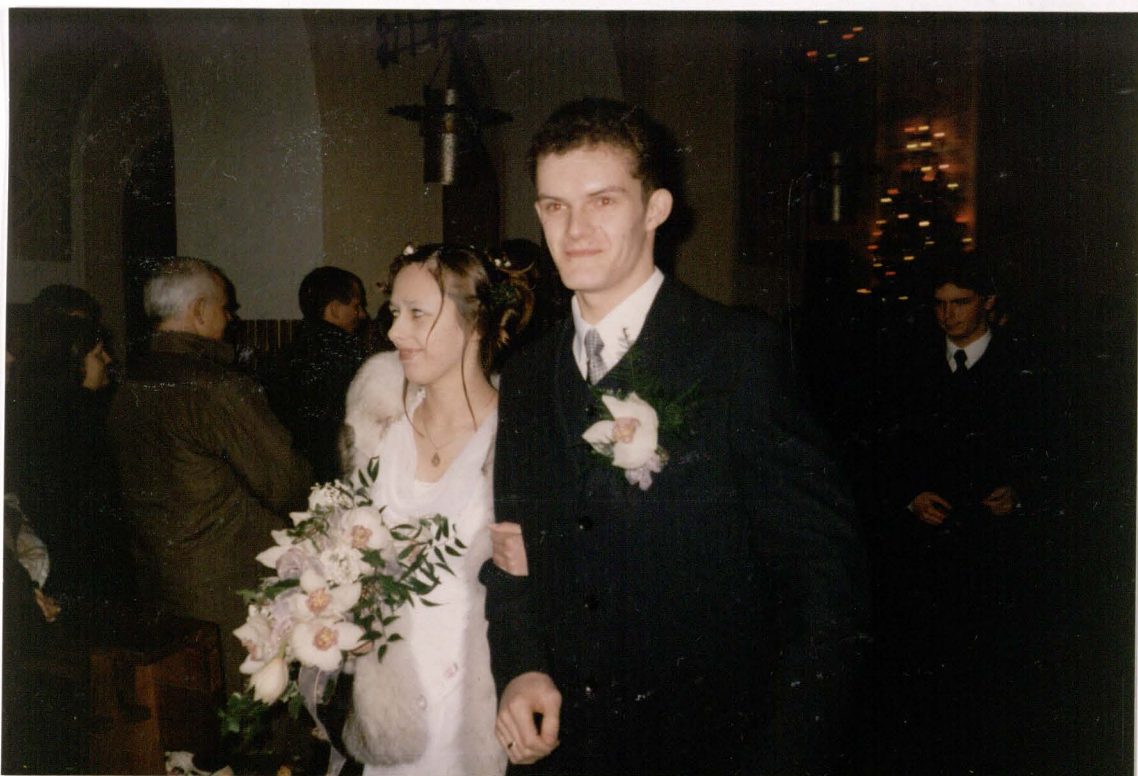
jako świadków uroczystych Ślubów Matżeńskich, które
złożą sobie wzajemnie wobec Boga i Kościoła

Aneta Fikiel i Jan Serafin

W kościele parafialnym p.w. Najświętszego Serca Pana
Jezusa W Nowym Sączu
(Kościół Kolejowy)

Rodzice i Narzeczeni

Z ZAPROSZENIA SKORZYSTALIŚMY! Z KRONIKARSKIEGO
OBOWIĄZKU RÓWNIEŻ BYŁEM TAM OBECNY, ALE NIE
TYLKO OBOWIĄZKU! JASIO SERAFIN TO WSPANIAŁY
KOLEGA I PRZEWODNIK, MYŚLĘ ŻE NA NOWEJ
DRODZE ŻYCIA BĘDZIE SIĘ CZUK SIĘ JAK NA
DROGACH I BEZDROŻACH BESKIBÓW ZACHODNICH CZY
WSCHODNICH, A WSZELKIE NIEPOGODY ZWIEŚIĘ JAK
NA TYRYSTYCZNYM SZLAKU - Z POŁODĄ DUCHA.
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO ŻYCZY CAKE PTT



FOT: WYWOŁUJĄC IRONICZNY UŚMIECH
"ŚWIĄTOCĄ" N.32.

PIEŚŃ PRZEŁOMU (FRAGMENTY)

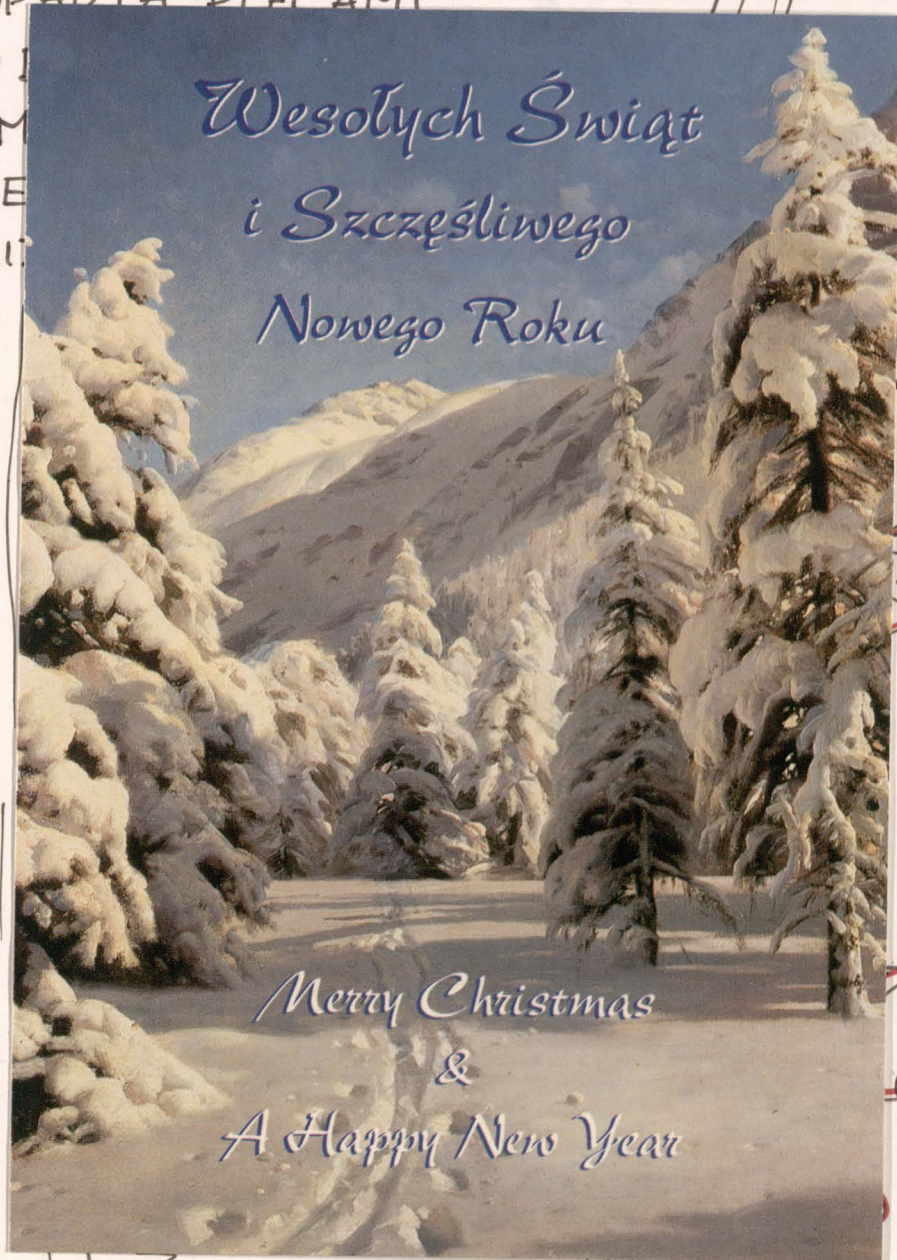
OPARTA DLECAMI

O I

SM

ZE

MI



*Wesołych Świąt
i Szczęśliwego
Nowego Roku*

*Merry Christmas
&
A Happy New Year*



TOMIKU:

W KRÓLESTWIE BUKÓW

GRAFICZNA INSPIRACJA: OKŁADKA
TEGOŻ TOMIKU



cena: A

Classic

Zdrowych, spokojnych
i pełnych ciepła Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
i Niech

Tobie i Twoim bliskim

zycia

Jurek Gardo.

PIEŚŃ PRZEŁOMU

(FRAGMENTY)

OPARTA PLECAMI
O BRAMY NOWEGO TYSIĄCLECIA
SMUTNYM BLASKIEM OCZU
ZEGNAM SPADAJĄCE GWIAZDY
MIJAJĄCEGO WIEKU [...]

[...]

A JA

W CIENIU OLBRZYMIEGO ZNAKU ZAPYTANIA
STARZEJE SIĘ O CAŁE STULECIE

WANDA
KOMNICKA - DULAC

Z
TOMIKU:

W KRÓLESTWIE BUKÓW

GRAFICZNA INSPIRACJA I OKŁADKA
TEGOŻ TOMIKU

